

# SAMORZĄD MIEJSKI

ORGAN ZWIĄZKU MIAST POLSKICH

WYCHODZI DWA RAZY NA MIESIĄC

WYDAWCA: ZWIĄZEK MIAST POLSKICH

REDAKTOR: MARCELI POROWSKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

WARSZAWA, MAZOWIECKA № 7. TEL. 707-11.

KONTO P. K. O. № 873.

| Prenumerata                 |       | Ceny ogłoszeń:                   |         |
|-----------------------------|-------|----------------------------------|---------|
| kwartalna . . . . .         | Zł. 9 | 1 strona za tekstem              | Zł. 150 |
| półroczna . . . . .         | „ 18  | ½ strony „                       | „ 80    |
| roczna . . . . .            | „ 36  | 1 strona przed tekstem           | „ 200   |
| Pojedynczy zeszyt . . . . . | „ 2   | ½ strony „                       | „ 100   |
|                             |       | Zewnętrzna strona okładki        | „ 300   |
|                             |       | Wewnętrzna „                     | „ 250   |
|                             |       | Miasta korzystają ze zniżki 15%. |         |

## Treść zeszytu 23-go 1930 r.

---

|                                                                                                                                        | Str. |
|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|------|
| 1. Prof. Marce li Ch l a m t a c z: Zasadnicze wytyczne nowego statutu Związku Miast Polskich i szczegółowy projekt tego statutu ..... | 1127 |
| 2. J a n S t r z e l e c k i: Uwagi na czasie .....                                                                                    | 1147 |
| 3. Ze Związku Miast Polskich .....                                                                                                     | 1151 |
| 4. Przegląd ustaw, rozporządzeń i zamierzeń ustawodawczych, — zarządzeń, okólników i wyjaśnień władz.                                  |      |
| 5. Orzecznictwo Najwyższego Trybunału Administracyjnego.                                                                               |      |
| 6. Poradnik                                                                                                                            |      |

---



## **Zasadnicze wytyczne nowego Statutu Związku Miast Polskich i szczegółowy projekt tego Statutu\*).**

### **I. CZĘŚĆ OGÓLNA.**

W sferach zainteresowanych należytem funkcjonowaniem Związku miast polskich stała się w ostatnich latach wprost piekącą sprawą zmiany obowiązującego Statutu. Wśród uczestników Zjazdów ogólnych czy też Zjazdów Kół dzielnicowych, w czasopismach poświęconych sprawom samorządu miejskiego, a nawet w prasie codziennej odezwały się liczne głosy, które w odpowiednio zmienionym Statucie upatrują trwałą gwarancję celowej realizacji zamierzeń i zadań, jakie ów Związek ma spełniać. Sprawa jest pilną i piekącą dlatego, że np. Koło miast Wielkopolski na zebraniu w dn. 11 października b. r., zniecierpliwione trzechemletniem daremnem oczekiwaniem na zmianę Statutu, zapowiedziało wystąpienie z centralnego Związku, o ile do 1 marca 1931 r. zmiana Statutu dokonana nie będzie. Podobne, aczkolwiek co do formy nie tak drastyczne stanowisko, zajął te goroczny wrześniowy Zjazd miast Małopolski i Śląska Cieszyńskiego.

Przyznać trzeba, że poza negatywną krytyką dotychczasowego Statutu pojawiły się w ostatnich czasach liczne próby i pomysły osadzenia struktury organizacyjnej Związku miast na podstawach zgoła odmiennych od tych,

---

#### **\*) O d R e d a k c j i.**

W dniu 22 lutego 1931 r. ma być zwołany Zjazd Miast celem uchwalenia nowego statutu Związku.

Zarząd Związku przywiązuje dużą wagę do tej sprawy i dąży do uzgodnienia przed Zjazdem poglądów wszystkich miast na zasadnicze postanowienia tego statutu, a tem samem do usunięcia trudności jego uchwalenia. Mając to na względzie, oraz licząc się z bliskim terminem Zjazdu, zamieszczamy w niniejszym zeszycie „Samorządu Miejskiego“ w całości, jako artykuł dyskusyjny, projekt statutu, opracowany przez prof. Dr. Marceliego Chłamtacza. Ze względu na obszerność tego projektu, zmuszeni jesteśmy zmniejszyć niektóre działy w tym zeszycie naszego czasopisma.



na których wspiera się obecny Statut. Wśród tych prób pierwsze miejsce zajmuje projekt Statutu opracowany przez odrębną Komisję wyłonioną z łona Zarządu Związku miast polskich, a niemniej wiele i to bardzo cennych wskazań podają wywody Sikorskiego, Wielgusa i Dalbora ogłoszone w „Samorządzie Miejskim“<sup>1)</sup>).

Celem i zadaniem niniejszych uwag jest zajęcie krytycznego stanowiska wobec nierzadko rozbieżnych zasad, na których miałyby się wspierać nowy Statut i podanie w II części niniejszego artykułu szczegółowego, w skończoną całość ujętego projektu, którego wytyczne i kierujące zasady takie, jak ja je pojmuję, przeciwstawiając się tu i owdzie zgłoszonym dotąd pomysłom, będę się starał poniżej bliżej oświecić i umotywić.

Więc pierwsze zasadnicze, a najogólniejsze pytanie: Co przyjąć należy jako komórkę organizacyjną, z którejby wyrastać miały wszelkie organa czy też władze Związku miast polskich, z którym to pytaniem wiąże się implicite rozstrzygnięcie pytania, czy Związek miast polskich ma być Związkiem Związków Kół wojewódzkich wzgl. dzielnicowych czy też organizacją odrębną, samoistną obok i przy istnieniu Związków terytorjalnych.

Za Związkiem Związków przemawiać zdaje się głównie ten moment, że kryłby on niejako sobą jako budowa szczytowa Związki terytorjalne, które wyposażone w odpowiednie lokalne urzędy, obsługiwałyby miasta w sprawach o znaczeniu lokalnym, pozostawiając i oddając Związkowi Związków troskę o sprawy natury ogólniejszej, wszystkie lub przeważnie wszystkie miasta obchodzące. Na poparcie więc celowości Związku Związków przytacza się tak popularny w dziedzinie teorii administracyjnej postulat decentralizacji i dekoncentracji.

Zdaje mi się jednak, że w odniesieniu do omawianego pytania wzmiankowane pojęcia nie prowadzą do praktycznie pożądanego wyniku, gdyż o decentralizacji można mówić, mając na oku dane podmioty uprawnień publiczno-prawnych i rozważać problem rozdziału tych uprawnień.

Na razie ani Związki regionalne, ani Związek Związków charakteru publiczno-prawnego nie zdobyły, jakkolwiek winneby do tego dążyć, a są wolnymi związkami celowymi. Jak nie istnieje dzisiaj przymus należenia do centralnego Związku, tak też nie istnieje przymus należenia do Związków regionalnych, z czego wynika, że Związek Związków nie kryłby swoją budową ogółu miast polskich, tak jak, co przyznać trzeba, i dzisiejszy Związek z przynależnością doń miast jako członków, nie kryje sobą ogółu miast polskich. Więc rzecz cała zazębia się o pytanie. Co jest korzystniejsze dla

<sup>1)</sup> „Samorząd miejski Nr. Nr. 7, 18 i 21 z 1930 r.



miast jako takich, czy sprzęgnięcie ich przynależnością do Kół regionalnych, czy też wprost do Związku centralnego, nie przesądzając oczywiście ich przynależności do Kół regionalnych.

Na to pytanie dać może odpowiedź jedynie dotychczasowy rozwój idei zrzeszenia się miast w odrodzonej Polsce i względy utylitarne, mogące przemawiać na korzyść jednej czy drugiej alternatywy.

Owóż stwierdzić należy, iż w odrodzonej Polsce idea zrzeszeniowa miast rozwinęła się raczej w kierunku centralistycznym, gdyż jest wprost niezwykłym zjawiskiem, że w okresie stosunkowo krótkim centralny Związek zjednoczył w sobie obecnie ponad 500 miast na ogólną cyfrę ponad 600, podczas gdy w r. 1917 rozpoczął swój żywot w zespole zaledwie 16 miast. A przeciwnie, idea zrzeszeń regionalnych, sięgająca swym początkiem jeszcze czasów zaborczych, dopiero w ostatnich latach, i to niezbyt intensywnie, wyszła poza obręb byłego zaboru pruskiego i austriackiego, tak, że chcąc tworzyć Związek Związków, trzebaby chyba na gwałt i dorywczo formować Związki wojewódzkie czy wogóle regionalne na innych rozległych terenach naszego państwa. Ów — jak powiedziałem — rozwój idei zrzeszeniowej miast w kierunku dośrodkowym dowodzi, iż świadomość i zrozumienie potrzeb kół zainteresowanych uwydatnia się w dążeniu do zwartej organizacji centralnej, bo łatwiej było zmontować dla obsługi miast jeden centralny aparat w stolicy, niż pokusić się o stworzenie szeregu takich urządzeń na zasadzie decentralizacji. A wszak dziesięcioletni jubileusz Związku miast, obchodzony w r. 1927, zobrazował działalność tego Związku w sensie dlań chlubnym i pogląd retrospektywny na tę działalność wykazuje ogrom dokonanej pracy tak w kierunku podejmowania ogólnych spraw samorządu miejskiego, jak w kierunku służenia indywidualnym potrzebom miast. Zamierzenia zatem co do Związku Związków przeocząją dotychczasowy kierunek linii rozwojowej zrzeszenia miast. Dotychczasowy stan rzeczy pozwala raczej przewidywać, iż obok dobrze zorganizowanego Związku miast powstaną w całej Polsce Związki regionalne, gdyż w miarę gwałtownie narastających celów i zadań gospodarczych, kulturalnych, społecznych, zasięg działalności a przede wszystkim inicjatywy centralnego Związku wśród różnorodnych w terenie stosunków nie sprostaby swemu zadaniu, musząc z natury rzeczy mieć w pierwszym rzędzie na oku zagadnienia ustrojowe, administracyjno - gospodarcze, obchodzące wszystkie miasta w Polsce i musząc służyć konkretnym sprawom miast, których pomyślne załatwienie wymaga interwencji u władz centralnych w stolicy.

A jest rzeczą charakterystyczną, iż jeden z doskonałych znawców na-



szego Samorządu, a zarazem wybitny pracownik na niwie dzielnicowego, organizacyjnie dobrze postawionego i żywotnego Związku miast Wielkopolski i Pomorza, Dalbor, przeciwstawia się ideji t. zw. decentralizacji jako nie rokującej pożytku dla miejskiej pracy organizacyjnej<sup>1)</sup>.

Wobec wydarzeń ostatniej doby w naszej sytuacji wewnątrzno-politycznej, można mieć uzasadnioną nadzieję rychłego ujednostajnienia ustawodawstwa samorządowego, a Koła dzielnicowe, mając dziś za zadanie wywierania wpływu i nacisku o uwzględnienie specyficznych stosunków w danych terytorjach, po przeprowadzeniu dzieła unifikacji stracą w tym kierunku swoją wartość i znaczenie, jedynie skutecznie będą mogły działać, organizując pracę i podejmując różne poczynania o znaczeniu lokalnym i wylaniając z pośród siebie, zależnie od rodzaju spraw, kreacje i związki niższego rzędu, skojarzone wspólnym interesem (elektryfikacja, związkowe cegielnie, betoniarnie, kamieniołomy, szpitale, zakłady wychowawcze i t. p.).

Po ujednostajnieniu ustawodawstwa samorządowego, Związek Centralny siłą rzeczy skupi swą działalnością sprawy zasadnicze i sprawy wszystkim miastom wspólne i stać się musi w pełni autorytetu wyposażoną reprezentacją miast wobec Władz centralnych i organów prawodawczych, stać się musi zarazem rzecznikiem w konkretnych sprawach miast przed Władzami centralnymi. To zaś zadanie spełnić może łatwiej przez bezpośredni kontakt z miastami niż pośrednio przez Związki terytorjalne.

Za dzielnicowemi wzgl. wojewódzkimi Kołami miast zdaje się ponadto przemawiać możliwość oparcia o nie składu osobowego władz centralnego Związku a to tak, by te Koła obierały delegatów na zebrania ogólne czy też do Rady naczelnej.

Przekazanie atoli Kołom takiej funkcji budzi poważne wątpliwości. Zebrania Kół dzielnicowych nie przedstawiają pełnego zespołu miast danego obszaru, jawienie się na nich reprezentantów tego lub owego miasta, ich większa lub mniejsza ilość są rzeczą prostego przypadku a zatem rzeczą prostego przypadku byłby wybór delegatów na zebraniach tych Kół, a zarzut dziś dość często podnoszony, iż na ogólnych zebraniach Związku miast dokonywany wybór władz związku, a w szczególności Zarządu, nie obejmuje wszystkich miast w odpowiednim stosunku do miast różnej kategorii, zarzut ten częściowo słuszny, trafiałby również pomysł przerzucenia tych wyborów na Koła wojewódzkie czy dzielnicowe. Ponadto przemawia przeciw temu pomysłowi i to, że tak jak dziś utyskuje się słusznie na to, że wybory odbywane na walnych Zjazdach wywołują zakłócenie spokoju i po-

<sup>1)</sup> „Samorząd miejski“, zesz. 21 r. 1930, str. 1072.



ważnych obrad Walnego Zebrania, że wnoszą weń niepokój, walki i przetargi ścierających się grup o różnych społecznych i politycznych światopoglądach, to jota w jotę te walki i niepokoje uwielokrotnione w licznych ośrodkach naszego państwa powtarzałyby się przy okazji wojewódzkich wyborów do Władz centralnego Związku.

Dochodzę do wniosku, że mimo uzasadnionego istnienia i potrzeby ich dalszego rozwoju, Koła regionalne nie mogą stanowić owej — jak wyżej ją nazwałem — Komórki Organizacyjnej, z której wyjść mają Władze Centralnego Związku miast.

Mój pogląd zasadniczy jest taki, że jedynie odpowiednią komórką dla zorganizowania władz Związku są ustawowe przedstawicielstwa miast, t. j. Rady miejskie, które są piastunami ustawami im przekazanego administracyjnego władztwa. Myśl sama nie jest nową, uwydatnił ją w swoich wywodach o przyszłej organizacji miast, Sikorski, a jeno w szczególności nie zaprowadził jej konsekwentnie w budowie przyszłych Władz Związku. Oddając w ręce Rad miejskich prawo desygnowania członków Władz Związku, uwzględniając kategorie miast w ustawodawstwie państwowym ustalone, ilość mieszkańców, położenie geograficzne miast i znaczenie szczególniejsze pewnych miast, a z drugiej strony zamykając w zwarte postanowienia statutu zakres i kompetencje poszczególnych władz Związku Miast, uważam za rzecz możliwą stworzenie organizacji reprezentującej ogół miast polskich i wolnej od grozy zakłócenia spokojnej i rzeczowej pracy tych Władz, bo też to zakłócanie spokoju na ostatnich walnych Zjazdach było i jest główną, a może jedyną przyczyną, wołania o nową organizację Związku.

Wytyka się mianowicie, ostatnim szczególnie Zjazdom, wnoszenie partyjno-politycznej demagogji do obrad nad problemami domagającymi się czysto rzeczowego ustosunkowania się do nich, niemożność zestrojenia liczebnie zbyt dużego, a fachowo i intelektualnie niejednolitego zespołu ku opanowaniu Zjazdom podawanego materiału obrad tak, że nikłe wyniki obrad nie usprawiedliwiają wysokich kosztów obsyłania tych Zjazdów. Zarzuty te uważam na ogół jako uzasadnione, ale sądzę zarazem, że zauważone niedomagania są na przyszłość do uniknięcia.

Walne Zjazdy są tak liczebnie dużem zebraniem, iż omawianie na nich choćby najlepiej przygotowanych spraw, nie może skupić uwagi tak różnorodnego grona uczestników, a rozbijanie Zjazdu na Komisje jest właśnie argumentem za niezdolnością Zjazdu do decydowania o sprawach trudnych, skomplikowanych, wymagających przygotowania także u słuchaczy. Należy więc w przyszłym Statucie, odmiennie niż to przewiduje Statut obec-



ny, za którym poszedł i projekt Statutu Zarządu miast, ścieśnić nieco liczbę delegatów na Zjazd. Oczywiście rozmiar tego ścieśnienia jest rzeczą względną. Jabym uważał, że stos pacierzowy elementu miejskiego stanowi miasta od 25.000 mieszkańców do 50.000 i przyznałbym im po 2 przedstawicieli, ograniczając miasta niżej 25.000 na jednego przedstawiciela; na każde dalsze 50.000 mieszkańców dodałbym po jednym przedstawicielu gwoi uwydatnienia znaczenia miast wielkich (§ 12, część II niniejszego artykułu). Ważniejszą jednak rzeczą jest sprecyzowanie ściśle dopuszczalnego na Zjazdach tematu obrad i statutowe określenie wymogów, od których zwoływanie Zjazdów winno być uzależnione.

Niepowodzenia ostatnich Zjazdów tłumaczę sobie tem, że ani statutowo, ani faktycznie nie określono zakresu obrad. Widzę pewien postęp w projekcie Zarządu Związku miast, który ogranicza rozstrzyganie walnego Zjazdu do dwóch spraw wagi nadzwyczajnej i całkiem wyjątkowej t. j. do zmiany Statutu i do likwidacji Związku. Gdyby ograniczyć walny Zjazd do tych tylko dwóch spraw, to przyznałby z pewnością każdy, że dla tak nadzwyczajnych i wyjątkowych spraw i Walny Zjazd winien być zjawiskiem nadzwyczajnem, organem Związku nadzwyczajnym, zwoływanym sporadycznie i wyjątkowo. Ale projekt Zarządu miast przekazuje kompetencji Zjazdu ponadto wybór Rady naczelnej (o niej mówię poniżej) i „wszelkie sprawy, jakie Rada naczelna wniesie na zebranie ogólne“. Te zatem „wszelkie sprawy“ podnoszą Walny Zjazd do kategorii zwyczajnego organu Związku, powoływać się mającego co lat trzy do funkcji.

Znamiennem jest owe „co lat trzy“, które radziby inni (Wielgus) rozszerzyć na „co lat pięć“, z czego wyziera tendencja ograniczenia funkcji normalnej tych zjazdów, gdyż doświadczenie pouczyło, że przekazywanie tym zjazdom spraw, jakie praktyka życia narzuca samorządom nie prowadzi do celu, gdyż tych „wszelkich spraw“ zjazdy strawić nie mogą.

W tym stanie rzeczy uważam zjazdy zasadniczo jako kreację wyjątkową i jako człon nadzwyczajny w szeregu organów Związku, a w miejsce „wszelkich spraw“ zacieśniłbym ten punkt kompetencji zjazdu do spraw niezwyklej dla miast doniosłości, o których Rada Naczelna zadecydowała, że ich rozstrzygnięcia, w poczuciu odpowiedzialności, na swoje barki brać nie może i odwołuje się ad referendum kongresu wszystkich zrzeszonych miast, analogicznie jak to przewidują niektóre powojenne konstytucje. Nie wykluczam także ewentualności przewidzieć się mającej w statucie żądania takiego referendum ze strony licznie poczesnych w związku zrzeszonych miast (§ 15 cz. II).

W tak co do zakresu spraw zwarte ramy ujęty walny zjazd ma wszel-



kie cechy organu nadzwyczajnego tylko sporadycznie i chyba nieczęsto, bo nawet rzadziej niż co lat pięć, powoływać się mającego do funkcji.

Tak obszerne ciało reprezentacyjne jak walny zjazd musi posiadać zdolność samoograniczenia się, a jeśli, jak to się powszechnie dziś twierdzi, sam ze siebie tej zdolności samoograniczenia się nie ujawnia, to należy przez odpowiednie postanowienia statutu takie ograniczenia wprowadzić jako rękojmię, która go statutowo uodporni wobec naleciałości i incydentów z posłannictwem i z zadaniami samorządu nie wspólnego nie mających.

W konsekwencji zajętego wyżej stanowiska za centralny organ najwyższy a „zwyczajny“ Związku Miast uważam Radę Naczelną. Skład jej przekazuję wyłącznie miastom i jej przekazuję naogół w ostatniej niejako instancji orzekanie o sprawach samorządu i decyzję co do organizacji dalszych w statucie przewidzianych władz Związku.

Prawo obsadzania swymi delegatami Rady Naczelnej przyznać należy bądźto indywidualnie pewnym imiennie wymienionym w statucie miastom, ze względu na ich znaczenie w państwie i ze względu na ich położenie geograficzne, bądźto pewnym grupom miast, ustalonym przez obowiązujące ustawodawstwo. Rozdział mandatów między imiennie wskazane miasta, proponowany przez Sikorskiego, wydaje mi się trafnym, jakkolwiek ilość proponowanych mandatów według pomysłu Sikorskiego zdaniem mojem ulec winna stosunkowej redukcji. Ponieważ zebranie ogólne uważam jako organ nadzwyczajny, ujawniać mający swoją funkcję w momentach wyjątkowych, przeto w ręce rad miejskich składam prawo wybierania delegatów do Rady Naczelnej tak w odniesieniu do miast indywidualnie w statucie wymienionych, jak i odnośnie do grup miast, stanowiących znacznie szą ich ilość, podczas gdy Sikorski, pozostawiając zebranie ogólne jako normalny organ Związku, przekazuje temu zebraniu ogólnemu wybór delegatów do Rady Naczelnej odnośnie do miast mniejszych niewydzielonych, co wniosłoby na zebranie ogólne ferment i zakłócenie spokojnego toku obrad, i coby było pewnego rodzaju poniżeniem przedstawicielstw miast mniejszych, w stosunku do miast większych, które same delegatów wybierają. Uważając Rady miejskie jako jedyną komórkę legitymowaną do wywierania wpływu na organizację władz związku, jestem zdania, że miasta grupowe (niewydzielone) ujęte ze względu na wysokość zaludnienia w trzy kategorie mając sobie przyznaną w obrębie każdego z szesnastu województw pewną ilość delegatów, winne wybierać z łona każdej rady miejskiej prawyborcę, którzy to prawyborcy, na zebraniu w stolicy województwa wybierają wspólnie delegata do Rady Naczelnej.



Tak pomyślany skład Rady Naczelnej reprezentowałby miasta całej Polski, a odpowiednio zestawiony liczbowy rozdział mandatów uchylałby ewentualności majoryzacji wśród delegatów miast różnej kategorii.

Posługując się danymi, które brał za podstawę Sikorski, uprzątnię sobie wygląd i postać Rady Naczelnej w następującym obrazie:

- 1) Miasto, zarazem stolica Warszawa wybiera delegatów — 4,
- 2) Miasto Łódź wybiera delegatów — 3,
- 3) Miasta o wybitnem znaczeniu politycznem i o wielkiej tradycji dziejowej: Lwów, Kraków, Poznań, Wilno — wybierają po 2 delegatów — 8,
- 4) Miasta liczące ponad 100.000 mieszkańców wybierają po 1 delegacie. Jako takie miasta, idąc za Sikorskim, przyjmuję: Katowice, Sosnowiec, Lublin, Bydgoszcz; zatem ogółem przypadłoby na nie delegatów 4.
- 5) Inne większe miasta wydzielone dla celów administracji rządowej i samorządowej jak: Białystok, Częstochowa, Toruń, Grudziądz, Inowrocław, Gniezno, a nadto Gdynia, jako wyróżniający się swem znaczeniem polityczno-gospodarczem port polski, wybierają po 1 delegacie — 7 delegatów,
- 6) 26 miast wydzielonych dla celów samorządowych wybiera po jednym delegacie — 26 delegatów,
- 7) Znaczniejsze miasta Małopolski, które winne być postawione na równi z miastami wydzielonemi jak: Tarnów, Rzeszów, Nowy Sącz, Tarnopol, Stanisławów, Przemyśl i Drohobycz wybierają po 1 delegacie — 7 delegatów.
- 8) Miasta niewydzielone w każdym województwie podzielone według zaludnienia na 3 grupy: ponad 15.000 mieszkańców, niżej 15.000 do 5.000 mieszk., niżej 5.000 mieszkańców; te miasta w każdej grupie, a w poszczególnych województwach drogą wyżej wskazanych wyborów pośrednich, wysyłają, każda grupa z danego województwa po 1 delegacie, ogółem 48.
- 9) Jeśliby ponadto zasilić Radę Naczelną członkami t. zw. instytucji popierających, przyjmując domniemaną cyfrę pięciu, których to członków na wniosek zarządu powoływałaby Rada Naczelna do swego grona, to w ten sposób skompletowana Rada Naczelna będąc ciałem niezbyt licznem, gdyż obejmującym najwyżej stokilkadziesiąt osób, której każdy członek w swoim charakterze delegata danego miasta, lub całej grupy miast musiałby mieć poczucie odpowiedzialności za swą postawę i swoją działalność w owym zespole, to tak zestrojona Rada Naczelna, sędzę, spełniałaby godnie zadanie, zaufaniem miast na nią włożone. Doroczne posiedzenia tej Rady winne być oczywiście jawne i publiczne, by w ten sposób każdy kierunek myśli i całość kształtu pracy i zamierzeń związkowej władzy stał pod kontrolą opinii publicznej.



Ta rada naczelna jako nadająca ogólny kierunek gestji spraw związku winnaby się zbierać raz do roku, jednak kadencja jej licząc się z źródłem, z którego ona czerpałaby swoje uprawnienia, obejmować winna okres kadencji rad miejskich tj. okres lat pięciu jak to przyjmują projekty ustroju somorządu złożone poprzedniemu sejmowi. Na razie nim nastąpi unifikacja ustawodawstwa samorządowego, czego rychło spodziewać się należy wobec uzyskania wreszcie po świeżo dokonanych wyborach zdolnych do pracy Izb prawodawczych, wybierałyby rady miejskie delegatów do rady naczelnej związku na resztujący okres swoich kadencji. Po wejściu w życie nowych ustaw ustrojowych i po sformowaniu na ich podstawie nowych przedstawicielstw miast, nowa rada naczelna nawet przed upływem pięcioletniej kadencji musiałaby ustąpić miejsca nowo przez miasta wybrać się majacym delegatom. (§ 53. część II.)

Emanacją rady naczelnej zarazem władzą związku drugiego stopnia winien być zarząd generalny wybierany na okres kadencji rady naczelnej tj. na lat pięć, w składzie około 40 członków wraz z delegatami instytucji popierających. Analogicznie do składu rady naczelnej i skład zarządu winien uwydatnić rolę i znaczenie tak pewnych miast jako takich, jakoteż grupy miast.

Zaczynając od dołu przedstawiałby się skład tego zarządu w ten sposób:

1) Miasta niewydzielone od 10.000 do 25.000 mieszkańców licząc, dają do zarządu generalnego z pośród członków rady naczelnej tej kategorii członków — 8.

2) Miasta niewydzielone liczące mniej niż 10.000 mieszkańców wybierają z pośród członków rady naczelnej tej grupy członków — 6.

3) Członek rady naczelnej z miasta Gdyni wchodzi automatycznie w skład zarządu — 1.

4) Delegaci z Łodzi, Lwowa, Krakowa, Poznania, Wilna desygnują każda grupa po jednym członku — 5.

5) Członek rady naczelnej z Katowic wchodzi automatycznie w skład zarządu — 1.

6) Warszawa z pośród swoich 4 członków rady naczelnej desygnuje dwóch jako członków zarządu, zaś trzeciego jako statutem oznaczonego pierwszego zastępcę prezesa zarządu, podczas gdy drugi zastępca wybranym być winien z grup miast największych tj. ponad 200.000 mieszkańców — 3.

7) Miasta wydzielone dla celów administracji rządowej wybierają z grona odnośnej grupy w radzie naczelnej członków — 4.



a miasta wydzielone dla celów administracji samorządowej i na równi z nimi uważane miasta małopolskie o liczbie ponad 25.000 mieszkańców wybierają do zarządu członków — 6.

8) Zapraszani każdorazowo delegaci instytucyj popierających w liczbie aproksymatywnej — 5.

Tak złożonemu zarządowi generalnemu przewodniczy jako jego prezes, statutem desygnowany na to stanowisko, prezydent Warszawy. Ten poza sferą wyborów pozostający wirylista znajduje dostateczne uzasadnienie nie tylko w dążeniu, by blaskiem dostojeństwa prezydenta stolicy opromienić osobę prezesa zarządu Związku Miast lecz i w względach praktycznych, gdyż prezydent miasta stołecznego siłą rzeczy, jednoczy w swej osobie znaczną miarę wpływu i ma możność każdej chwili dotarcia do wyższych władz państwowych i poruczenia ich życzliwej opiece żywotnych spraw miejskich.

Komplet około 40 członków zarządu generalnego nie jest zbyt liczny, jeśli się uwzględni częste usprawiedliwione z reguły absencje członków, którzy w przyniatającej liczbie przebywają w znacznej odległości poza Warszawą i jeśli do prawomocności koniecznie wymaga się obecności przewodniczącego i połowy członków.

Organem trzeciego stopnia władz związku jest zarząd bieżący z prezesem rządu generalnego na czele zarazem naczelnym zwierzchnikiem nad biurem Związku Miast. Naczelnej kontroli prezesa podlegać musi ciągłość pracy biura i wykonywania przez to biuro zarządzeń, poleceń i uchwał prezesa i generalnego zarządu.

Przedstawiwszy kierujące zasady przyszłej organizacji Związku Miast Polskich podejmuję poniżej próbę zredagowania szczegółowego projektu statutu, gdyż, zdaje mi się, że taki szczegółowy projekt nadaje się jako odpowiedni substrat, wykazać mający zasadność i celowość wyżej podanych wytycznych.

Zaznaczam przytem, iż wiele szczegółów i przepisów porządkowych niżej podanego projektu przejąłem z projektu zarządu Związku Miast Polskich.

## II. SZCZEGÓŁOWY PROJEKT STATUTU.

### Zadania związku.

- § 1. Związek miast polskich obejmuje swoją działalnością cały obszar Rzeczypospolitej Polskiej. Celem jego jest dążenie do gospodarczego i kulturalnego rozwoju miast polskich, piecza nad ich sprawami i interesami, strzeżenie i obrona praw samorządu miejskiego.



### **Siedziba związku.**

- § 2. Siedzibą Związku miast polskich jest m. stoł. Warszawa.

### **Osobowość Związku.**

- § 3. Związek miast polskich jest osobą prawną. Związek posługuje się okrągłą pieczęcią tłoczoną z wyobrażeniem pośrodku w tarczach herbowych gódeł miast: Warszawy, Krakowa, Lwowa, Poznania, Wilna oraz z napisem w otoku: „Związek miast polskich“.

### **Członkostwo związku.**

- § 4. Związek miast polskich składa się z członków rzeczywistych i popierających. Członkami rzeczywistymi mogą być tylko miasta w obrębie granic Rzeczypospolitej Polskiej położone; członkami popierającymi mogą być zarówno Instytucje w Polsce istniejące, jakoteż i osoby fizyczne, będące obywatelami Państwa Polskiego.

### **Przyjęcie członka do Związku Miast.**

- § 5. Członków Związku przyjmuje Zarząd generalny. Wymogiem przystąpienia miasta do Związku jest przedstawienie przez Zarząd miasta uchwały ustawowego przedstawicielstwa tego miasta.

### **Obowiązki i prawa członków Związku Miast.**

- § 6. Członkowie Związku obowiązani są do płacenia składek na rzecz Związku i do wszechstronnego popierania jego celów i działalności.

Członkowie Związku mają prawo korzystać z usług Związku, z urządzeń i przedsiębiorstw Związku oraz brać udział w jego organach i w wyborach do tych organów na zasadach przewidzianych w postanowieniach tego statutu.

Osoby fizyczne, będące członkami Związku, bądź też reprezentujące instytucje należące do Związku, mogą być wybrane do organów Związku w charakterze pełnoprawnionych członków.

### **Utrata członkostwa Związku i jej przyczyny:**

- § 7. a) wystąpienie ze Związku;  
b) odjęcie miastu stanowiska i charakteru odrębnej gminy miejskiej;



- c) śmierć o ile chodzi o osoby fizyczne będące członkami Związku;
- d) likwidacja instytucji należącej do Związku w charakterze członka;
- e) usunięcie członka ze Związku. Usunięcie członka ze Związku następuje na podstawie uchwały rady naczelnej i to w wypadkach zalegania przez rok ze składką członkowską i — o ile chodzi o członków popierających — w razie szkodliwej dla Związku działalności, o czym uchwałą swoją orzecze rada naczelna Związku.

### Fundusze Związku Miast Polskich.

§ 8. Fundusze Związku tworzą się:

- a) ze składek członkowskich,
- b) z kwot pieniężnych pobieranych od członków Związku za jego czynności dokonywane w interesie i na zlecenie danego członka, a stanowiących zwrot wyłożonych kosztów;
- c) z dochodów z urzędzeń i przedsiębiorstw,
- d) z subwencji,
- e) z dochodów, darowizn i zapisów na rzecz Związku.

Związek Miast polskich prowadzi swą gospodarkę finansową na zasadzie rocznych budżetów dostosowanych co do okresu budżetowego do budżetów gmin miejskich.

### Składki członkowskie.

§ 9. Wysokość składek członkowskich i terminy ich płatności ustala Rada naczelna. Wstąpienie do Związku w drugiej połowie roku budżetowego obowiązuje do wpłacenia składki członkowskiej tylko za pół roku. Wystąpienie ze Związku po rozpoczęciu roku budżetowego nie zwalnia od obowiązku wpłacenia składki członkowskiej za cały rok.

### Władze i organa Związku.

- § 10.
- a) Władze nadzwyczajne: Zebranie ogólne (Kongres miast),
  - b) Władze zwyczajne: 1) Rada naczelna, 2) Zarząd generalny,
  - 4) Prezes Związku i Zarząd bieżący, 4) Komisja rewizyj.



### Zebranie ogólne (Kongres miast).

- § 11. W zebraniu ogólnym (Kongresie miast) uczestniczą: członkowie Rady naczelnej, delegaci miast należących do Związku, członkowie popierający i zaproszeni goście.

Zaproszeni goście nie biorą udziału w głosowaniu, przysługuje im atoli prawo zabierania głosu.

- § 12. Miastom należącym do Związku przysługuje prawo delegowania na Zebranie ogólne następującej liczby przedstawicieli:

- a) miastom liczącym mniej niż 25.000 mieszkańców po jednym przedstawicielu,
- b) miastom, liczącym ponad 25.000 do 50.000 mieszkańców, po dwóch przedstawicieli.

Na każde dalsze 50.000 mieszkańców dodaje się jeszcze jednego przedstawiciela.

Każdy przedstawiciel ma na Zebraniu ogólnym tylko jeden głos. Odstępowanie prawa głosu jest niedopuszczalne.

Delegatów na Zebranie ogólne wybierają ustawowe przedstawicielstwa miast ze swego grona, zaliczając do tego grona członków zarządów miejskich. Liczbę ludności przyjmuje się w danym razie jak również tam, gdzie statut wspomina o liczbie ludności, podług danych wziętych za podstawę do obliczenia składek członkowskich.

Wybór delegatów na Zebranie ogólne (Kongres miast), rozpisują Zarządy miast będących członkami Związku sporadycznie i tylko na skutek otrzymanego z Zarządu Związku zawiadomienia o postanowieniu zwołania Zebrania ogólnego.

Instytucje, będące członkami popierającymi, wysyłają na Zebrania ogólne swych delegatów po jednym od każdej instytucji.

- § 13. Zebrania ogólne odbywać się będą w Warszawie.

Zagaja je Prezes Rady naczelnej, poczem następuje wybór przewodniczącego Zebrania ogólnego i uchwalenie regulaminu obrad.

- § 14. Do kompetencji Zebrania ogólnego należy:

- a) zmiana Statutu Związku,
- b) likwidacja Związku,
- c) sprawy nadzwyczajnej doniosłości ogół miast dotyczące i za takie przez Radę naczelną uznane, która władną jest powziąć uchwałę zwołania Zebrania ogólnego.

- § 15. Na wniosek 100 miast członkowskich, o ile on dotyczy spraw a), b), c) kompetencji zebrania ogólnego przekazanych, Rada naczelna ma obo-



wiązek zwołać Zebranie ogólne, które odbyć się winno w terminie do sześciu miesięcy od dnia zgłoszenia w Zarządzie Związku wspomnianego wniosku.

§ 16. Zaproszenia na Zebranie ogólne wysyłane są w formie zwyczajnej korespondencji najpóźniej na miesiąc przed zebraniem. Do zaproszenia winne być dołączone materiały do porządku obrad. O miejscu, terminie i porządku obrad Zebrania ogólnego należy równocześnie podać obwieszczenie w czasopiśmie będącem organem Związku miast zarazem w kilku codziennych pismach stołecznych i prowincjonalnych.

§ 17. Zebranie ogólne, prawidłowo zwołane, powziąć może ważne uchwały bez względu na ilość obecnych.

Dla uchwalenia likwidacji Związku wymagana jest jednak obecność przynajmniej po 1 przedstawicielu —  $\frac{2}{3}$  liczby miast zrzeszonych.

Uchwały zapadają zwykłą większością. Zmiana Statutu i likwidacja Związku może być postanowioną większością  $\frac{2}{3}$  obecnych.

### Władze zwyczajne Związku miast.

§ 18. Rada naczelna Związku miast w następującym składzie delegatów:

- |                                                                                                                                                                                                                                          |    |
|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----|
| 1) Warszawa wybiera delegatów                                                                                                                                                                                                            | 4  |
| 2) Łódź wybiera delegatów                                                                                                                                                                                                                | 3  |
| 3) Lwów, Kraków, Poznań, Wilno, ewentualnie inne miasta ponad 200.000 mieszkańców wybierają po 2 delegatów                                                                                                                               | 8  |
| 4) Miasta wydzielone dla celów administracji rządowej i samorządowej jak: Katowice, Sosnowiec, Lublin, Bydgoszcz, Białystok, Częstochowa, Toruń, Grudziądz, Inowrocław, Gniezno, Gdynia wybierają po 1 delegacie                         | 11 |
| 5) 26 miast wydzielonych dla celów administracji samorządowej (ewentualnie większa ich liczba o identycznym charakterze) wybierają po 1 delegacie                                                                                        | 26 |
| 6) Miasta Małopolski liczące ponad 25.000 mieszkańców: Tarnów, Rzeszów, Nowy Sącz, Tarnopol, Stanisławów, Przemyśl, Drohobycz traktowane na równi z miastami wydzielonymi dla celów administracji samorządowej, wybierają po 1 delegacie | 7  |
| 7) a) Miasta niewydzielone każdego z 16 województw, liczące ponad 15.000 mieszkańców, wybierają po 1 deleg.                                                                                                                              | 16 |



- b) Miasta niewydzielone każdego z 16 województw, liczące od 5 — 15.000 mieszkańców, wybierają po 1 deleg. 16
  - c) Miasta niewydzielone każdego z 16 województw, liczące mniej niż 5.000 mieszkańców, wybierają po 1 deleg. 16
  - 8) Delegaci instytucji popierających, licząc po jednym delegacie na instytucję.
- § 19. W miastach, którym przyznano indywidualne prawo wyboru delegatów, wybór ten dokonują Rady miejskie.
- Delegatów miast, którym przysługuje prawo zbiorowej delegatury, wybierają prawyborcy, desygnowani przez Rady miejskie odpowiednich grup miast wzgl. przez ich ustawowe przedstawicielstwa, na wspólnym zebraniu w stolicy każdego województwa.
- § 20. Funkcje wybranych delegatów trwają przez czas kadencji Rad miejskich, które ich bezpośrednio czy też pośrednio wybrały, o ile ci delegaci pozostają członkami Rady miejskiej.
- § 21. W razie zawakowania któregoś miejsca w składzie Rady naczelnej, odpowiednie miasto lub grupa miast, których wakans dotyczy, sposobem w tymże statucie przewidzianym, wybiera zastępcę.
- § 22. Posiedzenia Rady naczelnej są jawne i publiczne.
- Mogą być na nie zapraszani przedstawiciele władz, rzeczoznawcy, posłowie i senatorowie z prawem głosu doradczego.
- § 23. Kadencja Rady naczelnej trwa z reguły lat pięć.
- § 24. Wśród trwania okresu kadencji Rady naczelnej utrata mandatu członka Rady naczelnej następuje wskutek: a) zrzeczenia się mandatu, b) śmierci, c) przez usunięcie zgodnie z przepisem § 7 niniejszego Statutu członka Rady uchwałą tejże Rady naczelnej, co może nastąpić w wypadkach skazującego wyroku sądowego, zaś w odniesieniu do członków popierających w razie szkodliwej dla Związku działalności, d) nieprzybywania na trzy kolejne posiedzenia Rady bez usprawiedliwiającego powodu, przyczem o tem, czy powód nieobecności jest usprawiedliwiony, orzeka Rada, e) przez upływ kadencji Rady miejskiej lub Rad miejskich grupy miast, które delegat reprezentuje. Utrata mandatu członka Rady naczelnej powoduje automatycznie zwolnienie od wszelkich czynności, które członek Rady pełnił w charakterze przedstawiciela Związku miast we wszelkich instytucjach.
- § 25. Członkowie Rady naczelnej pełnią swe obowiązki honorowo. Mogą pobierać jedynie zwrot kosztów podróży i diety za posiedzenia w wysokości ustalonej przez Radę naczelną.



§ 26. Do kompetencji Rady naczelnej należy:

- a) zatwierdzanie budżetu Związku,
- b) ustalanie wysokości składek członkowskich i opłat od członków (§ 8 b) Statutu,
- c) uchwalanie etatu pracowników biura,
- d) rozpatrywanie i zatwierdzanie sprawozdań rachunkowych,
- e) uchwalanie projektów nowych przedsięwzięć Związku miast,
- f) orzekanie o utracie członkostwa Związku (§ 7 e),
- g) rozpatrywanie i przyjmowanie sprawozdań i zamknięć Komisji rewizyjnej (§ 51),
- h) ustalanie zasad zwrotu kosztów podróży dla członków Rady naczelnej i Zarządu generalnego i wysokości djet za posiedzenia,
  - i) nabywanie i pozbywanie nieruchomości, przyjmowanie zapisów, darowizn, oraz zaciąganie pożyczek,
- j) decyzja o potrzebie zwołania Zebrania ogólnego i o jego terminie (§ 14 d),
- k) wszelkie inne sprawy, które Zarząd generalny wniesie pod obrady Rady naczelnej.

§ 27. Zwyczajne zebrania Rady miejskiej odbywają się raz w roku.

Rada zbiera się na posiedzenie w Warszawie, bądź w innem mieście, stosownie do powziętej uchwały.

§ 28. Nadzwyczajne zebranie Rady zwołuje Zarząd generalny w miarę potrzeby (według swego uznania). Zarząd generalny zobowiązany jest zwołać nadzwyczajne zebranie Rady na żądanie  $\frac{1}{3}$  członków Rady, zawierające wskazanie przedmiotu obrad Rady. Zebranie Rady musi być w tym razie zwołane w ciągu trzech miesięcy od zgłoszenia żądania.

§ 29. Rada naczelna uchwała dla siebie regulamin obrad i dokonuje wyboru Prezydjum.

§ 30. Przewodniczącego i dwóch jego zastępców wybiera Rada z pośród grona swych członków na cały okres kadencji bezwzględną większością głosów.

Posiedzenia Rady zwołuje Zarząd generalny. Zaproszenia winne być wysłane zwykłymi listami przynajmniej na miesiąc przed posiedzeniem z dołączeniem materiałów dotyczących porządku obrad. Jednocześnie należy zamieścić ogłoszenie w czasopiśmie, będącem organem Związku miast i w kilku codziennych pismach stołecznych i prowincjonalnych.



§ 31. Do prawomocności uchwał Rady naczelnej wymagana jest obecność połowy członków Rady i Przewodniczącego.

Uchwały zapadają większością głosów za wyjątkiem uchwały o wykluczeniu członka Rady z jej grona (§ 24), dla której prawomocności wymagane jest  $\frac{2}{3}$  głosów obecnych członków Rady.

Jeżeli z powodu braku quorum posiedzenie Rady do skutku nie dojdzie, to po upływie 2 tygodni powinno się odbyć drugie posiedzenie z tym samym porządkiem dziennym, które będzie ważne bez względu na liczbę zebranych. O terminie drugiego posiedzenia Zarząd zawiadomi członków Rady.

§ 32. Zarząd generalny składa się z następujących członków Rady, wybieranych przez Radę naczelną na okres jej kadencji z pośród członków Rady:

- 1) delegaci: Łodzi, Lwowa, Poznania, Krakowa, Wilna, Gdyni i Katowic wybierają po jednym 7
- 2) z pośród delegatów miast wydzielonych tak dla administracji rządowej jak samorządowej, wliczając do nich miasta Małopolski na równi z wydzielonymi traktować się mające (§ 18 ust. 6), z wyłączeniem Gdyni i Katowic, przyznaje się 10 miejsc drogą wyboru przez Radę naczelną. 10
- 3) miastom niewydzielonym przyznaje się miejsc 14 z łona delegatów Rady naczelnej tej grupy, a to tak, że delegaci miast od 10.000 do 25.000 mieszkańców wybierają 8, a delegaci miast niżej 10.000 mieszkańców 6 delegatów z pośród odnośnej grupy 14
- 4) miasto stoł. Warszawa z pośród swoich 4 członków Rady naczelnej desygnuje 2 jako członków Zarządu, zaś trzeciego jako tym Statutem (§ 35) wskazanego pierwszego zastępcę Prezesa Zarządu generalnego, podczas gdy drugi zastępca wybrany być winien z grupy miast największych, t. j. liczących ponad 200.000 mieszkańców 3

§ 33. Na posiedzenia Zarządu generalnego normalnie co kwartału (co 3 miesiące) odbywać się mające, mogą być zapraszani delegaci instytucji popierających z głosem stanowczym, reprezentanci władz, rzeczoznawcy, posłowie sejmowi i senatorowie z prawem głosu doradczego.

§ 34. Zarząd generalny wybiera Rada naczelną na okres swej kadencji. Wnioski co do składu Zarządu generalnego przedkłada Radzie naczelnej ustępujący Zarząd generalny.



§ 35. Prezesem Zarządu generalnego z mocy swego urzędu i dostojęstwa jest każdorazowy Prezydent m. st. Warszawy, pierwszym jego zastępcą jeden z pośród 4 delegatów m. Warszawy, drugim zastępcą wybrany delegat miast liczących ponad 200.000 mieszkańców.

§ 36. Do kompetencji Zarządu należy:

- a) przyjmowanie członków Związku,
- b) rozpatrywanie sprawozdań Dyrektora Związku,
- c) przygotowanie spraw na posiedzenia Rady naczelnej i wykonanie jej uchwał i zleceń,
- d) wyznaczanie delegatów do Komisji poza Związkiem,
- e) powoływanie własnych komisji z prawem ostatecznego załatwienia sprawy,
- f) przyjmowanie i zwalnianie pracowników biura w wypadkach przewidzianych Statutem służbowym tych pracowników,
- g) mianowanie Dyrektora biura Związku miast,
- h) uchwalanie Statutów służbowych,
- i) orzecznictwo i władza dyscyplinarna nad personelem biura,
- j) rozpatrywanie wszelkich spraw wniesionych przez Prezesa Zarządu wchodzących w zakres zadań Związku, a między innymi rozpatrywanie wniosków, opinii i spraw przedkładanych przez dzielnicowe wzgl. wojewódzkie Związki miast.

§ 37. Zwyczajne, t. j. kwartalne posiedzenia Zarządu odbywają się w Warszawie.

Do ważności uchwał wymagana jest obecność połowy członków Zarządu i Przewodniczącego. Uchwały zapadają zwykłą większością głosów.

§ 38. W razie zmniejszenia się liczby członków Zarządu, Rada naczelna dokonuje na najbliższym posiedzeniu wyborów uzupełniających.

§ 39. Członkowie Zarządu urzędują aż do ukonstytuowania się nowego Zarządu i przejęcia przez ten Zarząd czynności od Zarządu ustępującego.

§ 40. Nadzwyczajne posiedzenia Zarządu zwołuje Prezes Zarządu w miarę potrzeby według swojego uznania.

Posiedzenie takie musi być atoli zwołane w ciągu 4 tygodni na żądanie  $\frac{1}{3}$  członków Zarządu, przez których powinien być podany porządek obrad tego zebrania.

§ 41. Zaproszenia na posiedzenia Zarządu winne być wysyłane zwykłymi listami na 2 tygodnie przed posiedzeniem z dołączeniem materiałów dotyczących porządku obrad. Jednocześnie o terminie, miejscu i po-



rządki obrad posiedzenia Zarządu należy dać ogłoszenie w czasopiśmie będącem organem Związku miast i w kilku codziennych pismach stołecznych i prowincjonalnych.

- § 42. Utrata mandatu członka Zarządu następuje: przez: a) rozwiązanie lub wygaśnięcie kadencji odnośnej Rady miejskiej, która daną osobę do Rady naczelnej delegowała, b) przez zrzeczenie się mandatu, c) przez śmierć, d) przez nieprzybycie na 3 kolejne posiedzenia bez usprawiedliwiającego powodu; o tem zaś, czy powód nieobecności jest usprawiedliwiony, orzeka Zarząd, e) przez utratę mandatu członka Rady naczelnej.

Utrata mandatu członka Zarządu powoduje skutki przewidziane w § 24 niniejszego Statutu.

- § 43. Do członków Zarządu mają zastosowanie przepisy § 25 niniejszego Statutu.

- § 44. Prezes Zarządu reprezentuje Związek miast. Czynności swe z tego tytułu może poruczać swoim zastępcom.

- § 45. Prezes Zarządu czuwa nad wykonywaniem uchwał Rady naczelnej i Zarządu oraz nad prawidłowem wykonywaniem budżetu. Prezes Zarządu zwołuje nadzwyczajne Zebrania ogólne, posiedzenia Zarządu oraz posiedzenia Rady naczelnej, jest bezpośrednią władzą zwierzchnią Dyrektora biura. W wypadkach przewidzianych Statutem służbowym pracowników biura Związku, Prezes przyjmuje i zwalnia tych pracowników w porozumieniu z Dyrektorem biura Związku. Prezes Zarządu podpisuje wraz z Dyrektorem biura korespondencję, tudzież wszelkie dokumenty i akty prawne.

- § 46. Dyrektor biura Związku stoi na czele biura i kieruje bezpośrednio wszystkimi czynnościami biura. Jest bezpośrednim przełożonym wszystkich pracowników biura, których przyjmuje i zwalnia w wypadkach przewidzianych Statutem służbowym i po uprzedniem porozumieniu się z Prezesem Zarządu.

- § 47. Dyrektor wchodzi z urzędu w charakterze członka z głosem stanowczym do wszystkich komisij powoływanych przez Zarząd i przewodniczy na posiedzeniach tych komisij, o ile Zarząd lub Prezes nie wyznaczy innej osoby jako przewodniczącego.

Dyrektor biura na równi z członkami Zarządu generalnego może być wybrany do tych komisij, do których zapraszani będą przedstawiciele Związku miast przez władze państwowe i instytucje społeczne.

- § 48. Dyrektor biura podpisuje wszelką korespondencję biura, nie zastrze-



żoną do podpisu łącznie z Prezesem Zarządu; może on upoważnić urzędników biura do podpisywania w swoim zastępstwie tego rodzaju pism.

- § 49. Dyrektor biura podpisuje osobiście wszystkie asygnaty przychodowe i rozchodowe w biurze Związku.
- § 50. Dyrektora biura zastępuje w czasie jego nieobecności za porozumieniem się z Prezesem Zarządu, jeden z urzędników biura, któremu Prezes może także poruczyć stałe zastępstwo Dyrektora biura.

#### Komisja rewizyjna.

- § 51. Rada naczelna wybiera na okres swej kadencji Komisję rewizyjną z pięciu członków dla sprawdzenia rachunków biura Związku i prawidłowości wykonania budżetu Związku. Komisja rewizyjna składa swoje sprawozdania Radzie naczelnej Związku.

#### Likwidacja Związku.

- § 52. W razie uchwalenia przez Zebranie ogólne likwidacji Związku, wybrana będzie przez to zebranie Komisja likwidacyjna.

Majątek Związku miast ulegnie podziałowi pomiędzy wszystkie miasta w stosunku do składek członkowskich wniesionych przez nie do Związku w ciągu całego czasu należenia do Związku, licząc od chwili wprowadzenia złotego.

Gdyby się okazało, że passywa Związku miast przekraczają jego aktywa, członkowie Związku miast obowiązani będą pokryć te passywa w stosunku do składek członkowskich, wpłaconych od czasu wprowadzenia złotego.

#### Przepis przejściowy.

- § 53. Po wprowadzeniu w całym Państwie Polskim jednolitego ustawodawstwa samorządowego i po ukonstytuowaniu się ośrodków samorządu miejskiego na zasadach nowego ustawodawstwa, wygasają mandaty władz Związku, które sprawować będą swą funkcję przejściowo aż do czasu utworzenia nowych władz Związku po przeprowadzeniu przez przedstawicielstwa miast wyboru delegatów.



## Uwagi na czasie.

Ile razy zbiera się w Polsce odrodzonej Sejm, tyle razy w umysłach ludzi, rozumiejących znaczenie samorządu terytorjalnego dla życia zbiorowego: państwowego, gospodarczego i społecznego, odżywa nadzieja na to, że wreszcie uporządkowaną zostanie ta wielka dziedzina pracy, którą obejmuje samorząd terytorjalny.

Bo do uporządkowania jest wiele, bardzo wiele. Ale nie wszyscy chcą sobie zdać z tego sprawę i z dziwną jakąś obojętnością odnoszą się do tego, co dotyczy samorządu terytorjalnego.

W szeregu głów pokutuje jeszcze ciągle fałszywy pogląd na samorząd jako na organizację, która się przeciwstawia państwu, pogląd odziedziczony po zaborcach, którego należy się jaknajszybciej wyzbyć. Wiele osób nie rozumie związku, jaki zachodzi między samorządem i jego pracą, a ich codziennym życiem. Ten sam pogląd, który obserwujemy u niewyrobionego obywatela w stosunku do państwa, i który powoduje to, że od państwa wiele się żąda, a mało mu się daje, istnieje i w stosunku do samorządu, aczkolwiek bliższy, bardziej bezpośredni i przejrzysty jest kontakt między obywatelem i samorządem, niż między obywatelem i państwem. Specjalnie tam, gdzie samorząd jest młody, gdzie nie miał po prostu możliwości zrobić wiele, ludzie mierzą jego wartość miarą swej niecierpliwości, miarą swych niezaspokojonych potrzeb.

Obojętność na sprawy samorządu, niezrozumienie jego dzisiejszej istoty, jako organizacji powołanej do współpracy z państwem w podnoszeniu życia zbiorowego na coraz to wyższy poziom — powoduje lekceważenie sobie sprawy stworzenia dla tego samorządu możliwości racjonalnej pracy.

Prace samorządu terytorjalnego dotyczą wszystkich prawie ważniejszych dziedzin naszego życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego. W każdej z tych dziedzin stycznej z pracą samorządu, uregulowanej specjalnymi przepisami, jest coś do naprawy, coś do usunięcia, coś do ulepszenia. Weźmy choćby naprzykład miasta i klęskę braku mieszkań — któ-



rej opanowanie przy dzisiejszym postawieniu tej sprawy jest absolutnie niemożliwe. Przedewszystkiem jednak naprawy wymagają przepisy dotyczące ustroju i finansów naszego samorządu. Dzisiejszy stan tych spraw jest wysoce nienormalny. Życie kompensuje wprowadzić różne braki ustrojowe i finansowe, ale odbywa się to w dziedzinie ustroju — z reguły, przy pomocy obchodzenia przepisów, a w dziedzinie finansów przy pomocy operacji, które są wysoce niezdrowe, i dalsze tolerowanie których może zupełnie zabagnić finanse komunalne.

Konieczne nieraz (nie zawsze) obchodzenie przepisów jest złą szkołą dla obywatela, którego samorząd przygotować ma do pracy państwowej na szerszym terenie. Kazuistyka w dziedzinie finansów komunalnych i kredytu komunalnego podrywa wiarę w solidność podstaw gospodarki samorządu w tej dziedzinie, a to odbija się fatalnie na interesie ogólnopaństwowym.

Samorząd terytorjalny jako całość reprezentuje dziś prawie miljardowy budżet. Niedomagania więc w funkcjonowaniu jego komórek są rzeczą zasługującą na baczną i pilną uwagę.

\*

\*

\*

Życie idzie naprzód i tworzy nowe formy organizacyjne dla opanowania trudności wynikających z tego, że powojenne życie zbiorowe coraz bardziej się komplikuje. Te nowe formy organizacyjne powstają i w dziedzinie organizacji pracy samorządu terytorjalnego. My стоимy na miejscu. Tkwiemy naszymi formami organizacyjnymi nieraz w odległych czasach, które w Europie Zachodniej przechodzą powoli do historii. Zasady, które wystarczyć mogły dla pruskiej lub austriackiej myśli państwowej z przed wielu dziesiątków lat, które wynikały z ówczesnego powolnego tempa życia gospodarczego, wymagają dziś reformy, i to nieraz bardzo gruntownej. Zasada „wyścigu pracy“ obowiązywać winna i w samorządzie, ale do tego samorząd nie ma dziś niezbędnych podstaw. I na tym polu nie możemy pozwolić się wyprzedzać innym narodom i zepchnąć się do tej kategorii państw europejskich, które zaliczane są do Europy nie „konia parowego“, a „konia żywego“.

Na boku pozostawiamy tu zagadnienie czy konieczna reforma odbywać się musi odrazu czy „na raty“, to jest najprzód usunięcie tego co jest najszkodliwsze, potem reforma zasadnicza. O wyborze metody postępowania decydować powinna ta okoliczność, aby dla naprawy ustroju samorządu stworzyć warunki najbardziej obiektywnej, rzeczowej i spokojnej pra-



cy. Tylko bowiem taka praca da dobre i trwałe wyniki. Oczywiście, o ile reforma Konstytucji dotknąć by miała tych postanowień, które dotyczą samorządu, zasadnicza reforma ustroju samorządu musiałaby nastąpić po reformie Konstytucji. Z powyższego nie wynika jednak, by członkowie wielkiej rodziny samorządowców, dziś już nie przystąpili do pracy, któraby utorowała drogę dla przyszłej reformy.

Trzeba uczynić wysiłek w tym kierunku, żeby choć pewne grono ludzi zaczęło oczyszczać pole z różnych chwastów, które są wynikiem i nierzeźcowego pod wpływem namietności politycznych ustosunkowania się do sprawy i po prostu pewnego konserwatyzmu umysłowego.

Sądzymy, że Związek miast winien zainicjować szereg prac poważnych, któreby zmierzały do nakreślenia zrębów przyszłego ustroju miast polskich.

Również i w dziedzinie finansów komunalnych istnieje duży i mały „program“. Chcemy tu z całym naciskiem stwierdzić, że realizacja owego małego programu jest sprawą niecierpiącą zwłoki. Użyliśmy umyślnie słowa program w cudzysłowie. W naszym bowiem przekonaniu takiego programu jeszcze niema. Postulaty, które w tej dziedzinie zostały wysunięte, nie są dopasowane do obecnej sytuacji i skarbowej i gospodarczej. Wysuwanie postulatów mało realnych nie posuwa sprawy naprzód. Program taki „na dziś“ musi być dopiero ustalony zbiorowym wysiłkiem działaczy samorządowych przy czynnej pomocy reprezentantów państwa. To, co piszemy, ma właśnie służyć do zwrócenia uwagi czynników miarodajnych na konieczność podjęcia tej pracy.

\*

\*

\*

Nie chcemy kreślić zarysu przyszłego ustroju miast polskich, sądzymy jednak, że celowem jest zapoczątkowanie merytorycznej dyskusji w tej sprawie przez wskazanie tych tematów, koło których dyskusja ta winna się skupić.

Za tematy takie uważamy:

- 1) Zakres kompetencji burmistrza (prezydenta),
- 2) Konieczność albo zbędność istnienia magistratu — zakres kompetencji magistratu.
- 3) Zakres spraw decydowanych przez Radę miejską, na tle zakresu uprawnień organów wykonawczych: a) burmistrza (prezydenta), b) burmistrza (prezydenta) i magistratu.



4) Organizacja bezpośredniego udziału obywateli w administracji komunalnej.

5) Decentralizacja administracji komunalnej,

6) Organa samorządu jako organa administracji ogólnej,

7) Nadzór państwowy nad samorządem.

Niech nam wolno będzie wyrazić tu przekonanie, że ludzie rozumiejący zadania samorządu w państwie nowoczesnem powinni potrafić jeżeli nie uzgodnić zupełnie swe stanowiska w tych sprawach, to przynajmniej ograniczyć rozbieżności do niewielu punktów. To byłoby już dużym krokiem naprzód.

---



## Ze Związku Miast Polskich.

### NAKLADANIE PRZEZ WŁADZE KAR ADMINISTRACYJNYCH NA MAGISTRATY

Związek Miast Polskich otrzymał odpowiedź Ministerstwa Przemysłu i Handlu na memoriał w powyższej sprawie, (vide „Samorząd Miejski“ Nr. 19 z r. b., str. 933), wniesiony do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i odstąpiony przez to Ministerstwo Min. Przem. i Handlu.

W odpowiedzi tej Min. Przem. i Handlu stwierdziło, że „niema podstawy prawnej do ukarania Magistratu... na zasadzie art. 126 prawa przemysłowego, bowiem elektrownia miejska, w myśl art. 2 ustęp 7 prawa przemysłowego, nie jest zakładem przemysłowym w rozumieniu tego prawa, a zatem nie może w danym razie mieć zastosowania art. 44 prawa przemysłowego“.

Ponieważ jednak pozostała nierozstrzygnięta dotychczas poruszona w memoriale Związku zasadnicza kwestja, czy wogóle władze państwowe mogą nakładać grzywny na magistraty miast w postępowaniu karno-administracyjnym, przeto Związek Miast ponownie przesłał do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych odpis tego memoriału z prośbą o zajęcie w tej kwestji stanowiska.

### SUBWENCJE NA ZATRUDNIENIE BEZROBOTNYCH.

Wobec zapytań Magistratów wielu miast w różnych kwestjach, dotyczących subwencji z kredytów rządowych na zatrudnienie bezrobotnych, Związek Miast zwrócił się do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z prośbą o udzielenie w tej sprawie informacji. Ministerstwo to pismem z dnia 4.XII. b. r. Nr. 8032/O. IV. wyjaśniło, że na podstawie zarządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej wydanego w porozumieniu z Ministrami: Skarbu, Spraw Wewnętrznych, Przemysłu i Handlu oraz Robót Publicznych z dnia 1 kwietnia 1927 r., ustalającego zasady udzielania pożyczek dla zatrudnienia bezrobotnych, pobierających zapomogi z funduszy państwowych (Monitor Polski Nr. 81 ex 1927, poz. 190) Rząd nie udziela obecnie związkom komunalnym pożyczek na zatrudnienie bezrobotnych.

Natomiast Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej stosuje za pośrednictwem Wojewodów subwencjonowanie z kredytów Ministerstwa, przeznaczonych na pomoc dla bezrobotnych, takich robót publicznych, które mają na celu zatrudnienie bezrobotnych.

Powyższa akcja subwencyjna Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej prowadzona jest na zasadach następujących:

- a) szczegółowy podział kredytów na dane województwo pozostawiony jest wojewodom,



- b) przy udzielaniu kredytów na zatrudnienie bezrobotnych, wysokość subwencji przypadającej na jedną dniówkę nie może przekraczać 3 złote. Ewentualna różnica do wysokości efektywnej płacy w danej miejscowości powinna być pokryta przez samorządy, względnie organizacje otrzymujące subwencje na zatrudnienie,
- c) do robót tych winni być przyjmowani bezrobotni, zarejestrowani w Państwowych Urzędach Pośrednictwa Pracy przede wszystkim z liczby korzystających z zasiłków, względnie zapomóg z akcji specjalnej.

### POSIEDZENIE ZARZĄDU ZWIĄZKU MIAST.

W dniu 4 grudnia r. b. odbyło się w sali portretowej Magistratu m. st. Warszawy posiedzenie Zarządu Związku Miast.

Do ważniejszych spraw, załatwionych przez Zarząd, należy:

1. Sprawa budownictwa mieszkaniowego. Zarząd uchwalił szereg tez, które ma przedstawić Rządowi w imieniu ogółu miast polskich, opierając się na upoważnieniu, udzielonem mu przez tegoroczny Zjazd Miast.

2. Sprawa nowego statutu Związku Miast.

Zarząd uchwalił zwołać na dzień 22 lutego 1931 r. Zjazd, na którym przedłożony zostanie do uchwalenia projekt nowego statutu.

Przed Zjazdem Zarząd Związku zamierza doprowadzić do uzgodnienia poglądów na sprawę nowego statutu z miastami małopolskimi, ażeby usunąć wszelkie ewent. trudności z przyjęciem statutu przez Zjazd.

3. Uchwalono powołać do życia Samorządową Komisję Zdrowia Publicznego, która mieć będzie w znacznym stopniu charakter poradni dla miast w sprawach zakładania i prowadzenia urzędzeń z dziedziny zdrowia publicznego.

Uchwalono również powołać do życia poradnie: 1) urbanistyczną celem udzielania pomocy miastom przy sporządzaniu planów pomiarowych i regulacyjnych; 2) elektryczną, oraz zorganizować specjalne biuro porad prawnych nie tylko dla spraw administracyjnych, lecz i dla spraw cywilnych i karnych (opracowywanie rekursów i skarg do władz administracyjnych i sądowych, opinjowanie projektów umów, zawieranych przez miasta i t.p.).

4. Uchwalono przystąpić przy pomocy znawców do opracowania instrukcji dla poszczególnych grup miast co do sposobu zorganizowania pracy w magistratach, a m. in. co do sposobu zorganizowania i prowadzenia kancelarii, co do statutów etatów stanowisk służbowych, jak również do opracowania zasad systematycznego doksztalcania pracowników miejskich.

Pozatem uchwalono regulamin, na podstawie którego organizowane być mają wojewódzkie gospodarcze Zjazdy miast.

Zarząd Związku powołał specjalną komisję dla rozpatrzenia projektu ustawy o gminie miejskiej, opracowanego przez Związek Miast w r. 1925, w ciągu kilku ubiegłych lat bowiem mogły ulec zmianom poglądy na pewne zasadnicze ustrojowe zagadnienia samorządu miejskiego. Zarząd miał przytem na uwadze z jednej strony stanowisko tegorocznego Zjazdu Miast, który domagał się przyspieszenia uchwalenia przez ciała ustawodawcze ustaw ustrojowych, a z drugiej strony pogłoski o zamiarze Rządu podjęcia



w tej dziedzinie pewnych prac, a w szczególności prac nad wydaniem ustawy o ustroju m. st. Warszawy.

Szczegółowy protokół posiedzenia Zarządu zostanie opublikowany w jednym z najbliższych numerów „Samorządu Miejskiego“.

### MELDUNKI I KSIĘGI LUDNOŚCI.

W Nr. 84 Dziennika Ustaw z dnia 4 grudnia b. r. ogłoszone rozporządzenie Min. Spraw Wewnętrznych o meldunkach i księgach ludności. Rozporządzenie to dotyczy bardzo ważnego zagadnienia i będzie wymagało ze strony powiatów i gmin wiejskich i miejskich wielkiego wysiłku, ażeby zostało w terminie sprawnie wykonane, tembardziej, że akcja tego rodzaju, zastępująca meldunki i księgi ludności, prowadzona jednym systemem, na nowoczesny system meldunkowy, musi być przeprowadzona w krótkim terminie.

Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1931 r.

Od tegoż dnia meldunki i księgi meldunkowe mają być prowadzone według przepisów rozporządzenia.

Akcja sporządzenia jednorazowej ankiety, zapis w książkach rejestracyjnych — druga serja czynności, musi być ukończona w ciągu 6 miesięcy. Jest to termin zupełnie realny — cała praca w ciągu 6 miesięcy może być należyte ukończona, należy tylko do niej przystąpić natychmiast i prowadzić systematycznie.

Chcąc ułatwić i dopomóc miastom i gminom wiejskim, jak i ich władzom nadzorczym w ich skomplikowanej pracy, Związek Miast wraz ze Związkiem Powiatów, będąc w stałym kontakcie i porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych, podjął się wydania materiału instrukcyjnego, książki, zawierającej teksty ustaw, rozporządzenie Min. Spraw Wewnętrznych, oraz instrukcję Min. Spraw Wewnętrznych, dotychczas nigdzie nie drukowaną, wraz z komentarzami radcy ministerjalnego, Brodowskiego, która to książka będzie stanowić całkowity i wyczerpujący podręcznik, konieczny dla gmin, dla władz nadzorczych i administracyjnych.

Również wspólnie będą wydane wszystkie potrzebne dla przeprowadzenia akcji drukarki i księgi, z których wiele wymaga specjalnego papieru tak pod względem trwałości, jak i innych właściwości.

Związek Miast i Związek Powiatów uznały, że w myśl instrukcji ministerjalnej wprowadzenie w całej Polsce całkowitej jednolitości druków i ksiąg ułatwi pracę, zagwarantuje należyte wykonanie i trwałość oraz stworzy możliwość dotrzymania wymaganych terminów.

Techniczną stronę wydawnictw powierzyły Związki Samorządowemu Instytutowi Wydawniczemu (Warszawa, Świętokrzyska 13), który będzie bezpośrednio w sprawie książki i druków z miastami się komunikował.

### WYDAWNICTWA BIBLIOGRAFII KARTOGRAFICZNEJ MIAST POLSKICH.

Zakład Architektury Polskiej przy Politechnice Warszawskiej, pozostający pod kierownictwem Prof. Dr. Oskara Sosnowskiego, uruchomił w r. 1925 Sekcję Urbanistyczną.

Sekcja ta rozpoczęła swe czynności od gromadzenia informacji o istniejących materiałach źródłowych, formowania archiwum kopii planów dawnych przerobionych według wymagań współczesnych (skala metryczna, znakowanie), a następnie przystąpiła



do wydawnictwa pierwszej w Europie bibliografii kartograficznej miast, której pierwsza serja już wyszła z druku pod tytułem „Plany przeglądowe miast polskich“.

Rozszerzając zakres prac sekcji urbanistycznej, Zakład Architektury Polskiej zamierza prowadzić studia nad poszczególnymi miastami i innymi osiedlami Polski, poświęcając im odrębne tomy pod ogólnym tytułem „Zagadnienia urbanistyczne osiedli polskich“ w wydawnictwie Biblioteki Zakładu Architektury Polskiej.

Układ każdego tomu byłby zależny od charakteru opisywanego miasta z uwzględnieniem jego cech szczególnych. W opracowaniach monograficznych mają być uwzględnione m. in. następujące działy: warunki powstania i rozwoju miasta, topografia terenu, historia i stan obecny (stosunki polityczne, ekonomiczne, socjalne), granice miasta, sieć uliczna i place, bloki i działki budowlane, własność publiczna i prywatna, budownictwo prywatne i publiczne, urządzenia miejskie, sztuka, współczesne problemy socjalne, ekonomiczne, techniczno-budowlane, komunikacyjne, zdrowotne, sportowe, artystyczne i społeczne, sporządzanie planów zabudowania (regulacyjnych), ich realizowanie i t. d.

Wydawnictwo jest zakrojone na bardzo szeroką skalę i tworzy monumentalne źródło do poznania przeszłości i obecnego stanu naszych miast, wymaga jednak znacznych kapitałów, którymi Zakład Architektury Polskiej nie dysponuje. Wprawdzie część potrzebnych funduszy przeznacza ze swego budżetu Ministerstwo Robót Publicznych, co już samo przez się świadczy o pożyteczności wydawnictwa, jednakże cenne to wydawnictwo może dojść do skutku tylko w tym wypadku, jeżeli zainteresuje się nim ogół miast.

Jakkolwiek podejmowane prace mieć będą za swe tło tylko niektóre miasta, to jednakże wydawnictwo zainteresować powinno wszystkie miasta, gdyż zagadnienia, będące przedmiotem studiów, mają charakter ogólnie - miejski.

Zdając sobie sprawę z obecnych trudności finansowych miast, Związek Miast Polskich nie waha się jednak zwrócić uwagę magistratów na to wydawnictwo i w związku z tem prosi o powiadomienie, czy i ile egzemplarzy zakupi miasto.

W ciągu roku projektuje się wydanie 2 tomów — tom I, Kazimierz Dolny, tom II, Gdynia — część I, których cena księgarska wyniesie 35 zł. za tom, a cena w prenumeracie dla miast około 30 zł. za tom, przyczem ewentualny dochód Zakładu ze sprzedaży ma być użyty na dalsze studia nad zagadnieniami urbanistycznymi i przygotowanie tomów następnych.

Należność za zamówione tomy będzie mogła być regulowana w 2 ratach, a mianowicie przy zamówieniu — 30 zł., po otrzymaniu tomu I — 30 zł., wpisanych na conto Zakładu Architektury Polskiej w P. K. O.

#### KOSZTY LECZENIA UBOGICH NA OBSZARZE B. ZABORU ROSYJSKIEGO.

W tej sprawie biuro Związku Miast wystosowało do miast na obszarze b. zaboru rosyjskiego pismo następującej treści:

W związku z istniejącą możliwością przywrócenia gminom miejskim w drodze ustawodawczej prawa poboru składki na pokrycie kosztów leczenia ubogich i rozszerzenia tego prawa na gminy miejskie województw wschodnich, biuro Związku Miast Polskich uprasza o nadesłanie w czasie możliwie najkrótszym następujących danych, które po ich zestawieniu mają być przedstawione Ministerstwu Spraw Wewnętrznych:

1) ile wynoszą wydatki na leczenie według budżetu miasta na rok 1930/31;



- 2) jaką sumę stanowią koszty leczenia według rachunków, otrzymanych przez miasta od 1 stycznia 1930 r. do 1.XII.1930 r.,
- 3) ile wynoszą zaległe koszty kuracyjne miasta za lata ubiegłe, to znaczy do 1.I.1930 r. i dotąd przez miasto nieuregulowane.

UWAGA: oprócz należności bezspornych należy podać osobno również należności sporne, co do których gmina prowadzi korespondencję.

- 4) Czy była pobierana przez miasto na podstawie ustawy z dnia 19 marca 1925 roku (Dz. U. R. P. Nr. 38 poz. 255), składka kuracyjna i jeżeli tak, to:
  - a) ile wynosiły za ostatni rok osiągnięte wpływy z tej składki,
  - b) co było podstawą wymiaru i w jakim stosunku procentowym obciążała poszczególne grupy płatników (np. połowę kosztów płaćli przemysł i handel,  $\frac{1}{4}$  lokatorzy i t. d.).

Sprawa powyższa jest bardzo pilną i Związek Miast Polskich prosi magistraty o bezwzględne nadesłanie odpowiedzi, gdyż cały materiał, zebrany drogą ankiety, ma być przesłany Ministerstwu Spraw Wewnętrznych w terminie do 20 grudnia b. r.

W najbliższych dniach Ministerstwo to zamierza opracować projekt odnośnej ustawy.

#### ZJAZD MIAST POMORSKICH W GRUDZIĄDZU.

W dniu 27 listopada b. r. odbył się w sali Rady Miejskiej w Grudziądzu walny zjazd delegatów miast województwa pomorskiego, zrzeszonych w Kole Miast Pomorskich. Obecni byli burmistrzowie prawie wszystkich miast.

W Zjeździe wzięli poza to udział: naczelnik wydziału samorządowego w urz. woj. w Toruniu, p. Zakrzewski, naczelnik wydziału opieki społecznej p. Kruszelnicki, delegat Związku Miast Polskich i dyrektor Biura Samorządowego w Poznaniu.

Prezes Koła miast pomorskich, prezydent m. Grudziądza, p. Włodek, w sprawozdaniu z działalności Zarządu wspominał o ważnej kwestji uwolnienia komun od dopłat szpitalnych za osoby ubezpieczone w Kasach Chorych, oraz o projekcie zupełnej elektryfikacji Ziemi Zachodnich, opracowanym i skoncentrowanym w Komitecie elektryfikacji Ziemi Zachodnich w Poznaniu.

Wygłoszone sprawozdanie rachunkowo-kasowe Koła za okres 5 ostatnich lat wykazuje sumę 11.373 zł. w dochodach, a 7.777 zł. w rozchodach.

Sprawozdanie przyjęto jednogłośnie do zatwierdzającej wiadomości. Do komisji rewizyjnej wybrane pp. burmistrzów: Blokusa z Brodnicy, Jabłońskiego z Nowogomiasta i Tomczyńskiego z Łasina.

Następnie p. Dr. Dalbor, Dyrektor Biura Samorządowego z Poznania, wygłosił objęte porządkiem dziennym dwa wykłady.

W referacie p. t. „Wzór dokumentów ustanawiających burmistrzów i członków magistratów“, wyjaśnił referent całe postępowanie i podstawy prawne wyboru i ustanowienia burmistrza i członków Magistratu oraz kwestje poborów i emerytury, odczytując następnie wzorowy dokument ustanawiający.

W drugim referacie p. t. „Rozp. Prez. Rz. z 22.III.1928 r. o postępowaniu przymusowym w administracji“, przedstawił referent przewodnie zasady ustawy oraz różnice w dotychczasowym ustawodawstwie Ziemi Zachodnich w tej dziedzinie. W dyskusji poruszono na tem tle wiele kwestyj szczegółowych.



Bardzo duże zainteresowanie wzbudziło omówienie kwestji zwalczania bezrobocia przy obecnym ostrym kryzysie gospodarczym. P. Prezes Włodek odczytał najpierw odpowiedzi poszczególnych miast na rozesłany przez Koło kwestjonarjusz w tej sprawie, następnie zaś przedstawiali stan bezrobocia i środki zaradcze delegaci tych miast, które na kwestjonarjusz nie zdołały odpowiedzieć.

Naczelnik Kruszelnicki wyjaśnił, iż pomoc rządowa w roku 1930 ze względu na istniejący kryzys gospodarczy jest 3-krotnie większa niż w r. 1929 i wynosi dla Pomorza od kwietnia b. r. już 1.160.000 zł. — wobec 200.000 zł. w roku 1929. Dalsze subwencje będą szły i akcja rządowa chciałaby dać skuteczną pomoc przez najbliższe 20 tygodni do wiosny. Miasta, wobec niemożności zatrudnienia wszystkich bezrobotnych, powinny zatrudniać ich kolejno tak, aby po kolei wszyscy mogli uzyskać prawo do zasiłków z funduszu bezrobocia. Min. Prac. i Op. Sp. ma wnieść w Sejmie projekt, według którego fundusze, pochodzące ze składek na ubezpieczenie od bezrobocia, miałyby iść nietylko na zasiłki, ale i to przede wszystkim na prace dla zatrudnienia bezrobotnych. Dalej miałyby miasta prowadzić pośrednictwo pracy jako instytucje zastępcze tak, jak jest obecnie przy wypłacie zasiłków z funduszu bezrobocia. Wreszcie ubezpieczenie od bezrobocia od 1.I.1931 r. będzie obowiązywało wszystkie warsztaty pracy, bez względu na liczbę zatrudnionych osób.

Po odpowiedzi Dra Dalbora na kilka zapytań w wolnych wnioskach, przewodniczący zamknął posiedzenie.

## PRZEPISY BUDŻETOWE I KASOWO-RACHUNKOWE.

W dniu 25 i 26.XI b. r. w biurze Związku Miast Polskich odbyły się dalsze konferencje (zob. zeszyt 20 „Samorządu Miejskiego“ z r. b., str. 983), w sprawach projektów rozporządzeń Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, dotyczących zmiany niektórych postanowień przepisów budżetowych i kasowo-rachunkowych dla związków kom. W konferencjach tych wzięli udział przedstawiciele Zw. Powiatów, Magistrat m. st. Warszawy, p. prof. St. Lipiński i inni rzeczoznawcy. Głównym tematem konferencji było dążenie do takiego sformułowania przepisów budżetowych i kasowo-rachunkowych, któreby umożliwiało związkom kom. zestawienie sprawozdań rachunkowych możliwie jasno, oraz aby sprawozdania te dawały dokładny obraz stanu finansowego danego związku komun. Dotychczasowe bowiem przepisy, wprowadzające do rachunkowości i budżetowania pojęcie, dla szerszego ogółu obywateli mało znane, a dla buchalterów zbyt elastyczne, tak zw. zaległości biernych i czynnych, — w dużym stopniu utrudniają właściwe odzwierciadlenie istotnego stanu r-ków zw. komunalnych. O ile zaległości biernie stanowią istniejące zobowiązania zw. kom., pochodzące z wykonania budżetu ubiegłego okresu, na które składają się nieuregulowane r-ki za roboty już wykonane, weksle, zaległa pensja i t. p., o tyle zaległości czynne stanowią należności z tytułu podatków w ubiegłym okresie wymierzone wprawdzie, ale których wpływ jest b. problematyczny. Te zaległości podatkowe (zalegl. czynne) z natury rzeczy, nie dające się ściśle i konkretnie ująć, których wpływ nie nastąpił i niewiadomo czy nastąpi, mają według obowiązujących dotyczących przepisów, służyć za pokrycie zobowiązań już istniejących, domagających się na tymczasowego ich regulowania. Stąd powstaje obraz r-kowy nieściśły, który powoduje, że wprawdzie zw. kom. ma pokrycie teoretyczne na likwidację zobowiązań powstałych z wykonania budżetu ubiegłego okresu budżetowego, jednak pokrycie to, w wielu wy-



padkach, wskutek zbytniego przeszacowania, czy zmiany na gorsze konjunktury gospodarczej, jest nieosiągalne.

Rozważanie tej b. ważnej dla zw. kom. sprawy i sposób uregulowania jej w drodze rozporządzenia było tematem obrad konferencji.

Wobec nieukończenia rozważań na ten temat, odbędą się dalsze konferencje w powyższej sprawie.

### KONFERENCJA KOMITETU ORGANIZACYJNEGO KOŁA MIAST WOJ. LUBELSKIEGO W LUBLINIE.

W dniu 7 b. m. odbyło się posiedzenie tego Komitetu z udziałem naczelnika wydziału samorządowego w lubelskim urzędzie wojewódzkim p. Szaynowskiego, kierownika działu drogowego lubelskiej dyr. rob. publ. inż. Maliszewskiego, kom. prezydenta m. Lublina p. Piechoty, przedstawiciela Związku Miast Dr. Łazarowicza oraz burmistrzów miast Białej Podlaskiej, Zamościa i Puław.

Na konferencji zdecydowano zwołać na 6, 7 i 8 lutego 1931 r. w Lublinie Zjazd miast woj. lubelskiego (8.II. wyjazd do Puław), oraz rozpatrzone projekt statutu Koła, do którego to projektu wprowadzono szereg poprawek.

Zgodnie z wnioskami Związku Miast uchwalono następujący program Zjazdu na dzień 6 i 7 lutego 1931 r.

- a) referat statystyczno-finansowy — p. nacz. Szaynowski,
- b) projekt statutu Związku Miast — delegat tego Związku,
- c) referat drogowy — inż. Maliszewski i przedstawiciel Magistratu m. Zamościa,
- d) rzeźnie — przedstawiciel Magistratu m. Białej Podl. i ewent. lek. wet. Popper,
- e) elektryfikacja — inż. Karczmarczyk, inż. Stojanowski,
- f) higiena miast — przedstawiciel Związku Miast i m. Lublina,
- g) plany pomiarowe sposobem fotogrametrycznym. Co do referenta nastąpi porozumienie z okr. dyrekcją robót publicznych, względnie Związek Miast zwróci się w tej sprawie do „Aerolotu“ w Warszawie.

W dniu 8.II. nastąpi wycieczka do Puław (wodociągi, utrwalenie jezdn i t. p.).

Ostatecznie porządek dzienny ma być ustalony po porozumieniu się z Biurem Związku Miast w Warszawie.

### POMOC DLA MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ.

Na skutek prośby Rady Naczelnej do Spraw Pomocy Młodzieży Akademickiej Związek Miast Polskich zwraca się do Zarządów miast z następującą kwestją:

#### SPRAWA STYPENDJÓW AKADEMICKICH.

Ustawa o państwowych stypendjach oraz innych formach pomocy dla młodzieży akademickiej z dn. 30.X. 1923 r. (Dz. Ust. Nr. 118, poz. 942) uregulowała formy pomocy dla młodzieży akademickiej.

Pomijając, że liczba stypendjów związków komunalnych jest bardzo skromna, wynosi bowiem 100 wobec 1200 stypendjów, ufundowanych przez Skarb Państwa, nie są one nawet ustanawiane według postanowień, zawartych w wymienionej ustawie. Związki komunalne bowiem nie deklarują stypendjów na ręce Rektorów Szkół Akademickich



względnie Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, lecz wypłacają bezpośrednio stypendystom za zwykłymi pokwitowaniami. Tego rodzaju forma pomocy sprzeciwia się zasadzie zwrotności stypendjów, przyjętej jako podstawa w akcji samopomocy koleżeńskiej oraz akcji społecznej na rzecz młodzieży akademickiej.

Rada Naczelna zwraca się wobec tego za naszym pośrednictwem do zarządów miast z prośbą

1) o fundowanie stypendjów akademickich zgodnie z ustawą z 1923 roku, jako najbardziej celowej formy pomocy doraźnej dla młodzieży akademickiej i

2) o bezwzględne przestrzeganie zasady deklarowania stypendjów na ręce Rektorów Szkół Akademickich względnie Ministerstwa W. R. i O. P. celem zagwarantowania zwrotu stypendjów po ukończeniu studiów.

Jednocześnie zaznacza się, że, o ile fundator będzie wypłacał rocznie połowę stypendjum państwowego, t. j. zł. 750, może czynić zastrzeżenie co do kierunku studiów i osoby kandydata.

#### *SPRAWA DORAŻNYCH SUBSYDJÓW.*

Rada Naczelna, dążąc do możliwie najdalej posuniętej koncentracji funduszy, zwłaszcza społecznych, przeznaczonych na cele pomocy młodzieży akademickiej, zwraca się do zarządów miast z prośbą, aby zechciały przekazywać doraźne subsydia przeznaczone na pomoc dla młodzieży do odpowiednich Komitetów Wojewódzkich, subsydia zaś na cele akcji ogólnokrajowej (sanatorium w Zakopanem, kolonie letnie i t. d.) przekazywać do Rady Naczelnej w Warszawie.

Rada Naczelna przypomina przy sposobności, że akcja Akademickich Kół Prowincjonalnych, jeśli chodzi o pomoc materialną dla młodzieży akademickiej, powinna być podporządkowaną Komitetom Wojewódzkim, które koncentrują całą akcję na terenie danego województwa.

#### *BUDOWA SANATORJUM AKADEMICKIEGO W ZAKOPANEM.*

Ze względu na konieczność walki z gruźlicą, szerzącą spustoszenie wśród młodzieży akademickiej, rozpoczęto tu w 1928 roku budowę sanatorium. Ponieważ do całkowitego wykończenia budowy niezbędna jest jeszcze suma 700.000 zł., Rada Naczelna zwraca się do zarządów miast z prośbą o udział w tej akcji społecznej przez deklarowanie zapisów na „łóżka fundacyjne“ po 10.000 zł., względnie wstawiania do budżetów na najbliższy okres pewnych kwot na budowę.

Miasta Warszawa, Kraków, Łódź i Białystok wypłaciły 30.000 zł. na budowę sanatorium, deklarując ufundowanie łóżek.

Mamy to przekonanie, że miasta, ze względu na wielkie znaczenie sprawy racjonalnego zorganizowania akcji pomocy naszej młodzieży akademickiej, nie uchylą się od tej pomocy (według powyższych zasad), pomimo znanej ogólnie ciężkiej sytuacji finansowej miast.

---



# Przegląd ustaw, Rozporządzeń i zamierzeń ustawodawczych — zarządzeń, okólników i wyjaśnień władz.

## ODSTĄPIENIE GMINIE M. POZNANIA GRUNTÓW PAŃSTWOWYCH.

W Nr. 79 Dzien. U. R. P. pod poz. 618 ogłoszone zostało rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 12 listopada 1930 r., na mocy którego to rozporządzenia odstąpiono gminie m. Poznania na cele rozbudowy parcelę o powierzchni 4047 mkw., przyczem cena sprzedaży wynosi 9 zł. za 1 mkw. i ma być spłacona w ciągu 5 lat.

## WYMIARY CEGŁY NIEPALONEJ.

Minister Robót Publicznych rozporządzeniem z dnia 7.X. 1930 r. (Dz. U. R. P. Nr. 79, poz. 619) ustalił następujące wymiary używanej przy budowie niepalonej cegły (piaskowo-wapiennej, piaskowo-cementowej): długość 27 ctm., szerokość 13 ctm., grubość 6 ctm. Wyrób cegły o innych wymiarach dozwolony jest jedynie dla eksportu i dla specjalnych celów, za osobnem pozwoleniem Min. Robót Publicznych.

## ZMIANA WYSOKOŚCI OPŁATY SKARBOWEJ ZA SPIRYTUS PRZYWOŻONY Z ZAGRANICY.

Minister Skarbu rozporządzeniem z dnia 21 października 1930 r. (Dz. U. R. P. Nr. 79, poz. 620) obniżył opłatę skarbową, łącznie z udziałem związków komunalnych, od spirytusu i przetworów spirytusowych, przywożonych z zagranicy oraz z obszarów, na których nie obowiązuje rozporz. Prezydenta Rzplitej z dnia 26 marca 1927 r. o monopolu spirytusowym z kwoty zł. 1280 do zł. 1.110 od 1 hl. spirytusu 100°.

## ZMIANA ROZPORZĄDZENIA PREZYDENTA RZPLITEJ O GODŁACH I BAR- WACH, ORAZ OZNAKACH I PIECZĘCIACH.

Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 13 grudnia 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 115, p. 980) uregulowało również sprawę oznak i pieczęci miast w ten sposób, że n. in. znosiło prawo miast do używania w ich pieczęciach herbów miejskich. Na skutek licznych interwencji zainteresowanych miast, oraz Związku Miast P. w obszernym memorjale, przy ogólnej nowelizacji powyższego rozporządzenia zostały zmienione odnośne przepisy i ostatnio w Dzien. U. R. P. Nr. 80, pod poz. 629 ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 14 listopada 1930 r. w powyższej sprawie. Na mocy



tego rozporządzenia miasta, posiadające herby historyczne uzasadnione, mogą je używać w oznakach zamiast herbu państwowego i wojewódzkiego. Inne miasta mogą mieć nadane herby i wtedy będą je używać w oznace zamiast herbu województwa. Prezydenci i burmistrzowie, ewentualnie inne organa miast mogą w czasie urzędowania nosić specjalne oznaki lub zachować te same, które używali dotychczas.

W pieczęciach władz i urzędów zamiast orla państwowego, może być używany herb miejski jedynie tylko wtedy, gdy jest historycznie uzasadniony. W pieczęciach zakładów i przedsiębiorstw z reguły znajduje się herb województwa, a może być wprowadzony herb własny, nadany lub zatwierdzony przez Min. Spr. Wewn.

Dopuszczalne jest używanie dotychczasowych pieczęci i oznak do dnia 1 kwietnia 1933 roku.

W związku z wydaniem powyższego rozporządzenia Min. Spr. Wewn. wyda w najbliższym czasie okólnik, wyjaśniający tryb postępowania władz w okresie przejściowym.

### USTRÓJ MIASTA GDYNI.

W Nr. 80 Dziennika Ustaw R. P., pod poz. 630 ogłoszone zostało w tej sprawie rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 24 listopada 1930 r. Na mocy powyższego rozporządzenia na czele miasta Gdyni stoi komisarz rządu, mianowany przez władze państwowe, a mianowicie przez Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu oraz Skarbu. Komisarz jest starostą grodzkim, oraz ma kompetencje burmistrza i Magistratu. Komisarz Rządu podlega wojewodzie pomorskiemu. Rada Miejska składa się z 20 członków, z których 10 pochodzi z wyborów, a 10 zaś mianuje i odwołuje Minister Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Przem. i Handlu. Ustrój ten ma obowiązywać przez 5 lat, a może być rozporządzeniem Rady Ministrów przedłużony jeszcze na 3 lata.

Ponadto Min. Spraw Wewnętrznych zamierza przenieść uprawnienia, posiadane dotychczas przez wojewodę pomorskiego w sprawie zatwierdzania budżetu m. Gdyni na siebie i bezpośrednio zatwierdzać budżet m. Gdyni, podobnie jak Łodzi i Warszawy, działając oczywiście w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu.

### ZMIANA ROZPORZĄDZENIA O POPIERANIU ROZBUDOWY I ROZWOJU GOSPODARCZEGO GDYNI.

W Nr. 80 Dziennika Ustaw R. P. pod poz. 631, ogłoszona została w formie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 24 listopada 1930 r. nowela do rozporządzenia Prezydenta z dnia 1.VI. 1927 r. o popieraniu rozbudowy i rozwoju gospodarczego miasta i portu Gdyni. Na mocy tego nowego rozporządzenia mogą być wywłaszczane grunta na rzecz miasta dla celów rozbudowy urządzeń i zakładów oświatowych i użyteczności publicznej, oraz dla rozbudowy przemysłu. Można obecnie tymczasowo wprowadzać gminę w posiadanie tych gruntów. Miasto może otrzymywać grunta państwowe na cele rozbudowy przed zatwierdzeniem programu rozbudowy miasta lub jego części. Ponadto państwo zwolniło właścicieli nowowznoszonych budowli, oraz przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe, położone na obszarze m. Gdyni, od podatku od nieruchomości i od pod. przemysłowego na przeciąg lat 15 wzgl. 25, a w pewnych wypadkach może zwolnić od podatku dochodowego. Wszystkie te zwolnienia nie mają jednak wpływu na



wymiar dodatków komunalnych, przypadających gminie m. Gdyni, bądź innym związkom komunalnym.

#### KOMUNALNY PODATEK OD TOWARÓW, PRZYWOŻONYCH DROGAMI ŻELAZNEMI.

W Nr. 22 „Samorządu Miejskiego“ z r. b. na str. 1098 pomieszczona była informacja o opracowaniu przez Min. Spraw Wewn. rozporządzenia w sprawie zmiany stawek komunalnego podatku od towarów, przywożonych drogami żelazniami.

Rozporządzenie to ukazało się w *Dzien. Ustaw R. P.* w Nr. 80, pod poz. 633 jako rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 6 października 1930 r.

#### ZMIANA GRANIC WOJEWÓDZTW POLESKIEGO I WOŁYŃSKIEGO.

W Nr. 82 *Dzien. Ustaw R. P.*, pod poz. 649 ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 29 listopada 1930 r., na mocy którego to rozporządzenia z obszaru województwa poleskiego wyłącza się powiat sarnieński i włącza się go do obszaru województwa wołyńskiego. Powiat ten utworzony został w końcu r. 1920 przez b. Zarząd Terenów Przyfrontowych i Etapowych z gmin, które poprzednio należały do powiatów b. okr. wołyńskiego.

#### NOWY KODEKS POSTĘPOWANIA CYWILNEGO I PRZEPISY WPROWADZAJĄCE K. P. C. \*)

(Dz. U. R. P. Nr. 83, poz. 651 i 652).

#### ZMIANA ROZPORZĄDZENIA PREZYDENTA RZPLITEJ O POLICJI PAŃSTWOWEJ \*).

(Dz. U. R. P. Nr. 82, poz. 643).

#### ZMIANA USTAWY O POWSZECHNYM OBOWIĄZKU SŁUŻBY WOJSKOWEJ \*).

(Dz. U. R. P. Nr. 82, poz. 645).

#### ZMIANA ROZPORZĄDZENIA PREZYDENTA RZPLITEJ O PRZYMUSIE POŁĄCZEŃ NIERUCHOMOŚCI ZABUDOWANYCH Z KANALIZACJĄ I WODOCIĄGIEM \*).

(Dz. U. R. P. Nr. 82, poz. 648).

#### ZMIANA ROZPORZĄDZENIA PREZYDENTA RZPLITEJ O PRAWIE BUDOWLANEM I ZABUDOWANIU OSIEDLI \*).

(Dz. U. R. P. Nr. 86, poz. 663).

#### ZMIANA USTAWY O ZAKŁADANIU I UTRZYMYWANIU PUBLICZNYCH SZKÓŁ POWSZECHNYCH \*).

(Dz. U. R. P. Nr. 86, poz. 662).

---

\*) Rozporządzenia te omówimy w następnym zeszycie „Samorządu Miejskiego“ ze względu na brak miejsca w tym numerze.



## ROZPORZĄDZENIE MINISTRA SPRAW WEWNĘTRZNYCH O MELDUNKACH I KSIĘGACH LUDNOŚCI.

W Nr. 84 *Dzien. Ustaw R. P. z r. b.*, pod poz. 653 ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Spraw Wewn. z dnia 16 października 1930 r. o meldunkach i księgach ludności. Rozporządzenie to, będące wykonaniem rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 16 marca 1928 r. o ewidencji i kontroli ruchu ludności, wprowadza od dnia 1 lipca 1931 r. obowiązek dla wszystkich gmin miejskich i wiejskich prowadzenia rejestru mieszkańców i księgi kontroli ruchu ludności. O projekcie rozporządzenia podawane były wzmianki w „Samorządzie Miejskim“ Nr. Nr. 5, 6 i 18 z r. b. i Związek Miast brał czynny udział w opracowaniu i omówieniu poszczególnych postanowień rozporządzenia. Jedną z wielu dodatnich stron tego rozporządzenia jest scalenie ogólnego obowiązku meldunkowego z dotychczasowym obowiązkiem meldowania się osób wojskowych. Samo rozporządzenie dzieli się na następujące rozdziały: I — postanowienie ogólne, II — o meldunkach, III — o meldunkach osób, podlegających powszechnemu obowiązkowi wojskowemu, IV — o sposobie prowadzenia ewidencji ruchu ludności, V — o rejestrze mieszkańców gminy i o księgach pomocniczych, VI — o prowadzeniu rejestru mieszkańców, VII — postanowienia specjalne, VIII — postanowienia przejściowe i końcowe. Istniejące dotychczas księgi meldunkowe (księgi ludności stałej i niestałej, księgi sta nowe i t. p.) przestaną być aktualne i będą zamknięte.

### WYKONANIE ROZPORZĄDZENIA O MELDUNKACH I KSIĘGACH LUDNOŚCI.

W związku z ogłoszeniem w Nr. 84, *Dzien. U. R. P.* rozporządzeniem Min. Spraw Wewn. z dnia 16.X. 1930 r. o meldunkach i księgach ludności wydało Min. Spr. Wewn. okólnik Nr. 215 z dnia 6 grudnia b. r., w którym określiło na czas najbliższy plan pracy dla zainteresowanych władz i urzędów w związku z wykonaniem tego rozporządzenia. Czynności przedwstępne powinny być wykonane w czasie od dnia 1 stycznia do 1 lipca 1931 r., a mają polegać na: sporządzeniu wykazu domów, dokonaniu ich numeracji, przeprowadzeniu ankiety o stanie ludności zamieszkałej w gminie, wciągnięciu wyników ankiety do rejestru i t. p.

Z DNIEM 1 STYCZNIA 1931 R. wchodzi w życie nowe przepisy meldunkowe i właściciele domów od tej daty muszą prowadzić „domowe księgi meldunkowe“ lub „listy“.

Minist. Spraw Wewn. w okólniku tym stwierdza, że cała ta akcja pociągnie znaczne dość wydatki, i że zamierza ono na skutek inicjatywy Związku Miast Polskich (zob. str. 874 „Sam. Miejsk.“ Nr. 18 z r. b.) wystąpić z nowelizacją rozporz. Prezydenta z dnia 16.III 1928 r. w kierunku zezwolenia gminom na pobieranie opłat z tego tytułu od zainteresowanych. Jednocześnie Min. Spr. Wewn. komunikuje zainteresowanym władzom, że Związek Miast Polskich podjął inicjatywę scentralizowania w instytucjach samorządowych akcji zaopatrzenia gmin i ludności w niezbędne druki, księgi i rejestry. Bliższe dane w tym przedmiocie Min. Spr. Wewn. ma podać podległym władzom w najbliższym czasie.

Zagadnienie ksiąg ludności wysuwa się obecnie na czoło zadań administracyjnych nie tylko ze stanowiska bezpieczeństwa publicznego, lecz również ze stanowiska organizacji gmin. Księgi ludności bowiem, o ile chodzi o ich znaczenie organizacyjne dla



gmin, są podstawowym czynnikiem wszelkich poczynąń gmin w takim stopniu, że brak dobrze prowadzonych ksiąg ludności uniemożliwia należyte wypełnianie zadań i prowadzenie dobrej gospodarki gminnej. To też akcja w kierunku uporządkowania ksiąg ludności posiada pierwszorzędną wagę. Leży ona w interesie Państwa, a przedewszystkiem w interesie gmin i dobrze zrozumiałym interesie ludności.

Znaczenie ksiąg ludności w Polsce ma w obecnej dobie tem większą wagę, że dotychczasowy stan rzeczy w tej dziedzinie jest równoznaczny z całkowitem zapoznaniem wartości prac badawczych w zakresie statystyki demograficznej. Wynikająca stąd niemożność dokonywania odpowiadających wymaganiom obecnej doby obliczeń demograficznych musi z natury rzeczy wywoływać w konsekwencji nader poważne ujemne następstwa w życiu państwowem oraz przysparzać szkód nie tylko gminom lecz i ludności.

Rola i znaczenie ksiąg ludności i obliczeń demograficznych omówione zostały wszechstronnie w Nr. 18 „Samorządu Miejskiego“ z r. b. Odsyłając czytelników, pragnących zapoznać się bliżej z tym tematem, do umieszczonego tam artykułu w tej sprawie, należy zauważyć, że przepisy wykonawcze Ministra Spraw Wewnętrznych, o których wyżej mowa, wydane zostały na podstawie uprzednio dokonanych gruntownych studjów nad stanem tego problemu w Polsce oraz zagranicą.

Zasługuje przytem na szczególne podkreślenie, że w pracach tych Ministerstwo Spraw Wewnętrznych uznało za wskazane nawiązać kontakt z gminami, a w szczególności z magistratami miast, umożliwiając gminom wyrażenie swej opinii co do projektowanego systemu ewidencji ruchu ludności. Obrana przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych droga współpracy z gminami w dziele organizacji ewidencji ludności znalazła swój wyraz w zwołanej z inicjatywy Związku Miast Polskich w Warszawie konferencji rzeczoznawców w składzie delegatów kilkunastu miast polskich, na której został poddany przy udziale delegata M. S. Wew. gruntownej analizie projekt rozporządzenia wykonawczego. Prace wspomnianej konferencji doznały nader przychylnego przyjęcia ze strony M. S. Wew., co uzewnętrzniło się nie tylko w przyjęciu poszczególnych wniosków komisji i uwzględnieniu tych wniosków w rozporządzeniu wykonawczem, lecz nadto — w przychylnem uwzględnieniu przez M. S. Wew. inicjatywy Związku Miast Polskich w szeregu innych związanych z tem spraw. (Pismo Min. Spr. Wewn. do Związku Miast z dn. 14.X. 1930 r. Nr. AC. 651/22 w odpowiedzi na memoriał Związku). Do takich spraw należy zaliczyć uwzględniony przez M. S. Wewn. wniosek Związku Miast Polskich w kwestji nowelizacji rozporządzenia Prezydenta R. P. w kierunku ustalenia źródeł pokrycia wydatków gmin, ponoszonych w związku z prowadzeniem przez nie ewidencji ludności. Należy tu również inicjatywa Związku Miast Polskich w kierunku scentralizowania wydawnictwa ksiąg, rejestrów i druków, przewidzianych w rozporządzeniu wykonawczem.

Mianowicie Związek Miast Polskich, pragnąc ułatwić rozwiązanie tej nader ważnej kwestji praktycznej w sposób należyty, a zarazem pragnąc oszczędzić gminom kosztów, wspólnie ze Zw. Powiatów podjął inicjatywę w kierunku scentralizowania tych prac w instytucjach samorządowych. Inicjatywa ta została całkowicie poparta przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, co znalazło swój wyraz we wspomnianym wyżej okólniku tegoż Ministerstwa z dnia 6 grudnia 1930 r. Nr. 215 (Nr. AC 10124/1).

Aby sprostać temu zadaniu wymienione Związki osiągnęły porozumienie z Samorządowym Instytutem Wydawniczym w Warszawie co do podjęcia wspólnej akcji wydawnictwa wspomnianych rejestrów i druków i zaopatrzenia w nie gmin.



W związku z akcją M. S. Wewn. w zakresie organizacji ewidencji ruchu ludności Związek Miast Polskich łącznie z wskazaniami wyżej instytucjami podjął się również wydawnictwa podręcznika pod tytułem „Księgi ludności i meldunki w Polsce”. Podręcznik ten, opracowany nader wyczerpująco przez Radcę Ministerjalnego, p. Bolesława Brodowskiego, jest jedyną w Polsce pracą, oświeclającą omawianą kwestję. Jest to książka niezbędna w rękę każdego, kto posiadać chce gruntowną znajomość przepisów o prowadzeniu ksiąg ludności i meldunkach.

#### ROZSZERZENIE GRANIC MIASTA SANOKA (WOJEW. LWOWSKIE).

Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 12 listopada 1930 r. (Dz. U. R. P. Nr. 86, poz. 668) rozszerzono granice miasta Sanoka w powiecie sanockim, w wojew. lwowskim przez włączenie do miasta gminy wiejskiej Posada-Olechowska, położonej w tymże powiecie.

#### NADANIE GMINIE PELPLIN W WOJEW. POMORSKIM CHARAKTERU MIASTA.

Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 12 listopada 1930 r. (Dz. U. R. P. Nr. 86, poz. 669) gminę wiejską Pelplin w powiecie tczewskim, w województwie pomorskim, zaliczono do rzędu miast i zezwolono jej na rządzenie się ordynacją miejską z dnia 30 maja 1853 r.

#### ZMIANA GRANIC MIASTA NOWEMIASTO W WOJEW. POZNAŃSKIM.

W Nr. 86 Dzien. Ustaw R. P. pod poz. 670, ogłoszone zostało rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 26 listopada 1930 r. o zmianie granic miasta Nowemiasto w powiecie jarocińskim, w województwie poznańskim przez włączenie do miasta z obszaru dworskiego Kłęka parceli o obszarze 0,1940 ha.

#### UCHYLENIE ZARZĄDU PRZYMUSOWEGO NAD ELEKTROWNIĄ W SANDOMIERZU.

W „Monitorze Polskim“ Nr. 274 z dnia 27.XI. 1930 r. pod poz. 372 zamieszczono obwieszczenie Ministra Robót Publicznych z 8.XI b. r. o uchyleniu zarządu przymusowego nad elektrownią w Sandomierzu, będącą własnością T-wa Akc. Budowy i Eksploatacji Elektrowni.

#### UPRAWNIENIE NA ZAKŁAD ELEKTRYCZNY W NASIELSKU.

W Monitorze Polskim Nr. 277 z r. b., ukazało się obwieszczenie Ministerstwa Robót Publicznych o nadaniu w dniu 27 października 1930 r. gminie miejskiej Nasielsk, położonej w powiecie pultuskim, wojew. warszawskim uprawnienia rządowego na zakład elektryczny. Uprawnienie objęło obszar m. Nasielska i zostało nadane na lat 30. Maksymalna opłata za energię elektryczną wynosi na niskim napięciu 95 groszy za kilowatogodzinę dla światła i 47 gr. — dla siły, na wysokim napięciu odpowiednie kwoty wynoszą 85 gr. i 42 grosze.



**STATUT ORGANIZACYJNY GŁÓWNEGO URZĘDU STATYSTYCZNEGO.**

W Nr. 277 Monitora Polskiego z r. b. pod poz. 377 ogłoszona została uchwała Rady Ministrów z dnia 19 listopada 1930 r. w sprawie statutu organizacyjnego Głównego Urzędu Statystycznego. W myśl powyższego statutu, G. U. St. dzieli się na 10 wydziałów i Biuro Powszechnych spisów. Miasta są zainteresowane pracami prawie wszystkich wydziałów Urzędu, a specjalnie wydziałem X Statystyki Samorządu Terytorjalnego, który prowadzi statystykę finansów komunalnych, przedsiębiorstw komunalnych, statystykę prac samorządu terytorjalnego, statystykę wyborów samorządowych, oraz kieruje organizacją biur statystycznych miejskich, powiatowych i wojewódzkich.

**PRZEDŁUŻENIE W NIEKTÓRYCH MIEJSCOWOŚCIACH OKRESU UPRAWNIENIA BEZROBOTNYCH DO POBIERANIA ZASIŁKÓW.**

W Nr. 279 Monitora Polsk. pod poz. 382 ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Pracy i Op. Społ. z dnia 12 listopada 1930 r., na mocy którego to rozporządzenia dla tych bezrobotnych, którzy dn. 31.XII r. b. wyczerpali lub wyczerpią zasiłki z funduszu bezrobocia w ciągu okresu 13 tygodni, przedłuża się ten okres do 17 tygodni. Rozporządzenie obowiązuje na całym obszarze m. st. Warszawy, wojew. lubelskiego, pomorskiego, śląskiego i krakowskiego; w pozostałych województwach jedynie na obszarze barziej uprzemysłowionych powiatów.

**ZWOŁANIE SEJMU ŚLĄSKIEGO.**

W Nr. 280 Monitora Polsk. z r. b. pod poz. 386 ukazało się zarządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 3 grudnia 1930 r. o zwołaniu na dzień 9 grudnia 1930 r. Sejmu Śląskiego.

**FORMULARZE EWIDENCYJNE DLA WOJEWÓDZKICH INSPEKTORÓW FARMACEUTYCZNYCH.**

Przy okólniku Nr. 205 z dnia 19.XI b. r. (Nr. I. Z. 613/30) Min. Spraw Wewn. przesłało wojewodom formularze ewidencyjne dla wojewódzkich inspektorów farmaceutycznych, przewidziane w dziale II okólnika Min. Spraw Wewn. z dnia 14.X. 1930 r. Nr. 188.

**UDZIELANIE ZAPOMÓG Z KOMUNALNEGO FUNDUSZU POŻYCZKOWO-ZAPOMOGOWEGO.**

W powyższej sprawie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało okólnik Nr. 208 z dnia 27 listopada b. r., w którym podało do wiadomości zainteresowanym główne zasady, jakimi powinny kierować się związki komunalne przy składaniu podań o zapomogi. Zasady te (w streszczeniu) są następujące: Związki komunalne mogą ubiegać się o zapomogi o tyle, o ile ich dochody bez ich własnej winy nie wystarczają im na wypełnienie najpilniejszych zadań ustawowych. Określenie „bez winy“ wyklucza takie wypadki, jak nieoszczędna gospodarka, niewykorzystanie przez Związek Komunalny przysługujących mu źródeł dochodowych, podejmowanie zadań dobrowolnych przed ustawowemi, lub mniej pilnych ustawowych przed nagłaciami ustawowemi zadaniami. Zapomogi nie będą udzielane w wypadkach, gdy defi-



cyt wyniki z prowadzenia inwestycji, lub braku gminnego podatku wyrównawczego lub składki na koszt leczenia, gdyż na usunięcie tego ostatniego braku potrzebaby sumy kilkunastu milionów złotych, a fundusz zapomogowy obecnie wynosi 917.000 zł.

Każde podanie o zapomogę musi być uzupełnione: 1) zamknięciem rachunkowym za ubiegły rok budżetowy, b) zatwierdzonym preliminarzem budżetowym na rok bieżący, c) wykazem majątku, d) wykazem długów, a ponadto zaopatrzone w szczegółową opinię władzy nadzorczej. Komisja będzie udzielała zapomóg dwa razy na rok, — raz na posiedzeniu głównym w październiku danego roku (podania muszą wpłynąć do dnia 1 września danego roku), oraz na posiedzeniu dodatkowym, mniej więcej w terminie półrocznym po dniu posiedzenia głównego.

Wyjątkowo w r. b. budżetowym główne posiedzenie Komisji odbędzie się w marcu 1931 r., a podania powinny być zgłoszone najpóźniej do dnia 15 lutego 1931 r.

### BIEG TERMINU ODWOŁANIA OD DECYZYJ WŁADZ NADZORCZYCH W SPRAWIE ZATWIERDZANIA BUDŻETÓW.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w okólniku Nr. 209, z dnia 1 grudnia r. b. wyjaśniło zainteresowanym władzom i związkom komunalnym, że bieg 14-dniowego terminu odwoławczego do złożenia odwołania od decyzji władzy, zatwierdzającej budżet, do władzy bezpośrednio wyższej, — należy liczyć od chwili doręczenia decyzji władzy organowi wykonawczemu danego związku komunalnego, a nie od dnia ogłoszenia tegoż orzeczenia organowi uchwalającemu. Stanowisko to wynika z interpretacji art. 83 w związku z ust. 1 art. 80 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o postępowaniu administracyjnym, oraz z postanowień ust. 1 art. 38 ustawy o tymcz. ureg. finans. komunalnych, który w pełni obowiązuje wobec brzmienia art. 120 rozporządzenia Prezyd. Rzplitej o postępowaniu administracyjnym.

### OPODATKOWANIE DUCHOWIEŃSTWA NA OBSZARZE WOJEWÓDZTW POŁUDNIOWYCH.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w okólniku Nr. 211 z dnia 25 listopada r. b. wyjaśniło związkom komunalnym, położonym na obszarze województw południowych, że duchowni wolni są od opłacania dodatków komunalnych do państw. podatku gruntowego, ale natomiast mogą być pociągani do opłacania specjalnych opłat drogowych i świadczeń drogowych w naturze, jak to wynika z interpretacji odpowiednich postanowień ustawy z dnia 10.VII.1920 r. o budowie i utrzymaniu dróg publicznych w związku z art. 31 ustawy o tymcz. uregul. fin. komunalnych. Postanowienia tych ustaw zmieniły pod tym względem przepis § 83 ustawy gminnej z r. 1866 (Dz. U. i R. Kr. Nr. 9).

### PODATEK DOCHODOWY OD DODATKU MIESZKANIOWEGO FUNKCJONARJUSZY SAMORZĄDOWYCH.

W okólniku Nr. 214 z dnia 3.XII.1930 r. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych podało do wiadomości zainteresowanych, że Ministr. Skarbu pismem z dnia 22.XI.1930 r. L. D. 6205/2/30 odroczyło po koniec roku 1931 pobieranie podatku dochodowego od podatku mieszkaniowego, wypłacanego funkcjonariuszom państwowym i samorządowym.



Jednocześnie Ministerstwo Skarbu umorzyło podatek dochodowy, niedobrany z tego tytułu w rok: 1929.

#### OPLATY STEMPOWE ZA LEGALIZACJE DOKUMENTÓW, PRZEZNACZONYCH DLA BIURA WETERANÓW W WASZYNGTONIE.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w piśmie okólnem Nr. O. P. 11/1 z dnia 22 września 1930 r. (Dzien. Urzęd. Min. Spr. Wewn. Nr. 15, poz. 321), powiadomiło podległe władze, że uwierzytelnienie podpisów, dokonywane przez polskie urzędy państwowe na żądanie przedstawicielstw konsularnych Stan. Zjedn. Am. Półn. są wolne od opłaty stempowej na mocy art. 160 pkt. 1 w związku z pkt. 17 art. 142 ustawy o opłatach stempowych, o ile przedstawicielstwo konsularne zaznacza, że dokument, na którym ma nastąpić uwierzytelnienie, potrzebny jest Biuru Weteranów w Waszyngtonie.

#### IV. KURS PRZESZKOLENIA DLA KONTROLERÓW SANITARNYCH.

Min. Spr. Wewn. pismem okólnem z dnia 14.XI.1930 r. Nr. L. H. 21796/30 zawiadomiło władze państwowe i samorządowe, że z dniem 8 stycznia 1931 r. rozpocznie się w Państw. Szkole Higjeny IV kurs dla kontrolerów sanitarnych. Kurs trwa 5 miesięcy i ma charakter wybitnie praktyczny. Program kursu składa się: z działu ogólnoprygotowawczego, działu higjeny publicznej, techniki sanitarnej, higjeny artykułów żywności. Kandydaci na kurs winni posiadać świadectwo z ukończenia najmniej 4 klas gimnazjalnych lub 7 oddz. szkoły powszechnej. Pierwszeństwo mają osoby już pracujące w tym kierunku. Opłata za kurs wynosi 50 zł.; istnieje możliwość korzystania z bursy.

#### KURS PRZECIWGRUŻLICZY DLA LEKARZY.

Min. Spraw Wewn. w piśmie okólnem Nr. L. H. 4366/30 z dnia 25 listopada 1930 r. podało do wiadomości zainteresowanych władz, że Polski Związek Przeciwgruźliczy przy poparciu Min. Spraw Wewn. organizuje 3 miesięczny kurs dla lekarzy, celem przygotowania ich dla akcji przeciwgruźliczej. Na kursie będą wykłady teoretyczne i zajęcia praktyczne. Kurs odbędzie się w Warszawie i zaczyna się 15 stycznia 1931 r. Dziesięciu lekarzy może otrzymać zwrotne stypendja w wysokości 500 zł. dla każdego. Po złożeniu końcowego egzaminu będą wydawane zaświadczenia.

#### FORMA NAZWISK RODOWYCH ŻEŃSKICH W PISMACH NOMINACYJNYCH.

W Dzienniku Urzędowym Min. Spraw Wewn. Nr. 11 poz. 214, ogłoszony został okólnik Min. Spraw Wewn. Nr. 115, ustalający w porozumieniu z Ministerstwem Wyznań Relig. i Ośw. Publiczn. formy nazwisk rodowych żeńskich we wszelkiego rodzaju dekreтах, pismach nominacyjnych i korespondencji urzędowej. W okólniku tym podane są reguły tworzenia form żeńskich z form męskich.

Postanowieniem tego okólnika mogą zainteresować się i magistraty, a w szczególności wydziały (oddziały, referaty) personalne bądź samego magistratu, bądź jego zakładów i przedsiębiorstw.



## REGULAMIN WYBORCZY GMIN WYZNANIOWYCH ŻYDOWSKICH.

W „Dzienniku Urzędowym Min. Wyz. R. i O. P.” Nr. 11 z 29.XI.1930 r. pod poz. 171 ogłoszono rozporządzenie Ministra Wyzn. Rel. i O. P. z 24.X.1930 r. w sprawie regulaminu wyborczego dla wyboru organów gmin wyznaniowych żydowskich na obszarze Rzeczypospolitej z wyjątkiem woj. śląskiego, oraz pod poz. 172 ogłoszono rozp. Min. Wyzn. Rel. i O. P. z 24.X.1930 r. w sprawie regulaminu wyborczego dla wyborów rabinów i podrabinów.

## SPRAWA NAKŁADANIA ARESZTÓW NA DANINY KOMUNALNE.

Przy wykonywaniu sądowych tytułów wykonawczych przeciwko związkom komunalnym z powództwa wierzycieli tych związków komornicy sądowi skierowali w kilku wypadkach egzekucję na dodatki komunalne do państwowych podatków od spożycia, zużycia, wzgl. produkcji, zwracając się do Min. Spraw Wewn. o zajęcie tych dodatków na pokrycie pretensji wierzycieli.

Min. Spraw Wewn. po porozumieniu z Min. Skarbu zwróciło komornikom sądowe tytuły wykonawcze bez wykonania, wyjaśniając, że daniny komunalne nie mogą być przedmiotem egzekucji i nie można ich zajmować na zaspokojenie roszczeń pieniężnych wierzyciela związku komunalnego, zgłoszonych w trybie postępowania cywilnego, a to ze względu na publiczny charakter danin komunalnych, które służą do zaspokojenia potrzeb publicznych i wykonywania funkcji publicznych, co potwierdził już Sąd Najwyższy w swem orzeczeniu z dnia 11 maja 1928 r. L. S. N. I. C. 1129/27.

## PRAWO PUBLICZNOŚCI SZPITALI ŻYDOWSKICH.

Wojewoda lubelski pismem okólnem do przewodniczących wydziałów powiatowych z dnia 19.XI.1930 r. L. 253/Sm/2, ogłoszonym w Lubelskim Dzienniku Wojewódzkim Nr. 42, poz. 374 wyjaśnił, iż szpitale starozakonne w Warszawie i w Lublinie posiadają prawo publiczności w rozumieniu art. 1 ustawy z dnia 29.III.1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 214) i § 2 rozp. Min. Spraw Wewn. z 9.IX.1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 99, poz. 861), gdyż jakkolwiek są założone i utrzymywane przez gminy wyznaniowe, to jednak w statutach swych nie zastrzegają wyłączności w przyjmowaniu tylko żydów.

## GMINY MIEJSKIE WOJ. ŁÓDZKIEGO.

W „Łódzkim Dzienniku Wojewódzkim“ Nr. 25 poz. 313 zamieszczono obwieszczenie wojewody łódzkiego z 21.XI.1930 r. L. SA. I-12/1 o faktycznym stanie terytorjalnym województwa. Według tego obwieszczenia w skład województwa wchodzi następujące miasta (nie licząc Łodzi): Brzeziny, Główno, Stryków, Tomaszów Mazowiecki, Błaszki, Kalisz, Stawiszyn, Dąbie, Kłodawa, Koło, Konin, Golina, Rychwał, Ślesin, Tuliszków, Władysławów, Łask, Pabjanice, Łęczyca, Ozorków, Aleksandrów, Konstantynów, Ruda Pabjanicka, Tuszyń, Zgierz, Bełchatów, Piotrków, Sulejów, Koniecpol, Radomsko, Sie radz, Szadek, Warta, Zduńska Wola, Złoczew, Kleczew, Pyzdry, Słupca, Zagórów, Dobra, Turek, Uniejów, Praszka, Wieluń i Wieruszów.



# Orzecznictwo Najwyższego Trybunału Administracyjnego i Sądu Najwyższego

## PRAWO NADZORU NAD ZAKŁADAMI OPIEKI SPOŁECZNEJ, UTRZYMYWANEMI PRZEZ ZWIĄZKI WYZNANIOWE.

Najwyższy Trybunał Administracyjny po przeprowadzonej w dn. 24.X b. r. rozprawie, wydał wyrok, (L. Rej. 320/29), w którym uchylił orzeczenie Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie w przedmiocie nadzoru nad Arcybractwem Miłosierdzia i Banku Pobożnego.

**ZASADA PRAWNA.** Zakład o celach, należących do zakresu opieki społecznej w myśl art. 2 ustawy z dn. 16.8.1923 r. (Dz. Ust. poz. 726), podlega nadzorowi, ustanowionemu w art. 1 rozporz. Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22.4.1927 r. (Dz. Ust. poz. 354), także w tym razie, gdy nie będąc samoistnym podmiotem praw, należy do związku z pod nadzoru wyłączonego, w myśl końcowych słów ostatnio wymienionego artykułu.

**PRZEBIEG SPRAWY.** Magistrat m. Krakowa<sup>1)</sup> orzeczeniem z dn. 30.8.1928 r. uznał, że „Arcybractwo Miłosierdzia i Banku Pobożnego“ podlega nadzorowi w myśl postanowień rozporz. Prez. Rz. P. z dn. 22.4.1927 r.; uzasadniając obszernie swoje stanowisko. Ponieważ Urząd Wojewódzki orzeczeniem z dn. 17.10.1928 r. podzielił wywody Magistratu, Arcybractwo wniosło do N. T. A. skargę.

**MOTYWY WYROKU.** W myśl postanowień, zawartych w art. 1 cytowanego rozporządzenia, należy odróżniać stowarzyszenia względnie związki o celach, należących do zakresu opieki społecznej od instytucyj i zakładów opieki społecznej, przyczem z pod nadzoru i kontroli wyłączone są tylko związki o charakterze publiczno-prawnym lub wyznaniowym.

Z postanowień zaś zawartych w art. 2 omawianego rozporządzenia, w brzmieniu rozporządzenia z dn. 22.3.1928 r. (Dz. Ust. poz. 359) wynika, że zakłady, będące przedmiotem własności, a zatem nie będące podmiotem praw, podlegają nadzorowi.

Z powyższych wywodów wynika, że zakład opiekuńczy podlega nadzorowi nawet wtedy, gdy należy do związku lub stowarzyszenia, wyłączonego z pod nadzoru.

Natomiast, jeśli chodzi o związki i stowarzyszenia, to z art. 1 omawianego rozporządzenia z dn. 22.4.1927 r. wynika, że wolą ustawodawcy było poddać nadzorowi ustanowionemu w tym przepisie, tylko w tym wypadku, gdy służą one wyłącznie celom, określonym w art. 2 ustawy z dn. 16.8.1923 r. Jeżeli zatem związek lub stowarzyszenie służy także innym celom np. religijnym, to nie podlega nadzorowi, o którym mowa,

---

<sup>1)</sup> Na mocy art. 2 wielokrotnie cytowanego rozporządzenia, władzami nadzorczemi na terenie b. zaboru austriackiego są magistraty miast o własnym statucie.



a nadzorowi temu podlegają tylko jego instytucje lub zakłady, służące celom opieki społecznej.

Ponieważ ze statutu skarżącego Arcybractwa wynika bezspornie, że działalność jego nie ogranicza się wyłącznie do wspomnianych wyżej celów opieki społecznej, przeto poddanie skarżącego Arcybractwa nadzorowi uznać należało za niezgodne z ustawą.

Jeżeli zaś w zaskarżonem orzeczeniu miano na myśli nie skarżące Arcybractwo, jako związek, lecz pewien zakład lub instytucję tego związku, to należało orzeczenie to uchylić na zasadzie art. 19 ustawy o Najwyższym Trybunale Administracyjnym z powodu wadliwego postępowania. Z zaskarżonego orzeczenia nie wiadomo, jakiego zakładu względnie jakiej instytucji skarżącego Arcybractwa dotyczy zaskarżone orzeczenie, a ponieważ brak ten w skutkach swoich utrudnia skarżącemu Arcybractwu dalszą obronę prawną, przeto stanowi naruszenie form postępowania ze szkódą dla Arcybractwa.

## ODPOWIEDZIALNOŚĆ KARNA PRZEDSIĘBIORCÓW, INKASUJĄCYCH PODATEK WIDOWISKOWY.

Sąd Najwyższy po przeprowadzonej na skutek skargi Magistratu m. Warszawy (L. Rej. II, 1K 597/30) w dn. 7.VIII b. r. rozprawie uchylił wyrok Sądu Okręgowego w sprawie inkasowania podatku widowiskowego.

W motywach wyroku S. N. stwierdził, że w myśl art. 18 ustawy o tymcz. ureg. fin. kom. i § 12 rozporządzenia M. S. Wewn. z dn. 18.III. 1924 r. (Dz. Ust., poz. 317), podatek komunalny od publicznych zabaw, rozrywek i widowisk obciąża osoby, nabywające bilety, czyli, że płatnikiem podatku jest osoba, kupująca bilet, podatek zaś od niej pobrany przez przedsiębiorcę staje się od tej chwili własnością magistratu, a przedsiębiorca jest tylko jego inkasentem, obowiązany przelać czasowo mu powierzone kwoty do kasy miejskiej.

Fakt zatem pobrania na rzecz magistratu podatku przez przedsiębiorcę czyni go nie tylko materialnie odpowiedzialnym, odpowiedzialność bowiem materialna i możliwość przymusowej egzekucji ośnajmniej nie wyłącza odpowiedzialności karnej za przywłaszczenie przez inkasenta (przedsiębiorcę) podatku.

W każdym konkretnym zatem wypadku należy rozważyć, czy w czynie oskarżonego zawarte są znamiona przestępstwa z art. 574 k. k. (to jest przywłaszczenie powierzonej sobie cudzej własności ruchomej, za co w pewnych wypadkach grozić może kara więzienia do lat sześciu. — Przyp. Red.).

## POBIERANIE OPLAT ZA DZIERŻAWĘ JATEK MIEJSKICH.

**ZASADY PRAWNE:** Pobieranie za dzierżawę jatek w halach miejskich, oprócz zwykłego komornego, dodatkowego komornego pod nazwą „opłaty“ jest niedopuszczalne.

Spór o pobieranie takiej opłaty jest sporem cywilnym i podlega orzecznictwu Sądów. Ekscepcja sporu toczącego się nie ma zastosowania, jeżeli spór toczy się jednocześnie w Sądzie i na drodze administracyjnej.

**PRZEBIEG SPRAWY.** Sąd Pokoju, uwzględniając powództwo M. N., uznał że Magistrat m. Rypina nie ma prawa pobierać za zajmowanie przez powoda jatki w halach targowych żadnej opłaty ponad ustawowe komorne, przewidziane w ustawie



o ochronie lokat., a Sąd Okręgowy, z apelacji Magistratu, wyrok powyższy zatwierdził, opierając się na orzeczeniu kompletu I izby S. N. z 8.XI.1926 (Zb. Orz. Nr. 173 — 1926) i na art. 71 dekretu o samorządzie miejskim z 4.II.1919 (Dz. Pr. Nr. 13, poz. 140).

Skarga kasacyjna Magistratu zarzuca obrazę: 1) uwagi pierwszej do art. 1 u. p. c. i art. 48 ustawy z 11.VIII.1923 o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. Nr. 94/23, poz. 747) przez przyjęcie do rozpoznania sprawy niniejszej, niepodlegającej rozstrzygnięciu na drodze sądowej ze względu na stosunek publiczno-prawny, wynikający z jednośnej uchwały gminy m. Rypina, zatwierdzonej przez władze nadzorcze; 2) art. 576 p. 1 u. p. c. (właściwie art. 69 p. 2 u. p. c.) przez nieuwzględnienie ekscepcji z racji toczących się jednocześnie dwóch spraw w tym samym przedmiocie: w Sądzie Pokoju i w Rypińskim Wydziale Powiatowym; 3) art. 129 u. p. c. przez oparcie zaskarżonego wyroku na orzeczeniu S. N. Nr. 173 — 1926 bez ustalenia, czy żądane przez Magistrat m. Rypina opłaty były takiego samego charakteru, jak te, o których była mowa w pomienionem orzeczeniu S. N.

**MOTYWY WYROKU.** Sąd Najwyższy (Izba I Cywilna) na posiedzeniu z dn. 17.I. 1930 r. rozważył:

że, jak zasadnie przytacza wyrok zaskarżony, S. N. w orzeczeniu kompletu izby I z 8.XI.1926 (Nr. 173—26) wyjaśnił, iż art. 1 ustawy o ochr. lok. ma zastosowanie do hal targowych zarówno w budynkach prywatnych, jak i komunalnych, z czego, jak również z okoliczności sprawy, S. O. wyprowadził słuszny wniosek, że uchwała Rady m. Rypina o pobieraniu za dzierżawę jatek w halach miejskich, obok zwykłego komornego, dodatkowego komornego pod nazwą „opłaty“ jest sprzeczna z ustawą z 11.IV.1924 o ochronie lokatorów;

że tem samem Sąd ustalił, iż w sprawie niniejszej chodziło o niedozwoloną podwyżkę komornego, a zatem o stosunek prywatno-prawny między powodem i Magistratem, i wyrok Sądu reguluje tylko ten stosunek prywatno-prawny, nie dotyka zaś wcale stosunków prawno-politycznych między gminą miejską a mieszkańcami miasta, jako podatnikami; upada zatem zarzut pierwszy skargi;

zarzut drugi jest bezpodstawny, gdyż art. 69 p. 2 u. p. c. dopuszcza ekscepcję w razie, jeżeli sprawa w tym samym przedmiocie i między temi samemi osobami, albo sprawa, mająca ścisły związek z wytoczonym powództwem, toczy się przed tymże Sądem lub jednocześnie w 2-ch Sądach, w sprawie zaś niniejszej sam skarżący oświadcza, że na skutek skarg N. toczyły się jednocześnie dwie sprawy: w Sądzie Pokoju i w Rypińskim Wydziale Powiatowym, czyli w Sądzie i na drodze administracyjnej, do którego zaś wypadku art. 69 p. 2 u. p. c. zastosowania mieć nie może;

że zarzut trzeci jest niesłuszny, gdyż w orzeczeniu kompletu izby I z 8.VIII.1926 (Nr. 173-26) oparł się już Sąd Pokoju i Magistrat w II-ej instancji nie kwestjonował, że opłaty, żądane przez Magistrat m. Rypina, były takiego samego charakteru, jak we wspomnianem orzeczeniu S. N., a i obecnie w skardze kasacyjnej pozwany Magistrat nie przytacza wcale zasad, z których, podług jego rozumienia, orzeczenie S. N. Nr. 173—1926 nie miałyby zastosowania do sprawy niniejszej; Sąd zaś Okręgowy, oparłszy się na wspomnianem orzeczeniu, tem samem uznał, że żądane opłaty mają ten sam charakter, jak te, o których mówi orzeczenie Nr. 173—26,

i oddalił skargę jako nieuzasadnioną.



## Poradnik.

### Wydawanie dowodów osobistych przez magistraty.

**Pytanie:** Magistrat pewnego miasta zapytuje, jaki dokument przy wydawaniu dowodu osobistego może zastąpić metrykę oraz jaki czasokres zamieszkiwania w gminie uprawnia do uzyskania dowodu osobistego.

**Odpowiedź:** W razie udowodnionej niemożności przedstawienia metryki celem otrzymania dowodu osobistego, magistrat może przyjąć, jak to się np. praktykuje m. in. w Warszawie, t. zw. „akt znania“, sporządzony przed urzędnikiem stanu cywilnego, bądź w magistracie w formie protokółarnego stwierdzenia 2 świadków, znanych w mieście ze swej wiarogodności, iż wiadomem im jest, że dana osoba urodziła się w pewnej miejscowości, w danym roku, z takich to rodziców.

Celem uniknięcia nadużyć ze strony osób złej woli, należy ograniczyć przyjmowanie aktów znania do wypadków rzeczywistej niemożności złożenia metryki, np. gdy dana osoba przedstawi dowód, że nie udało się jej sprowadzić odpowiedniego wyciągu z Rosji za pośrednictwem Min. Spraw Zagranicznych, które takie dokumenty dla obywateli polskich z Rosji sprowadza.

Ponieważ magistrat upoważniony jest do sporządzania aktów znania, wyłącznie w celu wydania dowodu osobistego obywatelowi miasta, nie jest więc uprawniony do wydawania jakichkolwiek odpisów tego aktu, gdyż zrozumiałą jest rzeczą, że mogłyby być te odpisy niewłaściwie zużytkowane w każdym innym wypadku, gdy niezbędną jest metryka.

Świadków należy uprzedzać, że za fałszywe, bądź nieogłędne, zeznania będą odpowiadać według przepisów kodeksu karnego.

Przepisy obowiązujące nie zawierają żadnych wskazówek co do okresu czasu zamieszkiwania w danej gminie, uprawniającego do uzyskania dowodu osobistego. Ten nie mniej jasną jest rzeczą, że gmina ma obowiązek wydania dowodu osobistego na życzenie obywatela, którego łączą trwalsze stosunki z gminą, np. gdy jest ona miejscem pracy petenta. W praktyce wielu miast, a m. inn. i w Warszawie, przyjęto, że dowód osobisty magistraty wydają po półrocznem zameldowaniu petenta w mieście, o ile oczywiście, jak już z powyższego wynika, nie jest on urzędnikiem, lub wogóle pracownikiem, którego interesy życiowe są ześrodkowane w mieście.

### Z KOMUNALNEGO FUNDUSZU POŻYCZKOWO-ZAPOMOGOWEGO.

Na posiedzeniu Komisji Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowego w Polskim Banku Komunalnym w dn. 1 grudnia 1930 r. zostały przyznane pożyczki następującym miastom: Parczew — zł. 10.000, Krośnice — zł. 10.000, Nieśwież — zł. 25.000, Opatów Kiel. — zł. 30.000, Kobryń — zł. 25.000, Kazimierz Dolny — zł. 15.000, Skierniewice — zł. 15.000, Prużany — zł. 5.000 i Ostrołęka — zł. 26.000. Do podziału na dzień 25 listopada r. b. była kwota zł. 288.998 gr. 51.

### ERRATA.

W recenzji z „Prac seminarjum ze skarbowości i prawa skarbowego oraz ze statystyki“ (Nr. 22 „Sam. M.“) wkradł się błąd drukarski. Mianowicie na str. 1124 w pierwszej szpalcie wiersz 4-y od dołu zamiast „Myśl wydania doskonałych prac“ ma być „Myśl wydania drukiem tych prac“.

Nadto mylnie podano pierwszą literę imienia Prof. Gutkowskiego „K“; powinno być „M“ (ieczysław).



# SPRAWOZDANIE

z Ogólnego Zebrania członków Związku Miast  
Polskich

(Z j a z d u M i a s t)

odbytego w dniach 15 i 16 czerwca 1930 r.

w Warszawie w sali Rady Miejskiej.







## SPRAWOZDANIE

### z Ogólnego Zebrania członków Związku Miast Polskich (Z j a z d u M i a s t,)

odbytego w dniach 15 i 16 czerwca 1930 r. w Warszawie w sali Rady Miejskiej.

#### A. Przebieg obrad Zjazdu.

Na Zjeździe reprezentowanych było 234 miast, należących do Związku na ogólną liczbę 512 miast związkowych, a nadto 4 miasta do Związku nie należące. W Zjeździe wzięły udział wszystkie miasta ponad 50 tys. mieszkańców, 29 miast od 25.000 do 50.000 mieszkańców (na ogólną liczbę 31 takich miast), 55% miast od 10.000 do 25.000 mieszkańców i 32% miast związkowych poniżej 10.000 mieszkańców.

Najliczniej były reprezentowane miasta b. zaboru rosyjskiego za wyjątkiem województwa wileńskiego, z którego wzięło udział w Zjeździe tylko 2 miasta na ogólną liczbę 9; z województw zachodnich wzięło udział w Zjeździe 64% miast województwa śląskiego, 52% — pomorskiego, a natomiast tylko 30% — poznańskiego. Najmniej liczne było przedstawicielstwo miast małopolskich: województwo lwowskie — 34%, krakowskie — 25%, stanisławowskie i tarnopolskie po 13% miast należących do związku.

Ogólna liczba przedstawicieli miast, biorących udział w Zjeździe, stanowiła 425 osób, z których 391 uprawnionych było do głosowania, a 34 wzięło udział w charakterze gości. Przeszło 50% przedstawicieli miast stanowili prezydenci (burmistrzowie) i ich zastępcy.

Zjazd zaszczyliło swą obecnością ponadto około 100 innych osób w charakterze gości, w liczbie których znajdowali się pp. Minister Spraw Wewnętrznych — Sławoj Składkowski i Minister Robót Publicznych inż. Matkiewicz, Dyrektor Departamentu Samorządu Min. Spraw Wew. — Korsak, Dyrektor Departamentu Podatków i Opłat Minister. Skarbu — Koszko, Wojewoda Warszawski, Stanisław Twardo, Dyrektorzy Banku Gospodarstwa Krajowego: Garbusiński, Wasserrab i Ossoliński, Sędziowie Najw.



Tryb. Adm. — Kozłowski, Okulicz, i Kopczyński, szereg wyższych urzędników władz centralnych i prowincjonalnych, posłów i senatorów, przedstawiciele związku sejmików powiatowych, prezes J. Bek, wiceprezesi: Dr. Jaroszyński i Gajewski, przedstawiciele Polskiego Banku Komunalnego; prezes inż. Drzewiecki, dyrektorzy: Zdanowski i Szarzyński, Instytutu Wodociągowo - Kanalizacyjnego, Głównego Związku Straży Pożarnych R. P. i wielu innych instytucyj społecznych.

Z pośród gości zagranicznych obecni byli: poseł Finlandji — p. Gustaw Idmann w charakterze przedstawiciela Związku Miast Finlandzkich i przedstawiciel stoł. m. Pragi i Związku Miast Czechosłowackich — p. T. Mrkvan.

Prezydjum Zjazdu otrzymało szereg pism i depesz powitalnych, a mianowicie od:

Min. Pracy i Op. Sp. p. Aleksandra Prystora.

Ministra Reform Rolnych p. Witolda Staniewicza.

Wicemin. Pracy i Opieki Społecznej gen. Stefana Hubickiego.

Wiceministra Spraw Zagranicznych p. Alfreda Wysockiego.

Prezesa Banku Gosp. Kraj. gen. Romana Góreckiego.

Woj. wil. p. Władysława Raczkiewicza.

Dyrektora Departamentu Administracyjnego Ministerstwa Sprawiedliwości p. Świątkowskiego.

B. Dyr. Samorządu w M. S. W. Wew. p. Jana Strzeleckiego.

Sędziego N. T. A. Dr. Juljusza Dunikowskiego.

Zarz. Główn. Zw. Zawod. Prac. Miejskich.

Zarz. Centr. Zw. Zawod. Prac. Adm. Gminnej.

Prezesa Związku Gazowni inż. Czesława Świerczewskiego.

Górnośląskiego Związku Przemysł. Górn.-Hutnicz.

Zarządu Wystawy Ruchomej Przemysłu Krajowego.

Burmistrza m. Chyrowa.

Magistratu m. Żółkwi.

Powitanie i życzenia Zjazd otrzymał również od następujących zagranicznych Związków Miast i poszczególnych miast:

Międzynarodowego Związku Miast.

Związku Miast Angielskich.

Związku Miast Francuskich.

Związku Miast Belgijskich.

Związku Miast Estońskich.

Austrjackiego Związku Miast.

Związku Miast Finlandzkich.



Związku Miast Czechosłowackich.

Prezydjum m. Pragi.

Związku Miast Bułgarskich i Prezydjum m. Sofji.

Związku Miast Niemieckich.

Związku Miast Szwedzkich.

Związku Miast Węgierskich.

Związku Miast Duńskich.

Przed otwarciem Zjazdu uczestnicy jego wzięli udział w uroczystem nabożeństwie w kościele katedralnym św. Jana, celebrowanem przez J. E. ks. Kardynała Kakowskiego w asyście liczego duchowieństwa:

Podniosłe kazanie okolicznościowe wygłosił Ks. Adam Wyrębowski, radny m. st. Warszawy i delegat m. st. Warszawy na Zjazd Miast.

W przemówieniu swem kaznodzieja podkreślił ważność wszelkich organizacyj społecznych, jako przejawu siły narodowej i więzi społecznej, co jest szczególnie ważnem w okresie konsolidacji odrodzonego Państwa Polskiego. Na tem tle, nawiązując do tradycji historycznej pierwszego zrzeszenia się miast w dobie Sejmu Czteroletniego, uwypuklił znaczenie Związku Miast Polskich i wybitną rolę, jaką Związek ma do spełnienia, wzywając zebranych w świątyni przedstawicieli miast do jaknajściślejzego organizacyjnego zespolenia się ze Związkiem celem wykonania doniosłej pracy państwowo-twórczej. Wyjaśniwszy znaczenie obecnego Zjazdu Miast, kaznodzieja nawoływał zebranych delegatów do sumiennego spełnienia włożonych na nich obowiązków i owocnej pracy na Zjeździe.

Zjazd otworzył w niedzielę dnia 15 czerwca o godzinie 10 $\frac{1}{2}$  Prezes Zarządu Związku Miast inż. Zygmunt Słomiński — Prezydent m. st. Warszawy, wygłaszając następujące przemówienie:

Szanowni Panowie! Otwierając Zjazd Miast Polskich, niech mi wolno będzie przede wszystkim powitać miłych gości, a więc przedstawicieli Rządu, przedstawicieli pokrewnych związków, zagranicznych i krajowych, przedstawicieli prasy, instytucyj społecznych i Was, drodzy delegaci miast. Na dzisiejszym porządku obrad znajdą Panowie najważniejsze zagadnienia z życia samorządowego. Rozwijająca się praca samorządów wymaga nadzwyczaj skrupulatnej pracy naszej, jako Związku. Mam nadzieję, że zjazd przyczyni się znakomicie do rozwiązania wielu zadań i zawikłań naszego życia samorządowego.

Na propozycję Zarządu Związku zgłoszoną przez Prezesa Słomińskiego Zjazd powołał Prezydjum w następującym składzie:



**Przewodniczący p.p.:**

- |                           |                                       |
|---------------------------|---------------------------------------|
| 1) inż. Zygmunt Słomiński | — prezydent m. st. Warszawy           |
| 2) Rajmund Jaworowski     | — prezes Rady m. st. Warszawy         |
| 3) Jan Holecgreber inż.   | — prezes Rady m. Łodzi                |
| 4) Cyryl Ratajski         | — prezydent m. Poznania               |
| 5) Piotr Wielgus          | — wiceprezydent m. Krakowa            |
| 6) inż. Jan Brzozowski    | — prezydent m. Lwowa                  |
| 7) Witold Czyż            | — wiceprezydent m. Wilna              |
| 8) Jan Piechulak          | — prezes Rady m. Katowic              |
| 9) Dr. Józef Zawadzki     | — radny m. st. Warszawy               |
| 10) Stefan Pachnowski     | — prezydent m. Włocławka              |
| 11) Zbigniew Madeyski     | — prezydent m. Dąbrowy Gór.           |
| 12) Julian Szychowski     | — prezes Rady m. Grudziądza           |
| 13) Wincenty Hermanowski  | — prezydent m. Białegostoku           |
| 14) Stanisław Wilczyński  | — wiceprezes Rady m. st.<br>Warszawy. |

15) Prof. Adolf Suligowski

**Asesorowie p.p.:**

- |                                    |                                      |
|------------------------------------|--------------------------------------|
| 1) Stanisław Zakrzewski            | — burmistrz m. Białej Podlask.       |
| 2) Tomasz Całuń                    | — prezydent m. Brześć n/Bug.         |
| 3) inż. Mojżesz Koerner            | — ławnik m. st. Warszawy             |
| 4) Konstanty Scholl                | — burmistrz m. Szamotuły             |
| 5) Jan Polski                      | — burmistrz m. Środy                 |
| 6) dr. Józef Kobiela               | — burmistrz m. Bielska Ciesz.        |
| 7) Dr. Budzińska - Tylicka Justyna | — radna m. st. Warszawy              |
| 8) Ks. Adam Wyřebowski             | — radny m. st. Warszawy              |
| 9) Maurycy Mayzel                  | — wiceprezes Rady m. st.<br>Warszawy |
| 10) Józef Zadora - Szwajcer        | — wiceprezes Rady m. st.<br>Warszawy |

**Sekretarze p.p.:**

- |                         |                             |
|-------------------------|-----------------------------|
| 1) Chowaniec Wacław     | — burmistrz m. Stanisławowa |
| 2) Jerzy Dodacki        | — burmistrz m. Łęczycy      |
| 3) Konrad Mackiewicz    | — burmistrz m. Baranowicze  |
| 4) Aleksander Ber       | — burmistrz m. Włodawy      |
| 5) Kazimierz Motyliński | — referendarz m. Poznania   |
| 6) Kurzętkowski         | — burmistrz m. Chełmży.     |

Prezydium Zjazdu wysłało następującą depeszę hołdowniczą do Pana Prezydenta Rzplitej:



„Prezydent Rzeczypospolitej Profesor Ignacy Mościcki — Wilno.

Miasta polskie zebrane w dniu dzisiejszym na swym Zjeździe w Warszawie dla obrad nad ważnemi dla ich dalszego rozwoju zagadnieniami, ślą Ci, Najdostojniejszy Panie Prezydencie, jako uosobieniu Majestatu Rzeczypospolitej, wyrazy czci i hołdu.

Prezydjum Zjazdu  
Słomiński“.

Po podaniu przez Prezydjum Zjazdowi do wiadomości o wysłaniu tej depeszy i odesłaniu pisemnego protestu grupy radnych z Lublina, w sprawie przedstawicielstwa tego miasta na Zjeździe do Komisji Weryfikacyjnej w skład której Zjazd powołał: 1) Bileka Mieczysława, 2) Dr. Błędowskiego Ryszarda, 3) Gruszczyńskiego Stanisława, 4) Dr. Kiedacza Artura, 5) Reintera Maksymiljana, 6) Dr. Sichrawę Romana, 7) Szarrasa Mieczysława, 8) Dubiela Kazimierza, 9) Szpotańskiego Tadeusza, 10) Uziembło Władysława, 11) Tłuchowskiego Jana, 12) Truskiera Arona, 13) Staniszkisa Wiktolda, 14) Ks. Śmigielskiego Jana, nastąpiły przemówienia powitalne, a mianowicie:

**Pana Ministra Spraw Wewnętrznych Sławoj-Składkowskiego:**

„Wielce Szanowni Państwo!

Każdy ze zjazdów ma zawsze swoje troski i swoje sprawy do załatwienia. Żaden ze zjazdów Związku Miast nie był tylko cczą manifestacją, któraby polegała na zjechaniu i rozjechaniu się delegatów, ale miał zawsze pewne zadania i pewne troski. Jeżeli tak było zawsze, to musimy sobie otwarcie i szczerze powiedzieć, że w tej chwili te troski i zadania są pogłębione, że stoimy wobec ciężkiej sytuacji miast, które Panowie reprezentujecie. Z chwilą, kiedy sobie uświadamiamy tę prawdę, musimy znaleźć drogi, jeżeli nie całkowitego i natychmiastowego usunięcia tej sytuacji, bo to—musimy zgóry sobie powiedzieć — przewyższa zarówno siły Panów, jak i siły Rządu w Polsce, to przynajmniej jej złagodzenia. Obecna sytuacja naszych miast nie jest wywołana sytuacją lokalną w Polsce, lecz sytuacją całej Europy.

Jeżeli nie żywimy tego wielkiego zamiaru, że tym zjazdem natychmiast wszystko zmienimy, to możemy sobie jednak postawić jasne zadania, że cały szereg spraw, które są możliwe do uporządkowania, uporządkujemy.

Istnieją dwie metody w Polsce zwalczania kryzysu gospodarczego. Te metody nie są zresztą czysto polskie, lecz znane wszędzie.

Jedna polega na tem, że mocni działacze, zacisnąwszy zęby, pracują bez różnicy przekonań politycznych, żeby w rodzinnem mieście uporządkować



stosunki, inni zaś uważają, że rzeczą bardziej efektywną i pożyteczną, przede wszystkim dla nich osobiście, jest zrzucić odpowiedzialność za ciężką sytuację na swych przeciwników politycznych. Sądzę, że tu na Zjeździe Miast możemy sobie podać rękę bez względu na różnice przekonań politycznych, gdyż prawie wszyscy tu zebrani jesteśmy atakowani za naszą pracę na polu ekonomicznym i to właśnie przeważnie przez naszych przeciwników politycznych.

Życzylbym Panom, żeby obecny Zjazd był podstawą i fundamentem do nowego okresu pracy zwalczania najważniejszych trudności gospodarczych, by trudności te, ujęte wspólnymi rękami, były usuwane przez wszystkich nas bez różnicy przekonań politycznych dla dobra i rozwoju Polski“.

### **Rady ministerjalnego Dzwonkowskiego:**

„W imieniu Min. Pracy i Op. Sp. witam Zjazd Miast Polskich i życzę mu pomyślnej i owocnej pracy“.

### **Prezesa Rady Miejskiej m. st. Warszawy Rajmunda Jaworowskiego:**

„Czcigodni Panowie!

Wypada mi bardzo miły dla mnie osobiście i dla moich kolegów obowiązek, powitania w imieniu Warszawskiego Samorządu, gospodarza tej sali, Zjazdu Związku Miast. Miasto Warszawa, jako członek Związku Miast, miało zaszczyt już niejednokrotnie, gościć w tej sali Zjazdu Związku Miast. Jestem przeświadczony, że nasze zjazdy wielokrotne, które przez zgórą 10 lat istnienia Związku Miast odbywały się, przyczyniły się jednak trochę do uporządkowania pracy samorządów w Polsce. Wymiana myśli, wzajemne zaznajamianie się, a przede wszystkim wymiana idei i doświadczeń wzajemnych, dawała zawsze rezultaty i wytwarzała atmosferę zaprzyjaźnienia się i koleżeństwa. Jestem głęboko przeświadczony, że siła samorządu pracującego jak wielka i szeroka Polska w miastach większych i mniejszych jest jednocześnie jakby wskazaniem i siłą Państwa. Dzisiejsze nowoczesne państwa bez silnego samorządu są niemożliwe. Metoda centralistycznego rządzenia krajem jest metodą, która była dobra kiedyś, przy słabym rozwoju życia gospodarczego. Dziś państwo, organizm państwowy, jeżeli chce rozwijać się, być silnym, być nowoczesnym, musi się oprzeć na rozwoju życia samorządowego i pracy samorządów. Im silniejszy samorząd, tem silniejsze państwo, im silniejszą i sprawniejszą działalność samorządu, tem zdrowszym i mocniejszym organizm narodowy.

W tem głębokim przeświadczeniu, że spełnialiście Panowie i spełnacie wielką i doniosłą rolę, nie tylko dla rodzinnego miasta ale dla Państwa, dla



narodu, jeszcze raz w imieniu Samorządu Warszawskiego serdecznie i gorąco witam Was w tej sali“.

**Posła Finlandzkiego — Gustawa Idmana, jako przedstawiciela Związku Miast Finlandzkich:** „Mam zaszczyt wyrazić Panom najserdeczniejsze podziękowania Związku Miast Finlandzkich, za bardzo dla niego miłe zaproszenie do uczestniczenia w Zjeździe Związku Miast Polskich. Związek Miast Finlandzkich niezmiernie żałuje, że nie mógł tym razem wysłać swego przedstawiciela, zwrócił się więc do mnie z prośbą o reprezentowanie go na Zjeździe, by przez to wykazać, jako żywo miastom finlandzkim chodzi o utrzymanie jaknajlepszych stosunków pomiędzy obu Związkami.

W imieniu Związku Miast Finlandzkich i mojem własnem składam życzenia jaknajwiększej pomyślności w pracach Ogólnego Zjazdu“.

**Prezesa Związku Sejmików powiatowych p. Beka:** „Powitanie od Związku Ziemskich Powiatów! — Organizacja bliska i prawie bratnia, cel zasadniczy wspólny: — walczymy o utrwalenie idei samorządu, o utrzymanie jej czystości, pracujemy nad tem, ażeby w samorządzie pulsowało życie. I oto spotykamy się oko w oko zarówno z Państwem, zwłaszcza z władzami rządowymi jak i z biernością szerokich mas obywateli, bo każdy obywatel najczęściej powiada: jest mi wszystko jedno, kto mi naprawi dziurę w moście, czy inżynier samorządowy czy państwowy, bylebym nie potrzebował przez tę dziurę przez rok cały przeskakiwać. Władze nadzorcze nad samorządami, owiane najlepszą wolą, ową „błogosławioną niecierpliwością“ żeby jaknajprędzej Polska podniesiona została na najwyższy poziom kulturalny, wywierają na podwładne sobie organa różnego rodzaju wpływy i naciski, gdzie swobodna wola obywateli bardzo mało jest brana w rachubę. Otóż i praca na dwa fronty: z jednej strony musimy uświadamiać obywateli, że nie jest wszystko jedno dla dobra jednostki i ogółu, czy w sprawach wspólnych, wypływających z faktu współżycia w skupisku ludzkim decyduje samorząd, obywatele według własnego postanowienia i samorządności, czy też kto inny za nich decyduje. My i Wy Panowie, bronicie tutaj tego wielkiego i dumnego hasła: „sami sobie!“ A w stosunku do władz nadzorczych, to jakkolwiek uznajemy ich najzupełniej dobrą wolę, jakkolwiek odnosimy się z największym szacunkiem i uznaniem dla P. Ministra Składowskiego, dla jego nieustrudzonej pracy i walki o zdrowie w Polsce, to jednak uznać musimy, że te jego usiłowania wydadzą wówczas trwałe owoce, o ile podejmą je obywatele, o ile one znajdą oparcie o uchwały rad gminnych, miejskich czy powiatowych.



A i w drugim celu naszej i Waszej organizacji: dopomagania członkom swoim, powiatom i miastom, w spełnianiu ich zadań samorządowych, organizacje nasze mają wiele tychsamych zagadnień, że wspomnę — walkę o naprawę finansów komunalnych, o otwarcie źródeł kredytu długoterminowego dla samorządów na dogodnych warunkach, kształcenie i doksztalcanie pracowników i t. d. Aż dziw, że nie stanowimy dotychczas jednej wspólnej organizacji. Ale idzie ku temu, bo oto w roku ubiegłym utworzyliśmy komisję porozumiewawczą ze strony Związku Miast i Związku Sejmików, która zaczęła pracę nad uporządkowaniem wspólnych celów. I z tej właśnie wspólności interesów wynika moje najszczerze życzenie, ażeby i ten fragment pracy w organizacji, ten zjazd doroczny, ażeby on rzeczywiście osiągnął jak najlepsze wyniki, a życzeniem jeszcze dalej idącym, będzie to, co wynika z istoty samorządu, co jest jego synonimem, to jest czyn: oby więc uchwały, które zapadną tu na zjeździe mogły jak nawłaściwiej i jak najprędzej w czyn się zamienić!

**P. Inżyniera T. Mrkvana, przedstawiciela Zw. Miast czechosłowackich i przedstawiciela m. Pragi:** „W imieniu Rady Miasta Pragi i w imieniu Związku miast Czechosłowackich, pozwalam sobie powitać Zjazd Związku Miast Polskich. Przywożę Panom podziękowanie za uprzejme zaproszenie nas na Zjazd i bądźcie, Panowie, pewni, że podzielamy zadowolenie z Waszego powodzenia i życzymy Wam jeszcze większego powodzenia na przyszłość. Niedawne są jeszcze czasy, gdy zarówno w Polsce, jak w Czechosłowacji samorządy były jedynymi placówkami, które mogły zaspakajać potrzeby naszych narodów. Rząd był cudzy, u Was i u nas, samorząd był nasz. W imieniu miast czechosłowackich przywożę Wam, Panowie pozdrowienie bratnie! Zawsze naprzód! Niech żyje Związek Miast Polskich! Niech żyje Polska!“

**Inż. Piotra Drzewieckiego, Prezesa Polskiego Banku Komunalnego:** „W imieniu Polskiego Banku Komunalnego, który jest własnością 536 samorządów terytorjalnych i który ma na celu głównie popieranie i rozwój kredytu komunalnego, witam Zjazd Miast i wyrażam w imieniu Banku jak najlepsze życzenia i gotowość do wszelkiego współdziałania w kierunku podniesienia kultury i dobrobytu miast“.

**Inż. Kuczyńskiego, w imieniu L. O. P. P.:** „W imieniu L. O. P. P. oraz Komitetu Budowy Cywilnej Szkoły Obrony Przeciwgazowej, mam zaszczyt powitać Zjazd Przedstawicieli Miast Polskich. W szeregu powitań moje, jako przedstawiciela Kom. Bud. Cyw. Szk. Ochr. Przeciwgazowej, wywołać



może zdziwienie i zapytanie: jaki właściwie może mieć związek praca Komitetu z pracami Zjazdu Miast. Otóż w krótkich słowach postaram się związek ten wyjaśnić. Rozwój lotnictwa i przemysłu chemicznego umożliwił w czasie wojny napady nieprzyjacielskich eskadr na miasta państw wojujących, częstokroć położonych daleko od linii bojowych. Powojenny rozwój wspomnianego tu budownictwa lotniczego i przemysłu gazów bojowych nie wskazuje bynajmniej na to, by w przyszłości napady lotnicze były poniechane. Raczej wszystko wskazuje na to, iż nieprzyjaciół, chcąc jak najrychlej i najskuteczniej odnieść zwycięstwo, uderzy w najsłabszą część organizmu przeciwnika, to jest w jego ludność cywilną i większe jego skupienia — miasta. Taką mając na względzie możliwość, pierwotnie Tow. Obr. Przeciwigaz., a następnie L. O. P. P., postawiła sobie za zadanie propagowanie organizowania obrony przeciwigazowej wśród ludności cywilnej państwa. Stwierdzić tu należy, że Polska była pierwszym państwem, które zagadnieniem tem się zajęło. Dziś za przykładem naszym poszły wszystkie państwa europejskie, pracując na polu obrony przeciwigazowej bardzo energicznie. Zagadnienie więc obrony ludności cywilnej przed możliwymi atakami gazowymi, stało się zagadnieniem międzynarodowym. Interesuje się niem także Międzynarodowy Czerwony Krzyż, który powołał do życia Międzynarodową Komisję Ekspertów O. P. Komisja ta nałożyła na wszystkie państwa obowiązek przygotowania ludności cywilnej do obrony przeciwigazowej. I Polska, jako uczestniczka tych prac w Komisji Ekspertów, obowiązek taki na siebie przyjęła i dąży do zrealizowania go. Tu musimy wyjaśnić, co rozumiemy pod słowami „obrona ludności cywilnej“. Aczkolwiek dążeniem naszym, w idealnem rozumieniu, jest zorganizowanie obrony ludności cywilnej całego państwa, to jednak liczymy się z olbrzymimi zadaniami przerastającymi nasze siły i dlatego cały nacisk położyć musimy na konieczność zorganizowania obrony przeciwigazowej wśród mieszkańców miast. Nowoczesne bowiem miasta są ośrodkami wszelkiej pracy, a przede wszystkim pracy państwowo - administracyjnej. Rozbicie tej pracy w miastach może się w znacznej mierze przyczynić do ew. klęski. Jasnem wobec tego się staje dlaczego miasta w pierwszym rzędzie narażone będą na ich zniszczenie. Nadto struktura miast z labiryntem uliczek wąskich, ciasnych i okolonych wysokimi murami podwórek, jest pierwszorzędnym terenem dla tych, którzy by chcieli użyć gazów bojowych. Rady Miejskie, Magistraty i ich prezydenci jako gospodarze miast, muszą zdawać sobie z tego sprawę, że na wypadek wojny będą musieli być przygotowani do kierowania bierną obroną miast. Wojną lotniczo - gazową, oparta jest w najwyższym stopniu o nauki ścisłe, a zatem więc obrona miast przed



jej skutkami nie może być improwizowaną, lecz musi być wynikiem głębokich studjów i wspólnej pracy wszystkich miast polskich. Z tych wychodząc założeń L. O. P. P., powołuje do życia Cyw. Szkołę Obr. Przeciwgaz., której zadaniem będzie, nie tylko kształcenie instruktorów obrony ludności cywilnej, przeszkalanie pracowników samorządowych w obronie przeciwgazowej ale i opracowywanie sposobów obrony miast polskich. Z chwilą urzędzenia i uruchomienia Szkoły miasta polskie będą mogły zwracać się do niej z żądaniem podania im sposobów przystosowania inwestycji miejskich do celów obrony oraz przeprowadzenia prac obronnych w czasie pokoju jak najmniejszym kosztem. Sądzymy, że mamy prawo do wyrażenia przekonania, iż w powstaniu takiego warsztatu pracy są zainteresowane wszystkie miasta, a nie tylko Warszawa, na terenie której on powstaje. Cyw. Szk. O. P. powstać musi jak najprędzej i dlatego śmiemy zaapelować do dzisiejszego zjazdu o finansowe nas poparcie. Panowie tu na Zjeździe reprezentują około 600 miast, jeśliby każde miasto narazie przyznało nam przeciętnie po 500 zł., to suma 300 tys. zł., stąd powstała pozwoliłaby nam na szybsze ukończenie rozpoczętego dzieła. Praca nasza jest realną, gdyż realnemi są i poczynania naszych sąsiadów w dziedzinie przygotowywanej walki chemicznej. Apelujemy do Panów nie o pomoc, ale o współpracę finansową w akcji obrony własnych miast, których jesteście przedstawicielami. Współpraca ta nawet w obecnych ciężkich czasach jest do przeprowadzenia, nam zaś pozwoli na ukończenie nowoczesnej twierdzy — tego ośrodka pracy, zapewniającego naszym miastom zwycięskie wyjście w ewentualnej przyszłej wojnie.

Szanowni Panowie! Wasi poprzednicy prowadzili na obronne wały ludność miast, przyczyniając się do chwały i mocy Najjaśniejszej Rz. P. W zmienionych warunkach innej ofiarności od Was Państwo wymaga, lecz jej skutek nierównież większym okazać się może“.

**Inż. Piekarskiego, dyrektora Instytutu Wodociągowo - Kanalizacyjnego:**  
„Panowie Ministrowie, Panowie Prezydenci Miast! W imieniu instytucji, która ma na celu podniesienie zdrowotności miast polskich, Polskiego Instytutu Wodociągowego, witam ten Zjazd, życząc mu, żeby w myśl irlandzkiego przysłowia, że wszystkie trudności znikają pod dotknięciem śmiałej ręki, te obrady pod tą śmiałą ręką uzyskały te piękne i owocne rezultaty, jakich wszyscy od Was, jako od przedstawicieli miast, oczekują“.

Po zakończeniu przemówień powitalnych Zjazd przyjął bez zmian regu-



lamin zaproponowany przez Zarząd \*), poczem Dyrektor Biura Związku Miast p. M. Porowski wygłosił następujące sprawozdanie z działalności Związku:

Sprawozdania z działalności Związku Miast za rok 1928 i 1929 zostały wydrukowane i wszystkim miastom, należącym do Związku, rozesłane w liczbie odpowiadającej liczbie delegatów na Zjazd Miast. Z tego też względu nie zamierzam szczegółowo referować tych sprawozdań i ograniczę się tylko do podkreślenia najważniejszych momentów.

W ciągu ubiegłych dwóch lat uwaga Zarządu Związku Miast skoncentrowaną była prawie wyłącznie na tych trzech zagadnieniach, które znalazły się na porządku obrad tegorocznego Zjazdu Miast, a mianowicie na zagadnieniu poprawy finansów miejskich, organizacji kredytu komunalnego i budownictwie mieszkaniowym. Są to dla miast zagadnienia — jak wiadomo — kapitalne.

Szczególnie dużo pracy poświęcił Związek Miast sprawie finansów miejskich, zwracając bezustannie uwagę Rządowi na to, że ze znanych powodów grozi miastom naruszenie równowagi ich budżetów ze wszystkimi ujemnymi skutkami tego zjawiska. Zarząd Związku Miast z drugiej strony podkreślał wobec Rządu konieczność dopomożenia miastom do wyjścia z tego ciężkiego położenia, w jakim znalazły się one w związku z rozpoczętą w ubiegłych latach szerszą akcją inwestycyjną, opartą na podtrzymywanych w znacznym stopniu przez czynniki państwowe nadziejach na duży do-

## PROJEKT REGULAMINU OBRAD OGÓLNEGO ZEBRANIA ZWIĄZKU MIAST POLSKICH W WARSZAWIE.

w dniach 15—16 czerwca 1930 roku.

1. Przewodniczący, asesorowie i sekretarze, wybrani przez Zebranie Ogólne, stanowią Prezydjum Zebrania Ogólnego (Zjazd Miast).
2. Kolejność przewodniczenia i asystowania wyznacza Prezydjum Zebrania Ogólnego.
3. Każdemu przewodniczącemu asystuje kolejno przynajmniej dwóch asesorów i dwóch sekretarzy. Jeden z sekretarzy prowadzi protokół, drugi — listę mówców.
4. Zarówno delegaci, wybrani stosownie do §§ 5—6 statutu Związku przez ustawowe przedstawicielstwa miast, i których mandaty uznane zostały przez Komisję Weryfikacyjną za ważne, jak również wszyscy członkowie Zarządu Związku, posiadają na Zebraniu Ogólnem głos decydujący.
5. Każdy z członków Zebrania Ogólnego posiada na Zebraniu jeden głos, przyczem prawo głosu nie może być odstępowane (§ 6 statutu Związku).
6. Głosowanie odbywa się za pomocą obliczania podniesionych członkowskich kart wstępu. Na żądanie 30 członków Zebrania winno być zarządzone głosowanie imienne.



plyw kredytu długoterminowego, które niestety z przyczyn ogólnie znanych — zawiodły.

Nie zaniedbując żadnej drogi, która prowadziła do załatwienia piekącej dla miast sprawy finansów miejskich, Zarząd Związku przesłał odpowiednie materiały posłom i senatorom, będącym czynnymi działaczami samorządowymi, wzgl. specjalnie interesującym się samorządem, a następnie odbył z nimi konferencję. Wkrótce nastąpiła jednak przerwa w pracach ciał ustawodawczych.

Czy i w jakim stopniu sprawa konieczności poprawy finansów miejskich znalazłaby zrozumienie w naszym parlamencie — trudno oczywiście sądzić. Głosy w Sejmie o gospodarce samorządu są raczej nieprzychylnie; gospodarka ta nie znajduje niestety należytego oświetlenia ze strony posłów, będących czynnymi działaczami samorządowymi.

Akcja Zarządu Związku w sprawie finansów miejskich — jak wiadomo — tylko w minimalnym stopniu odniosła skutek.

Jakie są skutki tego wszystkiego dla gospodarki miast i w jakim stopniu uzasadnione były bezustanne występowania Zarządu Związku Miast do czynników miarodajnych, przekonamy się niewątpliwie na dzisiejszym Zjeździe przy rozpatrywaniu sprawy finansów miejskich i kredytu komunalnego.

Zarząd Związku stale czuwał również nad pierwszorzędną dla miast sprawą wydania ustawy o samorządzie miejskim. Po przedstawieniu Rządowi i Sejmowi w r. 1925 opracowanego przez siebie projektu tej ustawy, rozpatrzonego na Zjeździe Miast w tymże 1925 roku, Zarząd Związku czy-

7. Zaproszeni goście nie biorą udziału w głosowaniu, mogą zaś zabierać głos na Zebraniu za każdorazowem zezwoleniem przewodniczącego.

Przedstawiciele Rządu mają prawo zabierać głos na Zebraniu Ogólnem bez żadnych ograniczeń.

8. Każdy zapisujący się do głosu składa kartę sekretarzowi, prowadzącemu listę mówców, z wyraźnie napisanem imieniem, nazwiskiem oraz z wymienieniem miasta, którego jest delegatem.

9. Po wyczerpaniu dyskusji i przystąpieniu do głosowania nad zgłoszonymi wnioskami członkowie Zebrania Ogólnego mogą zabierać głos tylko w kwestjach formalnych, związanych z głosowaniem.

10. Wszystkie wnioski, o ile nie dotyczą spraw formalnych, winny być składane przewodniczącemu na piśmie.

11. Przemówienia referentów i koreferentów nie mogą trwać dłużej ponad 20 minut, innych zaś mówców 10 minut przy zabieraniu głosu pierwszy raz i 5 minut przy zabieraniu głosu drugim razem.

Ostatnie przemówienie referenta ogranicza się do 10 minut.

12. Ogólne Zebranie zamyka przewodniczący obrad.



nił usiłowania o przyspieszenie wydania tej ustawy. Gdy na porządku obrad Sejmu znalazły się projekty t. zw. „małych“ ustaw samorządowych, Zarząd Związku, rozpatrzywszy te projekty w części, dotyczącej miast, wypowiedział się przeciwko wprowadzeniu poważniejszych zmian do obowiązujących obecnie ustaw miejskich bez równoczesnych zmian odnośnych ordynacyj wyborczych do rad miejskich.

Z pośród innych zasadniczych spraw, któremi zajmował się Zarząd Związku w ubiegłych dwóch latach, wymienić należy usiłowania do zniesienia rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o dostosowaniu uposażeń członków zarządów i pracowników związków komunalnych do uposażeń funkcjonariuszów państwowych. Zarząd Związku wychodził z założenia, że rozporządzenie to, które przewiduje również zatwierdzanie przez władze nadzorcze etatów stanowisk służbowych w magistratach, zbyt krępuje samorząd ze szkodą dla jego gospodarki. Wspomnieć należy również o działalności Zarządu Związku Miast Polskich, związanej z projektem koncesji Harrimana. Jak wiadomo — Zarząd Związku co do tej koncesji zajął stanowisko negatywne; słuszność tego stanowiska znalazła obecnie potwierdzenie w decyzji Rządu, który ofertę Harrimana ostatecznie odrzucił, uznając ją za niekorzystną.

Dużo pracy i środków finansowych włożone zostało w organizację wystawy miast na Powszechnej Wystawie Krajowej. Trzeba stwierdzić, że wystawa miast i Związku Miast na P.W.K. zadanie swe spełniła i Związek wyszedł z niej zwycięsko — dowodem czego jest m. in. przyznanie Związkowi Miast i licznym miastom przez Radę Naczelną P.W.K. dyplomu za usługi.

Ubiegły rok charakteryzuje ożywienie stosunków Związku Miast z organizacjami międzynarodowymi. Zasluguje w szczególności na podkreślenie fakt odbycia w roku ub. w Warszawie posiedzenia Zarządu Międzynarodowego Związku Miast, a nadto utworzenia Komisji Porozumiewawczej Miast Państw Słowiańskich. Przeprowadzana reorganizacja biura Związku Miast stanęła na przeszkodzie kontynuowania akcji, zmierzającej do wejścia w bliższy kontakt z miastami państw słowiańskich. Sprawy tej jednak Zarząd Związku nie spuszcza z oka i w najbliższym czasie do niej powróci. Zasluguje na uwagę również fakt, że doszło do skutku utworzenie Stałej Komisji Porozumiewawczej Związku Miast i Związku Sejmików.

Nie można pominąć wydania przez Związek Miast w ubiegłym okresie szczegółowej instrukcji kasowo - rachunkowej dla miast oraz wzoru przepisów budowlanych, przez co Związek Miast przyczyni się w pewnym stopniu do poprawy sposobu zabudowania naszych miast.



Tak się w najogólniejszych zarysach przedstawia działalność Związku Miast w latach 1928 i 1929.

Jeżeli chodzi o program prac na przyszłość, to oprócz dalszych prac, zmierzających do należytego rozwiązania tych zagadnień, które znajdują się na porządku obrad Zjazdu, Zarząd Związku będzie musiał szczególną uwagę zwrócić na sprawę przyspieszenia wydania ustawy miejskiej i w tym celu podjąć się zadania doprowadzenia do uzgodnienia poglądów na niektóre zasadnicze kwestje, będące dotychczas spornymi i stojące w dużym stopniu na przeszkodzie wydania tej ustawy.

W dalszej swej działalności Zarząd Związku kłaść będzie szczególnie duży nacisk na instrukcyjną stronę swej działalności, polegającą na udzielaniu miastom fachowej pomocy zarówno w konkretnych sprawach, jak i ogólnie - miejskich zagadnieniach gospodarczych oraz na organizowaniu zbiorowej akcji miast celem rozwiązania szczególnie pilnych ich zadań gospodarczych. W tym celu nawiązane zostały już ściślejsze stosunki z instytucjami i organizacjami, zajmującymi się sprawami przedsiębiorstw miejskich.

Wspomniałem już o reorganizacji biura Związku Miast. Nie jest mojem zadaniem uzasadnianie potrzeby tej reorganizacji. Zaznaczę więc tylko, że jej celem było ożywienie działalności biura, położenie nacisku właśnie na instrukcyjną jego działalność i wywołanie ze strony miast większego stopnia zainteresowania się Związkiem.

W związku z reorganizacją biura zwolniono w czasie od 1 września ub. r. do dnia dzisiejszego 7-iu pracowników, a przyjęto 4 stałych pracowników, a nadto jednego pracownika do administracji wydawnictwa „Samorząd Miejski“, które to wydawnictwo ma być w roku bieżącym samowystarczalne.

Od 1 maja b.r. w biurze Związku uruchomiono referat sanitarny. Jak już donieśliśmy miastom za pośrednictwem „Samorządu Miejskiego“ Biuro Związku Miast ma obecnie możliwość udzielania miastom fachowych wskazań we wszystkich sprawach, wchodzących w zakres podstawowego dla miast zagadnienia podniesienia stanu zdrowotności publicznej. W niedługim już czasie czynną będzie przy Związku Miast stała komisja zdrowia publicznego, w którą przekształci się prawdopodobnie istniejący Komitet Wykonawczy Zjazdów Lekarzy i Działaczy Sanitarnych Miejskich.

Od 1 października b. r. zamierzone jest zaangażowanie wyjazdowego instruktora miejskiego. Instytucja taka istnieje już od dłuższego czasu w Związku Sejmików i okazała się bardzo pożyteczną. Wyjazdowy instruk-



tor przeprowadzać będzie na żądanie miast inspekcję ich gospodarki i u dzielać im na miejscu fachowej pomocy.

Wspomnieć jeszcze należy o zmianie charakteru wydawnictwa pod nazwą „Samorząd Miejski“, które od 1.I. b.r. ukazuje się jako dwutygodnik.

Powstać może pytanie, w jakim stopniu reorganizacja biura Związku Miast odbiła się na zwiększeniu ciężarów, ponoszonych na rzecz Związku przez miasta? Przedewszystkiem zauważyć należy, że skład biura przedstawiał się następująco:

na 1 stycznia 1927 r. dyrektor biura i 11 urzędników,

na 1 stycznia 1928 r. dyrektor biura i 12 urzędników,

na 1 stycznia 1929 r. dyrektor biura i 13 urzędników,

a oprócz tego etat przewidywał jeszcze jedno stanowisko, które nie zostało obsadzone. W dniu 1 maja r. b. biuro składało się z dyrektora biura i 10 urzędników, nie licząc referenta sanitarnego, który etatem objęty narazie nie jest, i wyjazdowego instruktora, który, jak wspomniano, ma być zaangażowany dopiero od 1.X b. r. Co do instruktora, to zauważyć jeszcze należy, że zaangażowanie go zależne jest z jednej strony od wypowiedzenia się miast, czy utworzenie tego stanowiska uznają za celowe i zechcą z pomocy instruktora korzystać, a z drugiej strony od tego, jak będą w dalszym ciągu wpływać składki członkowskie od miast, — chodzi tu głównie o to, że stałe uposażenie instruktora obciążać będzie budżet Związku, a miasta zwracać mają do kasy Związku jego diety i koszta podróży.

Wracając do sprawy wysokości składek członkowskich zauważam, że ogólna suma składek, jaka ma być pobrana na pokrycie wydatków r. 1930/31, nie jest wyższą od sumy składek, wymierzonych za rok 1929.

Chcąc choć w pewnym stopniu uwzględnić zdolność finansową miast i umożliwić mniejszym miastom wywiązanie się ze swych zobowiązań wobec Związku, Zarząd Związku zdecydował zastosować przy wymiarze składek progresję i określić je od 2 do 5,5 gr. od 1 mieszkańca w zależności od wielkości miast.

Oprócz tych składek ma być pobrana w roku bieżącym od miast dodatkowa składka po  $\frac{1}{2}$  grosza od mieszkańca na pokrycie części niedoboru budżetowego z roku 1929, powstałego w związku z wystawą Związku Miast na P.W.K. O odnośnej uchwale Zarządu Związku miasta związkowe zostały już w swoim czasie powiadomione.

Pozwolą teraz Panowie, że zajmę chwilę Ich uwagę krótkim przedstawieniem tych warunków, w jakich pracuje biuro Związku Miast i które w dużym stopniu utrudniają jego prawidłowe funkcjonowanie. Czynię to głównie dlatego, aby Panowie, krytykując działalność Związku i biura



Związku, zechcieli łaskawie mieć na uwadze te trudności i pomogli nam je usunąć. Mam na myśli głównie trudności finansowe biura. Wystarczy powiedzieć, że na jesieni ub. r. biuro Związku znalazło się wobec groźby wytoczenia sprawy sądowej wskutek niemożności uregulowania poważnych należności, związanych z udziałem Związku w Powszechnej Wystawie Krajowej. Trzeba było z konieczności zasypać miasta, zalegające ze składkami, masą alarmujących ponagieł, aby uniknąć całkowitego finansowego załamania się Związku. Trzeba oddać sprawiedliwość miastom, że ponaglenia te bez echa nie zostały. Ze strony niektórych miast, a zwłaszcza kilku większych miast na czele z Warszawą, doznaliśmy szczególnie życzliwego poparcia, polegającego na udzieleniu Związkowi nawet zaliczek na składki członkowskie, płatne w następnych latach. Poszło nam również na rękę Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, które oznajmiło, że nie będzie się sprzeciwiać udzielaniu tych zaliczek. Znacznej pomocy kredytowej doznaliśmy od Warszawskiej Kasy Oszczędności, Polskiego Banku Komunalnego i od Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych. Dzięki temu dotychczas zdołaliśmy spłacić znaczną część naszych długów, pozostają jednak jeszcze do spłacenia pożyczki krótkoterminowe na sumę 74.000 zł., nie licząc wyczerpania 45.000 zł. z rachunku, który otworzyła nam jedna ze wspomnianych instytucyj kredytowych.

Tymczasem składki członkowskie znów wpływają do naszej kasy bardzo opieszale. Na dzień 10 bież. miesiąca miasta zalegały z sumą około zł. 51.000, za czas z przed 1.I. 1930 r. 32.000 zł. za pierwszy kwartał roku bieżącego. Na poczet składek za rok 1930/31, którego upłynęło już 2½ miesiąca, nie otrzymaliśmy poza uprzednio dokonaną wpłatą zaliczek przez niektóre miasta, prawie nic.

Łącznie ze składkami na rok 1930/31 zalegało nam od miast na dzień 10 czerwca r.b. około 332.000 zł.

Wspomniałem już o tem, że pismo „Samorząd Miejski“ chcemy bezwzględnie oprzeć na zasadzie samowystarczalności. Zależne to jest w dużym stopniu z jednej strony od prenumerowania tego pisma przez miasta, a z drugiej strony od zamieszczania w niem ogłoszeń miejskich. Pomimo stałego zwracania się o tego rodzaju poparcie pisma do miast, otrzymaliśmy od 1 stycznia b.r. zaledwie 9 ogłoszeń miejskich od 7 miast na czele z Warszawą i Łodzią. Wspomnieć muszę o tem, że miały miejsce nawet takie wypadki, iż ogłoszenia miejskie znalazły się w innych pismach samorządowych, wychodzących w Warszawie, a „Samorząd Miejski“ został zupełnie pominięty.

Co się tyczy prenumeraty, to przypomnieć muszę, że już w roku 1921



Zjazd Miast uchwalił wezwać miasta do prenumerowania wszelkich wydawnictw Związku przynajmniej po 5 egz. Rzeczywistość daleko odbiega od tej uchwały, gdyż są nawet takie wypadki, że miasto członkowskie nie prenumeruje ani jednego egzemplarza „Samorządu Miejskiego“.

Znaczne trudności ma biuro Związku w swej pracy również z powodu braku jeszcze ściślejszego kontaktu miast ze Związkiem, co ujawnia się m. in. w tem, że biuro Związku nie otrzymuje od miast wiadomości nawet o ważniejszych wydarzeniach z życia miast, jak np. rozwiązanie rady miejskiej, nowe wybory, rozpoczęcie lub ukończenie poważniejszych inwestycji, nie mówiąc już o zasilaniu pisma związkowego artykułami rozmownymi.

Trudno oczywiście przypisywać to tylko brakowi czasu działaczy miejskich.

Miasta bardzo opieszale odpowiadają na ankiety Związku, bez czego jednak trudno się obyć, gdyż, żeby móc działać, trzeba mieć wyczerpujące dane statystyczne.

Pozwolę sobie zwrócić uwagę np. na to, że pomimo kilkakrotnych ponaśleń biuro Związku otrzymało zaledwie 290 odpowiedzi na ankietę w sprawie inwestycji miejskich, z której miało wynikać m. in. zapotrzebowanie kredytowe na wykończenie rozpoczętych przez miasta inwestycji i co chcieliśmy zużytkować jako cenny materiał do jednego z referatów na Zjazd.

Proszę Panów, jeżeli Związek Miast nie będzie miał dostatecznego poparcia ze strony miast, a przede wszystkim jeżeli miasta nie dopomogą mu wybrnąć z ciężkiej sytuacji finansowej, to jego działalność nie tylko nie będzie mogła się rozwinąć, lecz przeciwnie, zacznie się kurczyć.

Wspomnieć tu muszę o tem, że dotychczas, niestety, przeszło 100 mniejszych miast nie należy jeszcze do Związku.

Konieczność zmusza do zwrócenia się do miast o przyspieszenie wpłacania składek członkowskich. Zdajemy sobie sprawę z tego, że przyczyną zaległości nie jest nic innego, jak trudności finansowe miast. Liczymy jednak na to, że nawet w obecnej sytuacji finansowej miasta zdołają uregulować swe należności wobec Związku, które w ich budżetach odgrywają minimalną rolę. Gotowi jesteśmy iść miastom na rękę. Prosimy o wpłatę składek ratami, w wyjątkowych wypadkach przyjmować będziemy weksle miejskie pomimo, że ze znanych powodów możemy mieć trudności z dyskontowaniem tych weksli.

Kończąc na tem sprawozdanie, mam zaszczyt prosić Panów o wypowiedzenie się w poruszonych sprawach, a w szczególności wypowiedzenie co



do tego, czy kierunek działalności Zarządu był należyty, czy jego zamierzenia na przyszłość odpowiadają interesom miast, w szczególności, czy Panowie uznają za konieczne rozwinięcie przez Związek działalności instrukcyjnej i w tym celu, czy wskazaniem jest utworzenie w Związku Miast stanowiska wyjazdowego instruktora. Pozatem pozwalam sobie w imieniu Zarządu Związku zgłosić następujące rezolucje:

- 1) Ogólne zebranie członków Zw. Miast wzywa miasta, dotychczas do Związku nie należące, do zgłoszenia swego przystąpienia do Związku,
- 2) Ogólne zebranie członków Zw. Miast wzywa miasta związkowe do regularnego opłacania składek członkowskich; składki powinny być płacone kwartalnie zgóry.
- 3) Ogólne zebranie członków Zw. Miast wzywa miasta związkowe do prenumerowania czasopisma Związku przynajmniej w następującej liczbie egzemplarzy:

|                  |       |             |             |    |   |         |
|------------------|-------|-------------|-------------|----|---|---------|
| miasta do        | 5.000 | mieszkańców | prenumerują | po | 1 | egzemp. |
| „ od 5 do 10.000 | „     | „           | „           | 2  | „ | „       |
| „ „ 10 „ 25.000  | „     | „           | „           | 3  | „ | „       |
| „ „ 25 „ 50.000  | „     | „           | „           | 4  | „ | „       |
| „ ponad 50.000   | „     | „           | „           | 5  | „ | „       |

- 4) Ogólne zebranie członków Zw. Miast wzywa miasta związkowe do zamieszczania w „Samorządzie Miejskim“ wszelkich ogłoszeń miejskich, przesyłanych do prasy.

Następnie członek Komisji Rewizyjnej Związku Miast p. Józef Zadora Szwajcar odczytał protokoły Komisji za lata 1927, 1928, 1929. Protokoły te brzmią:

Warszawa, dnia 27 czerwca 1928 r.

Komisja Rewizyjna Związku Miast Polskich powołana do sprawdzenia rachunków kasowych (§ 20 Statutu) na odbytem w Warszawie dnia 27 czerwca 1928 r. posiedzeniu porównała zamknięcie rachunków kasowych za rok 1927 wykazując:

w przychodach zł. 218.714.26

w rozchodach zł. 212.371.68

---

pozostałość kasowa zł. 6.342.58

z księgami i odnośnymi rachunkami i skonstatowała, że zamknięcie rachunków za rok 1927 jest zgodne z księgami.



Na tej podstawie Komisja Rewizyjna wnosi o udzielenie Zarządowi Związku Miast Polskich absolutorjum z rachunków kasowych za rok 1927 Walnemu Zebraniu przedłożonych.

Komisja Rewizyjna zwraca uwagę, że rachunek Ekspozytury Krakowskiej nie powinien obciążać Centrali i że składki m. Krakowa powinny wpływać do Centrali i wnosi, by Walne Zebranie wezwało Zarząd do uregulowania tej sprawy.

Warszawa, dnia 9 września 1929 roku.

Komisja Rewizyjna Związku Miast Polskich powołana do sprawdzenia rachunków kasowych (§ 20 Statutu) na odbytem w Warszawie dnia 9 września 1929 roku posiedzeniu porównała zamknięcie rachunków kasowych za rok 1928 wykazując:

w przychodach zł. 255.991.37

w rozchodach zł. 248.290.75

---

pozostałość kasowa zł. 7.700.62

z księgami i odnośnymi rachunkami i skonstatowała, że zamknięcie rachunków za rok 1928 jest zgodne z księgami.

Na tej podstawie Komisja Rewizyjna wnosi o udzielenie Zarządowi Związku Miast Polskich absolutorjum z rachunków kasowych za rok 1928 Walnemu Zebraniu przedłożonych.

Komisja Rewizyjna wnosi, by Walne Zebranie uregulowało sprawę wpłacania składek do Centrali przez Ekspozyturę Krakowską.

Rachunek Ekspozytury Krakowskiej nie powinien obciążać Centrali, i składki m. Krakowa winny wpływać do Centrali.

Warszawa, dnia 5 maja 1930 r.

Komisja Rewizyjna Związku Miast Polskich powołana do sprawdzenia rachunków kasowych (§ 20 statutu) na odbytem w Warszawie dnia 28 kwietnia 1930 r. posiedzeniu porównała zamknięcie rachunków kasowych za rok 1929, wykazujące:

w przychodach zł. 582.441.87

w rozchodach zł. 566.579.44

---

pozostałość kasowa zł. 15.862.43



z księgami i odnośnymi rachunkami i skonstatowała, że zamknięcie rachunków za rok 1929 jest zgodne z księgami.

Na tej podstawie Komisja Rewizyjna wnosi o udzielenie Zarządowi Związku Miast Polskich absolutorjum z rachunków kasowych za rok 1929 Walnemu Zebraniu przedłożonych.

- 1) K. R. wnosi, by Walne Zebranie uregulowało sprawę wpłacania składek do Centrali przez ekspozyturę krakowską.
- 2) Deficyt z Wystawy Poznańskiej w kwocie zł. 178.495.15 winien być rozłożony na wszystkich członków Związku.
- 3) K. R. wnosi, by Zarząd uregulował sprawę punktualnego wpłacania przez Członków Związku składek do Centrali.

Nad sprawozdaniem Zarządu rozwinęła się dyskusja, w której zabierali głos pp.: Alter (Warszawa), Rząśnicki (Warszawa), Dr. Pauli (Złoczów), Tomczak (Warszawa), Lew (Warszawa), prof. Staniszkis (Warszawa), Arciszewski (Warszawa), Zbrożyna (Płock) i Dyrektor Biura Porowski.

Po wyczerpaniu dyskusji nad tą sprawą dr. Józef Zawadzki zreferował **sprawę nowego statutu Związku Miast Polskich**. Referat ten brzmiał:

„Proszę Panów! minęło lat trzynaście odkąd pierwszy statut Związku Miast uzyskał zatwierdzenie, naprzód przez Walne Zgromadzenie Delegatów, a następnie przez istniejące wówczas władze okupacyjne. W ciągu szeregu lat następowały pewne zmiany statutu, których wymagało życie, ale jednak po latach 13 przychodzimy do wniosku, że statutowi temu trzeba nadać inną formę, któraby odpowiadała całkowicie istniejącym warunkom i pozwoliła temu Związkowi być nie tylko zrzeszeniem dobrowolnem, ale jednocześnie uzyskać prawa osoby prawnej. Dotychczas nawet prosty kontrakt o najem lokalu nastęrcza Zarządowi poważne trudności i w imieniu Z. M. musiały występować organizacje publiczno-prawne, takie jak samorząd warszawski, krakowski, poznański jako żyrancie tego kontraktu. Tego rodzaju sytuacja w dalszym ciągu nie może trwać, musimy się zdecydować na uchwalenie normalnego statutu, któryby Z. M. podniósł, że tak się wyrażę, do godności osoby prawnej. To jest punkt pierwszy.

Następnie Z. M. w ciągu tych 13 lat z liczby siedemdziesięciu kilku miast zrzeszonych wzrósł do pięciuset kilkudziesięciu, tem samem skład delegatów i wybór Zarządu nastęrczał pewne trudności. Panowie byli świadkami na uprzednich zjazdach, że wybory nastęrczały bardzo poważne trudności i odbywały się w sposób taki, który nie zadawałniał wszystkich. Rezultatem było to, że Zarząd nie mógł całkowicie wszystkich tych tendencji odzwierciadlać jakie w samorządach istnieją. Zarząd Związku wyłonił komi-



sję, która się zajęła przejrzeniem statutu, przystosowaniem go do normalnych statutów z jednej strony, a z drugiej strony głównie się zajęła sprawą ordynacji wyborczej, do władz Związku i rozstrzygnęła sprawę w ten sposób, że obecny Zarząd byłby Radą, a ta Rada z łona swego wybierałaby Zarząd z kilkunastu osób. Praca bowiem Zarządu, złożonego jak dzisiaj z 50 osób, jest niezmiernie utrudniona i do pewnego stopnia kosztowna dla uczestników, ponieważ zmusza ich do częstych podróży do Warszawy, tymczasem wybór 15 ludzi, którzyby mieli powierzone kierownictwo sprawami Związku, daje sprawniejszy zespół, który się może zbierać częściej. To jest ogólna część nowego statutu.

Co się tyczy ordynacji wyborczej do Rady Naczelnej Związku, to została ona ułożona na dwóch zasadach, na wyborach regionalnych, gdzie na posiedzeniu wyborczym tworzą się koła wojewódzkie, które, według specjalnej ordynacji, znanej Panom z projektów wręczonych, odbywają zgromadzenia i wybierają pewną liczbę członków Rady. Dwudziestu członków zostałoby wybranych na zasadzie pięcioprzymiotnikowych wyborów przez ogół delegatów. Zarząd proponuje, żeby zgodnie z tem co było postanowione na ostatnim zjeździe w Poznaniu, mogła Rada kooptować pewną liczbę członków, którzy nie są w bezpośrednim kontakcie z samorządem.

Koniieczność tego Zarząd tłumaczy w ten sposób, że bardzo wiele cennych sił, skutkiem tych czy innych okoliczności nie zostało wybranych do samorządu, albo w trakcie czasu trwania Zarządu wystąpili z samorządu, tymczasem ich głęboka wiedza i doświadczenie samorządowe, jakie nabyli zarówno na drodze naukowej jak i praktycznej, bardzo by się Związkowi przydały. Ogranicza się liczbę osób, które mogą być dokooptowane do 15.

To są w ogólnych zarysach te tezy, które posłużyły do stworzenia projektu statutu Związku. Panowie będą łaskawi nad temi tezami się zastanowić, sprawa jest pilna i ważna. Ważna podwójnie dla tej prostej przyczyny, że w dalszym ciągu trwanie Związku w ramach starego statutu jest rzeczą przebrzmiałą, i która mogłaby się odbić na przyszłości samego Związku. Nie jest dla Panów tajemnicą, że były pewnego rodzaju głosy, które żądały żeby ze Związku Miast stworzyć Związek poszczególnych Związków Miast, żeby poszczególne dzielnice lub województwa miały własne związki, żeby nadbudową był ogólny związek. Tego rodzaju koncepcję, która w tej chwili nie jest ani gotową, bo podział administracyjny Państwa nie został załatwiony, ani samorządy wojewódzkie nie istnieją, uważamy za rzecz przedwczesną i zatrzymujemy się na koncepcji dawnej, żeby był tylko jeden Związek. Staramy się wszystkich zadowolnić w ten sposób, że przez wybory regionalne, poszczególnych województw wszystkie czynniki będą



w tej Radzie względnie w Zarządzie reprezentowane. To jest owoc kompromisu, do którego doszliśmy po długiej naradzie i mam niepłonną nadzieję, że Panowie po rozważeniu projektowanego statutu, projekt opracowany przez Komisję, a przyjęty przez Zarząd, przyjmą jako Walne Zgromadzenie Związku“.

Po przemówieniach, dotyczących tej sprawy, wygłoszonych przez pp. Próchnika (Piotrków), Dr. Kiedacza (Poznań), Jaworowskiego (Warszawa), Skupińskiego (Maków Małopolski), Zjazd wybrał Komisję w następującym składzie: pp. Dr. Dalbor, Dr. Ilski, Jaworowski, Dr. Kiedacz, Koerner, Pachnowski, Dr. Próchnik, Reiner, Włodek, Zawadzki, która miała przedstawić Zjazdowi swe wnioski w poniedziałek 16 czerwca.

W dalszym ciągu w sprawie statutu zabierali głos pp.: Hermanowski (Białystok), Włodek (Grudziądz), Ehrlich (Warszawa), Kwasiborski (Pruszków), Koerner (Warszawa).

Po wyczerpaniu dyskusji nad statutem zarządzono o godz. 13.40 przerwę obiadową.

Po wznowieniu posiedzenia o godz. 17-ej wygłoszone zostały następujące referaty w sprawie budownictwa mieszkaniowego:

#### **I. dr. Józefa Zawadzkiego:**

„O ile pamiętam, od lat 13 niema ani jednego zjazdu, gdzieby sprawa budownictwa mieszkaniowego nie była na porządku obrad i w ten czy inny sposób nie była poruszana. I po tych 13 latach pracy Związku doczekaliśmy się tego, że według obliczenia Min. Robót Publicznych, ażeby zaspokoić głód mieszkaniowy obecny i ażeby sprostać pewnemu przyrostowi mieszkań wskutek przyrostu ludności, potrzebaby w najbliższych 10 latach wybudować 1.000.000 izb, na co trzebaby wydatkować około 7.000.000.000 zł. Jest to chyba najlepszym dowodem, że w tym kierunku i do tej pory zrobiła Polska niewiele, z całego szeregu powodów. Jednym z powodów było zniszczenie, które spowodowała wojna. 1.800.000 budowli na wsiach trzeba było odbudować, lub zastąpić zniszczone zupełnie nowymi budynkami. Państwo na ten cel poświęciło daninę lasową i bardzo duże fundusze z ogólnych funduszy budżetowych. Dziś możemy z dumą powiedzieć, że wieś polska w stosunku do tego co było przed wojną, została odbudowana. Niestety, nie można tego powiedzieć o miastach. Zdaje mi się, przyszedł najwyższy czas na to, ażeby z teoretycznych rozważań i rozmaitych koncepcyj tu i owdzie wysuwanych, wyciągnąć konkretne wnioski, któreby sprawę postawiły na właściwym gruncie. Jak panowie wiedzą, projektów nam nie brak, mamy projekty wyszłe z łona społeczeństwa, jego organizacyj spo-



lecznych, a i z samego rządu. Panowie wiedzą, że już dzięki Związkowi Miast od r. 1921, kiedy ta sprawa weszła na porządek obrad, mamy kilka już odmian ustaw o zabudowie. Obowiązuje obecnie Rozporządzenie Prezydenta z 1928 r. i pod kątem widzenia tego rozporządzenia należy rozważyć, czy ono wystarczy całkowicie, czy je zmienić, czy zastąpić jakimkolwiek innym. Jeżeli patrzeć będziemy na wszystkie projekty z punktu widzenia zasadniczego, to w projektach tych widzimy dwie sprzeczne zasady. Jedna zasada dąży do tego, ażeby zdobyć fundusze na budowę na drodze podatkowej i tutaj mamy cały szereg projektów, które dążą do tego, ażeby przeznaczyć specjalne podatki, bądź też brać z budżetu państwowego odpowiednie sumy na budownictwo. Z drugiej strony są projekty, które jasno i otwarcie stawiają kwestję, uważając, że budownictwo na gruncie podatków nie może być nigdy, pod żadnym warunkiem rozwiązane. Możebyśmy się przedewszystkiem zastanowili nad temi dwiema kwestjami, aby rozstrzygnąć, w jakim kierunku Związek miast zechce się wypowiedzieć.

**Sprawa budowy z podatków.** My właściwie od czasu istnienia naszego Państwa nic innego nie robimy, jak odbudowujemy Państwo z podatków, boć przecież doskonale zdajemy sobie sprawę, że te niewielkie oszczędności, które wpływają na te cele ze strony społeczeństwa w postaci pożyczek, i jeszcze mniejsza część tych pożyczek, które udało się nam zyskać w rozmaitych czasach na rynku międzynarodowym, nie grają właściwie żadnej roli w stosunku do tej olbrzymiej pracy, którą Polska dokonała w ciągu 11 lat swego istnienia. Przecież myśmy odbudowali całe Państwo. Musimy zdać sobie sprawę, że na to ponieśliśmy olbrzymie ofiary, które panowie znajdują w odnośnych budżetach państwa i samorządów, gdzie znajdziecie Panowie budowę na potrzeby armji, urzędów rozmaitych, szkolnictwa czy kolejnictwa, w monopolach państwowych, zresztą w innych dziedzinach życia państwowego i samorządowego na całej przestrzeni Polski. Ale proszę panów, spychać na jedno pokolenie wszystkie ciężary, wpływające z odbudowy Państwa, wszystkie ciężary, które mają służyć nawet odległej przyszłości, nie jest polityką racjonalną, to jest polityka, która doprowadza do rezultatów, których świadkami jesteśmy w obecnym momencie, do rezultatów szybszego, czy mniej szybkiego załamania się gospodarczego, do klęski bezrobocia, do zastoju w przemyśle, handlu, do narzekań wszystkich podatników, że są zanadto obciążeni podatkami. Ja do tego ostatniego argumentu nie przywiązuję wielkiej wagi, nie znam takiego podatnika, któryby się nie skarżył, że jest zbyt obciążony, to jest skarga zupełnie naturalna. Ale jeżeli jednocześnie zachodzą inne objawy ekonomiczne prócz skarg, i jeżeli widzimy, że warsztaty pracy powoli nik-



na, że całe masy bezrobotnych legły na Polsce ciężarem, to należy się zastanowić nad tem, czy ten system prowadzi do celu, czy czasem nie jest systemem niezdrowym, który nas może doprowadzić do ruiny. Z tych powodów uważam, że nakładanie jakichkolwiek ciężarów, przynajmniej ciężarów, któreby mogły zdobyć tak olbrzymi kapitał budowlany, o którym na wstępie mówiłem, jest absolutnie rzeczą w dzisiejszych warunkach nie-  
możliwą.

Ze wszystkich projektów, które się wyłoniły szczególnie w ostatnim roku, pod względem przejrzystości i jasności jest może najlepiej opracowany ostatni projekt, przygotowany dla Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, którego nie można uważać w tym momencie za projekt rządowy, ale za substrat dla dyskusyj. Ma jakąś przynajmniej skończoną zamkniętą całość i dlatego, pozwolą panowie, że, opierając się na tym projekcie, który uważam za projekt idący właśnie w kierunku formowania z podatków kapitałów budowlanych, postaram się wyjaśnić bliżej moje myśli. Projekt ma polegać na tem, że tworzy się kapitał budowlany z nadwyżek komornego, w stosunku do dzisiejszego komornego przerachowanego w dzisiejszej walucie o 72% wyżej, projekt więc dąży w zasadzie do zrównania komornego w domach starych, pozostających pod ochroną lokatorów, z komornem wynikającym mniej więcej z obecnej konjunktury budowlanej. Projekt ten, którego szczegółów nie będę rozważać, bo nie jest tu miejsce na to, 80% tych sum przeznacza na budownictwo. Jeżeli panowie się przyjrzą cyfrom, to zobaczą, że są to cyfry bardzo drobne. W pierwszym roku z tego źródła oczekuje projektodawca nie więcej niż czterdzieści kilka milionów złotych. To jest zrozumiałe dlatego, że skala procentowa podwyżki w pierwszym roku dla drobnych mieszkań wynosi 2%, dla nieco większych 3%, i stopniowo wzrasta. W drugim roku mamy już 112 milionów zł., trzeci rok obliczony jest na dwieście kilkadziesiąt milionów zł. Jeżeli panowie zsumują te cyfry z trzech lat, to panowie otrzymają sumę 520.000.000 zł. razem z 70.000.000, które mają wejść do budżetu Państwa. Gdy odtrącimy 70 milj., to otrzymamy w ciągu lat 3-ch właściwą sumę, którą otrzymamy z podatków, wyniesie ona 310.000.000 zł. Przeciwstawia projekt ten wynik stanowi dzisiejszemu. Dzięki Bankowi Gospodarstwa Krajowego i pewnym funduszom przelany z Skarbu Państwa, zdołaliśmy przecież wydatkować 340 milj. również w ciągu 3 — 4 lat, bo w roku 1926 właściwie akcja się zaczęła. Tak się przedstawiają te rzeczy cyfrowo. Jeżeli ujmijemy sprawę w stosunku do poszczególnego podatnika, to dochodzimy do wniosku, że projekt będzie w jego obecnej postaci niewykonalny, bo o ile przy podwyżce 2%-ej co kwartał komornego na mieszkaniu robotniczem, jednopo-



kojowem, które przed wojną kosztowało 10 rubli miesięcznie, a obecnie wynosi miesięcznie około 26 zł., w latach następnych podwaja się, nie stanowi jednak wielkiego ciężaru wzrastając po 8% rocznie, jeżeli jednak panowie rozejrzą się w lokalach zajmowanych dzisiaj przez inteligencję, to dojdziecie do tego, że za lat 6 czy 5, kiedy się komorne wyrówna, będziemy mieli już komorne przekraczające 41% uposażenia pracownika, biorąc, że pracownik będzie zarabiał 4.800 zł. rocznie, co stanowi więcej niż przeciętny dochód urzędnika państwowego. Według zestawień projektodawców czynsz z komornego od 1, 2, 3 i 4 izbowych mieszkań wynosi rocznie 412 milionów złotych, z 5 izbowych i wyżej 124.800.000 zł. Gdyby wszystkie lokale płaciły po 2% kwartalnie aż do 172%, otrzymalibyśmy 42.944 tys. zł. wobec spodziewanych 43.370 tys. złotych przy równej skali. Ale weźmy poszczególne ceny lokali:

| Zasada komor. |         | p o d w y ż k a |          |           |           |           |          |
|---------------|---------|-----------------|----------|-----------|-----------|-----------|----------|
| Ilość izb     | r. 1914 | r. 1930         | w 1 roku | w 2-im r. | w 3-im r. | po 9 lat. |          |
|               | w rubl. | w złot.         |          |           |           | razem     | nadwyżka |
| 1 izba        | 120     | 316             | 17,2     | 35,4      | 51,6      | 475       | + 159    |
| 2 izby        | 180     | 478,8           | 38,3     | 72,6      | 114,9     | 822       | + 344    |
| 3 izby        | 300     | 796             | 63,68    | 127       | 190       | 1368      | + 572    |
| 4 izby        | 420     | 1117            | 89,50    | 178       | 267       | 1926      | + 804    |
| 5 izb         | 600     | 1596            | 127,68   | 255       | 382       | 2737      | + 1141   |
| 6 izb         | 840     | 2234            | 178,52   | 357       | 435       | 3899      | + 1665   |
| 7 izb         | 1080    | 2872            | 229,16   | 439       | 668       | 4939      | + 2067   |
| 8 izb         | 1500    | 3990            | 319      | 638       | 957       | 6861      | + 2871   |

Z powyższego widzimy, że podwyżka 1-izbowych mieszkań w pierwszym roku wyniesie po 1,50 miesięcznie, w 2-gim po 3 zł. mies., w 3-im po 4,50 zł. mies. Przyjmując zarobek przeciętny zajmującego mieszkanie na 1800 zł. rocznie, podwyżka wyniesie 1%, 2% w ostatnim zaś roku około 8%, a komorne stanowić będzie w 9 roku 26% zarobku. Jeżeli natomiast weźmiemy lokal 3-izbowy z kuchnią, to już w pierwszym roku przy zarobku 4800 zł. rocznie podwyżka wyniesie 1,9% uposażenia, a w ostatnim roku komorne pochłonie 41% uposażenia. Wzwyż w tych stawkach komornego różnice będą jeszcze większe. Rozumiem, że przecież w tych warunkach Państwo, przemysł i inne gałęzie gospodarcze musiałyby kolosalnie podnieść skalę uposażeń pracowników, żeby mogli wytrzymać cały ten ciężar. Doprowadziłoby to więc do wzrostu budżetu państwa, samorządów, a tem samem do nowego opodatkowania społeczeństwa. Widzimy z tego przykładu zupełnie jasno, że droga oparcia budownictwa o tak zwany podatek domowo-czynszowy, przyczem 80% ma być przeznaczone na cele budownic-



twa, daje i małe sumy, a jednocześnie te sumy bardzo wielkim ciężarem spadają na całą grupę obywateli, nie pozwalają im właściwie związać budżetów dla tej prostej przyczyny, że w niektórych wypadkach komorne dochodzi do 41% zarobku w ciągu najbliższych kilku lat, gdyż skala procentowa dla mieszkań większych sięga 6 i wyżej %. Widzą panowie z tego, że przy tem wielkiem obciążeniu rezultaty będą niewielkie, a pamiętajmy, że ten rezultat będzie trwał tylko krótki okres czasu, bo skoro dojdzie przy skali do komornego 172% przedwojennego, to jest do równi złota, wtedy podatek powinien odpaść i nie będzie z czego brać odpowiednich sum. Jeżeli na tak krótką metę ta sprawa jest obliczona, to projekt, jak zaznaczyłem, najbardziej wyraźny i sprecyzowany jest zupełnie do brze ilustrującym przykładem, jak nie można budować kapitału budowlanego. Musimy się pod tym względem wzorować na zagranicy. Ci projektodawcy, którzy idą na stworzenie kapitału z podatków, zazwyczaj powołują się na przykład Niemiec, ale poza Niemcami w Europie mamy przecież bardzo dużo państw, które już oddawna z głodem mieszkaniowym skończyły, mają zupełnie na tym tle uregulowane stosunki i więcej się tą sprawą nie zajmują. Wezmę za przykład maleńki kraj na północy: Finlandję, która o głodzie mieszkaniowym już nie mówi, sprawa ta jest już załatwiona, a tam nikt nie wprowadzał żadnych nowych podatków na budownictwo, tylko zaciągnięto wielką zagraniczną pożyczkę i z tej pożyczki wybudowano odpowiednią ilość domów, o 100 tys. mieszkań. Nawiasem wspomnę, że u nas się mówi o izbach, w Europie o mieszkaniach, ponieważ mieszkanie robotnika europejskiego nie jest mniejsze niż 2 — 3 izbowe, my jesteśmy w gorszych warunkach i dlatego mówimy o izbach. Jeżeli weźmiemy inny przykład Szwajcarję, to ona również nie myślała o podatkach, tylko o stworzeniu kredytów budowlanych, potanieniu tych kredytów i budowaniu z kapitałów, które się tworzą, tak jak wszystkie na świecie z oszczędności, z jednej strony z kapitałów oszczędnościowych, z drugiej strony, gdzie tego być nie może doraźnie, z eskontowania przyszłych oszczędności narodu za pośrednictwem pożyczek zewnętrznych, lub wewnętrznych. Co do pożyczek jesteśmy pod tym względem ogromnie bojaźliwi, nie mamy wiary we własny rynek, a jednak wiara w siły własne jest czynnikiem twórczym. Weźmy ostatni przykład. Rząd ma uprawnienie do 100 milj., wypuszcza 50 milj., okazuje się, że te 50 milj., jest w ciągu paru dni trzykrotnie pokryte, czyli dowód, że 100 milj. byłoby całkowicie pokryte, to jest jasne, ale myśmy się obawiali wypuścić na rynek pożyczki na 100 milj. złotych, uważając, że konjunktura niezbyt zresztą sprzyjająca nie pozwoli na uplasowanie nawet 50 milj. Widzimy, że rachuby zawiodły, że rynek Polski wewnętrzny,



nawet w czasie pewnego kataklizmu gospodarczego jest w możności wchłoniąć dość znaczną ilość obligacyj, jak w danym razie, muszę zaznaczyć, nawet oprocentowanych bardzo nisko, przy szansach wygrania stosunkowo niewielkich, bo na całe 50 milj. przeznaczono 2 milj. na wygrane, co nie równoważy procentu obecnego na rynku. Jestem więc przekonany, że można by wyciągnąć większe sumy z rynku na budownictwo. Nim się zwrócimy o pożyczki zagraniczne, to rynki wewnętrzne mogą stanowić zapoczątkowanie i ruszenie z miejsca sprawy mieszkaniowej. Przypomnę panom debaty nawet Związku miast, które przed laty odbywały się wtedy, kiedy mieliśmy przejść z przymusowej gospodarki rolnej na wolny obrót ziemioplodami. Przyznaję się, że byłem jednym z tych, którzy z wielką obawą przypatrywali się temu eksperymentowi. Byłem przekonany, że ceny żywności wzrosną do tak wysokiej normy, iż ludność pracująca poprostu nie będzie mogła przystosować do nich swego budżetu. I co się okazało? Nie minęło kilka lat i dzisiaj, nie o zwyżce cen żywności się mówi, a o kolosalnej niższe. Gdyby jeden jeszcze czynnik był uregulowany w Polsce, mianowicie łańcuskowy obrót handlowy, to jeszcze więcej odczulibyśmy tę ogólną niżkę, jaka na tym polu istnieje. Jakie z tego wnioski? Nie nowe, wnioski, które płyną ze ścisłego rozumowania naukowego ekonomji politycznej, że zahamowanie wszelkiego obrotu, wytwarza sytuację nienormalną, nie sprzyjającą rozwojowi w danej dziedzinie. To też musimy dotknąć choć mimochodem sprawy istnienia ochrony lokatorów. Niema ani jednego w tej sali, ktoby z czystym sumieniem mógł głosować w tej chwili za zniesieniem ochrony lokatorów. Jest to rzecz niemożliwa i niewykonalna w dzisiejszych warunkach, bo nie możemy miljonów obywateli narazić z jednej strony na wyzysk, a z drugiej strony pozbawić dachu nad głową. Należy jasno postawić sprawę, że ochrona pozostaje i pozostać winna, jako taka przez czas dłuższy, ale ceny lokali nieodpowiadają w żadnym stosunku tym cenom, jakie wynikają z kalkulacji wznoszenia nowych budowli. Wytwarza się z tego sytuacja wprost chorobliwa, jeżeli komorne za izbę w domu świeżo wybudowanym nawet przy pomocy kredytów tańszych kosztuje 700 zł. rocznie, to taka sama izba kosztuje w domach starych 220 — 240 zł. Ta rozpiętość cen między izbą domu nowowbudowanego, a dawnego jest niewątpliwie wielką przeszkodą do tego, żeby uzyskać odpowiednie kapitały dla budowy. Tę prawdę zrozumiano na całym świecie i dlatego widzimy w Niemczech dążenie do zrównania ceny w starych domach i nowych. To samo dążenie widzimy we Włoszech, a świeżo, bo w roku zeszłym, wyszło prawo we Francji, które, ograniczając czas trwania ochrony lokatorów do lat 10, ustala tabelkę podwyżek i dąży do zrównania cen w cią-



gu 10 lat. Bez takiego planu, który nie może być wykonany dzisiaj, każdy to rozumie, ale który będzie stanowił pewnego rodzaju wskazówkę dla przyszłych poczynañ prawodawczych sprawa ta z miejsca ruszyć nie może.

A teraz przechodzę do kwestji — jeżeli z funduszków podatkowych nie możemy uzyskać funduszu na budownictwo, czy nie mamy innych funduszków, któreby na to można poświęcić. Tu musimy dotknąć sprawy, co jest obowiązkiem Państwa w tym kierunku, samorządu, a co należy pozostawić samemu społeczeństwu. Co się tyczy państwa, to na całym świecie uznano, że jest obowiązkiem państwa poza ustawami, ułatwającemi tę sprawę, jedna dziedzina, mianowicie obowiązek dostarczenia nie samego kapitału, ale obowiązek dostarczenia środków potanienia kredytu. Budowanie w dzisiejszych warunkach, przy tych drogich kredytach, przy tym niskim poziomie kursu listów kredytowych, które posiadamy, a jeszcze droższym kredycie krótkoterminowym, doprowadza do kalkulacji takiej, że czynsz za izbę wynosi 700 zł., co panowie rozumieją dla szerokich warstw robotniczych zarabiających w stosunku 1800 zł. rocznie, jest absolutnie nie do przełknięcia. Dlatego wszędzie prawie państwa stanęły na stanowisku, że należy stworzyć fundusz, który nazwałbym funduszem wyrównawczym na to, ażeby można było zmniejszyć odsetek od kapitałów przeznaczonych na budownictwo. Nie będę się tu wdawać w rozmaite ulgi, które powinny być poczynione dla kapitałów budowlanych, wyreczy mnie tu pan Gross, ale muszę stwierdzić, że przy 10 — 12 — 15, niekiedy wyższym procencie, za jaki dzisiaj można otrzymać kapitał, budować przez dłuższy okres czasu nie będzie można, należy zatem dążyć do obniżenia odsetek. Z łatwością się przekonają Panowie, że jeżeli obniżyć je do 5%, to już izba nie będzie kosztować 700 zł. — a 300 — 350 zł., czyli w granicach, gdzie konsument na to mieszkanie może się znaleźć, nie jest bowiem rzeczą racjonalną budować domy, bez możliwości znalezienia konsumentów. I dzisiaj, przy wielkim głodzie mieszkaniowym widzimy od czasu do czasu wywieszone karty, że są mieszkania wolne, tak, są wolne, w nowo wybudowanych domach z tej prostej przyczyny, że za te mieszkanie ludzie płacić nie mogą. Według prawa obowiązującego we Włoszech na cel ten wstawiono do budżetu państwowego 80 milj. lirów na obniżenie procentów. Niezależnie od tego Włochy wprowadziły inne sumy do budżetu, z których się daje premję 20% kosztów budowy na domki, które budują dla siebie indywidualni posiadacze. Dlatego Komitet rozbudowy m. Warszawy, zastanawiając się nad tą sprawą, przyszedł do przekonania, że pierwszą rzeczą jest starać się o stworzenie funduszu wyrównawczego, z którego możnaby pokryć różnicę w oprocentowaniu. Czy pójdą ciała ustawodawcze nasze tą drogą, którą wskazał



Warszawski Komitet Rozbudowy, to jest przeznacza na ten cel 1 zł. od litra spożytego spirytusu, prócz innych podatków, które i dzisiaj obowiązują, czy znajdą na to pokrycie jakieś inne źródła, jest to rzecz obojętna, nam nie chodzi o wynalezienie źródła, tylko o ustalenie zasady. Skoro już będziemy mieli fundusz, jak projektuję około 100 milionów rocznie, na to ażeby procenty mogły się obniżyć, to pozostawmy resztę inicjatywie prywatnej. Ta inicjatywa prywatna obudzi się dlatego, że mieszkania nie będą przekraczały możliwości finansowych ludności. Wtedy te kolosalne sumy, które dzisiaj płyną do kieszeni spekulantów, za odnajem większych lokali, za odstępowanie mieszkań, to wszystko odpadnie, bo kto będzie mógł wydać sumę kilku czy kilkunastu tys. złotych na przepadłe, będzie wolał wydać je na wybudowanie własnego dachu nad głową. Z drugiej strony nie obejdziemy się w tej dziedzinie, tak jak i w innych dziedzinach naszego życia gospodarczego, bez wielkiej pożyczki zagranicznej. Musimy to sobie jasno powiedzieć: taki kraj jak Niemcy odbudowały się już gospodarczo, ale nie mogły tego dokonać, dopóki nie otrzymały przeszło miljarda marek w rozmaitych postaciach pożyczek. I czeka nas to samo. Panowie przecie rozumieją, że Niemcy były w tem szczęśliwem położeniu, iż nie potrzebowały nic budować na nowo, dlatego że ani piędź ziemi ich nie była zniszczona przez działania wojenne, a ucierpiały tylko skutkiem inflacji, którą wyzyskały dla zdobycia kapitałów zagranicznych. Nie jest dla nas straszny kapitał zagraniczny na cele budownictwa wtedy, gdy mamy fundusze na pokrycie wyrównania odsetek. Kapitał zagraniczny jest drogi, kalkuluje się mianowicie razem z amortyzacją na 10,5%, ale jeżeli sprowadzimy, dając 5% z funduszu wyrównawczego, odsetki od kapitałów budowlanych do 5%, to otrzymamy kredyt tani. Budownictwo jest tak samo dobrą inwestycją, jak inwestycje w innych dziedzinach życia prowadzone. Dlatego sądzę, że uzyskanie pożyczek nie nastręczy takich trudności, i zagranicą, i w kraju, a w każdym razie na tej drodze zbierzemy większe kapitały budowlane, aniżeli to nam dać może projektodawca z podatków. Nie będę się zatrzymywał nad wnioskami kol. Rapalskiego, które Panowie otrzymali, ale muszę zwrócić uwagę, że jego projekt oparty jest na podatkach takich, które nie istnieją, lub są zużywane na inne cele, choćby podatek majątkowy, który jest przez państwo pobierany w pewnej określonej sumie rocznej dlatego, że ściągnięcie całego miljarda złotych żadnym sposobem się nie udało, i prawdopodobnie się nie uda. Zdaje mi się, że p. Rapalski stawia to jako główny motyw i to jest wielki brak. Uważam, że przyszedł czas, żeby spojrzeć konkretnie prawdzie w oczy i rozstrzygnąć pytanie, czy bu-



dujemy z podatków, czy wogóle ze skapitalizowanych oszczędności oraz pożyczek wszelkiego rodzaju.

Nie wyczerpałbym referatu, gdybym nie poruszył kwestji zcentralizowania całej akcji w jednej instytucji, która ma zarządzać całym funduszem. Związek Miast stał i mam nadzieję, że stoi nadal na tem stanowisku, iż centralizacja w tym kierunku jest raczej szkodliwa, aniżeli pożyteczna. Państwo, które posiada samorząd, i odpowiednie organy, nie powinno się uciekać do tworzenia nowych instytucyj, na nowych zasadach, bo samorząd jest najbliżej ludności, najwięcej odczuwa bóle ludności i samorząd w każdym mieście potrafi znaleźć sam środki, których żadna centrala nigdy nie znajdzie. Dlatego wypowiadam się całkowicie przeciwko centralizacji, bo wystarczy władza państwowa, jako władza nadzorcza, oraz minister skarbu, jako czynnik regulujący.

Kończę. Mam to głębokie przekonanie, że jesteśmy mimo wszystko w przededniu rozwiązania sprawy sfinansowania budowy mieszkań. A do tego optymistycznego poglądu skłania mnie jedno: sprawa ta tak bardzo nabrzmiała, stała się tak wielką bolączką społeczną, iż grozi w razie nie załatwienia głębokimi wstrząśnieniami społecznymi. Nie wolno nam dzisiaj nad tą sprawą przechodzić do porządku dziennego. Ktokolwiek z Panów przeglądał statystykę wyborów w większych miastach, mógł skonstatować, że komunizm szerzy się zawsze na ich krańcach t. j. tam, gdzie jest najgorzej rozstrzygnięta sprawa mieszkaniowa. Jeszcze Loucher we Francji, wydając swoje prawo o zabudowie przed 2 laty powiedział: „tworząc drobne mieszkania jednocześnie walczę z komunizmem“. Jestem pewien, że stosunki, które panują we Francji, są pod tym względem stosunkami, panującymi i w Polsce i dlatego sprawy tej z porz. dziennego nie można w żaden sposób usuwać. Należy ją wysuwać jaknajśilniej i rozstrzygnąć w ten sposób, ażeby to rozstrzygnięcie było rozstrzygnięciem nie czysto papierowem na zielonem biurku powziętem, a rozstrzygnięciem, które może urzeczywistnić się w życiu realnem. Tezy odnośne zostały Panom dostarczone, podtrzymuję je w całej rozciągłości.

## II. dr. Adolfa Grossa:

„Mam zaszczyt trzeci raz referować o sprawie mieszkaniowej — wiele nowego nie powiem, ale gdybyśmy ograniczyli się do tego tematu, o którym mówił mój przedmówca — to oczywiście sprawa byłaby ułatwiona. Jednak w rzeczywistości p. dr. Zawadzki, w drukowanych tezach znacznie więcej żądał, niż utworzenia funduszu wyrównawczego, żądał bowiem, ażeby pań-



stwo 5% ze swego budżetu użyło na budowy domów dla swoich urzędników, żęby Gminy użyły 5% etc. etc.

To bardzo ładnie, cyfry można pisać w nieskończoność, ale rzeczywistość wymaga, ażeby wziąć ołówek do ręki i rachować i dlatego się zabrałem do ułożenia t. zw. małego planu finansowego, bo przyzwyczajony jestem z czasów dawnej Austrii, że jak ułożony był wielki plan finansowy — to z tego nic nie było, dopiero gdy przyszedł minister i przedstawił mały plan finansowy, to wówczas okazało się, że jest realnym, że daje się przeprowadzić. Proszę Panów, życie nie zna skoków, nie można planować odrazu tak wielkiej akcji budowlanej na wielką skalę, bo akcja budowlana wymaga przystosowania się wszystkich zawodów i przedsiębiorstw. Proszę sobie wyobrazić, gdybyśmy naraz chcieli zbudować 200 tysięcy izb rocznie, jakaby to była rewolucja w cenach. Rozwój musi być stopniowy.

Dlatego najważniejszym problemem jest nie cytowanie cyfr, zestawianie wysokich cyfr, liczenie, że będziemy mieli kilkadziesiąt milionów — **najważniejszym problemem jest przywrócenie gospodarczej psychologii przedwojennej, doprowadzenie do tego, ażeby się wróciło zaufanie przedwojenne.**

Jak było przedtem? Budowano wtedy bez żadnych sztuczek dlaczego? Bo każdy miał zaufanie do lokaty kapitału, do pewności stosunków gospodarczych i prawnych. **Idzie więc o tę masową sugestię zaufania, która była przed wojną. Dlatego nie będę dawał planu wielkiego, jak zebrać setki i tysiące milionów, lecz chcę budować na tem, co jest, wykazać złe strony i żądać ich usunięcia, wskazać, jakie można zarządzenia przeprowadzić, ażeby stopniowo polepszyć te stosunki.**

Powiedział mój przedmówca, że rząd wydał około 350 milionów w ciągu 4 — 5 lat na akcję mieszkaniową. Ale jak je wydano? W jednym roku wydano 100 milionów w drugim 50, w trzecim zupełnie wstrzymano kredyty, a w 4-ym 150 milionów i skutkiem tego ta akcja poszła prawie na marne, bo sprawa budowy mieszkań ma to do siebie, że musi być robiona **planowo, że społeczeństwo i gospodarstwo musi się przystosować do akcji budowlanej. To musi być akcja ciągła, stała i z góry dokładnie określona.**

Nigdy nie można z miesiąca na miesiąc rachować, liczyć się z dotacjami miesięcznymi budżetu, jak to czynił p. Minister skarbu. **Ten brak planowości, niestalość w stosunkach finansowych, doprowadził do tego, że cała akcja poszła prawie na marne, co więcej zamiast obudzić zaufanie ogólne do akcji publicznej gospodarczej, to cały ten system pogłębił nieufność, bo ludzie mówią: pisze się, że każdy dostanie pożyczkę, a jak się przychodzi, to nikt nie dostaje. Ludzie w nic nie wierzą. Najlepszy dowód mamy**



w tem, że rząd tego roku chce rzeczywiście dużo wydać na cele budowlane, ale ludzie w to nie wierzą i budownictwo mieszkaniowe dotąd się wcale nie ożywiło. Gdy rząd mówi, że pieniądze da do dyspozycji dla budownictwa w najbliższym czasie, to gdzieindziej zaczęłoby już budować, choć jeszcze rząd pieniędzy nie dał, bo liczonoby się na pewne z tem, że rząd pieniądze da, a u nas nikt nie wierzy. To musi **być usunięte**. Dlatego w moich tezach na pierwszym miejscu znajdują Panowie żądanie w tym kierunku: Niech rząd powie, co daje, niech powie, że będzie dawał rocznie tylko 30 — 40 milionów, dziś daje więcej — **ale niech to powie zgóry na 5—10 lat i niech się tego święcie trzyma, ażeby się wiedziało, że jak rząd przyrzeka, to jest święte**.

Już mówił mój przedmówca o centralizacji i decentralizacji akcji budownictwa mieszkaniowego. Cieszę się, że myśl decentralizacji uzyskała tylu zwolenników. Gdy w roku 1925 o tem mówiłem, to mi wołano „cicho sza, bo może Grabski nie dać tych pieniędzy, jak się będzie mówiło o decentralizacji“. Ale moi Panowie — nie trzeba przesadzać w tym względzie. Decentralizacja przy udzielaniu pożyczek krótkoterminowych jest konieczna, ale jeżeli idzie o wydawanie obligacji mieszkaniowych i listów zastawnych, **to ogólna decentralizacja nie jest możliwa, bo obligacji mieszkaniowych małe instytucje nie ulokują**. Tu musi być inny punkt widzenia. Mój poprzednik mówił o utworzeniu funduszu wyrównawczego.

Otóż tego funduszu nie trzeba tworzyć, bo już istnieje, rozchodziłoby się tylko o jego powiększenie. Z czego fundusz wyrównawczy (państwowy fundusz rozbudowy) się dziś tworzy- Otóż tworzy się z tego, że miasta płacą 2% podatku lokatorskiego na cele budowlane i że płacą podatek od niezabudowanych placów. To wynosi razem około 10 milionów rocznie. Z tego się tworzy fundusz wyrównawczy, a oprócz tego wpływają do funduszu wyrównawczego, t. j. mają wpływać, wszystkie procenta i spłaty kapitałowe tych pożyczek, które z funduszy rządowych były udzielone. Na ostatnim posiedzeniu Państwowej Rady Rozbudowy Pan Minister oświadczył, że państwowy Fundusz rozbudowy ma już deficyt w wysokości 20 milionów zł. Ja wyraziłem wątpliwość w tym kierunku. Może być, że rachunkowo istnieje na razie deficyt, ale nie jest to deficyt materialny, bo fundusz ma do żądania te pozycje z pożyczek państwowych, które będą wpływały z tytułu procentów i amortyzacji kapitałów. Utwierdza mnie w tem przekonaniu fakt, że p. Minister nie żąda podwyższenia funduszu wyrównawczego, to jest nie żąda na ten cel nowych podatków, więc widocznie liczy się z tem, że potrafi sobie dać radę z tymi wpływami, które istnieją. Ja do tego nawiązuję i powiadam: jeżeli państwo ma poświęcić dla akcji



mieszkaniowej z ogólnego budżetu pewne znaczniejsze kwoty, to w takim razie pierwsza rzecz, te 2% z podatku lokatorskiego i podatek od placów niezabudowanych poświęcić i dać je gminom, ażeby **Gminy mogły utworzyć lokalne fundusze mieszkaniowe**. To jest bardzo ważne. Ponadto miasta placą tytułem dalszego 2% podatku budowlanego Rządowi około 9 milionów złotych rocznie na fundusz kwaterunkowy. Mianowicie w 1925 r. Senat sam zaofiarował ministrowi Grabskiemu utworzenie takiego funduszu za pewne ulgi kwaterunkowe. — Konsekwencja jest ta, że na kwaterunek wojskowy placą wyłącznie miasta, tworzy się osobną instytucję funduszu kwaterunkowego dla 9 milionów rocznie, zamiast pokrywać ten wydatek z ogólnego budżetu państwowego, który wynosi około 3 miljardy rocznie. Ten podatek trzeba pozostawić miastom do dyspozycji. W ten sposób miasta dysponowałyby na cele budowlane razem kwotą około 19 milionów zł.

Tę kwotę należałoby jednak podwyższyć za pomocą podatków, o czym jeszcze później będę mówił.

Wracam do kwestji, ile Skarb Państwa ma przeznaczać rocznie na cele mieszkaniowe. To jest pewne, że Rząd musi z ogólnego budżetu przeznaczać znaczniejszą kwotę rocznie na cele mieszkaniowe.

Nie przepisuję Ministrowi Skarbu wysokości tej kwoty, musimy jednak żądać, żeby pewne roczne, stałe określone sumy w budżet wstawiał, powiedzmy, że to będzie tylko 60 milionów rocznie, a więc mniej, niż Rząd dotąd dawał — ale co z tem zrobić?

Dla budowy mieszkań potrzeba w pierwszym rzędzie krótkoterminowych kredytów, a dopiero w późniejszym czasie potrzeba długoterminowego kredytu dla konwersji pożyczek krótkoterminowych.

#### **Pytanie zachodzi skąd wziąć kapitały na krótkoterminowe kredyty?**

Na ten cel owe 60 milionów rocznie z funduszy państwowych nie wystarczą.

Mój przedmówca wymienił na ten cel cały szereg podatków, unikał jednak podwyższenia czynszów w starych domach na ten cel — natomiast zalecał podwyższenie czynszów w starych domach stopniowo o 72% (tytułem waloryzacji), jednakże tylko na korzyść właścicieli starych domów, przyczem zaznaczył, że musi się to uczynić, bo musi się zlikwidować ochronę lokatorów dla sanacji stosunków mieszkaniowych.

Otóż przeciw takiemu stanowisku muszę stanowczo wystąpić.

**Jeżeli mają być czynsze podwyższone, to dla czego właściciele domów mają je wyłącznie dla siebie zabierać? Likwidacja ochrony lokatorów sama przyjdzie, ale naprzód budujmy domy, żeby potaniały mieszkania, żeby**



było dość mieszkań dla ludności, a potem przyjdzie likwidacja ochrony lokatorów — a nie odwrotnie.

Przewiduję w swoich tezach, że będą pewne podwyżki podatków na cele mieszkaniowe, ale nie duże.

Już wyżej podałem, że państwo by odstąpiło Gminom pobierane przez państwo dotąd podatki lokatorskie, to jest 2%-owy podatek lokatorski na cele budowlane i 2% na cele kwaterunkowe, dalej kwoty pobierane od miast tytułem podatku od placów niezabudowanych. Wszystkie te podatki wynoszą razem około 19 — 20 milionów rocznie. Oprócz tego przewiduję w swoich tezach mierne podwyższenie podatku lokatorskiego o 2% rocznie, które to podwyższenie przez 4 lata dochodzi do 8%. W ten sposób podatek lokatorski by wyniósł zamiast dzisiejszych 4%, o których wyżej mówiłem, razem 12% na cele budowlane, co uczyni wraz z podatkiem od placów niezabudowanych około 50 milionów rocznie.

Kwota ta służyłaby na udzielanie kredytów krótkoterminowych przez Gminy, to jest przez Komitety Rozbudowy za pośrednictwem Komunalnych Kas oszczędności lub innych społecznych instytucyj kredytowych, a niezależnie od tego, państwo by wyznaczało na fundusz wyrównawczy rocznie po 60 milionów z ogólnego budżetu, jak już wyżej podałem.

Rozchodzi się o to, ażeby rzecz tak zorganizować, by zaprzęgnąć do pracy wszystkie czynniki gospodarcze i obudzić napowrót zaufanie, by się nie powtórzyło to co jest dziś, że państwo w obecnym czasie przeznacza znaczne fundusze na cele mieszkaniowe, a akcja jakoś nie idzie.

Pan Minister Skarbu na ostatniem posiedzeniu Państwowej Rady Rozbudowy miast, wyraził zdziwienie, że już w kwietniu b. r. zarządził, ażeby miasta zawiadomić o znacznych funduszach, które Rząd przeznacza tego roku na cele budownictwa mieszkaniowego z wezwaniem, ażeby odpowiednie wnioski przedstawiły co do udzielenia pożyczek. Tymczasem wedle przedstawienia P. Ministra jedno tylko miasto Grudziądz, czy też Bydgoszcz zgłosiło się. Już wtedy na posiedzeniu reprezentanci miasta Łodzi oświadczyli, że Łódź zgłosiła swoje żądania, ale Bank Gospodarstwa Krajowego ich nie uwzględnił, ja również oświadczyłem, że Komitet Rozbudowy miasta Krakowa 9 maja b. r. już uchwalił rozdawnictwo pożyczek, ale jakoś dotąd sprawa nie ruszyła się z miejsca.

Zaznaczam wyraźnie, że jest dobra wola tak ze strony Państwa, jak i Banku Gospodarstwa Krajowego, również nie można przypisywać złej woli Komitetom Rozbudowy — nie można przecież przypuszczać, że Komitet Rozbudowy nie chce brać pieniędzy, które mu dają, ale błąd w czem innem leży, mianowicie w tem, że są formułki, które uniemożliwiają, ażeby



dający pieniądze zeszedł się z biorącym pieniądze. Nietylko teraz idzie ciężko rozdzielanie pieniędzy, jeszcze ciężej szło ono przedtem. Mianowicie Rząd we wrześniu 1928 wstrzymał kontyngenty pożyczek budowlanych zupełnie, później w roku 1929 ogłosił, że 52 miliony przeznacza na ten cel, ale dla tych, którzy już rozpoczęli budowy z funduszków państwowych, a budowy nie są ukończone.

Takich budynków na prowincji nie było prawie wcale, albo ich było bardzo mało, bo tam pilnowali zastępcy Banku Gospodarstwa Krajowego, ażeby ci, którzy dostają pożyczki nieznaczne z funduszków państwowych, wykazali, że resztę mają ze swoich funduszków na wykończenie, więc też nie dostawali pożyczek, a względnie mało takich wypadków było. Natomiast w Warszawie był cały szereg takich wypadków i tam głównie rozdawano owe pożyczki z 1929 roku na wykończenie domów już finansowanych przez Fundusz budowlany.

Teraz Rząd oświadczył, że będzie się dawało pożyczki także tym, którzy nie mają dotąd pożyczek z państwowego Funduszu budowlanego, ale są przeszkody znowu inne, bo ci budujący musieli się gdzieś postarać o pożyczki inne na pierwsze miejsce hipoteki, w szczególności we wielu wypadkach postarali się o pożyczki z Komunalnych Kas Oszczędności, teraz potrzebowaliby pożyczek dla dokończenia budowli. Tymczasem z Banku Gospodarstwa Krajowego nie mogą dostać pożyczek, bo na drugie miejsce nie daje pożyczek, a Kasy oszczędności według statutów nie mogą się usunąć z pierwszego miejsca. I tak stagnuje sprawa udzielania pożyczek, już nie mówiąc o całym szeregu innych formalności hipotecznych i niehipotecznych, które ogromnie utrudniają budowy i korzystanie z pożyczek.

**Potrzeba więc zaangażować do tego czynniki miejscowe gospodarcze i w ogóle potrzeba, ażeby ta sprawa rozwijała się w sposób naturalny i prosty.**

Skoro będą utworzone fundusze mieszkaniowe miejscowe, to właściciel domu będzie dostawał z tego funduszu z reguły przez Kasy oszczędności pożyczki szybko i powinno być zasadą, że te pożyczki z funduszków publicznych mają być z reguły dawane na drugie miejsce hipoteki, a na pierwsze miejsce — należy brać normalne pożyczki z Kas Oszczędności. Tak jest w Niemczech, tak jest w Austrii etc., trzeba więc w tym kierunku u nas sprawę zreformować.

W dalszym ciągu będzie się rozchodziło o konwersję tych pożyczek. Otóż w tym względzie narazie musiałaby pozostać w mocy centralizacja akcji w Banku Gospodarstwa Krajowego, a później możnaby pomyśleć o rozciągnięciu tej akcji na kilka większych instytucji społecznych — o czem już niejednokrotnie mówiłem.



Na razie musi akcja kredytów długoterminowych być scentralizowana w Banku Gospodarstwa Krajowego, któryby wyznaczył rocznie pewien kontyngent, na przykład 50 milionów rocznie na konwersję tych długów krótkoterminowych i niewątpliwie Kasy oszczędności i inne instytucje i nieraz prywatni przyjmowaliby te obligacje, lub listy zastawne na spłatę swoich wierzytelności.

W ten sposób by zwolna czynniki miejscowe były sprężnięte razem w akcji mieszkaniowej, wprowadzonoby pewną atmosferę zaufania, przywróconoby stosunki pokojowe, przynajmniej zbliżalibyśmy się do tego coraz bardziej.

Państwo by musiało czynić ułatwienia w sprawach podatkowych i zreformować także szereg przepisów istniejących dziś co do terminów amortyzacyjnych etc.

W tym względzie powołuję się na moje tezy, które rzecz dokładnie określają. Dla przykładu tylko podam, że biorący pożyczkę z Kasy oszczędności, która jest wysokooprocentowaną, musi ponadto płacić stemple i takse intabulacyjną, co wynosi razem więcej jak 1%, a ten który uzyskał ulgową pożyczkę, nie płaci żadnych stempli. Należy więc tę anomalję znieść.

Taksamo należy dać ulgi podatkowe tym wierzycielom prywatnym, którzy udzielają pożyczek na cele mieszkaniowe analogicznie do tych ulg, które mają właściciele domów nowych odnośnie do podatku dochodowego i t. p.

Przytoczyłem tylko kilka punktów.

W końcu jeszcze kilka słów o wielkich planach co do budownictwa mieszkaniowego.

Twórcy wielkich planów przedewszystkiem obliczają, ile wynosi deficyt mieszkaniowy, ale pod tym względem są kolosalne różnice w ocenach. P. Minister Moraczewski w roku 1926 obliczył brak na milion izb, czy mieszkań, ja obliczyłem na 400.000 mieszkań, p. Strzelecki obliczył na trzyście kilkadziesiąt tysięcy izb. Te wszystkie obliczenia są pozbawione podstawy konkretnej, bo to się nie da obliczyć, można tylko w przybliżeniu ocenić, ile rocznie by potrzeba budować w miastach, ażeby się deficyt mieszkaniowy nie powiększył.

Otóż miasta mają 7 milionów mieszkańców, ilość małżeństw czyni rocznie 1% ludności, to znaczy mamy rocznie około 70.000 małżeństw, a więc 70.000 nowych gospodarstw. Jeżeli dla każdego nowego gospodarstwa policzymy tylko 1,½ izb, to już mamy rocznie zapotrzebowanie na 100.000 izb, bez pokrycia deficytu.



Budowa 100.000 izb według dzisiejszych kosztów wynosi około 700 milionów, więc jest to kolosalna kwota, która jest potrzebna na pokrywanie rocznego normalnego zapotrzebowania — już nie mówiąc o pokryciu deficytu. Nie można więc mówić o tem, ażeby z podatków, choćby były największe, można było te kwoty wydobyć — musi się liczyć na rozwój życia gospodarczego i jedyną naszą rzeczą jest stworzyć takie warunki, ażeby mogły te czynniki gospodarcze, które przed wojną zdołały współpracować dla pokrywania potrzeby mieszkaniowej, także teraz stopniowo przyjść do znaczenia i do akcji.

Dlatego to uważam, że najlepszą drogą jest tworzenie małego planu reformy mieszkaniowej, który jest natychmiast wykonalny i który właśnie liczy się z tymi momentami, o jakich wyżej mówiłem“.

### III. p. St. Rapalskiego:

„Sprawa, którą omawiamy, była przedmiotem obrad nieomal wszystkich zjazdów Związku Miast Polskich. Sprawa budownictwa mieszkaniowego była również rozpatrywana na zjazdach lokatorskich, przedsiębiorstw budowlanych, klubów sejmowych, sfer rządowych; mamy projekty poszczególnych miast i działaczy samorządowych, poświęcone temu zagadnieniu. Zainteresowanie sprawą mieszkaniową jest wielkie. Nic w tem dziwnego. Kwestja złagodzenia klęski głodu mieszkaniowego, obok bezrobocia, jest najważniejszym zagadnieniem państwowem. Nie będę tu przytaczał cyfr braku mieszkań w Polsce, bowiem uczynili to przedmówcy. Nie zamierzam cyframi, złożonemi ze wszystkich miast wyolbrzymiać tej wielkiej klęski społecznej. Wszyscy jesteśmy aż nazbyt przekonani o potrzebie i to jak najrychlejszej walki z głodem mieszkaniowym. Wspomnę tylko, że w Łodzi liczy się około 20 tysięcy rodzin bez własnego mieszkania. Gdy przyjmiemy, że rodzina składa się przeciętnie z 4 osób, dojdziemy do wniosku, że w jednej Łodzi jest 80 tysięcy osób bez własnego mieszkania, a temsamem bez dachu nad głową. O tem, że w jednej izbie mieszka po 8, 9, 10 bardzo często 14 osób, składających się nieraz z 3 rodzin, — w Łodzi już się nie mówi, jest to zbyt powszechne. A tych mieszkań jednoizbowych w tem mieście proletariuszy liczymy 65%. Nie lepiej jest i w innych większych miastach Polski.

Od paru lat daje się zauważyć, że w większych miastach, ludzie, z braku mieszkań całemi rodzinami mieszkają w polu w wykopanych ziemiankach, zaryci w ziemię jak żołnierze w okopach i to często wśród strasznej mroźnej zimy. Robotnik w mieście bez dachu nad głową żyje w warunkach dzikiego człowieka, człowieka z epoki przedhistorycznej.



Czy takie warunki mieszkaniowe mogą wychować zdrowego duchowo i fizycznie obywatela Państwa, — tego przyszłego obrońcę granic naszego kraju? Na to pytanie odpowiedź jest łatwa.

Ta olbrzymia klęska głodu mieszkaniowego, jako skutki nieszczęść wojennych, dotknęła tylko, jedynie i wyłącznie robotników fizycznych i umysłowych wszystkich miast w Polsce.

Wież głodu mieszkaniowego niezna zupełnie. Nie znają go również klasy posiadające w miastach. Jest to wyłączny „przywilej“ najbiedniejszej ludności miast w Polsce.

Setki i tysiące osób ze wsi ściągają do miasta, czy to na krótki okres, czy też na stałe w celach zarobkowych. Wieś pośrednio potęguje głód mieszkaniowy w miastach.

Rozwiązaniem kwestji budownictwa mieszkaniowego w Polsce nie można obciążać jedynie tylko miasta, a tembardziej tę część społeczeństwa miejskiego, która pod mianem lokatora żyje w skrajnej nędzy, wskutek czy to zupełnego braku pracy, czy też niskich zarobków; która najdotkliwiej odczuwa wszelkie kryzysy ekonomiczne Państwa.

Ciężar walki z głodem mieszkaniowym ponieść musi zarówno wieś jak i miasto, ponieść musi w równej mierze całe społeczeństwo silniejsze finansowo.

Miasta ciężaru tego nie są w stanie udźwignąć. Okres wojenny wszystkie miasta, a zwłaszcza przemysłowe, doprowadził do całkowitego zubożenia przez zastój, a często całkowite zniszczenie warsztatów pracy, zaś ludność tych miast do skrajnej doprowadził nędzy. W okresie powojennym miasta jeszcze nie zdążyły odbudować wszystkich warsztatów pracy, a już dwukrotnie wstrząsnął ich życiem kryzys ekonomiczny, a olbrzymi procent mieszkańców dotknęło chroniczne bezrobocie. Wieś tych klęsk, z wyjątkiem roku bieżącego, nie zna zupełnie.

Do omawianego referatu złożono trzy projekty. Jeden referenta, dwa koreferentów. Nie na tem polega kwestja, który z wniosków daje największą sumę pieniędzy na budownictwo mieszkaniowe. O takie rozwiązanie sprawy nie jest trudno. Zagadnienie główne polegać winno na tem, kto ten ciężar finansowy zmuszony będzie ponieść, na kogo on będzie rozłożony i czy projekty zawarte w tezach są realne.

Rozpatrzmy pokrótce przedstawione wnioski: Projekt ref. dr. Zawadzkiego główne źródło dochodowe widzi w pożyczce dobrowolnej, a gdy ta zawiedzie — w pożyczce przymusowej. Ta ostatnia rozłożona na posiadaczy nieruchomości wiejskich i miejskich do wysokości rocznego podatku od nieruchomości i gruntu. Również pożyczkę przymusową obowiązani bę-



dą wykupić lokatorzy, zamieszkali w domach podlegających ochronie lokatorów, którzy od swych zarobków opłacają t. zw. podatek dochodowy. Wysokość pożyczki przymusowej równa się rocznemu podatkowi dochodowemu.

Należy bardzo wątpić czy pożyczki częste — a tak należy rozumieć wniosek dr. Zawadzkiego — dadzą pożądany rezultat i czy one nie zniechęcą społeczeństwa. Śmiem przypuszczać, że pożyczki dobrowolne wielkiego sukcesu nie dadzą. Społeczeństwo jest zbyt zrażone do pożyczek. Niejedni całe swoje oszczędności, a nawet majątki potracili wykupując pożyczkę państwową, dzisiaj ci ludzie są nędzarzami, gdyż po zwaloryzowaniu pozostały każdemu znikome grosze lub świstek papieru jako smutna pamiątka włożonych oszczędności. A na akcjach Banku Polskiego ile osób zśród biedoty uszczupliło swe oszczędności. Wszak akcje te sprzedawano w końcu 1925 i początkach 1926 roku po 40 a nawet 35 zł. za sztukę. Tej smutnej prawdzie należy śmiało spojrzeć w oczy i nie łudzić się, iż wielkie pożyczki dobrowolne będą miały popyt. Aby podnieść na nowo zaufanie szerokich mas społeczeństwa i wiarę w wartość papieru obligacyjnego — muszą upłynąć lata. A zatem będziemy zmuszeni uciec się do pożyczki przymusowej.

Uważam, iż przez wprowadzanie częstych pożyczek przymusowych — a tego należy się spodziewać po zawodnych pożyczkach dobrowolnych — wyrządzonoby Państwu wielką krzywdę moralną. Miast podnieść wiarę i zaufanie szerokich sfer społeczeństwa do państwowego papieru obligacyjnego — o czym mówiłem przed chwilą — zaufanie to podkopanoby na długie, długie lata. Wszak wiadomo, że papier, który siłą się wtłacza do rąk obywatela nie posiada żadnego waloru moralnego, a co gorsza, należy się spodziewać, że kurs takiej pożyczki będzie stał bardzo nisko, gdyż do przymusowego papieru nikt nie będzie miał zaufania, przeciwnie każdy będzie się starał wyzbyć, temsamem obniżając wartość jego kursu.

Pożyczka przymusowa wywoła tylko duże rozgoryczenie społeczeństwa, a w rezultacie nie da tego efektu, którego się spodziewa projektodawca. Pan referent specjalnie upodobał sobie lokatorów zamieszkałych w domach, podlegających ustawie o ochronie lokatorów. Zamierza na nich nałożyć podwójny haracz. Raz „uszcześliwia“ ich pożyczką przymusową, następnie podwyższa im komorne do 172% czynszu przedwojennego. A co dla mnie jest wprost niezrozumiałe, całkowitą nadwyżkę 72% wnioskodawca przekazuje jedynie i wyłącznie na korzyść właścicieli nieruchomości. Z tej nadwyżki właściciele nieruchomości mają łaskawie wpłacić tylko normalny podatek dochodowy i od nieruchomości w odpowiedniej skali.



Przyznać należy, że projekt referenta dr. Zawadzkiego prześcignął w swej miłości do właścicieli nieruchomości wszystkie dotychczasowe projekty. Ani projekt b. Ministra p. Klarnera, ani też projekt rządowy, ani żaden z klubów sejmowych nie przewiduje takich korzyści dla właścicieli nieruchomości, jak projekt referenta. Projekt p. Klarnera i projekt p. Bartla przewidują podwyższenie czynszu komornianego do tej samej wysokości, lecz nadwyżka ponad 100 przechodzi w 52% na rzecz funduszu rozbudowy a 20% przekazuje się właścicielom nieruchomości na otarcie łoż. Największą sumę pieniędzy, złożoną przez najuboższe społeczeństwo jaką mógłby otrzymać fundusz rozbudowy z całkowitej nadwyżki komornego — gdybyśmy źródło to uważali za celowe — referent oddaje na korzyść osób prywatnych. Pocóż to nadmierne obciążenie zubożalego społeczeństwa ciężarem, które nie przyniesie żadnej korzyści społeczeństwu.

Projekt podwyższenia czynszu komornianego w takiej wysokości doprowadzi do jeszcze większej nędzy mieszkaniowej, bowiem olbrzymia część lokatorów nie będzie w stanie wogóle opłacić choćby najskromniejszej izby mieszkalnej. Trzeba przyjrzeć się jak wielkie jest zubożenie klasy robotniczej w miastach. Muszę nadmienić, iż w większych ośrodkach przemysłowych, a w tem i w Łodzi, przy obecnym kryzysie gospodarczym kiedy fabryki w większości idą po trzy do czterech dni w tygodniu, głowa rodziny zarabia przeciętnie od 15 zł. do 30 zł. tygodniowo. Czy przy takich zarobkach robotnik będzie w stanie opłacać podwyższony czynsz komorniany. Odpowiedź tu chyba jest zbyteczna. Mieszkanie jest obiektem codziennego użytku a nie luksusem, za który płacić wypadałoby ceny ponad zdolność zarobkową klasy pracującej.

Będąc w Niemczech, w Dreźnie, spotykałem nowowypbudowane mieszkania 5-izbowe, zamieszkałe przez zwyczajnych robotników warsztatowych. Czynsz komorniany takiego mieszkania wynosił 48 marek miesięcznie. A wszak wiadomo, iż na rynku płacy pod względem popytu i podaży marka w Niemczech najwyżej o 20% przewyższa złotego polskiego. Mieszkanie w Niemczech stało się istotnie przedmiotem codziennego użytku, u nas zaś luksusem.

Przedłożone przeze mnie tezy w niektórych punktach oparłem na projekcie sejmowym Związku Posłów Socjalistycznych. W tezach moich ciężar wpływu rozłożony jest na miasto i wieś, na klasy posiadające zamożne finansowo. Jeśli chcemy budować i to kredytem tanim, to wydatki te musi ponieść nasze społeczeństwo, bowiem nikt obcy nam nie pomoże. Ciężar wydatków obecnego budownictwa mieszkaniowego przerzucać na przyszłe pokolenie jest niewskazane, gdyż potrzeby mieszkaniowe, a temsamem i wy-



datki na ten cel nie ustaną i dla pokolenia przyszłego. Dlatego też obojętnem dla nas być nie może — o czem mówiłem wyżej — kto obecnie poniesie ciężar budownictwa mieszkaniowego.

Aczkolwiek projekt dr. Zawadzkiego w jednym z wniosków jest słuszny, gdzie przewiduje budowę mieszkań dla pracowników przez instytucje państwowe i samorządowe oraz zakłady przemysłowe, zatrudniające ponad 500 robotników — to w praktyce będzie trudny do zrealizowania, gdyż nastręcza on wiele życiowych trudności nie dających się usunąć nawet drogą prawnych zarządzeń.

Powyższej tezie dr. Zawadzkiego przeciwstawiam projekt przewidujący wpłaty przez każdego pracodawcę, zatrudniającego chociażby jednego pracownika, którego obowiązany jest ubezpieczyć na wypadek choroby. Wpłata na rzecz funduszu mieszkaniowego wynosi 80% tej stawki, jaką pracodawca wpłaca na rzecz Kasy Chorych. Instytucje państwowe i samorządowe na powyższy cel wpłacają 5% od każdorazowego wypłaconego wynagrodzenia pracownikowi. Łączny wpływ z tego tytułu przewiduje się przeszło 126 milionów zł. Aczkolwiek przewidziane opłaty będą pewnym ciężarem, nałożonym na pracodawców, to w istocie samej będą one mniej obciążającym wydatkiem i łatwiejszym do zrealizowania aniżeli ustawowy obowiązek budowania domów dla swych pracowników.

Podwyższenie opłaty od spirytusu o 1 zł. na litrze uważam za słuszne. Aczkolwiek jest to podatek konsumpcyjny, to jednak o tyle sympatyczny, iż jest podatkiem nie przymusowym, płacić go będzie każdy dobrowolnie, zaś obciąża on zarówno wieś jak i miasto.

Jako jeden z większych wpływów na rzecz funduszu mieszkaniowego, mający być wpłacony przez wieś, t. j. przez wielką własność rolną, przewiduję ściągnąć wraz z 5%-mi zaległy podatek majątkowy. Wpływ z tego tytułu wynosić będzie około 55 milionów zł. rocznie. Postulat ten jest tak słuszny i sprawiedliwy, iż nie wymaga on nawet zbyt wielkiego uzasadnienia. Należność z tego podatku za lata ubiegłe — jak ogólnie prasa donosiła, a rząd nie zaprzeczał — ma być umorzona. Przekazanie powyższej należności podatkowej na fundusz mieszkaniowy przede wszystkim wyrównałoby tę krzywdę jaką ponieśli mniejsi posiadacze rolni, od których podatek majątkowy został ściągnięty, a co najważniejsze, w ten sposób wieś, t. j. zamożne ziemiaństwo, partycypowałoby w wydatkach na budownictwo mieszkaniowe w miastach.

W punkcie 10 i 11 złożonych wniosków przewiduję stałą dotację ze Skarbu Państwa na rzecz funduszu mieszkaniowego w wysokości 150 milionów



złotych rocznie, oraz dotację przez gminy miejskie i powiatowe związki komunalne w wysokości 3% od zwyczajnych wpływów budżetowych. Z tej ostatniej pozycji przewiduje się wpływ 13,614 tysięcy złotych rocznie.

Koreferent dr. Gross przewiduje stały zasilek z funduszu państwowego na cele budownictwa mieszkaniowego, nie określa tylko wysokości sumy. Inne projekty, nie omawiane na obecnym Zjeździe przewidują dotację tylko z budżetu państwowego w wysokości 50 milionów, niektóre 100 milionów rocznie.

Jeżeli określiłem sumę 150 milionów jako dotację ze strony budżetu państwowego, to nie dlatego, aby wysokość sumy przelicytować z innemi wnioskami — kierowały mną głęboko uzasadnione powody.

Jeżeli wybucha wojna lub kraj nawiedzi klęska czy katastrofa społeczna, Skarb Państwa nie jest i nie może być w takiej chwili obojętny na te przejawy. Nie są obojętne również gminy bezpośrednio dotknięte katastrofą społeczną. Pieniądze w takich wypadkach zawsze znaleźć się muszą.

A czy my teraz nie zamierzamy prowadzić wojny? Czy nie mamy wroga nawet tuż w granicach naszego kraju? Prześladowuje on nas we wszystkich miastach, dziesiątkuje niewygodami nasze rodziny i dokucza naszym dzieciom. **Tym wielkim wrogiem w obecnej chwili jest głód mieszkaniowy.** Obawiamy się wypowiedzieć mu wojnę, gdyż nie zebraliśmy jeszcze skutecznej amunicji — nie zebraliśmy odpowiedniej ilości pieniędzy.

Znając budżet naszego Państwa, śmiem twierdzić, iż na tę „wojnę“ — „wojnę“ błogosławioną, która nie klęskę, lecz bogactwo narodowe przysporzy, wygląd miast naszych i zdrowie ludności podniesie — suma w tej wysokości znaleźć się musi. Nie jest moją rzeczą, który z resortów ministerjalnych poświęcić musi tę sumę. Do tego powołany jest Sejm. Lecz jeżeli już mowa o „wojnie“, to zdaje się, że najtrafniej będzie, gdy dla zdobycia tej sumy wskażemy budżet Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Gminy miejskie jak również związki komunalne — sejmiki, winny współdziałać w tej walce, gdyż są one bezpośrednio zainteresowane. Aczkolwiek sejmiki powiatowe reprezentują w większości gminy wiejskie, to jednakże pracownicy tych instytucji i biura związków mieszczą się w miastach i temsamem zwiększają zapotrzebowanie izb mieszkalnych.

Dotacje ze strony Państwa i gminy winny być podstawą istnienia funduszu mieszkaniowego. Nie wyobrażam sobie walki z głodem mieszkaniowym bez wydatnego współudziału Państwa i gmin zainteresowanych. Jeżeli akcja rozbudowy ma być stałą, zakrojoną na szeroką skalę, musi



mieć podstawy również stałe, fundamentalne. A te może tylko stworzyć stała, odpowiednia do zakresu działania dotacja państwa, gmin miejskich i powiatowych związków komunalnych.

W dalszych tezach przewiduję obciążenie mieszkańców miast podwyższeniem podatku od placów niezabudowanych i wprowadzenie podatku od przyrostu wartości nieruchomości.

Tereny wolne niezabudowane w miastach stały się źródłem wprost nieokiełznanej orgji spekulacyjnej. Wystarczyło nabyć plac niebudując, po pewnym okresie plac ten wzrastał nieraz 30-krotnie w cenie. Głód mieszkaniowy powoduje spekulację mieszkaniową, a co za tem idzie niewspółmierny wzrost cen wolnych terenów budowlanych. Posiadacze większych terenów i placów budowlanych w mieście, robią najlepszy interes, nie budując, gdyż tereny ich niebywale rosną w cenie, zaś koszta z tytułu opłat podatkowych ponoszą minimalne. Należy obłożyć odpowiednim podatkiem niezabudowane tereny w mieście. Speculanci placów zmuszeni będą albo budować, lub wyzbyć się placów, obniżając znacznie ich wartość a temsamem dadzą możność nabycia tym jednostkom słabszym finansowo, które z mniejszym kapitałem lecz z dobrą intencją przystąpią do budowy choćby dla własnego użytku domu mieszkaniowego. Do obecnej chwili wpływ z podatku od placów budowlanych dawał minimalny dochód, wynoszący za ledwie milion pięćset tysięcy zł. rocznie. Przy należytem opodatkowaniu, t. j. podwyższeniu stopy do 3% przewiduję wpływ 10 milionów złotych rocznie.

Z dotychczasowego podatku lokatorskiego, pobieranego w wysokości 2% ma wpłynąć 7 milionów złotych. Stawiam wniosek aby zwolnić od tego podatku mieszkania 1 i 2 izbowe. Dotychczasowy podatek pobierany od mieszkań podlegających ustawie o ochronie lokatorów w wysokości 2% nie daje tego dochodu jaki przewidywał ustawodawca. Płatnicy podatku lokalowego w olbrzymiej większości należą do klasy niezamożnej, od których bardzo często jest trudno ściągnąć nawet 2%-wy podatek. Okazuje się, że większe miasta, a zwłaszcza przemysłowe, do podatku lokalowego pobieranego z 1 i 2 izbowego mieszkania dokładają kolosalne sumy. Jako dowód przytoczę następujący przykład:

W Łodzi wymierzono podatek lokalowy za 1927 rok. Płatników podatkowych, zajmujących mieszkania, których czynsz komorniany wynosił poniżej 60 rubli rocznie czynszu przedwojennego było 47,107. Suma z tego podatku wynosiła 467,900 złotych. Wskutek stwierdzonego ubóstwa, sporządzono bezowocnych zajęć, t. j. całkowitych zwolnień u 38.354 płatni-



ków na sumę 379.704 złote. Pozostała kwota wymierzonego podatku jest również nieściągalna i będzie musiała być umorzona, albowiem lokale te zajmuje ludność robotnicza, która nie jest w stanie płacić podatku. **Koszt zaś wymiaru tego podatku**, łącznie z przygotowaniem materiału do egzekucji, jak również przeprowadzeniem formalności egzekucyjnych i sporządzeniem aktów bezowocnego zajęcia **wynosił razem 120 tysięcy złotych.**

Z powyższego jasno wynika, iż miasto nietylko nie zarabia na podatku lokalowym od mieszkań mniejszych, lecz przeciwnie, dopłaca olbrzymie sumy. Ryczałtem zaś zwolnić Magistrat nie może, gdyż na kilkakrotne interwencje i memorjały skierowane do władz rządowych w tej sprawie, odpowiadano zawsze odmownie, zasłaniając się względami rzeczowemi i ustawowemi.

Powyższe cyfry dają nam również obraz jak wielkie jest zubożenie olbrzymiej ilości lokatorów. Cóż dopiero mówić w takich warunkach o podwyższeniu komornego o 72% jak tego domaga się dr. Zawadzki, czy też projekt rządowy lub nawet podwyższenie podatku mieszkaniowego do 12% jak przewiduje koreferent dr. Gross.

Z ogólnego zestawienia przedłożonych przeze mnie Szanownemu Zjazdowi wniosków wynika:

|                                                                                              |                   |
|----------------------------------------------------------------------------------------------|-------------------|
| społeczeństwo miejskie silniejsze finansowo wraz z samorządami miejskimi płacić będzie około | 140.445.000.— zł. |
| Skarb Państwa z 5%-wych opłat od nieubezpieczonych w Kasach Chorych, łącznie z dotacją około | 203.282.000.— „   |
| Zamożna wieś z sejmikami około                                                               | 86.129.000.— „    |
| <hr/>                                                                                        |                   |
| Razem w ścisłym przybliżeniu                                                                 | 429.856.000.— zł. |

Biorę sumy zaokrąglone. Jeżeli przyjmiemy według p. Klarnera, iż należy budować 70 tysięcy izb rocznie, aby wyrównać niedobór w ciągu 20 lat, gdy zaś przyjmiemy, że przeciętny koszt budowy jednej izby wynosi 6 tysięcy złotych, otrzymamy 420 milionów złotych, które co roku muszą być inwestowane w budownictwo mieszkaniowe.

Staralem się przedstawić wnioski możliwie realne. Wyszukiwanie bowiem funduszków opartych na płatnikach słabych finansowo, nieposiadających podstawowych źródeł dochodowych — jest nieziszczalne i może tylko odsunąć samą sprawę na dłuższy okres czasu.

Czy w dzisiejszym okresie, ogólnej depresji gospodarczej, którykolwiek z projektów da się zrealizować? — w to wątpić należy.



Żrealizowanie tak wielkich planów budowlanych może nastąpić, gdy się podniesie stan gospodarczy państwa i nastąpi polepszenie warunków życiowych szerokich warstw pracujących, a co również ważne, gdy w państwie nastąpi uspokojenie umysłów a nie ciągła niepewność dnia jutrzejszego.

W obecnych warunkach gospodarczych, w jakich znajduje się nasz kraj — wszelkie projekty będą tylko papierowemi, zaś głód mieszkaniowy nadal będzie nieodłącznym przyjacielem naszych miast“.

Bezpośrednio po tych referatach wygłosił następujący referat o odbudowie miast zniszczonych przez wojnę przedstawiciel miasta Gorlic p. Murdziński Kazimierz:

W latach 1928 i 1929 wydało Ministerstwo Robót Publicznych, Departament budowlany, dwa okólniki, które wywołały żywe zaniepokojenie wśród miast zniszczonych przez działania wojenne, gdyż okólniki wspomniane godzą w najżywotniejsze interesy tychże miast i zagrażają ich przyszłości. Tak postawiona kwestja dotyczy nie tego lub owego poszczególnego miasta, lecz ogółu miast polskich, dotkniętych stopą wojny, a to, co tu w imieniu Gorlic powiedzianem będzie, da się z nieznacznemi zmianami zastosować do każdego innego miasta na ziemiach polskich, znajdującego się w podobnem położeniu.

W pierwszym okólniku z dnia 18 lutego 1928 r. L. dz. VIII — 506/Od. w sprawie odbudowy budynków użyteczności publicznej, Departament budowlany Ministerstwa Robót Publicznych przyznaje wprawdzie, iż ustawa o pomocy państwowej na odbudowę budynków zniszczonych wskutek działań wojennych z dnia 6 maja 1924 r. Nr. 49 poz. 492 Dz. U. Rzpp. obejmuje wsie i miasta, jednakże równocześnie departament ten staje na stanowisku, iż „w międzyczasie“ pomoc dla miast została unormowaną rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej o rozbudowie miast z dnia 22 kwietnia 1927 r. Nr. 42 poz. 372 Dz. U. Rzpp. i dlatego żądane zestawienia budynków użyteczności publicznej, wymagających odbudowy, winne być w myśl tegoż okólnika podane oddzielnie dla miast z każdego powiatu.

Powyższy okólnik służył za punkt wyjścia dla następnego okólnika tegoż Ministerstwa z dnia 7 maja 1929 r. i jest w nim powołany w takim właśnie charakterze. Ponieważ ten drugi okólnik z dnia 7 maja 1929 r. stanowi właściwe sedno całej sprawy i podstawę akcji, wszczętej przez miasta zniszczone wskutek działań wojennych, należy go tu przytoczyć w całej osnowie:



Ministerstwo Robót Publicznych.

Departament budowlany.

Nasza L. dz. VIII — 1465/Od. Warszawa, 7 maja 1929 r.

W sprawie ograniczenia  
pomocy kredytowej z  
Fund. Odbud.

Do

Państwowego Banku Rolnego

w Miejscu.

Na pismo Państwowego Banku Rolnego z dnia 23 kwietnia 1929 roku Nr. 2008/F. A. w sprawie ograniczenia udzielania pomocy kredytowej z Funduszu Odbudowy **mieszkańcom miast**, poruszonej w piśmie Państwowego Banku Rolnego z dnia 20.II.1929 r. Nr. 799/F. A. Ministerstwo Robót Publicznych oświadcza, że z chwilą unormowania pomocy Państwa na rozbudowę miast, rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22. IV.1927 r. (Dz. U. Rzpp. Nr. 42 poz. 372), pożyczki z Funduszu odbudowy należy udzielać tylko na odbudowę zniszczeń wojennych wsi w zrozumieniu art. 3 ustawy z dnia 6 maja 1924 r. (Dz. U. Rzpp. Nr. 49 poz. 492) oraz według okólnika Ministerstwa Robót Publicznych z dnia 18.II.1928 r. L. VIII — 506/Od.

Wobec powyższego należy wstrzymać realizację tych pożyczek **przyznanych mieszkańcom miast** z Funduszu odbudowy, na które pierwsze raty nie zostały wydane ani w gotówce, ani w materiałach drzewnych przed wydaniem niniejszego reskryptu.

Niniejsze zarządzenie udziela się równocześnie do wiadomości wszystkim Urzędom Wojewódzkim dla zastosowania się.

Minister (—) Inż. Moraczewski.

W ten sposób Departament budowlany Ministerstwa Robót Publicznych jednym pociągnięciem pióra w formie zwykłego reskryptu, wystosowanego do Państwowego Banku Rolnego, zawiesił w stosunku do mieszkańców miast działanie ustawy z dnia 6 maja 1924 r. o odbudowie budynków zniszczonych wskutek działań wojennych.

Bodźcem był tu Państwowy Bank Rolny, któremu w myśl odnośnych przepisów ustawowych o odbudowie przekazano realizację uchwał pożyczkowych komisji odbudowy, a który, jak wynika z treści powyższego reskryptu ministerjalnego, wystosował dwukrotnie, raz w dniu 20 lutego 1929 r. Nr. 799/F. A., a następnie w dniu 23 kwietnia 1929 r. Nr. 2088/F. A. nieznane bliżej w szczegółach pisma do Ministerstwa Robót Publicznych.



W pismach tych — jak z ich pobieżnego streszczenia w przytoczonym wyżej reskrypcie Min. Rob. Publ. przekonać się można — Państwowy Bank Rolny domaga się względnie stawia wnioski na odebranie mieszkańcom miast pomocy kredytowej z funduszu odbudowy. Państwowy Bank Rolny, biorąc podniętę ze swej nazwy, uznał się widocznie za wyłącznego przedstawiciela i obrońcę interesów jedynie ludności rolniczej na wsi i dlatego uważał za swoje specjalne zadanie zająć w powołanych wyżej swych pismach wrogie stanowisko wobec miast i ich mieszkańców, zapominając, że także w obrębie miast mieszka bardzo dużo ludności rolniczej, dla której rolnictwo stanowi wyłączne lub prawie wyłączne źródło utrzymania, a która również doznała zniszczeń wojennych i której choćby z tego względu nie należało pozbawiać dobrodziejstw rzeczzonej ustawy.

Pomijając okoliczność, że Państwowy Bank Rolny przekroczył swoją kompetencję, miesząc się w nieswoje rzeczy, należy zaznaczyć, iż atak ten na interesy miast i ich mieszkańców nie wytrzymuje najlżejszej krytyki ze stanowiska ustawowego i rzeczowego. Mimo to Departament budowlany Ministerstwa Robót Publicznych dał posłuch owym wnioskom Państwowego Banku Rolnego i wspomnianym reskryptem swym wstrzymał działanie powyższej ustawy w stosunku do miast zniszczonych przez działania wojenne.

Należy rozważyć, jak poruszona sprawa przedstawia się pod względem prawnym i rzeczowym i wyciągnąć stąd odpowiednie wnioski. Przedewszystkiem wypada zaznaczyć, iż Państwowy Bank Rolny, przeciwstawiając się interesom miast, pomieszał z sobą dwa różne pojęcia **rozbudowy** miast i **odbudowy** budynków, zniszczonych wskutek działań wojennych. Przy **odbudowie** chodzi o budynki, tak na wsi jak i w mieście, istniejące przed wojną, które jednak wskutek działań wojennych uległy częściowemu lub zupełnemu zniszczeniu, a które obecnie należy przywrócić do pierwotnego stanu czy też z gruntu odbudować, aby pomóc tym, którzy niegdyś mieli swój własny dach nad głową, a którzy, zniszczeni i zubożeni przez wojnę, o własnych siłach dźwignąć swych domów z ruin nie potrafią. Natomiast **rozbudowa** dąży do wznoszenia wyłącznie w miastach domów całkiem nowych, których dotychczas wcale nie było, a które mają na celu zaspokojenie głodu mieszkaniowego w miastach, choćby wcale stopą wojny niedotkniętych, jeżeli w miastach tych ruch budowlany jest w zastoju lub niedostateczny, powodując brak mieszkań, potrzebnych dla pomieszczenia nadwyżek ludności, wynikłych bądź z naturalnego jej przyrostu, bądź z tytułu szybkiego rozwoju miast na podłożu przemysłowym, handlowym lub administracyjnym (nowe władze, urzędy i t. p.), bądź z tytułu silnego



przyływu ludności bezrolnej ze wsi do miast, bądź wreszcie z innych przyczyn.

Jak z tego widać, odbudowa i rozbudowa są to dwa różne pojęcia, które się wcale ze sobą nie pokrywają i dlatego każdą z tych spraw regulują odrębne przepisy prawne, biegnące w swym historycznym rozwoju wprowadzić równolegle, ale odrębnymi drogami.

Sprawa **odbudowy** po raz pierwszy w odrodzonej Polsce poruszona została w ustawie z dnia 28 lutego 1919 r. Nr. 20 poz. 229 Dz. U. Rzpp. w przedmiocie zaopatrzenia ludności w drzewo budulcowe, której artykuł 1 upoważnia Rząd do wydawania drzewa dla odbudowy zniszczonych przez działania wojenne domów mieszkalnych i zabudowań gospodarczych drobnych rolników oraz drobnych posiadaczy **miejskich** na rachunek Skarbu Państwa do wysokości stwierdzonej szkody wojennej. Następna ustawa o pomocy państwowej na odbudowę gospodarstw zniszczonych lub uszkodzonych skutkiem wojny z dnia 18 lipca 1919 r. Nr. 63 poz. 368 Dz. U. Rzpp. w art. 1 postanawia, iż, nie przesądzając sprawy odszkodowania wojennego, jakie po ratyfikacji traktatów pokojowych określi osobna ustawa, Rzeczpospolita Polska, w celu przyspieszenia odbudowy i uruchomienia zniszczonych lub uszkodzonych skutkiem wojny gospodarstw, nie robiąc żadnej różnicy między wsią a miastem, przychodzi poszkodowanym z pomocą finansową na zasadach w tejże ustawie wyłuszczonych, z późniejszymi drobnymi zmianami, wprowadzonymi przez ustawę z dnia 15 lipca 1920 r. Nr. 62 poz. 405 (Dz. U. Rzpp.), względnie przez ustawę z dnia 21 stycznia 1921 r. Nr. 13 poz. 72 Dz. U. Rzpp.

Ponieważ tak określona pomoc państwowa wydawała się kompetentnym czynnikiem Państwa niewystarczającą w stosunku do zniszczonej przez wojnę ludności, przeto w trosce o losy tej ludności obmyślono dalszą dla niej pomoc w ustawie o organizacji odbudowy technicznej wsi, **miast i miasteczek** z dnia 2 marca 1920 r. Nr. 24 poz. 143 Dz. U. Rzpp., której art. 1 postanawia, iż oprócz pomocy finansowej w myśl powołanej wyżej ustawy z dnia 18 lipca 1919 Nr. 63 poz. 368 Dz. U. Rzpp. o pomocy państwowej na odbudowę gospodarstw zniszczonych lub uszkodzonych skutkiem wojny, udzieli Państwo poszkodowanym, wymienionym w powołanej ustawie, pomocy podług postanowień niniejszej ustawy, przyczem odbudowę przeprowadzać będą sami poszkodowani przy pomocy i kontroli Państwa.

Wszystkie wyżej przytoczone przepisy ustawowe zostały następnie uchylone przez art. 18 ustawy o pomocy państwowej na odbudowę budynków, zniszczonych lub uszkodzonych wskutek działań wojennych, z dnia 6 maja 1924 r. Nr. 49 poz. 492 Dz. U. Rzpp., która to ustawa sprawę powyż-



szą na nowo uregulowała, znosząc dotychczasowy sposób pomocy państwowej we formie bezzwrotnych zapomóg, a natomiast ustanawiając pomoc finansową wyłącznie we formie państwowego kredytu budowlanego poszkodowanym, którzy nie posiadają dostatecznych środków na odbudowę. Podobnie, jak poprzednie, także i ta ustawa nie czyni żadnej różnicy między wsią a miastem, zapewniając jednakową pomoc poszkodowanej ludności miejskiej i wiejskiej. Art. 3 tej ustawy, ustalając porządek, w jakim pomoc ta ma być udzieloną, wymienia kategorię poszkodowanych, którzy winni być w pierwszym rzędzie uwzględnieni, a do tej kategorii należą **w miastach oprócz mieszkańców baraków i ziemianek także właściciele domów miejskich**, obejmujących nie więcej jak cztery ubikacje mieszkalne. Po zaspokojeniu w pierwszym rzędzie tej kategorii poszkodowanych w danym mieście winna przyjść kolej na innych poszkodowanych właścicieli domów **miejskich** ponad 4 ubikacje mieszkalne, o ile nie posiadają dostatecznych środków na odbudowę.

Ta ostatnia ustawa obowiązuje dotychczas w całej pełni w stosunku do wsi i miast i przez żadną późniejszą ustawę wogóle, a w szczególności przez jakąkolwiek ustawę o rozbudowie miast uchyloną nie została.

Równoległe a niezależnie od odbudowy szła akcja w sprawie **rozbudowy miast**, znajdując odpowiedni wyraz w dotyczącym ustawodawstwie. Po raz pierwszy w Polsce sprawa ta została poruszona w ustawie o utworzeniu Państwowego Funduszu Mieszkaniowego z dnia 1 sierpnia 1919 r. Nr. 72 poz. 424 Dz. U. Rzpp., która celem ułatwienia budowy domów z małemi, taniemi mieszkaniami higienicznymi upoważnia Rząd do utworzenia takiego funduszu.

Szerzej ujęła sprawę następna ustawa w przedmiocie rozbudowy miast z dnia 26 września 1922 r. Nr. 89 poz. 811 Dz. U. Rzpp., postanawiająca w art. 1, iż Gminy miejskie, w których ruch budowlany jest w zastoju lub niedostateczny, i w których istnieje brak mieszkań, obowiązane są podjąć akcję, mającą na celu poprawę tych stosunków w myśl postanowień zawartych w tej ustawie. Obie powyższe ustawy zostały uchylone art. 28 ustawy o rozbudowie miast z dnia 29 kwietnia 1925 r. Nr. 51 poz. 346 Dz. U. Rzpp., która, mając w art. 1 ten sam punkt wyjścia, co ustawy poprzednie, reguluje ponownie kwestję rozbudowy miast, a która następnie została uchylona przez art. 42 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o rozbudowie miast z dnia 22 kwietnia 1927 r. Nr. 42 poz. 372 Dz. U. Rzpp.

Rozporządzenie to, podobnie, jak ustawy poprzednie, nakłada na gminy miejskie o niedostatecznym lub będącym w zastoju ruchu budowlanym



i odczuwające brak mieszkań, obowiązek podjęcia akcji, mającej na celu poprawę tych stosunków w granicach postanowień tegoż rozporządzenia, które obecnie jest w Polsce obowiązującym prawem.

Tak więc istnieją w tej chwili obok siebie 2 obowiązujące ustawy, obejmujące 2 różne dziedziny spraw budowlanych, a to ustawa o pomocy państwowej na odbudowę budynków, zniszczonych lub uszkodzonych wskutek działań wojennych, z dnia 6 maja 1924 r. Nr. 49 poz. 492 Dz. U. Rzpp., tudzież rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o rozbudowie miast z dnia 22 kwietnia 1927 r. Nr. 42 poz. 372 Dz. U. Rzpp.

Skądże więc wzięło się to pomieszanie dwóch osobnych ustaw i dwóch odrębnych pojęć w propozycjach i wnioskach Państwowego Banku Rolnego, przedstawionych Ministerstwu Robót Publicznych? Przyczyna leży prawdopodobnie w mylnym tłumaczeniu znaczenia art. 17 powołanego wyżej rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o rozbudowie miast z dnia 22 kwietnia 1927 roku, który to artykuł zawiera postanowienie, iż Państwowy Fundusz Budowlany przeznacza się w 80% na cele budowlano-mieszkaniowe miast proporcjonalnie do wpływów, o których mowa w art. 23, pozostałe zaś 20% rozdziela Minister Skarbu w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych i Ministrem Robót Publicznych, uwzględniając przedewszystkiem te gminy miejskie, **które doznały zniszczenia wojennego** lub wykazały znaczny wzrost ludności przy niedostatecznej ilości mieszkań, a następnie miejscowości podmiejskie przy większych miastach.

Przedewszystkiem trzeba zauważyć, iż dla miast zniszczonych przez wojnę oprócz odbudowy palącą jest także kwestja rozbudowy i że miasta te mają w rozbudowie conajmniej taki sam jeśli nie większy interes od miast niedotkniętych stopą wojny. Wszak i miasta zniszczone mają swój naturalny przyrost ludności, swój przypływ elementu bezrolnego ze wsi i t. p., gdyż wogóle w miastach tych działają te same przyczyny, powodujące nadwyżkę ludności i powstałą stąd ciasnotę pomieszczeń, jak w miastach niezniszczonych. Wszak szczególnie w miastach, które doznały zniszczenia wojennego, ruch budowlany jest w zastoju i istnieje taki brak mieszkań, o jakim miasta niezniszczone wojną pojęcia może nie mają. Wskutek tego, iż dziesiątki i setki domów w takich miastach legły w gruzach, dotychczasowi ich właściciele i lokatorzy mieszkają w skleconych na prędcie ziemiankach lub lepiankach, w piwnicach, barakach dla bezdomnych, na strychach i w tym podobnych pomieszczeniach wśród najokropniejszych warunków zdrowotnych, albo też szukają schronienia w domach ocalałych szczęśliwie z pogromu wojennego lub już odbudowanych, powodując w nich



szalony ścisk i ciasnotę mieszkaniową tak dalece, iż w mieszkaniach, zajmowanych przed wojną przez jedną rodzinę, mieści się dziś po dwie, trzy i więcej rodzin, ściśniętych jak śledzie w beczce.

To też w miastach tych panują stosunki mieszkaniowe wołające wprost o pomstę do nieba. Jeśli w miastach szczęśliwszych, niedotkniętych stopą wojny a więc posiadających przedwojenną ilość domów i mieszkań i z tego względu znajdujących się w lepszym położeniu, kwestja mieszkaniowa zaogniła się do tego stopnia, iż kompetentne czynniki w Państwie uważały za rzecz pilną i piekącą usunąć te braki w drodze przepisów ustawowych o rozbudowie i umożliwić tym miastom budowę nowych domów a temsamem spowodować przybytek nowych mieszkań, to cóż dopiero mówić o miastach, zniszczonych przez wojnę! Ażeby miasta zniszczone wojną zrównać w sprawie rozbudowy z miastami niezniszczonemi, należałoby w miastach zniszczonych najpierw przywrócić stan przedwojenny domów i mieszkań, a więc przedewszystkiem dźwignąć z gruzów wszystkie domy zniszczone, a dopiero po dokonaniu tego dzieła mogłaby być mowa o normalnej rozbudowie takich miast na równi z miastami niezniszczonemi.

Wówczas dopiero nastąpiłaby równowaga między obydwoma grupami miast polskich. Równowaga ta została jednakże zwichnięta na niekorzyść miast wojną zniszczonych, a skutki tego stanu rzeczy zaciążyły fatalnie na interesach tych miast i znalazły wyraz także w ustawie o rozbudowie miast z dnia 29 kwietnia 1925 r. Nr. 51 poz. 346 Dz. U. Rzpp., która potraktowała wszystkie miasta szablonowo, nie czyniąc żadnej różnicy między miastami zniszczonemi a niezniszczonemi. Końcowy ustęp art. 12 tejże ustawy postanawiał, iż suma kredytów budowlanych w obrębie poszczególnej gminy miejskiej ma pozostawać w takim stosunku do łącznej sumy kredytów, udzielonych na całym obszarze Państwa, w jakim pozostaje suma przewidzianych w art. 17, a więc płynących z podatku lokatorskiego, dochodów państwowego funduszu rozbudowy miast w danej gminie do sumy tychże dochodów, osiągniętych na całym obszarze Państwa.

W ten sposób miasta niezniszczone, mając możność pełnego wpłacania podatku lokatorskiego od domów nienaruszonych, otrzymywały też w tym stosunku wyższe kredyty na rozbudowę z odnośnego funduszu. Natomiast miasta zniszczone znalazły się wobec powyższego postanowienia ustawy w położeniu katastrofalnem. W miastach tych odpadł podatek lokatorski od dziesiątek i setek domów leżących w gruzach, a więc nieistniejących. Ponadto odpadł także podatek od lokali w domach odbudowanych, które w myśl odnośnych przepisów ustawowych wolne są zupełnie na szereg lat od tego podatku. A gdy w miastach zniszczonych znaczną większość sta-



nowią właśnie domy leżące dotychczas w gruzach i domy wprowadzić odbudowane lecz od podatku lokatorskiego wolne, tedy można przyjąć za pewnik, że w miastach, zniszczonych w podobnym stopniu jak Gorlice, podatek lokatorski przynosi zaledwie 30 do 40% tych dochodów, jakieby przyniósł, gdyby miasto nie było zniszczonem, względnie jakie przynosi w miastach, które nie doznały zniszczenia wojennego.

Ponieważ ustawa o rozbudowie z dnia 29 kwietnia 1925 r. przyznawała poszczególnym miastom kredyty na rozbudowę w stosunku do wpływów z podatku od lokali w tych miastach, przeto w mieście Gorlicach kredyty na rozbudowę, przyznawane w stosunku do wpływów z podatku lokatorskiego, wynosiły zaledwie 30 do 40% kredytów normalnych, jakieby się miastu należały, gdyby nie doznało zniszczenia wojennego, względnie jakie otrzymują miasta niedotknięte stopą wojny. Taki sam lub podobny stosunek zachodził także w innych miastach zniszczonych, w zależności od stopnia ich zniszczenia. Była to krzycząca niesprawiedliwość wobec miast zniszczonych, które otrzymały w taki sposób podwójne ciężary, jedne zadane im przez wojnę, drugie przez ustawę. Do jednej ciężkiej krzywdy dodano nie mniej ciężką drugą.

Miasta niezniszczone o pełnej zdolności płatniczej otrzymywały za swoje ocalenie podczas wojny jakby premję w formie pełnych kredytów na rozbudowę, podczas gdy miasta zniszczone, o zmniejszonej z tego powodu zdolności płatniczej, ponosiły za swoje zniszczenie wojenne jak gdyby rodzaj kary we formie zmniejszonych kredytów na rozbudowę, cierpiąc za winy niezawinione, bo od miast tych niezależne. Takiej oczywistej niesprawiedliwości nie można było tolerować. To też Gmina miasta Gorlic zwróciła się w swoim czasie ze stosownym przedstawieniem do Związku Miast Polskich, który ze swej strony wygotował odpowiedni memoriał do Rządu, domagając się usunięcia tego krzywdzącego postanowienia ustawowego i przyznania miastom zniszczonym stosownej rekompensaty na cele ich rozbudowy.

Czynniki miarodajne uznały słuszność tych żądań, co znalazło wyraz w najnowszych przepisach ustawy o rozbudowie miast t. j. we wspomnianym art. 17 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 kwietnia 1927 r. Nr. 42 poz. 372 Dz. U. R. P., postanawiającym, iż państwowy fundusz budowlany przeznacza się w 80% na cele budowlano-mieszkaniowe miast proporcjonalnie do wpływów z podatku od lokali, pozostałe zaś 20% rozdziela Minister Skarbu na te same cele rozbudowy, uwzględniając przede wszystkim te gminy miejskie, które doznały zniszczenia wojennego, a następnie dalsze kategorie miast, tam wyliczone.



Te 20% państwowego funduszu budowlanego wedle intencji i ducha ustawy przeznaczone są nie na odbudowę miast zniszczonych przez działania wojenne, lecz na ich rozbudowę. Ponieważ pierwszą część państwowego funduszu budowlanego, owych 80%, rozdziela się między poszczególne miasta na cele ich rozbudowy proporcjonalnie do wpływów z podatku od lokali, a wpływy te — jak wyżej wykazano — są w miastach zniszczonych stosunkowo znacznie niższe niż w miastach niedotkniętych stopą wojny i skutkiem tego kredyty, przyznawane z 80% państwowego funduszu budowlanego miastom zniszczonym na cele ich rozbudowy, są również w tym samym stosunku niższe w porównaniu z miastami niezniszczonymi, co stanowi niezasłużoną i niezawinioną krzywdę miast zniszczonych, przeto dalsze 20% tegoż funduszu ma służyć właśnie na wyrównanie powstałej stąd różnicy między miastami zniszczonymi a niezniszczonymi w celu równomiernego umożliwienia rozbudowy także miastom zniszczonym przez wojnę.

Że przy tych 20% państw. fund. bud. chodzi wyłącznie o rozbudowę miast zniszczonych, a nie o ich odbudowę, świadczy brzmienie art. 17 powołanego wyżej rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o rozbudowie miast z dnia 22 kwietnia 1927 r., postanawiające, iż pozostałe 20% państwowego funduszu bud. rozdziela Minister Skarbu, uwzględniając przede wszystkim — oprócz gmin miejskich zniszczonych wojną — także gminy miejskie choćby stopą wojny niedotknięte, lecz wykazujące znaczny wzrost ludności przy niedostatecznej ilości mieszkań, a następnie miejscowości podmiejskie przy większych miastach, choćby wcale przez wojnę nie zniszczone.

Rzecz jasna, że wspomniany art. 17 w swem ustawowem brzmieniu ma na myśli nie odbudowę, lecz wyłącznie rozbudowę gmin miejskich, wykazujących znaczny wzrost ludności przy braku odpowiedniej ilości mieszkań, jak również rozbudowę gmin podmiejskich przy większych miastach, a w logicznej konsekwencji także wyłącznie rozbudowę gmin miejskich przez wojnę zniszczonych. W tym sensie cytowany art. 17 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o rozbudowie miast z dnia 22 kwietnia 1927 r. stanowi więc bodaj częściową rekompensatę, częściowe naprawienie tej niesprawiedliwości, jakiej w poprzedniej ustawie miasta zniszczone doznały w dziedzinie swej rozbudowy. Taka jest geneza i takie znaczenie postanowień art. 17 powyższego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o rozbudowie.

Jak z opisanego stanu rzeczy wynika, postanowienia art. 17 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o rozbudowie miast z dnia 22 kwietnia 1927 roku nie stoją w żadnym związku z odbudową miast zniszczonych



przez wojnę a mają na celu jedynie ich rozbudowę, do której miasta zniszczone mają co najmniej takie samo prawo, jakie mają miasta niezniszczone. To też ani Państwowy Bank Rolny ani Departament Budowlany Min. Rob. Publ. nie mają racji, gdy we wspomnianych na początku niniejszego referatu pismach swych, powołując się na powyższe rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o rozbudowie, zamykają mieszkańcom miast pomoc państwową na odbudowę budynków zniszczonych wojną w rozumieniu ustawy z dnia 6 maja 1924 r. Nr. 49 poz. 492 Dz. Ust. Rzpp.

O ile miasta niezniszczone naturalnym rzeczy porządkiem interesują się tylko rozbudową, to w miastach wojną dotkniętych istnieją obok siebie równocześnie dwie palące kwestje, dwa odrębne zagadnienia odbudowy i rozbudowy, z których każde z osobna uregulowane jest odrębną ustawą i domaga się też odrębnego załatwienia. Na tem stanowisku miasta wojną zniszczone stoją i z tego stanowiska ustąpić nie mogą. Jeśliby miastom tym powiedziano, że obowiązująca ustawa z dnia 6 maja 1924 r. Nr. 49 poz. 492 Dz. U. Rzpp. nie może być chwilowo wykonaną z braku funduszy a jej wykonanie musi być odłożone do stosowniejszej chwili, to taki argument byłby zrozumiały i niewywołałby sprzeciwów, bo z próżnego — jak to mówią — i Salomon nie należy. To też miasta wojną zniszczone, uwzględniając ciężkie położenie gospodarcze Państwa, znosiły cierpliwie dotychczasowy stan i nienalegały na ścisłe wykonanie tej ustawy, czekając na moment sposobniejszy.

Skoro jednak wypowiada się twierdzenie, iż wobec rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o rozbudowie miast przestała obowiązywać w miastach ustawa o pomocy państwowej na odbudowę domów wojną zniszczonych i równocześnie mieszkańcom tych miast zamyka się kredyty z tego źródła, to z taką wykładnią odnośnych przepisów ustawowych miasta interesowane pogodzić się nie mogą i przeciw takiemu pojmowaniu sprawy bronić się muszą aż do skutku, opierając się, jakby na prawnym fundamencie, na odnośnych przepisach ustawy, której działanie nie może być żadnym wnioskiem czy reskryptem w krótkiej drodze unieważnione lub bodaj ograniczone, a która obowiązuje tak długo, dopóki nie zostanie uchyloną przez nową ustawę powziętą w tej samej drodze konstytucyjnej. W obecnych warunkach ustawa o pomocy państwowej na odbudowę budynków zniszczonych wskutek działań wojennych obowiązuje w całej pełni także co do miast i ich mieszkańców, a miasta interesowane domagają się jej wykonania.

Tak się przedstawia omawiana sprawa pod względem prawnym.

Lecz także pod względem rzeczowym stanowisko zajęte przez Państwo-



wy Bank Rolny tudzież przez Departament Budowlany Min. Rob. Publ. nie da się uzasadnić.

W roku ubiegłym po wydaniu przez Departament Budowlany Min. Rob. Publ. wspomnianych na wstępie reskryptów, wstrzymujących miastom kredyty na odbudowę budynków zniszczonych przez działania wojenne, mieszkańcy miasta wraz z Radą Miejską wszczęli starania o cofnięcie tych zarządzeń, a w wykonaniu uchwał Rady Miejskiej i publicznego wieceu mieszkańców miasta, Magistrat miasta Gorlic przedłożył kompetentnym czynnikom odpowiedni memoriał, na który otrzymał następującą urzędową odpowiedź:

Krakowski Urząd Wojewódzki.

L. A. D. 154/29.

Kraków, dn. 11 grudnia 1929 r.

Pomoc państwowa na odbudowę  
miasta Gorlic.

Do

Pana Starosty Powiatowego

w Gorlicach.

Stosownie do reskryptu Min. Rob. Publ. z dnia 4.XII 1929 L. VII 3729/29 zechce Pan Starosta zawiadomić Magistrat miasta Gorlic w związku z publicznym wicem mieszczaństwa gorlickiego, zwołanym przez burmistrza m. Gorlic w dniu 29.IX b. r., a którego przebieg i rezolucję przedłożyłem Ministerstwu Robót Publicznych, że pożyczki z Funduszu odbudowy zniszczeń wojennych w myśl ustawy z dnia 6.V.1924 r. (Dz. U. Rzpp. Nr. 49 poz. 492) nie mogą być udzielone mieszkańcom Gorlic wobec zarządzenia Ministerstwa Robót Publicznych z dnia 7 maja r. b. L. VIII — 1465/Od. wstrzymującego wydawanie tych pożyczek mieszkańcom miast. Zarządzenie to nie może być ani cofnięte, ani pominięte w drodze wyjątku.

Pozatem wobec niskiej normy pożyczek z powyższego kredytu nie przekraczającej 1500 zł. pożyczki te byłyby niewystarczające dla odbudowy domów typu miejskiego, a wpisane na pierwszy numer hipoteki, uniemożliwiałyby dalsze zaciąganie długoterminowego kredytu.

Pożyczki te, chociaż w niektórych wypadkach podlegają umorzeniu, naogół nie są żadną darowizną i zwłaszcza przy domach czynszowych muszą być całkowicie spłacane wraz z procentami.

Środki więc z tego kredytu byłyby dla odbudowy Gorlic zbyt szczupłe i pozatem stanowiłyby ze względu na hipotekę raczej utrudnienie w odbudowie miasta.

Należy więc wyjaśnić mieszkańcom Gorlic i Zarządowi miejskiemu, że



tylko przez uzyskanie odpowiedniego kredytu z Funduszu rozbudowy miast t. j. z Banku Gospodarstwa Krajowego na podstawie art. 17 rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 kwietnia 1927 r. (Dz. U. Rzpp. Nr. 42 poz. 372) będą w stanie dokonać odbudowy zniszczonych domów, ponieważ pożyczki z tego funduszu udzielane są z uwzględnieniem kosztów budowy, czyli w normach o wiele szerszych niż z Funduszu odbudowy zniszczeń wojennych na podstawie ustawy z dnia 6 maja 1924 r.

Jednakże i w tym wypadku nie obejdzie się bez pewnego wysiłku ze strony poszkodowanych, aby nie oglądając się na pomoc Państwa, własną zorganizowaną pracę rozpocząć odbudowę zniszczonych domów, choćby z gruzu i ruin, tak jak to czyniły inne miasta, dochodząc szybko do pomyślnych wyników. Samo bezczynne wyczekiwanie, aby ktoś darmo odbudował miasto, dobrych rezultatów nie da.

Nadmieniam wreszcie, że w sprawie odbudowy miasta Gorlic Ministerstwo Robót Publicznych zwróciło się do Ministerstwa Skarbu pismem z dn. 19.VII.1929 r. L. VIII — 2157/29 o rozpatrzenie i przychylne potraktowanie prośby miasta Gorlic przy rozdziale 20% dotacji z państwowego funduszu budowlanego na podstawie art. 17 rozp. Prez. Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22.IV.1927 r. Dz. U. Rzpp. Nr. 42 poz. 372 o rozbudowie miast.

Za Wojewodę: Dr. Styczeń w. r.

Starostwo Powiatowe w Gorlicach.

L. 6145/II/29.

Gorlice, dnia 28 grudnia 1929 r.

Magistratowi

w G o r l i c a c h

do wiadomości.

Starosta powiatowy:

Dr. Czuszkiewicz w. r.

W odpowiedzi tej Ministerstwo Robót Publicznych staje na stanowisku, iż zarządzenie jego z dnia 7 maja 1929 r., wstrzymujące mieszkańcom miast kredyty na odbudowę, nie może być cofnięte, przyczem powołuje się znowu na art. 17 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 kwietnia 1927 r. Nr. 42 poz. 372 Dz. U. Rzpp. o rozbudowie miast, jako czyniący rzekomo zadość żądaniom miast zniszczonych w kwestji ich odbudowy.

Już w pierwszej części niniejszego referatu wykazaliśmy niesłuszność powyższego stanowiska Ministerstwa Robót Publicznych pod względem prawnym jak niemniej pod względem właściwego znaczenia i wykładni prze-



pisów ustawowych o rozbudowie i odbudowie miast, dlatego tą stroną odpowiedzi zajmować się więcej nie będziemy. Chodzi tylko jeszcze o to, czy przytoczona odpowiedź M. R. P. jest trafna pod względem rzeczowym.

W ciągu kilkunastu lat od chwili, w której miasta interesowane doznały zniszczenia wojennego, zdołano pewną ilość budynków zburzonych dźwignąć z gruzów, ale stało się to jeszcze częścią w okresie panowania państw zaborczych przy pomocy zapomóg przez państwa te udzielanych i na podstawie obowiązującego wówczas ustawodawstwa, częścią zaś już w odrodzonej Polsce na mocy polskich przepisów prawnych, jak przytoczone poprzednio ustawy z dnia 28 lutego 1919 r. w przedmiocie zaopatrzenia ludności w drzewo budulcowe, z dnia 18 lipca 1919 r. o pomocy państwowej na odbudowę gospodarstw zniszczonych lub uszkodzonych skutkiem wojny i z dnia 2 marca 1920 r. o organizacji odbudowy technicznej wsi, miast i miasteczek, tudzież przy pomocy zapomóg i środków finansowych w ustawach tych przewidzianych. Przytem odbudowali się przeważnie ludzie najzamożniejsi, najsilniejsi ekonomicznie, posiadający częściowo własne środki finansowe czy to z tytułu dawnej zamożności, czy też z tytułu dorobku wojennego i to przeważnie przy głównych arterjach komunikacyjnych tudzież przy ulicach i placach posiadających znaczenie pod względem handlowym lub przemysłowym, gdzie zatem odbudowa przedstawiała największe korzyści i widoki na przyszłość.

Przy tem nie zawsze odbudowywali się ci, którzy doznali zniszczenia wojennego, lecz częstokroć przychodzili ludzie obcy, dorobkiewiczowie wojenni, nuworysze, wykupując za bezcen grunty i zgłiszczą od właściwych poszkodowanych, którzy, zrujnowani materialnie, zmuszeni byli pozbywać się tych resztek swego mienia nieruchomego, aby ratować się częstokroć od śmierci głodowej, lub przy pomocy zdobytego kapitaliku stworzyć sobie jakiś warsztatik pracy i środków do życia, a którzy następnie w wielu wypadkach stają się ciężarem dobroczynności publicznej. Kto się mógł odbudować, już się odbudował. Pozostali nieodbudowani ludzie najbiedniejsi, najslabsi ekonomicznie, przy uliczkach bocznych i na przedmieściach, ludzie nie posiadający żadnych własnych środków na odbudowę, drobni kupcy, rękodzielnicy i rzemieślnicy, drobni przemysłowcy i drobni rolnicy, ludzie, którzy przedtem mieli bodaj swój własny dach nad głową, obecnie zaś mieszkają w miejskich barakach dla bezdomnych lub norach i kłitkach, a którzy w najbliższej przyszłości będą kandydatami do miejskich domów przytułku.

Trudności w odbudowie pochodzą częstokroć także stąd, iż dana realność zburzona stanowiła współwłasność kilku osób lub kilku współspadko-



bierców i że żadna z tych osób nie może przedsięwziąć odbudowy na własną rękę, lecz mogą to uczynić wszyscy razem wyłącznie przy pomocy tych środków, jakie przewiduje ustawa o pomocy państwowej na odbudowę budynków wojną zniszczonych. Tego rodzaju sytuację wyzyskują najczęściej różni ludzie nowi, różni dorobkiewiczowie wojenni, wykupując także i tu za bezcen poszczególne części takich realności od pojedynczych współwłaścicieli, którzy częstokroć nie mają innego wyjścia z przykrej sytuacji, jak pozbyć się swej części, swej resztki nieruchomości, aby ratować się jeszcze przed gorszą ostatecznością.

Taki jest faktyczny stan rzeczy w miastach zniszczonych. Gorlice posiadają jeszcze 151 takich zburzonych a beznadziejnych realności, które bez pomocy, przewidzianej w ustawie z dnia 6 maja 1924 r., odbudować się nie potrafią, a na których odbudowę potrzebną będzie suma około 3.870.000 zł. Ponieważ Gorlice przed wojną liczyły około 500 numerów domów, liczba domów dotychczas nieodbudowanych stanowi około 30% ogólnej ówczesnej liczby budynków. Ludzie, co mieli niegdyś własny dach nad głową, dziś na stare lata są bezdomni, powiększając liczbę zubożałego proletariatu. Takie same lub podobne stosunki panują niewątpliwie także w innych miastach, które doznały zniszczenia wojennego.

Stan ten przedstawia wielkie niebezpieczeństwo i poważne zagadnienie społeczne tak dla Państwa, jak i dla interesowanych miast, na które już obecnie a jeszcze bardziej w niedalekiej przyszłości spadnie nowy ciężar utrzymania nowych zastępów sproletaryzowanej przez wypadki wojenne ludności miejskiej. A miasta zniszczone ciężaru tego udźwignąć nie potrafią, gdyż same duszą się w następstwach swego zniszczenia wojennego. O ile ciężary z tego tytułu wzrastają niepomierne, o tyle skurczyły się dochody tych miast, gdyż źródła ich dochodów zostały przez wojnę wyniszczone.

Jak już wyżej wspomniano, podatek od lokali w Gorlicach przynosi zaledwie 30 do 40% tych wpływów, jakieby przyniósł, gdyby miasto nie było zniszczonem, względnie jakie przynosi w miastach, które nie doznały zniszczenia wojennego. To samo i z tych samych powodów odnosi się także do podatku od nieruchomości względnie od budynków, którego wpływy wynoszą również 30 do 40% wpływów przedwojennych miasta Gorlic względnie wpływów normalnych w miastach niezniszczonych, gdyż budynki leżące w gruzach, opodatkowaniu nie podlegają, zaś domy już odbudowane — wolne są od tego podatku i jeszcze przez szereg lat wolne będą od tego obowiązku. Również zmniejszył się w podobnym stosunku dochód z podatku przemysłowego, skoro istniejące niegdyś w zburzonych domach war-



sztaty rzemieślnicze i rękodzielnicze, lub przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe znikły i podatku tego nadal nie opłacają.

Tak samo spadły wpływy z podatku dochodowego, skoro miasto po swem zburzeniu wyludniło się i jeszcze w szóstym roku po zniszczeniu wojennem wedle urzędowego spisu ludności z 30 września 1921 r. wykazywało przeszło 25% ubytek swej ludności w stosunku do stanu przedwojennego. Ci Gorliczanie, co niegdyś podatek dochodowy mogli uiszczać i faktycznie uiszczali, albo zubożeli skutkiem zniszczenia wojennego i dzisiaj nie są w możności podatku tego opłacać, albo rozproszyli się po całym świecie, a Gorliczan można dziś znaleźć nie tylko po różnych miastach Polski, lecz również za granicami Państwa w Budapeszcie, Wiedniu, Pradze czeskiej, Frankfurcie, Lipsku, Berlinie, Antwerpii, Amsterdamie, Rotterdamie a także na drugiej półkuli w Nowym Yorku, Chicagu i t. d. Skutkiem tego zmniejszyła się w Gorlicach znacznie liczba tych, co mieli dochody, podległe opodatkowaniu i dlatego skurczyły się gwałtownie wpływy z tego źródła.

Podatek od spadków nie przynosi miastu żadnych dochodów wobec kompletnego zubożenia ludności, zaś podatek od przeniesienia własności nieruchomości jest minimalny, skoro przedmiotem transakcji nie są wartościowe gotowe budynki, lecz przeważnie mniej wartościowe działki budowlane pozostałe po zburzonych domach.

Wogóle można przyjąć za pewnik, iż dochód z wszystkich źródeł podatkowych komunalnych stanowi w Gorlicach zaledwie około 50% tych dochodów, jakieby miasto miało, gdyby nie uległo zniszczeniu, względnie jakie mają miasta, które nie doznały zniszczeń wojennych.

Przy tak uszczuplonych dochodach na miasta zniszczone spadają na równi z miastami niezniszczonymi wszystkie te, obok dawnych, nowe obowiązki i ciężary, które Rząd i ustawodawstwo zwałają na barki miast jako związków komunalnych w coraz większej mierze. Jeśli miasta niezniszczzone, rozporządzające pełnemi dochodami ze swych źródeł podatkowych, obowiązkom tym podołać nie mogą i pod ich ciężarem formalnie się uginają, stając częstokroć nad brzegiem ruiny finansowej, to cóż dopiero mówić o miastach zniszczonych, których dochody tak kolosalnie zostały uszczuplone i które z tego powodu nawet swych zwykłych dotychczasowych zadań wypełnić nie potrafią, nie mówiąc już o nowych ciężarach i obowiązkach.

Z tego katastrofalnego położenia miast zniszczonych wojną czynniki miarodajne nie zdają sobie widocznie sprawy, skoro nie tylko nie starają się zła i jego przyczyn usunąć lub bodaj częściowo naprawić, ale jeszcze, jak



w niniejszym wypadku, wydają zarządzenia wprost dla tych miast zabójcze. A właśnie tym miastom grozi nowa zhora, nowe niebezpieczeństwo w postaci fali nowych proletariuszów, niegdyś właścicieli domów, a dziś spuperyzowanych, bezdomnych parjasów, którym trzeba będzie dać przytułek chyba w schronisku i zapewnić opiekę społeczną po myśli odnośnych przepisów ustawowych, wkładających ten obowiązek na barki związków komunalnych. Temu nowemu obowiązkowi miasta wojną zniszczone i zubożałe absolutnie nie podolają i będą zmuszone zażądać pomocy od Państwa, które w swoim własnym interesie pomocy tej nie będzie mogło odmówić i znajdzie się w konieczności przyjęcia tych ciężarów na siebie, aby nie dopuścić do niezadowolenia i niepożądanych fermentów. Dlatego czynnikiem miarodajnym nie wolno z lekkim sercem przechodzić do porządku dziennego nad tem palącym zagadnieniem społecznym, jakim jest odbudowa miast zniszczonych przez wojnę.

Odpowiadanie takim zubożonym miastom i takiej sproletaryzowanej ludności miejskiej, aby nie oglądając się na pomoc Państwa, własną zorganizowaną pracą rozpoczęły odbudowę zniszczonych domów choćby z gruzu i ruin i prawić im morałów, iż samo bezczynne wyczekiwanie, aby ktoś darmo odbudował miasto, dobrych rezultatów nie da, wygląda na przykre nieporozumienie. Przedewszystkiem należy sprostować twierdzenie, jakoby miasto lub jego ludność żądały jakiegokolwiek darmochoy w tym względzie. Domagają się one jedynie wykonania ustawy z dnia 6 maja 1924 r. Nr. 49 poz. 492 Dz. U. Rzpp. o pomocy państwowej na odbudowę domów wojną zniszczonych, która to ustawa nie dopuszcza wcale żadnych bezzwrotnych zapomóg lub odbudowy sposobem darmym, lecz bierze w rachubę jedynie państwowy kredyt zwrotny, przez to dogodny, że przewiduje pewne warunki ulgowe, jakich przy normalnych kredytach bankowych uzyskać nie można i jakich nie przewidują również przepisy o rozbudowie.

Domaganie się przez ludność miast zniszczonych takich właśnie kredytów w granicach ustawowych nie jest żadnym grzechem zasługującym na potępienie, lecz żądaniem słusznym, skoro ustawa taka istnieje i obowiązuje i skoro taka była wola i intencja Rządu, który ustawę wносił, tudzież ciała ustawodawczych, które ją uchwałyły.

Udzielone mieszkańcom miasta i zarządowi miejskiemu wyjaśnienie, iż tylko przez uzyskanie odpowiedniego kredytu z funduszu rozbudowy miast t. j. z Banku Gospodarstwa Krajowego na podstawie art. 17 rozp. Prez. Rzeczypospolitej o rozbudowie z dnia 22 kwietnia 1927 r. Nr. 42 poz. 372



Dz. U. Rzpp. będą w stanie dokonać odbudowy zniszczonych domów, nie odpowiada faktycznemu stanowi rzeczy.

Kredyty, podejmowane z Banku Gospodarstwa Krajowego na mocy cytowanego właśnie rozporządzenia o rozbudowie miast, używane są faktycznie na rzeczywistą rozbudowę t. j. na budowę nowych domów, których dotychczas nie było, na gruntach przedtem nigdy niezabudowanych, a więc w dzielnicach nowo powstających lub na peryferjach miasta i to przez ludzi zamożniejszych, posiadających obok odziedziczonej lub zakupionej działki budowlanej także własny większy lub mniejszy kapitał, przy pomocy którego mogą budowę rozpocząć i do pewnego stopnia zaawansować, gdyż pod tym tylko warunkiem mogą otrzymać pożyczkę w Banku Gosp. Kraj. z Funduszu rozbudowy. Wedle postanowień art. 18 powołanego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o rozbudowie miast z dnia 22 kwietnia 1927 r. Nr. 42 poz. 372 Dz. U. Rzpp. wysokość pożyczek na budowę domów ogniotrwałych dla osób fizycznych określono do 75% kosztów budowy bez wartości placu, zaś na budowę domów mieszkalnych drewnianych, krytych materiałem ogniotrwałym, pożyczki mogą być udzielane do kwoty nieprzewyższającej 30% kosztów budowy i to na okres czasu do lat 5-ciu.

Równocześnie w myśl przepisów § 13 rozporządzenia wykonawczego do powyższej ustawy z dnia 3 listopada 1927 r. Nr. 106 poz. 913 Dz. U. Rzpp. pierwsza częściowa wypłata przyznanego na rozbudowę kredytu może być uskutecznią przez Bank Gospodarstwa Krajowego jedynie po przeprowadzeniu przez budującego robót budowlanych względnie po zwiezieniu na plac zakupionych i zapłaconych materiałów budowlanych na sumę wynoszącą nie mniej niż 10% kosztorysu budowy przy kredytach udzielanych na budowę domów ogniotrwałych osobom i firmom prywatnym, tudzież nie mniej niż 40% kosztorysu budowy przy kredytach, udzielonych na budowę domów drewnianych, krytych ogniotrwałe. Są to warunki dość ciężkie, na które — jak już powiedziano wyżej — mogą sobie pozwolić ludzie stosunkowo zamożniejsi, posiadający własne materiały lub własny kapitał, przy pomocy których mogą rozpocząć i zaawansować budowę do norm wymaganych przez przytoczone przepisy, a wyżej określonych.

Natomiast kredyt tego rodzaju jest — z nielicznymi może wyjątkami — niedostępny dla ludności miejskiej, zniszczonej przez działania wojenne, która wskutek zubożenia nie posiada żadnych materiałów ani kapitałów na rozpoczęcie odbudowy tych domów i doprowadzenie jej do granic wyżej opisanych. Odbudowa w miastach domów wojną zniszczonych może nastąpić tylko na podstawie przepisów ustawy o pomocy państwowej na



odbudowę takich budynków z dnia 6 maja 1924 r. Nr. 49 poz. 492 Dz. U. Rzpp. i przy pomocy przewidzianych tam kredytów, które w myśl postanowień art. 4-tej ustawy mogą być udzielane na budynki prywatne do wysokości 80% sumy potrzebnej na odbudowę, a ustalonej w sposób tam przepisany i to bez względu na materiał ogniotrwały czy nieogniotrwały, użyty do budowy. W myśl art. 3 rzeczonyj ustawy państwowy kredyt budowlany przysługuje poszkodowanym, którzy **nie posiadają dostatecznych środków na odbudowę.**

Ponadto ustawa ta nie wymaga wcale od budującego wykazania się posiadaniem materiałów lub zaawansowaniem budowy do wysokości 10% względnie 40% kosztorysu budowy, jak przy rozbudowie, lecz przewiduje przyznanie pożyczki na rozpoczęcie budowy od fundamentów, co stanowi główną jej wartość społeczną i co umożliwia nawet najuboższemu przystąpienie do odbudowy i odzyskanie własnego, przedwojennego dachu nad głową.

Pozatem ogromną ulgę stanowi przepis art. 12-tej ustawy, iż pierwsza zwrotna rata pożyczki płatną jest dopiero w trzecim roku po zupełnem dokonaniu odbudowy, a pewna korzystna różnica polega także na oprocentowaniu pożyczek, gdy bowiem przy rozbudowie połowa stopy procentowej, obciążająca dłużnika, wynosi **najmniej 4%**, to przy odbudowie budynków zniszczonych przez wojnę stopa ta dochodzi **najwyżej do 4%**.

W świetle tych postanowień ustawowych niezrozumiałem jest twierdzenie przytoczonej wyżej odpowiedzi Min. Rob. Publ., iż norma pożyczek z funduszu odbudowy nie może przekraczać 1.500 zł. na jedną odbudowę. Tak ustalona norma stoi w jaskrawej sprzeczności z brzmieniem ustawy, która wcale takich ograniczeń nie zawiera, lecz owszem przewiduje pożyczki do wysokości 80% sumy potrzebnej na odbudowę w każdym poszczególnym wypadku. Ustalenie normy 1.500 zł. wynika z dowolnej interpretacji przepisów ustawy, podobnie jak to ma miejsce z zamknięciem mieszkańcom miast kredytów na odbudowę.

To ograniczenie kredytów do tak niskiej normy odbiło się już bezpośrednio na interesach poszkodowanej ludności miasta Gorlic. Wprawdzie pod naciskiem opinii publicznej, poruszonej wiecem mieszczaństwa gorlickiego w dniu 29 września 1929 r. i artykułami w prasie codziennej jak również memorjałami miasta Gorlic, przedłożonemi czynnikom miarodajnym, przełamano wobec Gorlic pierwszą zasadę, odmawiającą wogóle miastom pomocy na odbudowę zniszczeń wojennych i — po myśli rozporządzeń Min. Rob. Publ. z dnia 22 marca 1930 r. L. VIII/824/30 i z dnia 17 kwietnia 1930 r. L. VIII/1224/30 tudzież reskryptów Województwa Krakowskiego



z dnia 3 kwietnia 1930 r. L. Ad. 154/Odb. i z dnia 29 kwietnia 1930 r. L. Ad. 154/29 — przyznano Gorlicom kredyt na odbudowę domów przez wojnę zniszczonych na rok 1930 w kwocie 100.000 zł. właśnie na mocy ustawy o pomocy państwowej na odbudowę budynków zniszczonych wskutek działań wojennych z dnia 6 maja 1924 r. Nr. 49 poz. 492 Dz. U. Rz. P., to jednak równocześnie uniemożliwiono wykorzystanie tego kredytu wobec powyższego ograniczenia takich pożyczek do normy 1.500 zł. względnie 3.000 zł. Gdy bowiem pożyczkowa komisja odbudowy przy Starostwie w Gorlicach, rozdzielając powyższy 100.000-ny kredyt między poszkodowanych wojną, przyznała poszczególnym interesowanym stosownie do stopnia zniszczenia i istotnego zapotrzebowania kredyt na odbudowę od kilku do dziesięciu tysięcy złotych, Państwowy Bank Rolny odmówił wypłacenia pożyczek ponad 3.000 zł., powołując się na to, że pożyczki ponad 3.000 zł. przekraczają „maximum“ przewidziane reskryptem Ministerstwa Robót Publicznych z dnia 10 stycznia 1928 r. L. VIII—11/Od/28.

Zachodzi wewnętrzna sprzeczność między przyznaniem powyższego kredytu a ograniczeniem go do wspomnianego „maximum“. W teorii przyznaje się kredyt na odbudowę, a w praktyce uniemożliwia się jego wykorzystanie. Nawet na wsi kredyt 1.500 względnie 3.000 zł. nie może wystarczyć na odbudowę budynku całkiem zniszczonego a zaledwie starczy na odnowienie zabudowań częściowo uszkodzonych. To też ograniczenie powyższe stoi na przeszkodzie szybkiemu i pełnemu odbudowaniu polskiej wsi po zniszczeniach wojennych. Cóż dopiero mówić o miastach, gdzie koszt budowy choćby najmniejszych domków, obejmujących nie więcej, jak 4 ubikacje mieszkalne, przekraczają kilkakrotnie owo „maximum“ ustalone przez Ministerstwo Robót Publicznych.

W tych warunkach nikt z poszkodowanych w Gorlicach nie może korzystać z powyższego kredytu, skoro za kwotę 1.500 względnie 3.000 zł. nie potrafi się odbudować, a co najwyżej mógłby odbudowę rozpocząć. Przyjęcie tak niskiego kredytu uniemożliwiłoby mu doprowadzenie budowy do końca, gdyż, będąc zadłużonym w Państwowym Banku Rolnym na pierwszym miejscu hipoteki choćby na tak niską stosunkowo kwotę, nie mógłby już na dalszą hipotekę otrzymać pożyczki w żadnej innej instytucji finansowej celem dokończenia odbudowy, zwłaszcza, że tego rodzaju pożyczki w innych instytucjach ze względu na swe uciążliwe warunki i wysokie oprocentowanie nie są dostępne dla ludzi biednych, przez wojnę zrujnowanych. To też mimo przyznania Gorlicom na rok 1930 kredytu 100.000-cznego poszkodowani nie mogą z niego korzystać wobec ustanowienia powyższej ma-



ksymalnej granicy pożyczek, a sprawa odbudowy domów zniszczonych przez działania wojenne stoi nadal na martwym punkcie.

Można zrozumieć, że temu lub owemu poszczególnemu poszkodowanemu ogranicza się wysokość przyznanej pożyczki do pewnego „maximum“ w miarę istotnej potrzeby, ale ograniczenie w czambuł wszelkich pożyczek z tego kredytu do maksymalnej wysokości 1.500 względnie 3.000 zł. stoi na przeszkodzie odbudowie miast zniszczonych przez działania wojenne i odbudowę tę czyni iluzoryczną, a przytem staje w jaskrawej sprzeczności z ustępem drugim art. 4 ustawy o pomocy państwowej na odbudowę budynków zniszczonych przez wojnę z dnia 6 maja 1924 r. Nr. 49 poz. 492 Dz. U. Rz. P., który to ustęp dopuszcza wysokość takich pożyczek na budynki prywatne do 80% sumy, potrzebnej na odbudowę w każdym poszczególnym wypadku i tego rodzaju generalnych ograniczeń do kwoty 1.500 względnie 3.000 zł. nie przewiduje. Takie dowolne, bo sprzeczne z ustawą ograniczenia są nie do utrzymania, a miasto Gorlice jak niemniej inne miasta przez wojnę zniszczone muszą się domagać uchylenia tych ograniczeń i stosowania w pełnej mierze przepisów odośnej ustawy.

Jak z powyższego przedstawienia sprawy widać, zachodzi bardzo znaczna różnica między jedną ustawą a drugą, między kredytami z funduszu rozbudowy a kredytami na odbudowę. O ile ustawa o rozbudowie miasta ma na myśli ludzi zamożniejszych, ekonomicznie mocniejszych, to przeciwnie, ustawa o odbudowie budynków zniszczonych przez wojnę bierze w opiekę tych najbiedniejszych na wsi i w mieście, tych najbardziej pomocy potrzebujących, którzy własnymi siłami odbudować się nie potrafią. Rozporządzenie o rozbudowie miast i kredyty w niem przewidziane są dla tych ludzi niedostępne ze względu na znaczne wymagania i choćby sto razy tym ludziom radzono, aby z kredytów tych korzystali, to rada taka jest czysto teoretyczną i praktycznego znaczenia mieć nie może, skoro jest niewykonalną. Jedynie dostępnymi dla nich są kredyty przewidziane w ustawie z dnia 6 maja 1924 r. o odbudowie budynków zniszczonych przez wojnę i dlatego miasta dotknięte stopą wojny i ich spauperyzowana przez wojnę ludność tembardziej domagać się muszą pełnego jej wykonania.

Nieszczęściem miast przez wojnę zniszczonych jest okoliczność, iż leżą przeważnie na kresach zdala od stolicy Państwa i od jej władz centralnych, skąd odpowiednio ani dojrzane, ani dosłyszane być nie mogą. W takiej właśnie sytuacji znajdują się także Gorlice, leżące na kresach południowych tuż nad granicą dawniej węgierską a obecnie czecho-słowacką. Odmawianie ustawowej opieki tym miastom wpływa prawdopodobnie stąd, iż czynniki miarodajne nie znają istotnego, bardzo ciężkiego położenia tych miast i nie



starają się go poznać. Żaden dygnitarz, żaden przedstawiciel władz centralnych do Gorlic nie zagląda, aby zbadać na miejscu stosunki, a jeśli się nawet zdarzyło, że ktoś wybitniejszy zawadził przypadkiem o miasto, to jedynie przejechał przez nie szybko samochodem, wyrabiając sobie o niem pojęcie z kilkunastu odbudowanych domów przy głównych ulicach, czego mieliśmy przykłady. Nawet Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej, kiedy w ubiegłym roku zwiedzał zachodnią Małopolskę, wyznaczono w ten sposób turę objazdową, iż ominięto starannie Gorlice, aby nie mógł zobaczyć gruzów rozbitego miasta, chociaż bawił w sąsiednich powiatach na wschód i na zachód od Gorlic i chociaż najkrótsza droga, łącząca te powiaty, prowadziła właśnie przez Gorlice.

A przecież Gorlice więcej może od innych miast i powiatów tej wizyty Głowy Państwa potrzebowały i na nią oczekiwały, spodziewając się stąd poprawy swego losu, bo po takiej wizycie musiałyby nastąpić niewątpliwie jakieś zarządzenia, zmierzające do zmiany na lepsze w położeniu zniszczonego i dotychczas w znacznej części leżącego w gruzach miasta. Czyżby komuś na tem zależało, aby Pan Prezydent Rzeczypospolitej nie zobaczył rozbitego miasta i nie przekonał się, jak mało dla niego uczyniono w kwestji jego odbudowy? Trudno w to uwierzyć, a jednak musiała być jakaś przyczyna, że ominięte miasto nasze spotkał tak niezasłużony i przykry zawód.

Zresztą prestiż Państwa Polskiego i jego powaga na zewnątrz wymagają szybkiej odbudowy Gorlic choćby ze względu na historyczne znaczenie miasta. Wszak to jedno z największych pobojuwisk świata. Pod Gorlicami Nemezis dziejowa zemściła się za rozbiór Polski, albowiem tu zrządem Opatrzności 3 cesarstwa rozbiorowe stanęły do śmiertelnej ze sobą rozprawy wojennej, która stała się początkiem ich końca. Tu dnia 2 maja 1915 r. — po kilkomiesięcznych walkach pozycyjnych — nastąpiło przełamanie frontu rosyjskiego i zupełna klęska caratu, po której wojska carskie wycofały się z Polski i już do niej więcej nie wróciły. Klęska ta była matką rewolucji rosyjskiej, która w rzeczywistości urodziła się pod Gorlicami i spowodowała przewrót bolszewicki.

Tylko dzięki klęsce gorlickiej caratu mogły powstać na jego gruzach nowe twory państwowe, jak Finlandja, Estonja, Łotwa, Litwa, a przede wszystkim zjednoczona Polska. Pod Gorlicami stała kolebka tych nowych republik europejskich, tu Opatrzność umieściła zwrotnicę dziejów, wprowadzając wojnę światową i dzieje Europy na nowe tory, tu spełnił się słynny i doniosły w swych skutkach „cud nad Ropą“, po którym karta środkowej i wschodniej Europy zmieniła zupełnie swój wygląd. W tem rozumieniu miasto Gorlice, zburzone do szczytu podczas rzeczonych zapasów wojen-



nych, poniosło właściwie te straszną ofiarę ze swojej egzystencji w interesie Rzeczypospolitej Polskiej, okupując jej niepodległość i zjednoczenie swoim zupełnem zniszczeniem wojennem, czego Ojczyzna nasza temu nieszczęśliwemu miastu zapomnieć nie powinna.

To znaczenie Gorlic znane jest powszechnie w świecie, to też pobożowisko gorlickie zwiedzają liczni turyści nietylko polscy, lecz i zagraniczni, oficerowie sztabów państw obcych, nawet azjatyckich, attaché wojskowi zagranicznych ambasad i poselstw w Warszawie, a zwłaszcza rodziny poległych pod Gorlicami żołnierzy, którzy spoczywają na blisko 90-ciu cmentarzach wojennych, rozrzuconych po całym powiecie gorlickim. Co roku w rocznicę bitwy gorlickiej dnia 2 maja lub w dzień zaduszny a nawet w ciągu roku przybywają na groby swych krewnych przedstawiciele różnych obcych narodowości, jak Węgrów, Kroatów, Austriaków, Czechów i t. d., a zwłaszcza Niemców z Rzeszy, którzy wydziwić się nie mogą, iż trzydziestomilionowa Polska po kilkunastu latach swego niepodległego bytu nie potrafiła odbudować niewielkiego miasta i stąd wyciągają wnioski niepoehlebne dla t. zw. przez nich polskiej gospodarki, psując nam opinię zagranicą i szerząc na tem tle przykrą dla Polski propagandę.

To też powaga mocarstwowa Polski na zewnątrz domaga się jak najszybszej odbudowy naszego miasta, aby usunąć z przed oczu obcych to szpetne widowisko, jakie przedstawiają zburzone Gorlice. Te same względy są niewątpliwie w większym lub mniejszym stopniu miarodajne także dla innych miast zniszczonych przez działania wojenne.

Wobec przedstawionego stanu rzeczy koniecznem jest bezwzględne wykonanie w miastach ustawy z dnia 6 maja 1924 r. o odbudowie budynków zniszczonych wskutek działań wojennych. Nie do utrzymania jest stan obecny, przy którym kredyty na rozbudowę są niedostępne dla ludności miejskiej zniszczonej przez wojnę z powodu wygórowanych wymagań ustawy o rozbudowie, z drugiej zaś strony ludności tej zamknięto niesłusznie kredyt jedynie dla niej dostępny a oparty na ustawie z dnia 6 maja 1924 r. o odbudowie względnie kredyt ten ograniczono do norm, uniemożliwiających odbudowę. Jest to błędne koło, z którego niema wyjścia dla miast przez wojnę zniszczonych. Przy utrzymaniu nadal tego stanu, miasta zniszczone nigdyby się odbudować nie mogły, co nie przyniosłoby zaszczytu Rzplitej Polskiej ani wobec własnych obywateli, ani wobec zagranicznych gości.

Odbudowa tych miast leży nie tylko w ich własnym interesie, lecz także w interesie Skarbu Państwa. Im wcześniej odbudowa miast takich nastąpi, tem wcześniej odzyskają one w całości swoje przedwojenne źródła dochodu, swoją równowagę budżetową i swoją zdolność płatniczą, a wró-



ciwszy do dawnego dobrobytu, tem łatwiej będą mogły podolać tak dawnym jak i nowym obowiązkom ustawowym i tej lepiej spełnić zadania ciążące na związkach komunalnych, a równocześnie także dla Skarbu Państwa otworzą się w miastach odbudowanych nowe źródła dochodów podatkowych, dziś wskutek zniszczenia wojennego wyschnięte i nieużyteczne, lecz po odbudowie niewątpliwie tryskające ponownie z dawną siłą i obfitością, co dla Skarbu Państwa nie może być obojętnem ze względu na znaczną stosunkowo liczbę miast zniszczonych przez działania wojenne.

To też, domagając się w imieniu własnem i w imieniu innych miast stopą wojny dotkniętych wykonania powyższej ustawy, miasto Gorlice przedkłada Zjazdowi Miast Polskich rezolucję z prośbą o ich uchwalenie.

Dyskusja nad tymi referatami trwała do końca drugiego posiedzenia, t. zn. do godz. 20-ej min. 10, a wobec jej nieukończenia przeniesiona została na trzecie posiedzenie w dniu 16 czerwca.

W dyskusji zabierali głos pp.: Staniszkis (Warszawa), Holenderski (Łódź), Uziębło (Radom), Alter (Warszawa), Skrzetuski, Hartleb (Warszawa), Woszczyńska (Warszawa), Twardowski (Żyrardów), Czerniakow (Warszawa), Skupiński (Maków Małop.), Rząśnicki (Warszawa), b. Prez. Zw. M. Suligowski, Pachnowski (Włocławek), Kropka (Ozorków), Downarowicz (Warszawa), Jedyński (Rychwał), Fidler (Bydgoszcz), Piotrowski (Ostrołęka), Ławkowicz, Radwan (Ostrowiec), Pluciński (Poznań), Hryniewicz (Łomża), Dr. Gross (Kraków).

Po wyczerpaniu w drugim dniu Zjazdu dyskusji nad sprawą budownictwa mieszkaniowego Zjazd przystąpił do rozpatrzenia sprawy finansów miejskich i organizacji kredytu komunalnego. Pierwszą sprawę referował dr. Konrad Ilski, uzasadniając opublikowane uprzednio tezy odpowiedniami danymi liczbowymi. Referat w sprawie organizacji kredytu komunalnego wygłosił p. Stefan Zbrożyna. Referat ten brzmiał:

„Z chwilą powstania Państwa Polskiego dekretem Naczelnika Państwa z dn. 4 lutego 1919 r. został powołany do życia samorząd na ziemiach byłego zaboru rosyjskiego. Inne ziemie Polski były w nieco szczęśliwszem położeniu, gdyż istniał tam już samorząd, a na ziemiach byłego zaboru pruskiego w formie prawie doskonałej. Jednocześnie z wydaniem dekretu o samorządzie zostały wydane dekrety z dn. 7 lutego 1919 r. o skarbowości gmin miejskich i powiatowych związków komunalnych. Potwierdza to starą zasadą, że samorząd, w prawdziwym tego słowa znaczeniu, może istnieć o tyle tylko, o ile posiada samodzielne oparcie finansowe, o ile ustawy państwowe zapewnią mu dostateczne samodzielne uprawnienia finansowe. Bez tej samodzielności finansowej niema prawdziwego samorządu.



Twórcy konstytucji z dn. 17 marca 1921 r. rozumieli to również dobrze, bowiem w art. 69 tejże, zostało wyraźnie stwierdzone, że „Źródła dochodowe Państwa i samorządu będą ustawami ściśle rozgraniczone“. Od chwili uchwalenia konstytucji, wobec ogromu zadań stojących przed samorządem, Rząd zniewolony koniecznością, zajął się sprawami finansów komunalnych, wnosząc ustawę z dn. 11 sierpnia 1923 o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, oraz wydając cały szereg ustaw i rozporządzeń bądź w wykonaniu ustawy zasadniczej, bądź pośrednio dotyczących się spraw finansowych samorządu. Rzecz przytem niezmiernie charakterystyczna, że **wszystkie** te ustawy nie wyłączając ustawy o tymczasowym uregul. fin. kom. stanowią ruch **wsteczny** co do wielkości uprawnień finansowych, biorąc za podstawę dekrety z dn. 7 lutego 1919 r. i ustawę z dn. 17 grudnia 1921 o zasilaniu finansów komunalnych.

Jest to objaw b. niebezpieczny, w miarę bowiem rozwoju samorządu jego zadania się rozszerzają, uprawnienia zaś finansowe systematycznie są kurczone. Nie od rzeczy będzie również zauważyć, że młoda nasza administracja państwowa redaguje rozporządzenia w stosunku do samorządu coraz bardziej rygorystycznie, szczegółowo a przy tem bardzo elastycznie, stwarzając sobie powoli, acz systematycznie, podstawy do tym większej ingerencji w sprawy, które z istoty rzeczy do niej należeć nie powinny. Dochodzi do tak dalece posuniętej swobody, że wydawane są rozporządzenia lub okólniki w środku roku uszczuplające już preliminowane i zatwierdzone w budżecie dochody samorządu, lub wyznaczana samowolnie skala wysokości podatku tam, gdzie tej skali sama ustawa nie przewiduje. Jako klasyczne przykłady służyć mogą podatek od widowisk, nieruchomości, lokali i t. d.

Tymczasem podstawową rzeczą dla organizacji kredytu komunalnego jest **stabilizacja uprawnień finansowych samorządów**, bo one stanowią fundament, na którym kredyt samorządów musi być trwale i mocno oparty. Musi zatem zniknąć swobodne traktowanie tych spraw przez Rząd i jaknajszybciej, zgodnie z ustawą konstytucyjną, winna być opracowana ustawa o finansach komunalnych; stworzy to bowiem pewność pracy, możliwość ustalenia jakichkolwiek planów w dziedzinie gospodarczej dla poszczególnych samorządów na dalszą przyszłość, oraz wytworzy atmosferę zaufania dla organizacji kredytu samorządowego nie tylko wewnątrz kraju, ale i zagranicą.

## II.

Ale mimo nieuporządkowanych a na wstępie podniesionych spraw, sprawa organizacji kredytu dla samorządów nie traci na aktualności. Wiel-



kie potrzeby kredytowe samorządów, które aż nadto dobrze są nam znane, a które dobitnie i jaskrawo charakteryzują ankiety przeprowadzone zarówno przez Związek Miast, jak i ostatnio przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, określają te potrzeby na poważną kwotę, około 3 miliardów zł. na najbliższe lata, nie licząc potrzeb samorządu powiatowego i gminnego. Przypuszczać należy, że samorząd ziemski na drogi, szkoły i t. d. nie mniejszej kwoty potrzebuje. Któż ma te potrzeby zaspokoić i na kim spoczywa obowiązek organizacji kredytu długoterminowego dla samorządów? Odpowiedź może być tylko jedna. **Same samorzady w pierwszej linji do pracy tej przystąpić winny, Państwo zaś w pracy tej winno okazać dostateczne zrozumienie i pomoc.**

Już w zaraniu powstawania Państwa Polskiego, kiedy wydano dekrety o samorządzie miejskim i ziemskim, znaleźli się ludzie rzecz rozumiejący, i powołali do życia pierwszą instytucję kredytu komunalnego na ziemiach byłej Kongresówki: Polski Bank Komunalny.

Ówczesny Minister Spraw Wewnętrznych St. Wojciechowski, viceminister Józef Bek, oraz ś. p. Konstanty Sienkiewicz nacz. Wydziału Samorządowego w tymże Ministerstwie, podjęli pracę, tworząc Polski Bank Komunalny, którego statut dekretem z dn. 26 lipca 1919 został zatwierdzony. Od tego czasu statut Banku ulegał pewnym zmianom, aż wreszcie Rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej z dn. 3 i 30 Grudnia 1924 Polski Bank Komunalny narówni z Bankami państwowymi uprawniony został do przyjmowania lokat i funduszków od związków i instytucji prawa publicznego, osób niewłasnowolnych, gmin wyznaniowych i t. p. W ten sposób został położony jeden z wielkich kamieni pod gmach organizacji kredytu komunalnego na ziemiach byłej Kongresówki.

Czasy inflacji rozwój tej placówki zahamowały. Dopiero okres stabilizacji znaczy stały i systematyczny rozwój Banku. Najbardziej krytycznym momentem w rozwoju i istnieniu Banku Komunalnego był okres organizacji Banku Gospodarstwa Krajowego, gdyż zarówno sfery rządowe, jak i część „samorządów“ forsowało ideję likwidacji Banku Komunalnego, względnie sfuzjonowania go z Bankiem Gospod. Kraj., w tej nadziei, że Bank państwowy zaspokoi potrzeby kredytowe samorządów w stopniu znacznie większym i lepiej, niż to, uczynić mogłby bank samorządowy. Jednakże zdrowy instynkt samozachowawczy b. młodego jeszcze samorządu, na Walnym Zgromadzeniu akcjonariuszów Banku Komunalnego uchronił Bank od zagłady. Padł ofiarą tylko Zakład Kredytowy Miast Małopolskich, który został sfuzjonowany z Bankiem Gospod. Krajowego, Samorzady Małopolski straciły swój wieloletni dorobek nie otrzymując wza-



mian prawie nic, gdyż nawet do Rady B. G. K. nie powołano żadnego przedstawiciela tychże miast. Wielkopolska natomiast utrzymała swój zakład kredytowy samorządowy „Komunalny Związek Kredytowy“ w Poznaniu, którego dalszy rozwój jest zapewniony. Struktura tego zakładu jest odmienna od struktury Banku Komunalnego w Warszawie, gdyż opiera się on na prawie niemieckiem o związkach celowych.

Poczynania Rządu w dziedzinie organizacji kredytu komunalnego charakteryzuje chwiejność i szkodliwość, długotrwała wstrzeźliwość w ostatecznym wyborze zasadniczej koncepcji organizacji tego rodzaju kredytu. Zdawało się, że z chwilą utworzenia Polskiego Banku Komunalnego przy wybitnym współudziale Ministerstwa Spraw Wewnętrznych nastąpią dalsze zarządzenia zmierzające do rozwinięcia tej instytucji kredytowej i opracowane zostaną projekty ustaw stwarzające podstawy dalszej budowy i organizacji kredytu komunalnego. Tak się jednak nie stało. Czas inflacji nie sprzyjał opracowywaniu jakichkolwiek koncepcji w tej dziedzinie. W okresie stabilizacji waluty została wysunięta przez Min. Skarbu koncepcja oparcia kredytu komunalnego o Bank Państwowy i chęć zmonopolizowania go w ręku państwa. Działalność emisyjna istniejących dwóch banków komunalnych została zahamowana. Przyczyny tego rodzaju stanowiska Ministerstwa Skarbu tak charakteryzuje p. Mieczysław Snupek w świeżo wydanej książce „Banki Komunalne w Polsce“. „Poza tem emisje obligacji banków komunalnych natrafiały na trudności ze strony Ministerstwa Skarbu, które obawiając się wprowadzenia na rynek kapitałowy, a szczególnie zagraniczny, różnego typu obligacji komunalnych, o różnem oprocentowaniu i w różnych terminach spłat, miało zamiar scentralizować wydawanie obligacji komunalnych w jednej z instytucji i w ten sposób przeszkodzić ewentualnym znacznym wahaniom kursów“.

Czy wyżej przytoczone motywy Ministerstwa Skarbu były i są słuszne, zobaczmy dalej.

Z powyższego możnaby jednak wnioskować, że Ministerstwo Skarbu skłonne było dać zezwolenie na emisję obligacji Bankom Komunalnym pod pewnemi warunkami, a to o ile wiem nie jest zgodne z rzeczywistością, gdyż w tym względzie żaden z Banków Komunalnych propozycji takiej nie otrzymał. Natomiast otrzymał zezwolenie na emisję obligacji komunalnych Bank Gospodarstwa Krajowego. Nie można pominąć milczeniem faktu, że same samorządy, a zwłaszcza ich centralne organizacje, jak Związek Miast i Biuro Zjazdów Samorządów powiatowych przez dłuższy czas nie umiały również wytyczyć sobie właściwej drogi i linii postępowania w sprawach organizacji kredytu komunalnego. Jeszcze bardzo niedawno



Zarząd Związku Miast Polskich powziął uchwałę zalecającą samorządom miejskim „korporatywne i bezpośrednie przystąpienie miast do Banku Gospodarstwa Krajowego“ (uchwała z dn. 20.6.1928 r.). Na tymże posiedzeniu Zarząd Zw. Miast polecił Komitetowi Wykonawczemu Zw. Miast odbyć wspólnej konferencji z Prezydjum Zarządu Rady Powiatowych Zw. komunalnych celem omówienia stosunku samorządów do Banku Gospod. Krajowego. Na konferencji tej odbytej w dn. 19 października 1928 r. uchwalono: „Uznając, że przedstawicielstwo Związków Samorządowych w Radzie Nadzorczej Banku Gospod. Krajowego jest dla interesów samorządowych korzystne — przedstawiciele Związku Miast Polskich i Związku Sejmików Powiatowych uznają, że przystąpienie Związków Samorządowych do Banku Gospod. Krajowego mogłoby być realne, gdyby Statut Banku Gospod. Krajowego został przekształcony w sposób radykalny co do wysokości udziałów. Zarazem uznaje się za konieczne przedstawić Rządowi, iż istniejące Banki kredytu komunalnego w niczem przytem nie mogą uciepieć i zakres ich działania i uprawnień nie powinien ulegać żadnemu ograniczeniu“.

Widoczne jest tu wahanie się i brak zdecydowania zwłaszcza w stanowisku Związku Miast. Z tego wynikało również małe zainteresowanie się tą sprawą przez cały szereg lat, co oczywiście nie wpływało dodatnio na stanowisko Rządu w stosunku do istniejących instytucji kredytowych samorządowych. W ciągłym dążeniu do oparcia kredytu komunalnego o Bank państwowy i rachowania na jego większą zasobność samorzady jakby zapomniały, że one same reprezentują wielką siłę finansową, która odpowiednio zorganizowana, może budzić nie mniejsze zaufanie i nie mniejszą zachętę dla tych, którzy chcą lub muszą lokować wolne kapitały pieniężne. Zapomniano również o drugim b. ważnym momencie, że **samorząd całkowicie finansowo zależny od każdorazowego Rządu i państwowej administracji jest fikcją**. Taki samorząd przestaje nim być w swej istocie, staje się biernym sługą administracji, polem dla takich lub innych posunięć politycznych, zamiast być **samodzielnym, lojalnym i twórczym współpracownikiem w wielkim dziele odbudowy Państwa na trudnym i odpowiedzialnym odcinku lokalnej administracji i dźwigania dobrobytu miejscowej ludności**.

Samorząd winien rozwijać się pod ostrożnym i rozumnym nadzorem Państwa, ale samorząd nie może być wykonywany przez administrację państwową, co niestety dzisiaj w wielu wypadkach stwierdzić można. Tego zresztą nie dwuznacznie wymagają przepisy konstytucyjne, które nawet nadzór nad działalnością samorządu powierzają samorządowi wyższego



stópnia, a nie bezpośrednio administracji państwowej. Doświadczenie dotychczasowe, aż nadto nam wskazuje, że instytucje kredytowe państwowe nie są w możności rozwiązać problemu tego bez współudziału samorządów. Nawet więcej, próby czynione przez władze państwowe w dziedzinie kredytu komunalnego, przy słabym udziale samorządów, dały rezultat wybitnie ujemny, w konsekwencji dla samorządów b. szkodliwy. Wystarczy wspomnieć pożyczki Ulen et C-o organizowane przez B. G. K., które poza doprowadzeniem miast do faktycznego bankructwa, maskowanego jedynie daleko idącą pomocą w spłacie rat i procentów przez Skarb Państwa w tej czy innej formie, postawiły sprawę kredytów zagranicznych w sposób niesłychanie szkodliwy dla dalszych tego rodzaju poczynąń. Kredyt ten został przyjęty w formie koncesji na wykonywanie robót przez firmę, która jednocześnie je finansuje, a arbitraż w sprawach spornych oddany został w ręce czynników pozakrajowych. Zostały więc stworzone warunki niesłychanego wyzysku naszych miast. Gwarantowały one podwójny zarobek na robocie i kapitale dla firmy i nie gwarantowały miastom ekonomji i dostatecznej kontroli wykonywanych robót. **Jest zrozumiałe, że inne firmy na razie gorszych warunków przyjąć niechcą.** Została więc na dłuższy przeciąg czasu uświęcona zasada, przynajmniej dla kapitalisty zagranicznego, że ta forma kredytu jest w Polsce możliwa i pożądana.

Również ostatnia próba B. G. K. w tej dziedzinie wydała ujemne rezultaty. Rzucone zostało hasło inwestycji. Trafiło na grunt niesłychanie podatny. Obiecano, nawet przyznano na papierze 30 miastom łączną kwotę 6.530.000 dolarów. Wyplacono 2.885.000 dol. Podobny jeżeli nie gorszy jest stosunek kwot przyznanych i wypłaconych samorządom powiatowym, spółdzielniom i t. d. A kredyt na rozbudowę miast, mimo, że jest pobierany na ten cel podatek od lokali i wartości placów, został zupełnie wstrzymany. Budownictwo zahamowane, nędza mieszkaniowa rośnie, Zarządy miast są stale oblegane przez bezdomnych.

Niesłychana i niespotykana zresztą nigdzie nadzwyczajna biurokratyzacja i centralizacja udzielania tego kredytu nie może być dla samorządów zachęcająca. Kredyt komunalny ma swoje cele i zadania, musi być oparty na szerokiej społecz. podstawie, winien być stale i systematycznie przez same samorządy budowany. Doświadczenie państw zachodnich w szczególności Niemiec uczy, że w jednej instytucji bankowej państwowej kredyt komun. zmieścić się nie może, że dla racjonalnej organizacji tego kredytu zbędna jest jego monopolizacja w rękach Państwa, że wreszcie zadania państwowej instytucji kredytowej, jaką jest B. G. K., są tak różne i rozległe, że kredyt komunalny automatycznie niejako zejść musi na plan dal-



szy. Jakaż bowiem będzie rola przedstawicieli Samorządów w Radzie B. G. K., jeżeli mogą być tylko w mniejszości, bowiem większość przedstawicieli w Radzie statut gwarantuje przedstawicielom Rządu, jeżeli trzeba będzie decydować o finansowaniu przedsiębiorstw państwowych zwłaszcza związanych z obroną kraju, lub o kolonizacji w Peru, albo wreszcie o finansowaniu eksportu, z widoczną szkodą dla potrzeb koniecznych tychże samorządów? Czyż nie narażą się wówczas, jeśli mocno bronić będą interesów samorządu na zarzut, że szkodzą interesom Państwa? A w momencie zaostzonych walk politycznych jakże nie trudno będzie z nich uczynić nawet wrogów państwa?

Jaki zresztą wytworzy się stosunek życiowy do państwowej instytucji kredytu komun. ze strony tychże samorządów. Będzie on identyczny do tego jaki się już wytworzył t. j. że każdy samorząd będzie używał wszelkich dróg i wpływów, żeby kredyt dostać, ale nie będzie się zbytnio troszczył o jego zwrot, bo samorzady nie będą bezpośrednio zainteresowane w dobrej prosperacji i racjonalnej gospodarce funduszami tegoż Banku. Zwrócony Bankowi państwowemu przez samorząd pieniądz może być łatwo dalej obrócony nie na potrzeby tychże samorządów, lecz na inne obce samorządowi cele. Będzie to stosunek niezdrowy..

Istnieje dalej wielkie pytanie, czy jest konieczne i jedyne wyjście, żeby pożyczki komunalne obciążały hipotekę Państwa, czy dopływ kapitału zagranicz. do kraju sprowadzić do jednego tylko strumienia, jakim jest kredyt państwowy zagranicą? Życie ekonomiczne wszystkich krajów odpowiada na te pytania aż nadto wyraźnie. Niewątpliwie bowiem lepiej jest jeśli hipoteka Państwa zagranicą nie jest obciążana bez koniecznej do tego potrzeby, że walory komunlne mają zagranicą wyrobioną dodatnią opinię i że wreszcie mimo chęci ujęcia dopływu kapitału zagranicznego w formę kredytu państwowego, kredyt zagraniczny do samorządów dochodzi, tylko w formie gorszej mniej dla kraju korzystnej, bo w formie dostaw i robót kredytowych lub koncesji, nie oglądając się na gwarancję państwa. Ciekawe przytem dało się zaobserwować zjawisko, że w momencie kiedy Bank Gospod. Kraj. zabiegał zagranicą o ulokowanie obligacji komunalnych gwarantowanych przez Państwo nic nie uzyskawszy, oferowano ze strony tejże zagranicy kredyt na warunkach nie gorszych i bez gwarancji rządowej Polskiemu Bankowi Komunalnemu, wzamian za obligacje tegoż Banku. Wstrzymanie emisji obligacji Polskiemu Bankowi Kom. przez Ministerstwo Skarbu zmusiło P. B. K. do zaniechania dalszych pertraktacji. Niewątpliwie dopuszczenie do konkurencji paru lub kilku grup finansowych na rynku krajowym zarówno dla państwa jak dla kredytu komunalnego



wyszłoby na dobre. Do tego jednak jest potrzebne, aby pod kontrolą państwa mogły nawiązać kontakt z zagranicznym kapitalistą centralne organizacje finansowe różnych grup gospodarczych w Państwie. Poszczególne grupy finansowe zagraniczne chętnie lokują swoje kapitały w jednych interesach, inne w innych, jedne chętnie w przemyśle, a b. niechętnie zajmują się kredytem państwowym lub komunalnym, inne znów odwrotnie, zależy to bowiem od gatunku kapitału jaki reprezentują. Stwierdzić również należy, że zagraniczny kapitalista chętniej mówi bezpośrednio ze stroną zainteresowaną niż z pośrednikiem, chociaż byłby nim rząd danego państwa, bo łatwiej jest się porozumieć, bez narażenia na szwank autorytetu jednej ze stron.

Jednakże zastrzedz się tu należy, że zbytnie rozdrobnienie usiłowań uzyskania kredytu zagranicznego jest również szkodliwe i zbędne. Z powyższych wywodów wynika, że dzięki specjalnej polityce Min. Skarbu, a B. G. K. w szczególności samorządy nie mogły dla siebie wykorzystać możliwości uzyskania kredytu zagranicznego, czego jaskrawym dowodem jest miasto Łódź.

Zastanówmy się na chwilę, czy możliwości uzyskania kredytu na rynku krajowym zostały przez samorządy należycie wykorzystane. Ponieważ możliwości kredytowe na rynku wewnętrznym zależne są od postępu kapitalizacji, to stwierdzić najpierw musimy jak wielką była ogólna suma wkładów i lokat w instytucjach finansowych. Wg danych zamieszczonych w wiadomościach statystycznych za wrzesień zeszyt 18 str. 714 na dzień 31.12 1928 r. ogólna suma wkładów wynosiła 2,546,6 tys. zł., okrągło liczyć będziemy 2½ miljarda zł. Zaś wkłady komunalnych kas oszczędności wraz z Bankami komunalnymi na tenże sam dzień 31.12 1928 r. wg tego samego źródła wynosiły okrągło i bez sald rach. bieżących 518 milj., liczymy okrągło pół miljarda zł. Kredyt udzielony samorządom wg bilansów Polskiego Banku Komun., Komunalnego Banku Kredytowego w Poznaniu, oraz danych B. G. K. zawartych w książce dr. G. Góreckiego „Rola Banku Gospod. Kraj.” uwidocznionych na tabl. 10 przedstawia się jak następuje na dzień 31.12. 1928 r.:

|                              | Krótkotermin. | Długotermin.<br>obligacje |
|------------------------------|---------------|---------------------------|
| P. B. K. Warszawa            | 11.657.000    | 8.664.000                 |
| Kom. Bank Kred. Poznań       | 15.868.000    | 4.798.000                 |
| B. G. Krajowego na 30.6.1928 | 7.145.000     | 245.005.000               |
| Razem                        | 34.670.000    | 258.467.000               |



Sumę kredytu udzielonego przez B. G. Krajowego należałoby skorygować, gdyż jak wynika z danych zawartych w art. p. L. W. Biegeleisena „Stan i tendencje rozwoju polskich urządzeń miejskich“ (Samorząd Miejski Lipiec — Sierpień 1929 r.), pozostało niezrealizowanych chociaż przyznanych samorządom okrągło 70 milionów zł. pożyczek w złotych i dolarach. Z cytowanego wyżej źródła nie wynika również, czy kredyt budowlany udzielony samorządom na cele budowlane przez B. G. K. w kwocie 20 milj. zgórą, nie został również włączony do kredytu samorządowego, co sztucznie podnosiłoby ogólną sumę kredytu dla samorządów, udzielonego przez B. G. K.

Tak czy owak ogólną sumę kredytów udzielonych samorządom przyjąć można na ćwierć miljarda złotych. **Niezawodnie część kredytów samorządowych, udzielanych przez B. G. K., płynie ze źródeł kredytu zagranicznego**, być może nawet cała pożyczka Ulenowska, jak również pożyczki udzielane przez B. G. K. w dolarach zostały wliczone w tem sprawozdaniu. Płynie stąd wniosek, że prawdopodobnie nie cała kwota udzielonych przez B. G. K. samorządom pożyczek płynie z kapitalizacji wewnętrznej. W rezultacie samorządy otrzymały w formie pożyczek zaledwie połowę oszczędności gromadzonych we własnych kasach oszczędności i Bankach komunalnych, organizowanych i dzwiganych własnym wysiłkiem, a nawet nie 10% sum, płynących z ogólnej kapitalizacji kraju. Jeżeli dalej weźmiemy pod uwagę sumy obrotowe Ministerstwa Skarbu, kredyt tegoż Ministerstwa w Banku Polskim, oraz sumy instytucyj ubezpieczeniowych, dochodzące w roku 1928 do 400 milj. zł., to z całą pewnością stwierdzić musimy, że w tej repartycji samorządy zostały wydatnie pokrzywdzone. Należy z naciskiem podkreślić, że składki instytucyj ubezpieczeniowych, prócz Kas Chorych, są ściągane przy pomocy samorządów, kosztem ich aparatu, kosztem wysiłku tychże samorządów. Jakież jednak marne lokaty tych instytucyj znajdujemy w instytucjach kredytowych samorządowych i na jaki procent!? A lokaty skarbu Państwa, które tak dziwnie omijają obydwie samorządowe Banki Komunalne, czy też mają być wyrazem życzliwej polityki Ministerstwa Skarbu w stosunku do samorządów!? Samorząd zaufał polityce Ministerstwa Skarbu, zaufał polityce Banku Gospodarstwa Krajowego, był posłuszny wezwaniu do prowadzenia polityki inwestycyjnej, pożyczał na walkę z bezrobociem, a rezultatem tego wszystkiego jest pozostawienie go bez środków pieniężnych, bo kredyt przez B. G. K. przyznany nie został samorządom wypłacony, a działalność kredytowa Banków Komunalnych została zahamowana. Dla dopełnienia obrazu należy dodać, że p. Prezes Banku Gospod. Krajowego przedłożył Zarządowi Związku Miast propozycję



wpłaty na kapitał udziałowy, jako część przypadającą na samorządy, kwoty 100 milionów złotych. Zakupiwszy ten udział samorządy uzyskałyby przedstawicielstwo w Radzie Nadzorczej Banku, jednakże w liczbie zbyt szczupłej, aby mogło zaważyć na polityce Banku, gdyż przedstawiciele Rządu posiadaliby zawsze większość głosów. Zarząd Związku miast przychylił się do tej propozycji, jednak wykonanie jej zawisło w powietrzu, gdyż b. nie-liczne samorządy zdecydowały się na ten krok. Brak pieniędzy na najpilniejsze potrzeby uniemożliwia samorządom wpłaty tak poważnej na nasze stosunki sumy, Bank więc gotów byłby udzielić samorządom na ten cel pożyczki w obligacjach B. G. K., od której samorządy płaciłyby procent. Powtórzyłaby się operacja, którą scharakteryzował p. H. Tenenbaum w broszurce p. t. „Ośrodki dyspozycji gospodarczej w Polsce“ str. 106. Rezultatem tego byłoby, że Bank miałby obligacje, samorządy płaciłyby procenty, ale ani Bank, ani samorządy nie miałyby w dalszym ciągu pieniędzy. Nie ulega żadnej wątpliwości, że samorządy gdyby miały do dyspozycji kwotę 100 milionów zł. wniosłyby ją bez szemrania do własnych instytucji kredytowych, miałyby wówczas stuprocentową pewność, że sumy te będą użyte w myśl najżywotniejszych potrzeb i interesów tychże samorządów. Wiemy zresztą skądinąd, że zaufanie wkladcy lub kapitalisty nie zależy wyłącznie od wysokości sumy kapitału zakładowego, posiadanego przez tego rodzaju instytucję, ale od odpowiedzialności samorządów, za zobowiązania zakładu kredytowego.

### III.

Są dziedziny kredytu komunalnego, które mogą być organizowane przez państwo lub jego organizacje bankowe. Jest to mianowicie kredyt komunalny wyjątkowo tani, organizowany przez państwo dla samorządu w celu umożliwienia temu ostatniemu spełnienia zadań włożonych przez Państwo mocą ustawy, a które to zadania nie leżą w bezpośrednim zakresie działania samorządu lub którym samorząd bez wydatnej pomocy ze strony państwa podolać nie może.

Do tych zadań, stosując zasady na zachodzie uznane, zaliczają się: szkolnictwo powszechne i zawodowe, drogi, szpitale, zwłaszcza specjalne, budownictwo mieszkaniowe, walka z bezrobociem, włóczęgostwem, klęski żywiołowe. Dla wypełnienia tych zadań państwo organizuje specjalny kredyt ulgowy bardzo niskoprocentowy, spłacany w ciągu 60 do 90 lat. Dla celów gospodarczo się rentujących samorządy uzyskują kredyt w drodze własnych organizacji kredytowych, lub jeżeli chodzi o większe miasta, w drodze samodzielnego zaciągania zobowiązań w kraju czy zagranicą, by-



leby było im to umożliwione przez odpowiednią politykę Rządu. Jeżeli przyjmemy, że budżet państwowy przewiduje dotacje dla samorządów corocznie na drogi 10 milj. zł., na szkoły 10 milj. zł., na bud. mieszkań 50 milj. zł., to wpłacając te kwoty do B. G. K. i przeznaczając je tylko na potanienie kredytu udzielanego samorządom dla celów wyżej wskazanych i pobierając 2 do 3% rocznie od udzielonych kredytów, B. G. K. mógłby zorganizować tani kredyt na szkolnictwo w wysokości 100 milj. zł., na drogi 100 milj. zł., na budowę mieszkań 500 milj. zł., czyli dostarczyć samorządom łącznie 700 milj. kredytu. Ale żeby to móc uczynić, trzeba prowadzić celową i planową politykę pożyczkową, trzeba umieć zdobyć zaufanie na rynku zagranicznym. Jak wynika z cytowanej już broszury p. H. Tenenbauma „Ośrodki dyspozycji gospod.“, żaden z banków państwowych dotąd tego nie zrobił. Tymczasem Niemcy, Czesi i inni umieli zaufanie to zdobyć, **organizując kredyt komunalny nie przy pośrednictwie Banków państwowych, lecz właśnie przez organizacje kredytowe samorządowe.** (Patrz Samorząd Miejski, lipiec — sierpień, str. 656 i dalsze).

#### IV.

Jak widzimy są dwie zasadnicze koncepcje organizacji kredytu komunalnego w Polsce. Pierwsza, zapoczątkowana już przez zaborców przez utworzenie Komunalnego Związku Kredytowego w Poznaniu i podjęta w Warszawie przez utworzenie Polskiego Banku Komunalnego już w roku 1919, polegająca na samodzielnej organizacji kredytu przez samorządy w łączności z Komunalnemi Kasami Oszczędności, druga, wysuwana przez sfery rządowe i forsowana ostatnio przez Bank Gospod. Krajowego, polegająca na oparciu organizacji kredytu komunalnego o bank państwowy, do którego miałyby przystąpić samorządy, jako udziałowcy w drodze zakupu pewnej ilości udziałów lub w drodze zmiany statutu tegoż banku umożliwiając przedstawicielom samorządów udział we władzach B. G. K. bez wpłaty tychże udziałów. Koncepcja druga nie została przez zainteresowane sfery dostatecznie skonkretyzowana, skąd płynie trudność zajęcia określonego stanowiska. Wysuwana była również koncepcja trzecia, pośrednia, która polega na przystąpieniu samorządów do B. Gospod. Kraj. poprzez swoje organizacje kredytowe jak Polski Bank Komunalny i Komunalny Związek Kredytowy, a w przyszłości i inne tego rodzaju organizacje samorządowe. W tym wypadku Bank Gospod. Krajowego byłby jakby nadbudową samodzielnych instytucji kredytowych samorządowych, które zachowując swoje prawa samodzielnych związków kredytowych samorządowych, zachowując prawo emisji własnych obligacyj komunalnych i t. d., byłyby



jeszcze członkami Banku Gosp. Kraj., współpracując w rozdziale dotacji i kredytów ulgowych państwowych, przeznaczonych dla samorządów, oraz w wydawaniu pożyczek, służących za podstawę dla zagranicznych emisji.

Koncepcja oparcia kredytu komunalnego o Bank państwowy nie jest nowa, odżyła tylko pod wpływem czynników obcych samorządowi, powiedzmy pod wpływem czynników politycznych. Cała siła przyciągająca tej koncepcji polegała na wysunięciu przed głodnymi kredytów samorządami daleko idących możliwości i obietnic bez realnej podstawy dla ich urzeczywistnienia. Stąd też brak dostatecznego sformułowania i skonkretyzowania. Ta koncepcja jest wręcz niezgodna ani z duchem samorządu, ani z jego realnymi potrzebami i interesami. Przy obecnym statucie Banku Gospod. Krajowego realizacja jej jest niemożliwa, gdyż samorządy mają znacznie pilniejsze cele, na które muszą zaciągać pożyczki, niż zakup udziałów w Banku Gosp. Kraj. na kwotę 100 milionów zł. Przez zakup udziałów w B. G. K. samorządy nic nie uzyskują poza prawem udziału w Radzie Banku i to w liczbie mniejszej niż połowa. Przedstawicielstwo samorządów może być łatwo przegłosowane. Przystąpienie samorządów do B.G.K. bez zakupu udziałów przy zmianie statutu sprowadzi tembardziej znaczenie reprezentacji samorządów w Radzie B. G. K., do roli doradców nieodpowiedzialnych za losy instytucji; z taką reprezentacją Bank tembardziej liczyć się nie będzie. To też słuszne było stanowisko konferencji Związków Samorządowych, która mówi, że „przystąpienie Związków Samorządowych do B. G. K. mogło by być realne, gdyby statut B. G. K. został przekształcony w sposób radykalny co do wysokości udziałów“.

Ciekawe jest jednak, jak samorządy zwłaszcza miejskie zareagowały na wezwanie do przystąpienia do B. G. K. Jak dotąd ani jedno z większych miast polskich z Warszawą na czele nie zgłosiło swego akcesu do B. G. K., a niektóre, jak Poznań i Wilno wyraźnie się temu przeciwstawiły. Z mniejszych miast zgłosiło swój akces zaledwie kilkanaście i to głównie z tych tylko motywów, aby ułatwić sobie możliwość uzyskania kredytu w B. G. K. Świadczyło to, że koncepcja powyższa nie może liczyć na popularność pośród samorządów, przez co realizacja jej w tych warunkach natrafi na niepokonane trudności. Jest charakterystyczne, że samorządy powiatowe mimo, że na czele ich stoją urzędnicy państwowi, starostowie, poza b. nielicznymi wyjątkami akcesu do B. G. K. nie zgłosiły. Tymczasem do Związku Kredytowego w Poznaniu należy 49 powiatowych Zw. Kom. i 109 miast, zaś do Polskiego Banku Komunalnego w Warszawie 232 miast i 168 pow. Zw. Komunalnych, oraz 97 Kas Oszczędności, mimo, że instytucje te nie prowadziły polityki obietnic i reklamy.



W chwili obecnej kiedy samorządy, spojrzawszy na swój dorobek osiągnięty w tak b. trudnych warunkach, stwierdziły to wielkie pokrzywdzenie, jakie je spotkało w rozdziale kredytów, mimo że tak wydatnie przez swoje instytucje kredytowe i kasy oszczędności przyczyniły się do ogólnej kapitalizacji, jest więcej, niż wątpliwe, czy samorządy te zechcą w całej swej masie przystąpić do B. G. K. Ostatnie doświadczenia zdaje się wielu samorządowców z tej koncepcji gruntownie wyleczyły. Zwłaszcza dziś kiedy wszystkie wolne kapitały, dotacje państwowe, jak stwierdza p. H. Tenenbaum we wspomnianej broszurce, ulokowane w B. G. K. zostały przezeń „zamrożone“, a kredyt zagraniczny nieosiągalny, Bank Gosp. Kraj. będzie zmuszony ograniczyć swą działalność kredytową dla samorządów do granic zakreślonych szczupłym rynkiem wewnętrznym, a więc do granic ośmieszanych przez tenże Bank w odniesieniu do samorządowych instytucji kredytowych. Oby tylko to. Dają się bowiem słyszeć już poważne obawy o los tych samorządów, które Bankowi Gosp. Kraj. zaufały, a które wołają ratunku przed bezwzględnem ściąganiem rat i wysokich procentów, mimo że rozpoczętych za zgodą Banku inwestycji wskutek wstrzymania dalszych kredytów wykończyć nie mogą.

Gdyby istotnie tak być miało, stwierdzonaby została jedna twarda reguła życiowa, że Bank prowadzący tak rozległe i tak rozmaite interesy jak Bank Gosp. Krajowego w momencie przeżywanego ciężkiego kryzysu finansowego, pragnąc zachować swą własną równowagę, sięgnie po gotowy pieniądz tam, gdzie będzie mógł najszybciej i najpewniej go dostać. Tym dłużnikiem są samorządy. Bank Gosp. Kraj. przy żadnym interesie bankowym nie ma tak wygodnego i pewnego zabezpieczenia, jak przy kredycie komunalnym. Żywy pieniądz, nie towar, nie papier procentowy zabezpiecza udzielony samorządowi kredyt, ten pieniądz, który w formie podatku miejskiego wpływa do kas skarbowych. To też Bank nie samorządowy, Bank obcy samorządowi, Bank prowadzący interesy nie związane z samorządem, jeśli mu jego portfel wekslowy zawiedzie, jeśli kapitał ulokowany w przedsiębiorstwie prywatnym, czy państwowym będzie trudny do wycofania, sięgnie do samorządu, bo wie, że tam, mimo kryzysu, znaczną część swych należności będzie mógł szybko i pewnie odebrać. W tem zagadnieniu tkwi jeden z poważnych motywów i konieczności odrębnej organizacji kredytu komunalnego.

Z wyżej przytoczonych uwag wynika, że jedynie racjonalną koncepcją organizacji kredytu komunalnego jest koncepcja pierwsza, oparcia kredytu o własne związki kredytowe komunalne. Jest ona najbardziej zgodna z duchem samorządu, najbardziej odpowiada specyficznym cechom i zada-



niom samorządów. Przykład zagranicy, a zwłaszcza Niemiec, stanowisko to całkowicie potwierdza. Ten rodzaj kredytu jest tak rozległy, że nie da się wtłoczyć do innej organizacji kredytowej bez szkody dla samorządów, jak również jest bardzo różny w swej formie i celach od norm kredytowych, powszechnie przyjętych w innych dziedzinach.

Rozumiejąc to, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych opracowało projekt ustawy „o międzykomunalnych Związkach kredytowych”, rozpatrywany w czerwcu 1928 r. przez Państwową Radę Samorządową. Również na Zjeździe Kas Oszczędności w Poznaniu we wrześniu 1929 r. projekt ten, ogłoszony uprzednio w czasopiśmie „Oszczędność” N. 12 — 13 z dn. 15 lipca 1929 r., był przedmiotem narad i dyskusji. Nie wchodząc w szczegóły tego projektu trzeba stwierdzić, że jest on opracowany na wzorach niemieckich, a więc życiowo już sprawdzonych, poza pewnemi niewielkimi zresztą odchyleniami.

Przyjmując projekt ustawy, opracowany przez Min. Spr. Wewnętrznych, sprawa organizacji kredytu komunalnego zostałaby poważnie posunięta naprzód. Należałoby jednak zgóry ustalić liczbę tego rodzaju Związków na całe państwo w chwili obecnej, aby przez zbyt pochopne tworzenie związków kredytowych nie zabagnić sprawy organizacji kredytu.

W obecnym stadium rozwoju sprawy organizacji kredytu komunalnego w Polsce centralne organizacje samorządowe, jak Związek Miast i Związek Sejmików powiatowych, mają wdzięczne zadanie dopilnowania, aby projekt ustawy „o międzykomunalnych związkach kredytowych” po dokonaniu pewnych zmian wyżej wskazanych, stał się corychlej obowiązującą ustawą. Do tego zaś czasu winny stanąć na straży istniejącego dorobku w tej dziedzinie, wyjednać u Rządu równomierne i sprawiedliwe traktowanie tych instytucji przy lokatach Instytucji Ubezpieczeniowych, poprzeć starania Banków Komunalnych, zmierzające do uzyskania zezwolenia na emisję obligacji, w celu stopniowego rozwoju długoterminowego kredytu.

Co się tyczy trzeciej koncepcji organizacji kredytu komunalnego, koncepcji aby samorządy przystąpiły do B. G. K. po przez swoje Organizacje — Związki Kredytowe i Banki, to trudno jest w tej chwili sprawę tę przesądzać. Najpierw muszą te związki kredytowe powstać, aby można było nad tem poważnie dyskutować. Istniejące Banki Komunalne nie wypowiedziały w tym względzie swojego zdania, gdyż nikt dostatecznie poważnych i konkretnych propozycji w tym względzie nie czynił. Należy jednak zauważyć, że Związki kredytowe samorządowe mogą również łączyć się dla celów emisyjnych na zagranicę lub dla stworzenia dla rynku jednolitego typu i warunków papierów komunalnych, o ileby potrzeba taka zachodziła.



Jednakże przykład Niemiec dowodzi, że im więcej jest kanałów, któremi kapitał do kraju dopłynąć może, tem jest go więcej, tem jest on tańszy; zbyt rygorystyczne normy w tym względzie, są również szkodliwe, jak i zbyt liberalizm.

Rozumiem, że referat powyższy nie wyczerpuje całkowicie zagadnienia organizacji kredytu komunalnego w Polsce, że do wielu zagadnień, trzeba wrócić, aby bliżej jeszcze je rozpatrzyć. Chodziło mi jednak o naszkicowanie zasadniczej linii i drogi, po której w dalszym ciągu samorząd winien skupić swe wysiłki i ześrodkować swą wolę. Wiele zagadnień zostało celowo pominięte, aby jaśniej zarysować główną koncepcję organizacji kredytu komunalnego. Nie próbowałem również określać roli Banku Gospod. Krajowego i jego stosunku do samorządowych organizacji kredytu komunalnego. Do spraw tych niejednokrotnie jeszcze wrócić wypadnie. Chodzi mi jedynie o to, aby samorząd miał własną drogę, aby budował swą przyszłość własnym wysiłkiem, aby mógł być samym sobą t. j. samorządem. Sądzę, że wielu działaczy samorządowych podziela moje stanowisko zasadnicze, to też przedkładałam tezy, wynikające z niniejszego referatu bez obawy i z ufnością, że przyjęte zostaną.

W dyskusji nad temi sprawami, która została zakończona o godz. 14.00, to znaczy do przerwy obiadowej, zabierali głos pp.: Rzańnicki (Warszawa), Blumental, Rapalski (Łódź), Ziemięcki (Łódź), Le Bouton (Gródek Jagielloński), Holenderski (Łódź), Całuń (Brześć n/Bugiem), Pachnowski (Włocławek), Ks. Wyrębowski (Warszawa), Dr. Rafes (Wilno), Fidler (Bydgoszcz), Grecznarowski (Radom), Wolnik (Nowogródek), Berent (Pruszków), Skupiński (Maków Małop.), Twardowski (Żyrardów), Tomczak (Warszawa), Uziembło (Radom).

Czwarte (ostatnie) posiedzenie otwarte zostało o godz. 17-ej i rozpoczęło się od odczytania protokołu Komisji Weryfikacyjnej przez jej przewodniczącego prof. Błędowskiego. Protokół ten brzmiał:

Protokół z posiedzenia Komisji Weryfikacyjnej Zjazdu Związku Miast Polskich z dnia 15. czerwca 1930 r. — godz. 7-a wieczór — w gabinecie Ławników Magistratu m. st. Warszawy.

#### Obecni P. P.:

- 1) Aron Truskier — Warszawa
- 2) Mieczysław Szarras — Kalisz
- 3) Maksym. Reiner — Otwock
- 4) Mieczysław Bilek — Gdynia
- 5) Jan Tuchowski — Warszawa



- |                         |            |
|-------------------------|------------|
| 6) Artur Michael        | — Będzin   |
| 7) Błędowski dr.        | — Warszawa |
| 8) Władysław Uziembło   | — Radom    |
| 9) W. Staniszkis        | — Warszawa |
| 10) Ks. Jan Szmigielski | — Warszawa |
| 11) Dr. Kiedacz         | — Poznań.  |

Przystępując do obrad Komisja Weryfikacyjna dysponowała materiałem, przedstawionym przez Biuro Związku Miast, oraz zgłoszonym przez grupę radnych miasta Lublina protestem w sprawie udziału w Zjeździe Komisarza Rządowego i delegowanego przez niego urzędnika miejskiego, jako delegatów tego miasta.

Poza tem na Komisję zgłosił się delegat miasta Kazimierza Dolnego o uznanie ważności jego mandatu.

Biuro Związku Miast Polskich wydało ogółem 382 karty wstępu, uprawniające do głosowania na Zjeździe. Posiadacze kart reprezentują 209 miast związkowych.

Biuro zarejestrowało ponadto 34 przedstawicieli miast biorących udział w Zjeździe w charakterze gości.

Po zapoznaniu się z całością materiałów, Komisja Weryfikacyjna uchwaliła zgłosić na Plenum Zjazdu następujące wnioski:

Uznać za nieważne mandaty:

- 1) P. Stanisława Schauera z Białej Krakowskiej — członka Rady Przybocznej Komisarza Rządowego tego miasta ze względu na to, że reprezentować może miasto tylko Komisarz.
- 2) P. Piotra Bielewicza — członka Zarządu Miejskiego miasta Żywca z tego samego względu. P. Bielewicz uprawniony jest jednak do głosowania, jako członek Zarządu Związku Miast Polskich.
- 3) P. Romana Janickiego z miasta Niska z tego samego względu.
- 4) P. Bolesława Keima z miasta Stryja, z tego samego względu.
- 5) P. Dr. Tadeusza Bystrzyckiego z m. Przemyśla, gdyż niema dowodu jego wyboru przez Radę Miejską.
- 6) P. Musielskiego Adama z miasta Sandomierza, gdyż niema dowodu jego wyboru przez Radę Miejską.
- 7) P. P.: Górzyńskiego Michała i Reiner Maksymiljana — delegatów miasta Otwocka, — gdyż niema dowodu wyboru ich przez Radę Miejską. P. Maksymiljan Reiner uprawniony jest jednak do głosowania jako członek Zarządu Związku Miast Polskich.
- 8) P. P.: Piechoty Józefa i ślaskiego Romana z miasta Lublina, gdyż nie zostali oni wybrani przez Radę Miejską jako delegaci miasta.



- II) **Dopuszczyć do udziału w Zjeździe** w charakterze delegata z prawem do głosowania P. Wolnego Bronisława z miasta Kazimierza Dolnego, gdyż oświadczył on, że został upoważniony do udziału w Zjeździe przez Radę Miejską jako delegat miasta związkowego i że w dniu Zjazdu składkę członkowską zapłacił, zapowiadając nadesłanie do biura Związku dodatkowo uchwały Rady Miejskiej o przystąpieniu do Związku.
- III) Uznać za ważne mandaty delegatów miast: Zborowa, Belza, Janowa Małopolskiego, które nie mają rad miejskich i są reprezentowane przez komisarzy rządowych, jako przez organa ustawowo przewidziane.
- IV) Uznać za ważne pozostałe mandaty ze wszystkich miast, reprezentowanych na Zjeździe.
- V) Przy zatwierdzaniu mandatów Komisja przyjęła zwyczaj, stosowany na poprzednich zjazdach, że członkowie Zarządu mają prawa delegatów na zjazdach ponad statutowy kontyngent przedstawicielstwa poszczególnych miast.
- VI) Mandaty, które nie zostały poparte wyciągami z odnośnych uchwał rad miejskich, Komisja uchwaliła uznać za ważne, biorąc pod uwagę oświadczenia przybyłych delegatów, że uchwały takie faktycznie zapadły.

Po przyjęciu wniosków Komisji Weryfikacyjnej odbyło się głosowanie nad wnioskami.

Przed zamknięciem Zjazdu Prezes Zarządu inż. Z. Słomiński — Prezydent m. st. Warszawy zwrócił się do uczestników Zjazdu z wezwaniem o większe zainteresowanie się miast i poparcie Instytutu Naukowej Organizacji Pracy, Kasy im. Mianowskiego, Komitetu Budowy Cywilnej Szkoły Obrony Przeciwgazowej, tudzież o przeznaczenie pewnych sum na obchód rocznicy listopadowej.

Zjazd został zamknięty o godzinie 21.30 przez Przewodniczącego R. Jaworowskiego — Prezesa Rady Miejskiej m. st. Warszawy następującym przemówieniem:

„Wobec tego nie pozostaje mi nic innego, jak zamknąć za parę minut Zjazd. Mieliśmy parę burzliwych chwil, bo to często w rodzinie samorządowej się zdarza w Radach Miejskich i Sejmikach, tem niemniej zawsze rozjeżdżamy się po najpoważniejszych burzach w tem przeświadczeniu, że jednak stanowimy tę wielką rodzinę samorządową, dla której sprawy samorządu są niezmiernie drogie i ukochane.



Na zakończenie Zjazdu życzę Panom najowocniejszej pracy w lokalnych samorządach i życzę jednocześnie nam wszystkim, ażeby o przykrych wrażeniach zapomnieć, ażebyśmy miłe momenty zjazdu pamiętali i jednocześnie, ażebyśmy zawsze byli przeświadczeni, że rzeczywiście i istotnie sprawa dobra samorządu nas, starych samorządowców, łączy w jedną całość.

Zamykam zjazd“.

Po zamknięciu plenarnych obrad Zjazdu Miast w dniu 16 czerwca b. r. stosownie do ustalonego programu uczestnicy Zjazdu w liczbie przeszło 100 osób, podzieleni na cztery grupy, zwiedzili m. Warszawę i urządzenia miejskie.

Zwiedzono stację filtrów na Koszykowej, zajezdnię Zakładu Oczyszczania Miasta, rzeźnię miejską, domy dla bezdomnych na Grochowie, ośrodek zdrowia na Grochowie, ciepłarnię na Rakowcu, stadjon, Muzeum Narodowe i budowę nowego gmachu Muzeum Narodowego, park Paderewskiego, Łazienki, Żoliborz, Stare Miasto i ogród zoologiczny.

Przy zwiedzaniu instytucyj miejskich, szczegółowych wyjaśnień udzielali kierownicy tych instytucyj, wyczerpująco i nader uprzejmie.

Zebrani bardzo żywo interesowali się zwiedzanymi urządzeniami miejskimi, porównywując je z analogicznymi urządzeniami w innych miastach Polski i zagranicą.

Należy podkreślić uprzejmość i gościnność Zarządu m. st. Warszawy, który dostarczył potrzebnych środków lokomocji i uprzedził wszystkie zwiedzane instytucje o terminie wycieczek, przez co zapewnił szybkie i dokładne wykonanie zakreślonego planu wycieczek.



## B. UCHWAŁY ZJAZDU.

### I. W związku ze sprawozdaniem Zarządu i Komisji Rewizyjnej.

- a). Ogólne Zebranie Członków Związku Miast Polskich przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Zarządu i udziela Zarządowi absolutorjum z rachunków kasowych za lata 1927, 1928 i 1929.
- b). Ogólne Zebranie Członków Związku Miast wzywa miasta, dotychczas do Związku nie należące, do zgłoszenia swego przystąpienia do Związku.
- c). Ogólne Zebranie Członków Związku Miast wzywa miasta związkowe do regularnego opłacania składek członkowskich; składki powinny być płacone kwartalnie zgóry.
- d). Ogólne Zebranie Członków Związku Miast wzywa miasta związkowe do prenumerowania czasopisma Związku przynajmniej w następującej liczbie egzemplarzy:

|        |                    |       |             |             |    |   |             |
|--------|--------------------|-------|-------------|-------------|----|---|-------------|
| miasta | do                 | 5.000 | mieszkańców | prenumerują | po | 1 | egzemplarzu |
| „      | od 5.000 do 10.000 | „     | „           | „           | 2  | „ | „           |
| „      | „ 10.000 „ 25.000  | „     | „           | „           | 3  | „ | „           |
| „      | „ 25.000 „ 50.000  | „     | „           | „           | 4  | „ | „           |
| „      | ponad 50.000       | „     | „           | „           | 5  | „ | „           |

- e). Ogólne Zebranie Członków Związku Miast wzywa miasta związkowe do zamieszczania w „Samorządzie Miejskim“ wszelkich ogłoszeń miejskich, przesyłanych do prasy.
- f). Ogólne Zebranie Członków Związku Miast przekazuje Zarządowi następujące wnioski p. Tomczaka, radnego m. st. Warszawy:
  - „a) Reaktywować wydawanie miesięcznika „Samorząd Miejski“ jako czasopisma naukowego pod redakcją wybitnego znawcy spraw samorządu miejskiego.

b) Zarząd Związku Miast podejmie wydawnictwo informacyjnego pisma tygodniowego lub dwutygodnika, niezależnie od naukowego miesięcznika“.



## II. W sprawie statutu Związku Miast Polskich.

1) Zjazd przekazuje projektowany nowy statut Związku Miast P. wraz ze wszystkimi zgłoszonymi na Zjeździe w tej sprawie wnioskami Zarządowi Zw. M. P. do ponownego rozważenia \*).

2) Zjazd Miast przedłuża kadencję obecnego Zarządu i Komitetu Wykonawczego jeszcze na jeden rok.

3) Zjazd Miast ustala następującą wysokość składek członkowskich: miasta do 5.000 mieszkańców płacą po 2 grosze od mieszkańca

|                  |   |   |    |   |   |   |
|------------------|---|---|----|---|---|---|
| „ od 5 do 10.000 | „ | „ | 3  | „ | „ | „ |
| „ „ 10 „ 25.000  | „ | „ | 4  | „ | „ | „ |
| „ „ 25 „ 100.000 | „ | „ | 5  | „ | „ | „ |
| „ ponad 100.000  | „ | „ | 5½ | „ | „ | „ |

Niezależnie od powyższych składek Zjazd Miast uchwała rozłożyć niedobór z r. ub. na trzy lata i w roku budżetowym 1930/31 uchwała w tym celu dodatkową składkę w wysokości ½ grosza od mieszkańca. Składka powyższa nie może obciążać tych miast, które dopiero do Związku przystąpią.

| *)<br>Brzmienie projektu statutu. | Poprawki zgłoszone przez uczestników Zjazdu. | Wnioski Komisji Statutowej Zjazdu odnośnie do projektowanych poprawek. |
|-----------------------------------|----------------------------------------------|------------------------------------------------------------------------|
|-----------------------------------|----------------------------------------------|------------------------------------------------------------------------|

### ZADANIA ZWIĄZKU.

§ 1. Związek Miast Polskich ma na celu dążenie do gospodarczego i kulturalnego rozwoju miast polskich i działalnością swoją obejmuje cały obszar Rzeczypospolitej Polskiej.

### OSOBOWOŚĆ PRAWNA.

§ 2. Związek Miast Polskich jest osobą prawną, może nabywać i pozbywać nieruchomości, przyjmować zapisy, darowizny oraz zaciągać pożyczki.

Wszelkie dokumenty, mocą których Związek zaciąga zobowiązania materialne wobec osób trzecich, winne być podpisane przez Prezesa Związku, jednego z członków Zarządu Związku i Dyrektora Związku oraz opatrzone pieczęcią Związku.

Siedzibą Związku jest Warszawa.

Związek posługuje się okrągłą pieczęcią z wyobrażeniem pośrodku w tarczach herbowych gódel miast: War-



| Brzmienie projektu statutu.                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                       | Poprawki zgłoszone przez uczestników Zjazdu.                                                                                                                                            | Wnioski Komisji Statutowej Zjazdu odnośnie do projektowanych poprawek. |
|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|------------------------------------------------------------------------|
| <p>szawy, Krakowa, Lwowa, Poznania i Wilna oraz z napisem w otoku: „Związek Miast Polskich“.</p>                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                  |                                                                                                                                                                                         |                                                                        |
| <b>CZŁONKOWSTWO ZWIĄZKU.</b>                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                      |                                                                                                                                                                                         |                                                                        |
| <p>§ 3. Członkami Związku mogą być miasta polskie.</p>                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                            | <p>p. Kwasiborskiego.</p>                                                                                                                                                               | <p>przyjąć.</p>                                                        |
| <p>Członków Związku przyjmuje Zarząd. Warunkiem przystąpienia miasta do Związku jest przedstawienie przez zarząd miasta uchwały organu uchwalającego miasta.</p>                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                  | <p>Zamiast „zarząd“ — „magistrat“, zamiast „organu uchwalającego“ — „Rady miejskiej“.</p>                                                                                               |                                                                        |
| <p>§ 4. Członkowie Związku obowiązani są do płacenia składek na rzecz Związku i popierania jego działalności.</p>                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                 |                                                                                                                                                                                         |                                                                        |
| <p>§ 5. Członkowie Związku mają prawo korzystać z usług Związku, jego urządzeń i przedsiębiorstw, oraz brać udział w organach Związku i w wyborach do tych organów na zasadach, przewidzianych przez niniejszy statut.</p>                                                                                                                                                                                                                                                                        | <p><b>Koła Miast Pomorskich:</b> skreślić i „przedsiębiorstw“, gdyż Związek Miast nie powinien prowadzić żadnych przedsiębiorstw handlowych ani przemysłowych, obliczonych na zysk.</p> | <p>odrzuć.</p>                                                         |
| <p>§ 6. Utrata członkowstwa Związku następuje przez:</p>                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                          | <p>p. Kwasiborskiego.</p>                                                                                                                                                               | <p>przyjąć.</p>                                                        |
| <p>a) wystąpienie ze Związku,<br/>b) skasowanie miasta, jako odrębnej gminy miejskiej,<br/>c) wykreślenie członka ze Związku,<br/>Wystąpienie miasta ze Związku może nastąpić na mocy odrębnej uchwały organu uchwalającego miasta, wykreślenie natomiast — na podstawie uchwały Rady Naczelnej Związku i przytem tylko w wypadkach zalegania co najmniej przez rok ze składką członkowską. Od decyzji Rady Naczelnej przysługuje członkowi Związku prawo odwołania się do Zebrania Ogólnego.</p> | <p>Zamiast „organu uchwalającego“ — „Rady miejskiej“.</p>                                                                                                                               |                                                                        |
| <b>FINANSE ZWIĄZKU.</b>                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                           |                                                                                                                                                                                         |                                                                        |
| <p>§ 7. Finansy Związku tworzą się:</p>                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                           | <p><b>Koła Miast Pomorskich:</b></p>                                                                                                                                                    | <p>odrzuć.</p>                                                         |
| <p>a) ze składek członkowskich,<br/>b) z opłat pobieranych od członków Związku za jego czynności, dokonywane specjalnie w interesie danego członka,</p>                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                           | <p>p. c) skreślić „i przedsiębiorstw“. Z powodów przytoczonych przy poprawce do § 5.</p>                                                                                                |                                                                        |



| Brzmienie projektu statutu.                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                   | Poprawki zgłoszone przez uczestników Zjazdu.                                                                                                                                                                                                           | Wnioski Komisji Statutowej Zjazdu odnośnie do projektowanych poprawek.                                                                             |
|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| <p>c) z dochodów z urzędzeń i przedsiębiorstw Związku,</p> <p>d) z subwencji,</p> <p>e) z dochodów z darowizn i zapisów na rzecz Związku.</p> <p>Związek Miast Polskich prowadzi swą gospodarkę finansową na zasadzie rocznych budżetów, dostosowanych pod względem okresu czasu do budżetów gmin miejskich.</p> <p>§ 8. Wysokość składek członkowskich i termin ich płatności ustala Rada Naczelna. Wstąpienie do Związku w drugiej połowie roku budżetowego pociąga za sobą obowiązek płacenia składki członkowskiej tylko za pół roku. Wystąpienie ze Związku po rozpoczęciu roku budżetowego nie zwalnia od obowiązku płacenia składki członkowskiej za cały ten rok.</p> | <p>p. J. Kwasiborskiego:<br/>Wysokość składek <b>ozna-<br/>cza Zebranie Ogólne.</b><br/><b>Koła Miast Pomorskich:</b><br/>Składka roczna od miast winna być ustalona przez Zjazd w pewnych granicach od — do, obowiązujących w tych trzech latach.</p> | <p>przyjąć w brzmieniu następującem:<br/>„maksymalną wysokość składek, która może być pobierana od członków Związku, określa Zebranie Ogólne“.</p> |
| <p><b>ORGANA ZWIĄZKU.</b></p>                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                 |                                                                                                                                                                                                                                                        |                                                                                                                                                    |
| <p>§ 9. Organami Związku są: Zebranie Ogólne (Zjazd Miast), Rada Naczelna, Zarząd, Prezes Związku i Komisja Rewizyjna.</p>                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                    |                                                                                                                                                                                                                                                        |                                                                                                                                                    |
| <p><b>ZEBRANIE OGÓLNE.</b></p>                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                |                                                                                                                                                                                                                                                        |                                                                                                                                                    |
| <p>§ 10. W Zebraniu Ogólnem biorą udział: członkowie Rady Naczelnej i Zarządu, delegaci miast, należących do Związku i zaproszeni goście.</p> <p>Zaproszeni goście udziału w głosowaniu nie biorą, a ich udział w obradach określać będzie regulamin obrad Zebrania Ogólnego.</p>                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                             |                                                                                                                                                                                                                                                        |                                                                                                                                                    |
| <p>§ 11. Miastom, należącym do Związku przysługuje prawo delegowania na Zebranie Ogólne następującej liczby przedstawicieli:</p> <p>a) miastom, liczącym mniej niż 15.000 mieszkańców po 1 przedstawicieli,</p> <p>b) miastom, liczącym od 15.000 do 25.000 mieszkańców po 2 przedstawicieli,</p> <p>c) miastom, liczącym od 25.000 do 50.000 mieszkańców po 3 przedstawicieli.</p>                                                                                                                                                                                                                                                                                           | <p>p. Adama Próchnika:<br/>w 7 ustępie po słowach „członków zarządów miejskich“ dodać słowa: „z uwzględnieniem zasady proporcjonalności“.</p> <p>w 7 ustępie zamiast „organa uchwalające“ — „rady miejskie“, zamiast „zarządów“ — „magistratów“.</p>   | <p>przyjąć.</p> <p>przyjąć.</p>                                                                                                                    |



| Brzmienie projektu statutu.                                                                                                                                                                                                                               | Poprawki zgłoszone przez uczestników Zjazdu.                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                    | Wnioski Komisji Statutowej Zjazdu odnośnie do projektowanych poprawek.                                                                                                                                                                                                                 |
|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| <p>Na każde dalsze 25.000 mieszkańców dodaje się jeszcze jednego przedstawiciela.</p>                                                                                                                                                                     | <p>p. Dr. Kiedacza:</p>                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                         | <p>odrzuć.</p>                                                                                                                                                                                                                                                                         |
| <p>Każdy przedstawiciel ma na Zebraniu Ogólnym tylko 1 głos; prawo głosu nie może być odstępowane.</p>                                                                                                                                                    | <p>ustęp drugi po ustępie c) — skreślić pierwsze zdanie: „każdy przedstawiciel ...głos“, a w drugim słowo „nie“ i dodać</p>                                                                                                                                                                                                                                                                                                                     |                                                                                                                                                                                                                                                                                        |
| <p>Delegatów na Zjazd wybierają miejskie organa uchwalające ze swego grona, zaliczając do tego grona członków zarządów miejskich.</p>                                                                                                                     | <p>„Jeden delegat może mieć najwyżej 5 głosów“.</p>                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                             |                                                                                                                                                                                                                                                                                        |
| <p>Liczba ludności przyjmuje się w danym razie, jak również w innych wypadkach, w których statut wspomina o liczbie ludności, w/g danych, przyjętych za podstawę do obliczania składek członkowskich.</p>                                                 | <p>p. Wincentego Hermanowskiego:</p> <p>„Prawo głosu może być odstępowane dla przedstawicieli miast małych — do 3 głosów tam — gdzie są Wojewódzkie Koła Miast.</p>                                                                                                                                                                                                                                                                             | <p>odrzuć.</p>                                                                                                                                                                                                                                                                         |
| <p>§ 12. Do kompetencji Zebrania Ogólnego należy:</p>                                                                                                                                                                                                     | <p>Koła Miast Pomorskich:</p>                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                   | <p>§-owi 12-emu nadać następujące brzmienie:</p>                                                                                                                                                                                                                                       |
| <p>a) zmiana statutu Związku,<br/>b) wysłuchiwanie i przyjmowanie sprawozdań Rady Naczelnej,<br/>c) wybór członków Rady Naczelnej i ich zastępców,<br/>d) likwidacja Związku,<br/>e) wszelkie sprawy, jakie Rada Naczelna wniesie na Zebranie Ogólne.</p> | <p>1) Składka roczna od miast winna być ustalona przez Zjazd w pewnych granicach od — do, obowiązujących w tych trzech latach.<br/>2) Djety za uczestnictwo w posiedzeniach Zarządu Związku, Radzie Naczelnej i Komisjach, ustalone być winny przez Zjazd i to w wysokości djet, przynależnych urzędnikom państwowym V st. sł. obliczanych wraz z kosztami przejazdu, stosownie do ustawy, normującej tę sprawę dla urzędników państwowych.</p> | <p>§ 12. Do kompetencji Zebrania Ogólnego należy:<br/>a) ustalanie maksymalnej wysokości składek członkowskich oraz wysokości odszkodowania za udział w posiedzeniach członków Rady Naczelnej.</p>                                                                                     |
|                                                                                                                                                                                                                                                           |                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                 | <p>b) wysłuchiwanie i przyjmowanie sprawozdań Rady Naczelnej oraz zamknięcie rachunkowych,<br/>c) wybór członków Rady Naczelnej i ich zastępców.<br/>d) zmiana Statutu Związku,<br/>e) likwidacja Związku.<br/>f) wszelkie sprawy, jakie Rada Naczelna wniesie na Zebranie Ogólne.</p> |
| <p>§ 13. Zwyczajne Zebranie Ogólne, zwołuje Prezes Związku na skutek uchwały Rady Naczelnej co trzy lata. Termin, miejsce i porządek obrad Zebrania Ogólnego ustala Rada Naczelna. Zebrania otwiera Prezes Związku, poczem następuje wybór przewodni-</p> | <p>p. J. Kwasiborskiego:</p> <p>Zebranie Ogólne odbywa się raz na dwa lata.</p>                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                 | <p>odrzuć.</p>                                                                                                                                                                                                                                                                         |



| Brzmienie projektu statutu.                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                        | Poprawki zgłoszone przez uczestników Zjazdu.                                                                                                                                                                                                   | Wnioski Komisji Statutowej Zjazdu odnośnie do projektowanych poprawek.                                                                                                                                                                                                                                                                                                                |
|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| <p>czącego Zebrania Ogólnego i uchwalenie na wniosek Rady Naczelnej regulaminu obrad Zebrania Ogólnego.</p>                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                        | <p>p. Adama Próchnika:<br/>zamiast „w czasokresie sześciu miesięcy na żądanie <math>\frac{2}{3}</math> członków Rady Naczelnej“ wstawić słowo „w czasokresie trzech miesięcy na żądanie <math>\frac{1}{3}</math> członków Rady Naczelnej“.</p> | przyjąć.                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                              |
| <p>§ 14. Nadzwyczajne Zebrania Ogólne zwołuje Prezes Związku na skutek uchwały Rady Naczelnej. Zebranie takie powinno być zwołane w czasokresie sześciu miesięcy na żądanie <math>\frac{2}{3}</math> członków Rady Naczelnej, zawierające proponowany porządek obrad.</p> <p>§ 15. Zaproszenia na Zebranie Ogólne wysyłane są w formie zwykłej korespondencji najpóźniej na 3 miesiące przed Zebraniem. Do zaproszenia powinny być dołączone materiały do porządku obrad. O miejscu, terminie i porządku obrad Zebrania Ogólnego należy jednocześnie opublikować w czasopiśmie, będącym organem Związku Miast.</p> | <p>p. Dr. Kiedacza:<br/>Skreślić słowo „25“ a słowo „miast“ poprawić na „miasto“, a po słowie „wniosek“ dodać „należyście uzasadnione, o czym decyduje Zarząd“.</p>                                                                            | <p>odrzucić, a między ustępem drugim i trzecim dodać nowy ustęp o brzmieniu następującem:<br/>„O ile miasto, należące do Związku, zgłosi do Zarządu przynajmniej na 1 miesiąc przed Zebraniem Ogólnem wniosek o uzupełnienie porządku obrad, należyście uzasadnione, Zarząd może uzupełnić ten porządek obrad i powinien powiadomić o tem dodatkowo wszystkich członków Związku“.</p> |
| <p>O ile 25 miast, będących członkami Związku, zgłosi do Rady Naczelnej przynajmniej na 1 miesiąc przed Zebraniem Ogólnem wniosek o uzupełnienie porządku obrad, Rada Naczelna obowiązana jest uzupełnić ten porządek i o tem dodatkowo powiadomić członków Związku.</p>                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                           |                                                                                                                                                                                                                                                |                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                       |
| <p>Wnioski o uzupełnienie porządku obrad, zgłoszone w czasie późniejszym, jak również wnioski, zgłoszone w czasie obrad Zebrania Ogólnego nie mogą być poddawane pod głosowanie na Zebraniu Ogólnem i bez głosowania przekazywane są Radzie Naczelnej.</p>                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                         |                                                                                                                                                                                                                                                |                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                       |
| <p>§ 16. Zebranie Ogólne, prawidłowo zwołane, ważne jest bez względu na liczbę obecnych.</p>                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                       |                                                                                                                                                                                                                                                |                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                       |
| <p>Dla uchwalenia likwidacji Związku wymagana jest jednak obecność przynajmniej po 1 przedstawicielu <math>\frac{2}{3}</math> liczby miast, należących do Związku.</p>                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                             |                                                                                                                                                                                                                                                |                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                       |
| <p>Uchwały zapadają zwykłą większością głosów, z wyjątkiem zmiany statutu i likwidacji Związku, co może być uchwalone większością <math>\frac{2}{3}</math> obecnych.</p>                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                           |                                                                                                                                                                                                                                                |                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                       |



| Brzmienie projektu statutu.                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                        | Poprawki zgłoszone przez uczestników Zjazdu.                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                     | Wnioski Komisji Statutowej Zjazdu odnośnie do projektowanych poprawek.       |
|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|------------------------------------------------------------------------------|
| <p><b>RADA NACZELNA.</b></p> <p>§ 17. Rada Naczelna składa się z:</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>a) członków, wybieranych na Zebraniu Ogólnem przez wojewódzkie koła wyborcze,</li> <li>b) członków, wybieranych przez plenium Zebrania Ogólnego,</li> <li>c) członków, kooptowanych przez Radę z pośród znawców spraw samorządowych, posiadających bierne prawo wyborcze do jednej z rad miejskich na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej.</li> </ul> <p>Ogólna liczba członków Rady Naczelnej nie może przekraczać 75.</p> <p>W kołach wyborczych wybiera się ogółem 40 członków Rady i 40 zastępców, zebranie plenarne wybiera 20 członków Rady i 20 zastępców. Liczba członków kooptowanych przez Radę nie może przewyższać 15.</p> | <p><b>p. Próchnika:</b></p> <p>1. Rada Naczelna składa się z 65 członków w tem 59 członków wybranych przez Ogólne Zebranie na lat trzy na podstawie proporcjonalnego głosowania i 6 prezydentów największych miast: (Warszawa, Poznań, Kraków, Łódź, Lwów, Wilno). W razie ustąpienia członka Rady Naczelnej wstępuje na jego miejsce zastępca z odnośnej listy kandydatów. Zastępcy mają za wzajemną zgodą zmieniać miejsca na liście bez utraty mandatu zastępcy.</p> <p>Członkami Rady Naczelnej mogą być tylko członkowie Magistratu lub Rady Miejskiej. Rada Naczelna ma prawo powołać nie więcej niż 10 znawców spraw samorządowych, jako członków Rady Naczelnej z głosem doradczym na okres jednej kadencji.</p> <p>2. (ewentualny).</p> <p>W ostatnim ustępie zmienić „W kołach wyborczych wybiera się ogółem 40 członków Rady i 40 zastępców, Zebranie Plenarne wybiera 30 członków Rady i 30 zastępców. Liczba członków kooptowanych przez Radę nie może przewyższać 5.</p> <p><b>p. H. Erlicha:</b></p> <p>zredagować par. 17 w sposób następujący:<br/>     „Rada Naczelna składa się z 65 członków, wybieranych przez plenium Zebrania Ogólnego na zasadach proporcjonalności.</p> | <p>Co do tych wniosków w Komisji nie osiągnięto zdecydowanej większości.</p> |



| Brzmienie projektu statutu.                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                  | Poprawki zgłoszone przez uczestników Zjazdu.                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                           | Wnioski Komisji Statutowej Zjazdu odnośnie do projektowanych poprawek. |
|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|------------------------------------------------------------------------|
| <p>§ 18. Podział miast na koła wyborcze i ustalenie liczby mandatów, przypadających poszczególnym kołom, dokonuje Rada Naczelna na następujących zasadach:</p> <p>a) mandaty dzieli się pomiędzy koła wyborcze w stosunku do liczby ludności miast, będących członkami Związku, zaliczonych do poszczególnych kół;</p> <p>b) koła wyborcze stanowią przedstawiciele miast każdego z tych województw, którym przypadnie przynajmniej 2 mandaty; przedstawiciele m. st. Warszawy stanowią osobne koło wyborcze; miasta tych województw, którym przypadną mniej niż 2 mandaty, powinny być połączone z miastami innych sąsiednich województw w jedno koło wyborcze;</p> <p>c) w każdym kole wyborczym, poza</p> | <p>Radzie Naczelnej przysługuje prawo kooptacji fachowców z głosem doradczym“.</p> <p>p. Skupińskiego:<br/>Zmienić par. 17 ustęp 4-ty projektu statutu w kierunku podwyższenia ogólnej liczby członków Rady Naczelnej z 75 na 95, a to celem umożliwienia wejścia reprezentacji miast mniejszych do Rady Naczelnej.</p> <p>p. Pachnowskiego:<br/>Rada Naczelna składa się z 90 członków, powołanych w następujący sposób:</p> <p>a) 40 — w kołach wyborczych w głosowaniu proporcjonalnym,<br/>b) 40 — przez Walne Zebranie w sposób proporcjonalny,<br/>c) 10 — przez kooptację.</p> <p>p. Dr. Kiedacza:<br/>Po ustępie „d“ dodać: „Załączony podział mandatów (str. 34) nie może być zmieniony“.</p> | <p>odrzucić.</p>                                                       |



| Brzmienie projektu statutu.                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                       | Poprawki zgłoszone przez uczestników Zjazdu.                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                          | Wnioski Komisji Statutowej Zjazdu odnośnie do projektowanych poprawek.                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                   |
|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| <p>kołem m. st. Warszawy, przynajmniej jeden mandat powinien przypaść delegatowi z miasta wydzielonego, względnie miasta o liczbie powyżej 25.000 mieszkańców, i przynajmniej jeden mandat delegatowi z miasta niewydzielonego, względnie miasta poniżej 25.000 mieszkańców;</p> <p>d) zastrzega się wybór przez odnośne koła wyborcze przynajmniej po jednym przedstawicielu zarządów miast: Łodzi, Lwowa, Poznania, Krakowa, Wilna i Katowic.</p> <p>Kooptowani członkowie Rady Naczelnej, o ile nie są jednocześnie delegatami miast na Zebranie Ogólne, nie biorą udziału w wyborach członków Rady Naczelnej przez koła wyborcze.</p> <p>§ 19. Wybory 20 delegatów przez Zebranie Ogólne odbywają się na zasadach proporcjonalności. Regulamin obrad Zebrania Ogólnego zawierać będzie bliższe wskazówki, co do sposobu wyboru członków Rady Naczelnej przez koła wyborcze.</p> <p>§ 20. W razie zmniejszenia się liczby członków Rady Naczelnej, nie licząc członków kooptowanych, o 30% i niemożności uzupełnienia Rady przez wprowadzenie zastępców, powinno być zwołane Zebranie Ogólne dla ponownego wyboru całej Rady. Z chwilą do-</p> | <p><b>p. Adama Próchnika:</b><br/>Skreślić i zmienić numerację następnych.</p> <p><b>p. H. Erlicha:</b><br/>Wobec wniosku do par. 17 — staje się zbędnym.</p> <p><b>p. Próchnika:</b><br/>1) skreślić i zmienić numerację następnych.<br/>2) (ewentualny — w związku z wnioskiem 2 do § 17). Zamiast „20“ wstawić „30“ i po słowach „Zebranie Ogólne“ dodać „i 40 członków w kołach wyborczych“.</p> <p><b>p. H. Erlicha:</b><br/>Wobec wniosku co do redakcji par. 17 — par. 19 staje się zbędny.</p> <p><b>p. Adama Próchnika:</b><br/>Skreślić i zmienić numerację następnych.</p> | <p>nie wypowiedziała się. (patrz uwagę do § 17).</p> <p>nie wypowiedziała się (patrz uwagę do § 17).<br/>Komisja<br/>wprowadziła własną poprawkę, a mianowicie: nadała § 19 brzmienie następujące: „Delegatów zarówno w kołach wojewódzkich jak i na plenum wybiera się na zasadach proporcjonalności. Bliższy sposób wyboru członków Rady Naczelnej i ich zastępców określać będzie regulamin obrad Zebrania Ogólnego. Sposób kooptowania członków przez Radę Naczelną oraz wchodzenia do Rady zastępców określać będzie regulamin Rady Naczelnej“.</p> <p>Komisja<br/>nie wypowiedziała się (patrz uwagę do § 17).</p> |



| Brzmienie projektu statutu.                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                          | Poprawki zgłoszone przez uczestników Zjazdu.                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                      | wek.<br>Wnioski Komisji Statutowej Zjazdu odnośnie do projektowanych popraw- |
|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|------------------------------------------------------------------------------|
| <p>konania wyboru nowej Rady, tracą swe mandaty również członkowie kooptowani przez Radę. Nowa Rada ma prawo kooptowania członków, stosownie do przepisów niniejszego statutu.</p>                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                   | <p>p. Adama Próchnika:<br/>Skreślić i zmienić numerację następnych.</p>                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                           | <p>Komisja<br/>nie wypowiedziała się (patrz uwagę do § 17).</p>              |
| <p>§ 21. Mandaty członków Rady Naczelnej trwają 3 lata, licząc od dnia wyboru Rady przez Zebranie Ogólne. Zastępcy wchodzący do Rady na miejsce członków Rady oraz członkowie kooptowani przez Radę urzędują do końca trzechlecia całej Rady.</p> <p>Rada Naczelna, wybrana w trybie, przewidzianym w § 20 niniejszego statutu, urzęduje do końca trzechlecia poprzedniej Rady; gdy jednakże ten termin jest krótszy od roku, mandaty członków Rady trwają do końca trzechlecia poprzedniej Rady i przez całe następne trzechlecie.</p> <p>W wypadkach całkowitej zmiany składu Rady Naczelnej, dokonywane są nowe wybory Zarządu na czas trwania kadencji Rady.</p> | <p>§ 22. Utrata mandatu członka Rady Naczelnej następuje wskutek: a) zrzeczenia się mandatu, b) śmierci, c) przez usunięcie, zgodnie z przepisem § 28 niniejszego statutu, członka Rady uchwałą Rady, co może nastąpić w wypadkach skazującego wyroku sądowego lub też, odnośnie do członków kooptowanych, również w wypadku działania członka Rady na szkodę Związku, d) nieprzybywania na trzy kolejne posiedzenia Rady bez usprawiedliwiającego powodu, przyczem o tem, czy powód nieobecności jest usprawiedliwiony orzeka Rada.</p> <p>Utrata mandatu członka Rady Naczelnej powoduje automatycznie zwolnienie od wszystkich czynności, które członek Rady pełnił w charakterze przedstawiciela Związku Miast we wszelkich instytucjach.</p> | <p>przyjąć.</p>                                                              |
| <p>§ 23. Członkowie Rady Naczelnej pełnią swe obowiązki honorowo. Mogą oni pobierać tylko odszkodowanie</p>                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                          | <p>Kola Miast Pomorskich:<br/>Skreślić w drugim zdaniu dwukrotnie „Radę“</p>                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                      |                                                                              |



| Brzmienie projektu statutu.                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                         | Poprawki zgłoszone przez uczestników Zjazdu.                       | Wnioski Komisji Statutowej Zjazdu odnośnie do projektowanych poprawek.                                                                                                                                                                                                                       |
|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|--------------------------------------------------------------------|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| <p>za udział w posiedzeniach w wysokości, ustalonej przez Radę, a o ile chodzi o przyjezdnych członków Rady, diety oraz zwrot kosztów podróży w wysokości oraz według zasad ustalonych przez Radę.</p>                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                              | <p>dodać „Zebranie Ogólne“. (w związku z wnioskiem 2 do § 12).</p> | <p>Komisja wprowadziła własną poprawkę w związku z wnioskami Koła Miast Pomorskich do § 12, a mianowicie:<br/>p. „b“ otrzymuje brzmienie: „ustalenie wysokości i terminów płatności składek członkowskich i opłat od członków (§ 7 p. a i b). W p. „h“ skreślić wyrazy „Rady Naczelnej“.</p> |
| <p>§ 24. Do kompetencji Rady Naczelnej należy:</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>a) zatwierdzanie budżetu Związku,</li> <li>b) ustalanie wysokości składek członkowskich i opłat od członków (§ 7 pp. a i b niniejszego statutu),</li> <li>c) uchwalanie etatów pracowników biura,</li> <li>d) rozpatrywanie i zatwierdzanie sprawozdań rachunkowych,</li> <li>e) uchwalanie projektów nowych przedsięwzięć Związku Miast,</li> <li>f) mianowanie i zwalnianie Dyrektora Związku,</li> <li>g) uchwalanie statutów służbowych dla pracowników Związku,</li> <li>h) ustalanie wysokości odszkodowania za udział w posiedzeniach i diet oraz zasad zwrotu kosztów podróży dla członków Rady Naczelnej, Zarządu i Komisji,</li> <li>i) nabywanie i pozbywanie nieruchomości, przyjmowanie zapisów, darowizn oraz zaciąganie pożyczek,</li> <li>j) ustalanie terminu, miejsca i porządku obrad Zebrań Ogólnych, podział miast na koła wyborcze i ustalanie mandatów, przypadających poszczególnym kołom, uchwalanie projektu regulaminu obrad Zebrania Ogólnego,</li> <li>k) uchwalanie regulaminu obrad Rady i wybór Prezydium Rady,</li> <li>l) wybór członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej Związku,</li> <li>ł) wykreślanie członków Związku (§ 6 statutu),</li> <li>m) decydowanie we wszelkich innych sprawach, które Zarząd wniesie pod obrady Rady Naczelnej.</li> </ul> |                                                                    |                                                                                                                                                                                                                                                                                              |



| Brzmienie projektu statutu.                                                                                                                                                                                                                                                                                                               | Poprawki zgłoszone przez uczestników Zjazdu. | Wnioski Komisji Statutowej Zjazdu odnośnie do projektowanych poprawek.                                  |
|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----------------------------------------------|---------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| <p>§ 25. Posiedzenia Rady Naczelnej odbywają się co najmniej dwa razy do roku. Pierwsze posiedzenie nowoobranej Rady odbywa się w Warszawie. Na następne posiedzenia Rada zbiera się w Warszawie, bądź w innym mieście, stosownie do uchwały Rady.</p>                                                                                    |                                              |                                                                                                         |
| <p>§ 26. Posiedzenia Rady Naczelnej zwołuje na mocy uchwały Zarządu, Prezes Zarządu. Zaproszenia na posiedzenie powinny być wysłane zwykłymi listami przynajmniej na miesiąc, a w wypadku, przewidzianym w drugim ustępie § 15, przynajmniej na dwa tygodnie przed posiedzeniem z dołączeniem materiałów, dotyczących porządku obrad.</p> |                                              | <p>Komisja poprawiła błąd drukarski, mianowicie zamiast „Prezes Zarządu“ wstawiła „Prezes Związku“.</p> |
| <p>Na żądanie <math>\frac{1}{3}</math> statutowej liczby członków Rady Naczelnej, zawierające wskazanie porządku obrad, powinno być zwołane posiedzenie Rady w ciągu sześciu tygodni od otrzymania żądania przez Zarząd.</p>                                                                                                              |                                              |                                                                                                         |
| <p>Jednocześnie z rozesłaniem zaproszeń na posiedzenie Rady należy ogłosić termin, miejsce i porządek obrad posiedzenia w czasopiśmie, będącem organem Związku.</p>                                                                                                                                                                       |                                              |                                                                                                         |
| <p>§ 27. Rada Naczelna uchwała dla siebie regulamin obrad i wybiera Prezydium w składzie przewodniczącego i dwóch jego zastępców. Przewodniczący Rady jest Prezesem Związku. Prezes Związku i jego stały zastępca wybierani są przez Radę z pośród członków, zamieszkałych w Warszawie.</p>                                               |                                              |                                                                                                         |
| <p>28. Zebrania Rady Naczelnej są prawomocne przy obecności połowy członków Rady i przewodniczącego. Wszystkie uchwały zapadają większością głosów z wyjątkiem uchwały o usunięciu członka Rady z jej grona (§ 22 p. c.), która to uchwała zapada większością <math>\frac{2}{3}</math> głosów obecnych członków Rady Naczelnej.</p>       |                                              |                                                                                                         |
| <p>Jeżeli z powodu braku quorum posiedzenie Rady nie dojdzie do skutku, to po upływie 2 tygodni powin-</p>                                                                                                                                                                                                                                |                                              |                                                                                                         |



| Brzmienie projektu statutu.                                                                                                                                                                                                                                                | Poprawki zgłoszone przez uczestników Zjazdu.                                                                                                                      | Wnioski Komisji Statutowej Zjazdu odnośnie do projektowanych poprawek. |
|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|------------------------------------------------------------------------|
| <p>no się odbyć drugie posiedzenie z tym samym porządkiem dziennym, które będzie ważne bez względu na liczbę obecnych. O terminie tego drugiego posiedzenia Zarząd zawiadomi członków Rady przynajmniej na siedem dni przed posiedzeniem.</p>                              |                                                                                                                                                                   |                                                                        |
| <p><b>ZARZĄD.</b></p>                                                                                                                                                                                                                                                      | <p><b>p. Skupińskiego:</b></p>                                                                                                                                    | <p>odrzuć.</p>                                                         |
| <p>§ 29. Zarząd składa się z 15 członków, wybieranych przez Radę Naczelną na okres jej kadencji z pośród wszystkich członków Rady, łącznie z członkami kooptowanymi przez Radę.</p>                                                                                        | <p>Zmiany par. 29 projektu Statutu w kierunku podwyższenia liczby członków Zarządu z 15 na 30 a to celem umożliwienia wejścia reprezentacji miast mniejszych.</p> |                                                                        |
|                                                                                                                                                                                                                                                                            | <p><b>p. Próchnika:</b><br/>skreślić słowa „łącznie z członkami kooptowanymi przez Radę, a dodać słowa „z uwzględnieniem proporcjonalności“.</p>                  | <p>dodać do § 29 „z uwzględnieniem zasady proporcjonalności“.</p>      |
|                                                                                                                                                                                                                                                                            | <p><b>p. Pachnowskiego:</b><br/>Wstawić na końcu paragrafu: „w głosowaniu proporcjonalnym“.</p>                                                                   |                                                                        |
| <p>§ 30. Przewodniczącym Zarządu jest Prezes Związku. Stałego zastępcę wybiera Zarząd z pośród swych członków, zamieszkałych w Warszawie.</p>                                                                                                                              |                                                                                                                                                                   |                                                                        |
| <p>§ 31. W razie zmniejszenia się liczby członków Zarządu — Rada Naczelna dokona na najbliższym posiedzeniu wyborów uzupełniających. Gdy jednakże liczba członków Zarządu zmniejszy się o 5, powinno być zwołane posiedzenie Rady dla dokonania wyboru całego Zarządu.</p> |                                                                                                                                                                   |                                                                        |
| <p>§ 32. Członkowie Zarządu urzędują aż do ukonstytuowania się nowego Zarządu i przejęcia przez ten Zarząd czynności od Zarządu ustępującego.</p>                                                                                                                          |                                                                                                                                                                   |                                                                        |
| <p>§ 33. Utrata mandatu członka Zarządu następuje wskutek: a) zrzeczenia się mandatu, b) nieprzybywania</p>                                                                                                                                                                |                                                                                                                                                                   |                                                                        |



| Brzmienie projektu statutu.                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                      | Poprawki zgłoszone przez uczestników Zjazdu. | Wnioski Komisji Statutowej Zjazdu odnośnie do projektowanych poprawek.                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                               |
|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----------------------------------------------|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| <p>na 3 kolejne posiedzenia bez usprawiedliwiającego powodu, przyczem o tem, czy powód nieobecności jest usprawiedliwiony orzeka Zarząd, c) utraty mandatu członka Rady Naczelnej.</p> <p>Utrata mandatu członka Zarządu powoduje następstwa, przewidziane w § 22 ustęp drugi niniejszego statutu.</p> <p>§ 34. Do członków Zarządu i członków Komisyj, mają zastosowanie przepisy, zawarte w § 23 niniejszego statutu.</p> <p>§ 35. Do kompetencji Zarządu należy:</p> <ol style="list-style-type: none"> <li>przyjmowanie członków Związku (§ 3 statutu),</li> <li>rozpatrywanie sprawozdań Dyrektora Związku,</li> <li>przygotowywanie spraw na posiedzenia Rady Naczelnej i ustalanie sposobów wykonania uchwał Rady,</li> <li>wyznaczanie delegatów do komisyj poza Związkiem i ustalanie ogólnych zasad postępowania tych delegatów,</li> <li>powoływanie własnych komisyj którym Zarząd może powierzać nawet ostateczne załatwienie konkretnych spraw, i uchwalanie regulaminów dla tych komisyj,</li> <li>przyjmowanie, awansowanie i zwalnianie na wniosek Dyrektora Związku pracowników biura w wypadkach, przewidzianych statutem służbowym dla tych pracowników,</li> <li>rozpatrywanie wszelkich spraw, wniesionych przez Prezesa Związ-</li> </ol> |                                              | <p>Komisja wprowadziła własną poprawkę w związku ze zmianą § 23, a mianowicie uchwaliła dodać do § 34: „z tem, że wysokość ich djet i kosztów podróży określa Rada Naczelna“.</p> <p>W tymże paragrafie sprostowano błąd drukarski, mianowicie zamiast „29“ wstawiono „23“.</p> <p>Komisja wprowadziła własne poprawki w związku z wnioskiem p. Kwasiborskiego do § 40 i wnioskiem p. Próchnika Nr. 2 do § 43, a mianowicie dodała do § 35 poprawki o brzmieniu: „wykonanie uchwał Zebrania Ogólnego i Rady Naczelnej“ i skreśliła p. „f“. W związku z tem dotychczasowy p. „g“ otrzymuje literę „f“, a nowy punkt — literę „g“.</p> |



| Brzmienie projektu statutu.                                                                                                                  | Poprawki zgłoszone przez uczestników Zjazdu.                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                         | Wnioski Komisji Statutowej Zjazdu odnośnie do projektowanych poprawek.                                                             |
|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| <p>ku, a między innymi spraw dotyczących nowych projektów ustaw i rozporządzeń i wszelkich zmian w ustawodawstwie, dotyczącym samorządu.</p> | <p>§ 36. Posiedzenia Zarządu odbywają się co najmniej sześć razy w roku. Posiedzenia Zarządu zwoływane są przez przewodniczącego. Na żądanie pięciu członków Zarządu, zawierające wskazanie porządku obrad, przewodniczący obowiązany jest zwołać posiedzenie Zarządu w ciągu czterech tygodni od otrzymania żądania.</p> <p>§ 37. Posiedzenia Zarządu są prawomocne przy obecności przewodniczącego i siedmiu członków Zarządu. Uchwały zapadają zwykłą większością głosów.</p> <p>§ 38. Zaproszenia na posiedzenia Zarządu powinny być wysyłane zwykłymi listami na 2 tygodnie przed posiedzeniem z dołączeniem materiałów, dotyczących porządku obrad. Jednocześnie o terminie, miejscu i porządku obrad posiedzenia Zarządu należy ogłosić w czasopiśmie, będącym organem Związku Miast.</p> <p><b>PREZES ZWIĄZKU.</b></p> <p>§ 39. Prezes Związku jest reprezentantem Związku na zewnątrz.</p> <p>§ 40. Do Prezesa Związku należy czuwanie nad należytem wykonywaniem uchwał Rady Naczelnej i Zarządu oraz nad prawidłowym wykonywaniem budżetu Związku. Prezes Związku zwołuje posiedzenia Zarządu, a na skutek uchwały Zarządu zwołuje posiedzenia Rady Naczelnej i na tych posiedzeniach przewodniczy. Prezes Związku zwołuje na skutek uchwały Rady Naczelnej oraz otwiera Zebranie Ogólne.</p> <p>§ 41. Prezes Związku obowiązany jest nadzorować działalność Dyrekto-</p> | <p>p. J. Kwasiborskiego: odrzucić i wprowadzić natomiast poprawkę do § 35 (patrz wyżej).</p> <p>Komisja wprowadziła poprawkę w</p> |



| Brzmienie projektu statutu.                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                | Poprawki zgłoszone przez uczestników Zjazdu.                                                                                                                                                                                                                                                                                            | Wnioski Komisji Statutowej Zjazdu odnośnie do projektowanych poprawek.                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                    |
|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| <p>ra Związku. W wypadkach, przewidzianych statutem służbowym pracowników Związku, Prezes Związku przyjmuje, awansuje i zwalnia tych pracowników na wniosek Dyrektora Związku.</p> <p>§ 42. Prezes Związku podpisuje łącznie z Dyrektorem Związku korespondencję w sprawach zasadniczych, wszelkie zaś dokumenty, mocą których Związek Miast zaciąga zobowiązania materialne wobec osób trzecich, łącznie z jednym z członków Zarządu oraz Dyrektorem Związku.</p> <p><b>DYREKTOR ZWIĄZKU.</b></p> <p>§ 43. Dyrektor Związku stoi na czele biura Związku Miast i kieruje bezpośrednio wszystkimi czynnościami Związku. Jest on przełożonym wszystkich pracowników biura; przyjmuje, awansuje i zwalnia tych pracowników w wypadkach, przewidzianych statutem służbowym dla pracowników Związku.</p> <p>§ 44. Dyrektor Związku wchodzi z urzędu w charakterze członka do wszystkich komisji, powoływanych przez Zarząd Związku.</p> <p>Dyrektor Związku na równi z członkami Zarządu, może być wybrany przez Zarząd do tych komisji, do których zapraszani będą przedstawiciele Związku Miast przez władze państwowe i instytucje społeczne.</p> <p>§ 45. Dyrektor Związku podpisuje wszelką korespondencję biura, nie zastrzeżoną do podpisu łącznie z Prezesem Związku; może on upoważnić urzędników biura do podpisywania w swoim zastępstwie niektórych rodzaju pism.</p> <p>§ 46. Dyrektor Związku podpisuje osobiście wszystkie asygnaty przychodowe i rozchodowe w biurze Związku.</p> <p>§ 47. Dyrektora Związku zastępuje w czasie nieobecności, za zgodą Pre-</p> | <p>p. Adama Próchnika:</p> <p>do par. 43, 44, 45, 46 i 47.</p> <p>1) i w tytule słowa „Dyrektor Związku“ zastąpić słowami „Dyrektor Biura Związku“.</p> <p>2) Ostatnie zdanie zmienić „Pracowników tych Zarząd przyjmuje, awansuje i zwalnia w wypadkach przewidzianych statutem służbowym dla pracowników Związku na jego wniosek.</p> | <p>związku z wnioskiem p. Próchnika Nr. 2 do § 43, a mianowicie uchwaliła skreślić drugie zdanie § 41.</p> <p>odrzucić.</p> <p>przyjąć z następującą zmianą: w § 43 po wyrazie biura zamiast dalszej części zamieścić zdanie: „przyjmowanie, uwalnianie i awansowanie pracowników Związku Miast odbywa się na zasadach, przewidzianych statutem służbowym dla tych pracowników“. W związku z tem zmieniono § 35 i 41.</p> |



| Brzmienie projektu statutu.                                                                                                                                                                                                                                        | Poprawki zgłoszone przez uczestników Zjazdu.                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                             | Wnioski Komisji Statutowej Zjazdu odnośnie do projektowanych poprawek. |
|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|------------------------------------------------------------------------|
| <p>zesa Związku, jeden z urzędników biura. Prezes Związku może powierzyć jednemu z urzędników biura na wniosek Dyrektora stałe zastępstwo Dyrektora.</p>                                                                                                           |                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                          |                                                                        |
| <p><b>KOMISJA REWIZYJNA.</b></p>                                                                                                                                                                                                                                   |                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                          |                                                                        |
| <p>§ 48. Rada Naczelna wybiera na okres swej kadencji Komisję Rewizyjną z 5 osób dla sprawdzenia rachunków biura Związku i prawidłowości wykonywania budżetu Związku. Komisja Rewizyjna składa swoje sprawozdania za pośrednictwem Zarządu — Radzie Naczelnej.</p> |                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                          |                                                                        |
| <p>Do członków Komisji Rewizyjnej mają zastosowanie przepisy, zawarte w § 23 niniejszego statutu.</p>                                                                                                                                                              |                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                          |                                                                        |
| <p><b>LIKWIDACJA ZWIĄZKU.</b></p>                                                                                                                                                                                                                                  |                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                          |                                                                        |
| <p>§ 49. W razie uchwalenia przez Zebranie Ogólne likwidacji Związku, wybrana będzie przez to Zebranie Komisja Likwidacyjna.</p>                                                                                                                                   |                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                          |                                                                        |
| <p>Majątek Związku Miast ulegnie podziałowi pomiędzy wszystkie miasta w stosunku do składek członkowskich, wniesionych przez nie do Związku w ciągu całego czasu uczestniczenia w Związku, licząc od chwili wprowadzenia złotego.</p>                              |                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                          |                                                                        |
|                                                                                                                                                                                                                                                                    | <p>do tablicy „podział 40 mandatów do Rady Naczelnej...”<br/> p. Dr. Kiedacza:<br/> Tablicę na str. 34 zmienia się w ten sposób, że pod pkt. 7 (poznańskie i pomorskie) oraz w 10 (m. st. Warszawa) cyfrę 6 zmienia się na 9.<br/> p. W. Hermanowskiego:<br/> Zwiększenie liczby mandatów z Białostockiego, Wileńskiego, Nowogrodzkiego z 3 do 6 (w tem jeden dla Wilna po 2 z każdego Województwa).</p> | <p>odrzuć.</p>                                                         |



Załącznik do § 18 statutu.

Podział 40 mandatów \*) do Rady Naczelnej Związku Miast Polskich między koła wyborcze w myśl § 18 statutu według stanu ludności miast związkowych na 1.I 1930 r.

| N A Z W A K O Ł A                                    | Liczba ludności miast koła | Liczba mandatów | U W A G I                           |
|------------------------------------------------------|----------------------------|-----------------|-------------------------------------|
| 1. Białostockie, Wileńskie, Nowogródzkie . . . . .   | 503.063                    | 3               | 1 mandat zastrzega się dla Wilna    |
| 2. Kieleckie . . . . .                               | 629.057                    | 3               |                                     |
| 3. Krakowskie . . . . .                              | 458.940                    | 3               | 1 mandat zastrzega się dla Krakowa  |
| 4. Lubelskie, Poleskie, Wołyńskie . . . . .          | 700.230                    | 4               |                                     |
| 5. Lwowskie, Stanisławowskie, Tarnopolskie . . . . . | 975.482                    | 5               | 1 mandat zastrzega się dla Lwowa    |
| 6. Łódzkie . . . . .                                 | 929.524                    | 5               | 1 mandat zastrzega się dla Łodzi    |
| 7. Poznańskie, Pomorskie . . . . .                   | 1.014.313                  | 6               | 1 mandat zastrzega się dla Poznania |
| 8. Śląskie . . . . .                                 | 310.808                    | 2               | 1 mandat zastrzega się dla Katowic  |
| 9. Warszawskie . . . . .                             | 514.337                    | 3               |                                     |
| 10. m. st. Warszawa . . . . .                        | 1.100.000                  | 6               |                                     |
|                                                      | 7.135.754                  | 40              |                                     |

\*) 1 mandat przypada na 178.394 mieszkańców.



### III. W sprawie budownictwa mieszkaniowego.

„Zjazd Związku Miast, uznając całą wagę rozwiązania budownictwa mieszkaniowego, odsyła wnioski w sprawie budownictwa, zgłoszone przez referentów dr. Zawadzkiego, p. Grossa i p. Rapalskiego\*) oraz wnioski zgłoszone przez uczestników Zjazdu do Zarządu Związku Miast, z wyznaczeniem dwumiesięcznego terminu na przygotowanie projektu, będącego wyrazem oficjalnej opinii Związku Miast, celem przedłożenia go czynnikom rządowym“.

#### TEZY REFERATÓW W SPRAWIE BUDOWNICTWA MIESZKANIOWEGO.

##### a) Tezy p. Dr. Zawadzkiego.

1) Należy ustawowo określić obowiązek Państwa i jego przedsiębiorstw oraz samorządów i ich przedsiębiorstw, jak również instytucyj publiczno-prawnych (ubezpieczenia społeczne) do zaopatrzenia w mieszkania wszystkich urzędników, pracowników i robotników. Obowiązek ten winien być pokrywany ze wstawianych do budżetów odpowiednich sum w ciągu lat 10-ciu. Mieszkania winny być o powierzchni maksymalnej 110 mtr. kw. w domach blokowych i stanowią własność budujących je instytucyj lub mogą być odstępowane na własność najmujeącym na zasadach oprocentowania kapitału i jego amortyzacji w ciągu lat 30 bez zysków.

2) Należy ustawowo określić obowiązek wielkiego przemysłu i handlu w zakładach zatrudniających powyżej 500 pracowników do budowy w siedzibie zakładu mieszkań dla wszystkich stałych pracowników. Budowle te bądź stanowią własność przedsiębiorstwa, bądź też mogą być odstępowane po cenie kosztu pracownikom na zasadach oprocentowania kapitału i jego amortyzacji w ciągu lat 30-u. Na ten cel winny być użyte kapitały zapasowe i pożyczki o niskim oprocentowaniu (patrz p. 11).

3) Budowa mieszkań dla ludności, podpadającej pod ustawę „o opiece społecznej“ należy ustawowo do gmin, mieszkania te jednak są czasowe.

4) Budowa mieszkań dla ludności nie podpadającej pod p. p. 1, 2, 3, dokonywa się przez osoby prywatne, kooperatywy i inne osoby prawne przy pomocy kredytowej funduszu budowlanego, ze źródeł poniżej podanych. Budowle te na lat 10 zwolnione są od wszelkich ciężarów państwowych i komunalnych z wyjątkiem opłat za wodę, kanały, oświetlenie oraz opał z tytułu inwestycji, dokonanych przez gminę.

5) Kapitał budowlany tworzy się:

- a) z państwowego funduszu budowlanego (Dz. U. R. P. Nr. 42, poz. 372),
- b) z pożyczek wewnętrznych dobrowolnych i przymusowych,
- c) z pożyczek zagranicznych,
- d) z kapitałów instytucyj ubezpieczeń społecznych.

6) Pożyczki na budowę domów są oprocentowane na 3% i amortyzowane do lat 30-u dla domów murowanych. Różnica kursu wypuszczonych obligacji, posiadających gwarancję Państwa lub gminy, oraz różnica oprocentowania pokrywa się ze specjalnego funduszu państwowego na ten cel przeznaczonego.



7) Fundusz na ten cel w p. 6 przeznaczony składa się:

- a) z opodatkowania każdego litru spirytusu 100% w wysokości 1 zł. (47.519.421 złotych),
- b) z państwowego podatku od lokali w wysokości 2% podstawowego komornego z 1914 r. (8 milionów złotych),
- c) z dodatku do państwowego podatku aljenacyjnego w wysokości 4% (35 milionów zł.).
- d) z podatku od gruntów niezabudowanych, obliczonego na zasadach projektu rządowego o budowie tanich mieszkań (6 milionów złotych).

8) Fundusz ten służy do pokrycia różnicy kursu i odsetek od listów zastawnych Towarzystw Kredytowych, obligacyj państwowych i gminnych lub obligacyj osób prawnych, wypuszczanych pod gwarancjami Państwa i gminy na cele budowy.

9) Wszelkie listy zastawne i obligacje, wypuszczone na cele budowy jako złoty w zlocie, są papierami pupilarnymi, zabezpieczonemi na hipotecę nowobudujących się domów, zapisane są do rejestru, prowadzonego przez Wydział Hipoteczny, i są gwarantowane przez Państwo i gminę.

10) Instytucje ubezpieczeń społecznych i prywatnych, są obowiązane lokować wszelkie swe kapitały wolne, przewidziane przez ustawy, w wyżej wymienionych listach i obligacjach narówni z pożyczkami państwowemi.

11) Pożyczki na budowę mogą być wydawane gminom i spółdzielniom mieszkaniowym do wysokości 90% kosztu budowy, pozostałe 10% oraz plac dostarczyć winien budujący. Dla zakładów przemysłowych i handlowych obowiązanych ustawowo do budowy mieszkań (p. 2) — 75%. Osoby prywatne i spółdzielnie budowlano-mieszkaniowe otrzymują kredyt do wysokości 60% rzeczywistych kosztów budowy.

12) Zmienić należy przepisy Tow. Kredytowego w tym sensie, iż pożyczki wydawane są w miarę postępu budowy w gotowiźnie, a różnica kursu pokrywa się z funduszu na ten cel przeznaczonego (p. 7) oraz że pożyczki wydawane przez Towarzystwo korzystają z gwarancji Państwa i gminy.

13) Obligacje i listy zastawne są oprocentowane na 8% i umarzalne w ciągu lat 30-u, obligacje są papierem, posiadającym prawo pupilarności i są zapisane do rejestru hipotecznego danego miasta.

14) Każdy, budujący sobie mieszkanie przy pomocy kredytów z funduszy budowlanych na własność, samodzielnie lub w spółce, jest obowiązany ubezpieczyć się na życie w P. K. O., lub innej ubezpieczalni, polisa zaś ubezpieczeniowa do wysokości udzielonej pożyczki jest zabezpieczeniem spłaty wierzytelności hipotecznej w razie śmierci ubezpieczonego. Po spłaceniu długu staje się ona własnością osoby ubezpieczonej. Ubezpieczenia te będą unormowane przez odnośne rozporządzenia. Składki ubezpieczeniowe wpłaca ubezpieczony w ratach miesięcznych, przyczem urzędnikom i funkcjonariuszom państwowym i samorządowym składki te są stręcane z wynagrodzeń. W stosunku do osób, korzystających z ubezpieczenia w P. U. U. wydane zostaną oddzielne przepisy.

15) Pożyczce przymusowej podlegają, w razie gdyby zawiodły pożyczki dobrowolne wewnętrzne i zewnętrzne, następujące kategorie:

1) Właściciele nieruchomości wiejskich i miejskich do wysokości rocznego podatku od nieruchomości i gruntów, rozłożonego na 5 lat — 102.000.000 zł.

2) Lokatorzy domów podlegających ochronie lokatorów do wysokości rocznego podatku od dochodu rozłożonego na lat 5 — 32 milionów.



3) Płatnicy podatku przemysłowego do wysokości rocznego podatku rozłożonego dla wpłaty na 5 lat — 281.000.000 zł.

Pożyczka przymusowa będzie oprocentowana na 5% i umarzalna w ciągu lat 30-u, posiadać będzie gwarancję Państwa i gminy i będzie papierem, posiadającym prawo pupilarności. Umarzanie dokonywane będzie drogą wykupu i losowania.

Od pożyczki przymusowej są zwolnieni:

1) Ci, którzy nabędą dobrowolnie w terminie rocznym od wydania prawa pożyczkę wewnętrzną lub zagraniczną w wysokości, przypadającej od nich wpłaty na pożyczkę przymusową.

2) Ci, którzy wykażą się, iż w budowie nowych mieszkań ulokowali kapitał własny nie mniejszy, niż przypadająca na nich kwota pożyczki przymusowej.

3) Przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe, zatrudniające powyżej 500 pracowników z tytułu ustawowego obowiązku budowy mieszkań dla pracowników.

4) Ci, których dochód roczny nie podlega podatkowi dochodowemu.

Na sumę wpłaconą z pożyczki przymusowej, jako pokwitowanie, płatnik otrzymuje obligacje, które opiewają na 10, 20, 50, 100 i 500 zł. na sumy mniejsze otrzymuje świadectwo tymczasowe, zamieniane na obligacje przy następnych wpłatach.

Jednocześnie z przyjęciem też powyższych, nastąpić winna nowelizacja ust. o ochronie lokatorów w tym sensie, iż czynsz podwyższa się w ciągu lat 9 o 2% kwartalnie, dopóki nie dojdzie do 172% komornego przedwojennego. Od powyższego czynszu pobiera się podatek zarówno od nieruchomości jak i dochodowy w odpowiedniej skali.

b) Tezy p. Dr. Adolfa Grossa.

## I. REFORMA FINANSOWA.

1) Wobec trudności rozwiązania sprawy mieszkaniowej według wielkiego planu, obejmującego całość problemu i wobec faktu, że plany te operują bardzo wielkimi kwotami, na które nas długo nie będzie stać — trzeba zejść na drogę realną i stworzyć na razie tak zwany plan małej reformy budownictwa mieszkaniowego, któryby miał szanse natychmiastowego wprowadzenia w życie.

2) Pierwszym warunkiem racjonalnej akcji mieszkaniowej jest, ażeby pomoc państwowa była zgóry stale unormowaną na szereg lat i to tak co do kwoty, jak i co do sposobu udzielania jej.

2. a). Należy tedy domagać się, ażeby Państwo ustaliło z góry na szereg lat, że z budżetu państwowego ma być corocznie odpowiednia kwota, cyfrowo oznaczyć się mająca — wydzielana na cele budownictwa mieszkaniowego i w ten sposób ma być dotowany stale państwowy Fundusz budowlany. — Państwowy Fundusz Rozbudowy Miast przelewa się w całości do Państwowego Funduszu Budowlanego, tak, że będzie tylko jednolity Fundusz państwowy budowlany na cele budownictwa mieszkaniowego, który przejmie zadania obu funduszy państwowych, to jest państwowego Funduszu budowlanego i Państwowego Funduszu Rozbudowy Miast.

3) Należy decentralizować akcję mieszkaniową. — Miasta winny utworzyć u siebie miejskie Fundusze mieszkaniowe, któreby były osobno zarządzane przez Komunalne Kasy Oszczędności, lub inne instytucje społeczne, według dyspozycji Komitetu Rozbudowy.

Miejskie Fundusze mieszkaniowe służyłyby dla udzielania pożyczek gotówkowych,



głównie na drugie miejsca hipoteczne po hipotekach zaciągniętych w Kasach Oszczędności (lub nawet u prywatnych) do łącznego obciążenia najwyższego 75%, a w wypadkach uprzywilejowanych do 90% kosztów budowy.

4) Do miejskiego Funduszu mieszkaniowego należy przydzielić państwowy podatek lokatorski na cele rozbudowy, dziś pobierany w wysokości 2% przez Państwo od czynszów przedwojennych, tudzież podatek państwowy na fundusz kwaterunkowy wojсковy, również w wysokości 2%, tudzież pobierany dziś państwowy podatek od placów niezabudowanych.

Podatek lokatorski należy podwyższać co rok o 2%, aż dojdzie do 12%.

5) Bank Gospodarstwa Krajowego udzielałby w granicach dotacji państwowych (punkt 2a) pożyczek gotówkowych krótkoterminowych, niezależnie od działalności miejscowych Funduszy mieszkaniowych, według norm dotychczasowych, stosując odpowiednie kontyngenty dla różnych miast.

6) Bank Gospodarstwa Krajowego miałby za zadanie konwertować pożyczki, udzielane przez miejscowe Fundusze mieszkaniowe według punktu 3) na długoterminowe, przez wydawanie i sprzedaż obligacji mieszkaniowych, poręczonych przez gminy i Państwo według zasad dotychczasowych.

7) Obok tego Bank Gospodarstwa Krajowego według pewnego kontyngentu — udzielałby także pożyczek na konwersję pożyczek udzielanych, na zasadzie uchwał Komitetów Rozbudowy na pożyczki długoterminowe przez emisję listów zastawnych, lub obligacji mieszkaniowych, poręczonych przez Państwo i gminy.

8) Koszta przygotowania listów, różnicę kursu, to jest różnicę między nominalną wartością, a kursem uzyskanym przy sprzedaży, różnicę procentów (różnicę między ulgowym procentem 3 lub 4% od sta, a procentem, płaconym od obligacji 7% od sta) pokrywałby Państwowy Fundusz budowlany.

9) W pierwszej linii należałoby przy udzielaniu pożyczek uwzględniać małe mieszkania i określić najwyższą powierzchnię małych mieszkań np. do 50 metrów<sup>2</sup> i średnich do 100 m<sup>2</sup> — a wyżej 100 m<sup>2</sup> są mieszkania większe.

10) Gminy miałyby za zadanie budować najmniejsze mieszkania dla biedniejszej ludności, złożone z jednego pokoju, a najwyżej z pokoju i kuchni, za czynszem nie wyższym, aniżeli czynsz przedwojenny i wskutek tego gminy miałyby obowiązek różnicę pokrywać z funduszy, przeznaczonych na opiekę społeczną, a należy im ułatwić to zadanie przez przyznanie pożyczek z Państwowego Funduszu budowlanego na warunkach specjalnych, na przykład najwyżej 2% od sta z amortyzacją 40-letnią.

## II. REFORMA ADMINISTRACJI I ZARZĄDZEŃ FISKALNYCH.

11) Czasokres amortyzacji ulgowych pożyczek długoterminowych, udzielanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego w obligacjach mieszkaniowych, czy listach zastawnych, który dzisiaj wynosi najwyżej 15, względnie 25 lat, należy rozszerzyć do 30 względnie 40 lat.

12) Ulgi stemplowe przyznane dziś tylko dla pożyczek ulgowych, udzielanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego, należy rozszerzyć dla wszystkich pożyczek, udzielanych przez instytucje, lub prywatnych, o ile te pożyczki służą na budowę mieszkań.

13) Ulgi podatkowe, przyznane dzisiaj właścicielom nowych domów, należałoby rozszerzyć i przyznawać je także właścicielom sum hipotecznych, zainstalowanych na domach, a przeznaczonych na budowę mieszkań, przez uwolnienie procentów od tych sum



od podatku dochodowego i przez zezwolenie potrącania tych sum w odpowiedniej mierze od dochodu, przyjętego za podstawę do wymiaru podatku dochodowego.

14) Zwolnienia od podatku lokatorskiego, od podatku budynkowego etc., które obecnie przyznane są tylko nowym budynkom wykończonym w pewnym określonym czasie, np. do roku 1930 lub 1935, należałoby albo w ogólności bez terminu ustalić, albo też przynajmniej udzielić upoważnienia Radzie Ministrów do przedłużenia terminu, w ciągu którego mają być wykończone budynki, które będą miały prawo korzystać z uwolnień ustawowych.

15) Należy ustalić, że po upływie terminu uwolnienia nowych domów od podatku lokatorskiego, względnie od podatku od nieruchomości (to jest po upływie 10 względnie 15 lat), podatek od tych domów nowych będzie się liczył nie od całego czynszu, lecz od takiej kwoty czynszu, która odpowiada czynszowi w domach, podlegających ochronie lokatorów.

W ten sam sposób już dzisiaj należy liczyć podatek wodociagowy i t. p., o ile się go wymierza także przy nowych domach według wysokości czynszu.

16) Przy ustalaniu uwolnienia nowych domów od podatków należy wyraźnie wymienić, które podatki mimo uwolnienia nowy dom płaci, i zaznaczyć, że od wszelkich innych podatków, jakkolwiek nazwę mających — domy te są wolne.

17) Dla ułatwienia gminom prowadzenia akcji mieszkaniowej, należy ułatwiać zrzeszenie miast, a to, czy to samych miast ze sobą, czy też wspólnie z Bankiem państwowym, lub z Kasami Oszczędności i t. p.; należy w szczególności dla takich zrzeszeń, pod jakąkolwiek formą były by zorganizowane — na przykład pod formą spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, czy też spółek akcyjnych — przyznać uwolnienia podatkowe i stemplowe i wszystkie zwolnienia, jakie przypadają gminom, budującym mieszkania, o ile zrzeszenia te oczywiście mają na celu budowę mieszkań.

#### c) Tezy p. St. Rapalskiego.

1) Tworzy się na okres 20 lat Społeczny Fundusz Mieszkaniowy pod przewodnictwem Ministra Pracy i Opieki Społecznej. Na czele Funduszu Mieszkaniowego stoi zarząd, składający się z 12 członków z pośród przedstawicieli: Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Ministerstwa Skarbu, Ministerstwa Robót Publicznych, przedstawicieli Związku Miast i Sejmików, przedstawicieli spółdzielni mieszkaniowych.

2) Społeczny Fundusz Mieszkaniowy tworzy się z następujących wpływów:

- a) podatku od wynagrodzenia za pracę najemną,
- b) podatku od spirytusu,
- c) zaległego podatku majątkowego,
- d) podatku od placów niezabudowanych lub mało zabudowanych.
- e) podatku od przyrostu wartości nieruchomości,
- f) podatku mieszkaniowego,
- g) dotacji ze Skarbu Państwa, samorządów miejskich i powiatowych związków komunalnych (sejmików).

3) Każdy pracodawca, zatrudniający chociażby jednego pracownika, którego w myśl ustawy z dnia 19 maja 1920 roku obowiązany jest ubezpieczyć na wypadek choroby — opłaca na rzecz społecznego Funduszu Mieszkaniowego 80% wysokości tej stawki jaką wpłaca na rzecz Kasy Chorych. (Roczny wpływ przewiduje się 69.411.534 zł.).

4) Instytucje państwowe i samorządowe, których pracownicy nie są ubezpieczeni



na podstawie ustawy z dnia 10 maja 1920 roku opłacają podatek od wynagrodzenia za pracę najemną w wysokości 5% od ogólnej sumy wypłaconego każdorazowo wynagrodzenia swym pracownikom. Taka sama stawka podatku jest opłacana od wynagrodzeń pracowników, zajmujących stanowiska kierownicze i zwolnionych od obowiązku ubezpieczenia na wypadek choroby. (Roczny wpływ przewiduje się 57.282.438 zł.).

5) Podwyższa się opłatę od spirytusu spożywczego o 1 złoty od litra. Wpływy z tej opłaty przelewa się na Społeczny Fundusz Mieszkaniowy (zł. 47.519.421).

6) Zaległy podatek majątkowy w wysokości 750 milionów złotych, należy przeznaczyć od wielkiej własności rolnej, przekazać na Społeczny Fundusz Mieszkaniowy. Sumę podatku rozłożyć na lat 20 przy oprocentowaniu 5%. (Roczny wpływ około 55 milionów złotych).

7) Podnosi się podatek od placów niezabudowanych lub mało zabudowanych do 3% szacunkowej wartości, wystawionej przez właściciela w deklaracji płatniczej. Gminy miejskie i Skarb Państwa mają prawo wykupu placu na cele budowlane po cenie szacunkowej. (Roczny wpływ przewiduje się 10 milionów złotych).

8) Na rzecz Społecznego Funduszu Mieszkaniowego wprowadza się podatek od przyrostu wartości nieruchomości, położonej w obrębie miast i pobierany przy przeniesieniu praw własności do całej nieruchomości lub części nieruchomości wg. norm następujących: przy przyroście ponad 5% do 10% — 10% przyrostu

|   |   |   |      |   |      |   |     |   |
|---|---|---|------|---|------|---|-----|---|
| „ | „ | „ | 10%  | „ | 20%  | — | 12% | „ |
| „ | „ | „ | 20%  | „ | 50%  | — | 15% | „ |
| „ | „ | „ | 50%  | „ | 100% | — | 20% | „ |
| „ | „ | „ | 100% | „ | 200% | — | 25% | „ |
| „ | „ | „ | 200% | „ | 300% | — | 30% | „ |
| „ | „ | „ | 300% | „ | 500% | — | 40% | „ |
| „ | „ | „ | 500% | „ | —    | — | 50% | „ |

Płatnikiem podatku od przyrostu wartości jest zbywca nieruchomości.

Wartość włożonych sum w międzyczasie na inwestycje w nieruchomości, po szczegółowym udowodnieniu potrąca się od sumy przyrostu wartości. (Roczny wpływ przewiduje się około 20 milionów złotych).

9) Dotychczasowy państwowy podatek od lokali w wysokości 2% podstawowego kormnego z 1914 roku z wyłączeniem mieszkań 1 i 2 izbowych. (Roczny wpływ 7 milionów złotych).

10) Skarb Państwa wpłaca każdego roku na rzecz Społecznego Funduszu Mieszkaniowego 150 milionów złotych.

11) Gminy miejskie i powiatowe związki komunalne (sejmiki) wpłacają na rzecz Społecznego Funduszu Mieszkaniowego 3% wysokości zwyczajnych wpływów budżetowych. (Roczny wpływ przewiduje się: od gmin miejskich 10.034.000 zł., od sejmików 3.610.000 zł.).

12) Pożyczki na budowę udzielane będą w następującej kolejności:

- 1) gminom miejskim,
- 2) powiatowym związkom komunalnym na budowę domów mieszkalnych w promieniu 5 klm. od granic miast, których ludność wynosi co najmniej 50 tysięcy mieszkańców,
- 3) spółdzielniom mieszkaniowym,
- 4) osobom i instytucjom prywatnym.

Instytucjom wymienionym w punkcie 1, 2 i 3 przydziela się 85% każdorocznego



kontyngentu budowlanego w wysokości 90% kosztu budowy z wyłączeniem wartości placu.

13) Pożyczkę udziela się na lat 30 (trzydzieści). Procenty wraz z amortyzacją od instytucyj samorządowych i społecznych wynoszą 2% w stosunku rocznym, dla osób prywatnych 6%. Osobom prywatnym udziela się pożyczkę na domy mieszkalne małe, niezarobkowe.

#### d) Wnioski zgłoszone przez członków Zjazdu.

Zjazd uchwała: — ustanowienie Nagrody Narodowej w wysokości miliona złotych dla inżyniera lub budowniczego, który przy równych wartościach budowlanych obiektów — wskaże sposób i zrealizuje obniżenie kosztu budowy o  $\frac{1}{3}$  w stosunku do obecnych.

Warunki nagrody, jak również sposób zebrania powyższej kwoty opracuje Zarząd Związku Miast.

---

Zjazd Miast Polskich wzywa Zarząd, — by poczynił odpowiednie kroki, celem wstrzymania eksmisji z małych mieszkań w okresie obecnego przesilenia gospodarczego.

---

Zjazd Miast Polskich uważa, iż w związku z obecnie panującą klęską mieszkaniową — ustawa o ochronie lokatorów winna być nadal utrzymana.

---

Zjazd przekazuje tezy referatu dr. Zawadzkiego i koreferentów, a także dezyderaty zgłoszone przez uczestników Zjazdu w sprawach mieszkaniowych Komitetowi rzeczoznawców przy Zarządzie Związku Miast — dla opracowania projektu opinii Związku, względnie opinii Zarządu Związku.

Komitet ten miałby za zadanie rozpatrzenie zagadnienia w całym zakresie, a więc ze strony finansowej, terenowej, obniżenia kosztów własnych budowy itp.

---

Zjazd poleca Zarządowi Związku Miast Polskich wyłonienie Komisji, która opracowałaby sprawę budownictwa mieszkaniowego z punktu naukowego i praktycznego przy pomocy znawców sprawy.

Zasadą kardynalną musi być nie przymusowe ściągnięcie przez Państwo czy samorząd bezpośrednio na budownictwo potrzebnych kapitałów, lecz dążenie do skierowania w tą dziedzinę gospodarki kapitałów prywatnych, które bezpośrednio w budownictwie angażować się nie chcą — przedewszystkiem przez wypuszczenie krajowych papierów pupilarnych.

---

#### Poprawka do wniosku 7. p. Rapalskiego.

Podniesienie podatku od placów niezabudowanych nie dotyczy parcel o powierzchni średnio odpowiadającej potrzebie zabudowania jednego domu.

---

„Tezy referatów należy odesłać Zarządowi do wypracowania w ciągu 2-ch miesięcy jednolitego wniosku i przesłania go odnośnym władzom.

Odnośnie meritum sprawy stwierdzić należy, iż projekt dr. Zawadzkiego miałby być wzięty pod uwagę, jako najbardziej realny, przy uwzględnieniu następujących poprawek:

a) w funduszu budowlanym należy również uwzględnić wydatnie źródła podatkowe;



b) oprocentowanie wraz z amortyzacją pożyczek budowlanych nie może przekroczyć 6%;

c) fundusz wyrównawczy należy przewidywać corocznie w budżecie Państwa z bieżących dochodów i ze specjalnych podatków (podatki podane przez dr. Z. należy traktować jako przykłady);

d) pożyczki ulgowe budowlane winny być wydawane i na drugi numer hipoteki do 90% łącznej wartości nieruchomości.

e) winno mieć miejsce **stopniowe dążenie do zniesienia** ochrony lokatorów przez podnoszenie powolne w ciągu szeregu lat czynszu w starych domach, wykorzystując jednocześnie lwią część tej podwyżki na cele budowlane (fundusz budowlany wyrównawczy). Termin zniesienia ochrony lokatorów należałoby ściśle ująć, a to celem powiększenia zaufania społeczeństwa do lokaty własnych kapitałów w budownictwie mieszkaniowym;

f) uregulowanie spraw budownictwa przez ustawowe przyjęcie programu na lat 10, winno objąć gwarancje dokładnego wykonywania planu, przede wszystkim w drodze przydziałów kredytów w terminach ściśle określonych, aby za wszelką cenę ustabilizować ruch budowlany.

**Zważywszy, że:**

- 1) pomyślność życia gospodarczego zależy od możliwości najsilniejszego zajęcia przemysłu budowlanego,
- 2) nędza mieszkaniowa i
- 3) walka z bezrobociem nakazują zająć się rozbudzeniem ruchu budowlanego w czasie jak najkrótszym,

**zważywszy dalej, że**

- 4) wskazania na wstępie wyliczone nie dają się pomyśleć, bez odbudowy kredytu długoterminowego, który nie może istnieć w państwie, dla którego ochrona lokatorów z chwilowego zarządzenia, stała się zasadniczą instytucją prawną, że jednakże
- 5) możliwe jest tylko powolne wycofanie się z niej i
- 6) nie odpłatne zwolnienie nieruchomości, dotychczas nią obciążonych, byłoby nieślusznym wzbogaceniem tej większości obecnych właścicieli, którzy nabyli realności miejskie już z ciężarem ochrony lokatorów a mierna suma wykupu będzie niewątpliwie chętnie przyjęta nawet przez tych, którzy jeszcze przed ochroną domy nabyli.

**Zjazd Związku Miast uważa za wskazane, dążyć do**

- a) ustalenia w drodze ustawodawczej, że od ochrony lokatorów mają być wolne te lokale, co do których zaistnieje w przyszłości po dniu ogłoszenia dotyczącej ustawy rejentalnie zawarta umowa najmu (przyczem byłoby obowiązkiem rejenta przed podpisaniem umowy o jej skutkach pouczyć strony umowy zawierające),
- b) wykupu serwitutu ochrony lokat. za cenę odpowiadającą dwuletniemu czynszowi przedwzrostowemu, z tem, że cena wykupu byłaby płatna w ciągu lat 5,
- c) suma wykupu w kwocie około 1 miljarda zł. winna być obrócona na budowę takich mieszkań 1 i 2-izbowych, przede wszystkim dla tych, którzy przez zniesienie ochrony mogliby stracić swoje dotychczasowe pomieszczenia,
- d) zupełne zniesienie ochrony lokatorów dla każdego obiektu miałoby nastąpić po upływie 5 lat od zupełnej spłaty wykupu,



- e) komitety obywatelskie, wyłonione z organizacji lokatorów i właścicieli, winny dążyć do ugodowego załatwienia trudności przy przejściu od gospodarki reglementowej do swobodnej.

---

„Zważywszy,

że walka z bezdomnością ściśle wiąże się z walką z bezrobociem i stanowi jedno z najpilniejszych zagadnień państwowych i samorządowych;

że na gruntowne i szybkie uzdrowienie panujących w tej dziedzinie stosunków w obecnej chwili, dla braku taniego kredytu zagranicznego i przeżywanego kryzysu ekonomicznego, liczyć nie można;

że pozostaje dążyć do ulepszenia dotychczasowego systemu walki z bezdomnością, który posiada duże braki i dlatego nie daje oczekiwanych rezultatów;

Zjazd Związku Miast Polskich **uchwała:**

I. Wystąpić o zmianę dotychczasowego systemu walki z bezdomnością, mianowicie: o ześrodkowanie całej akcji w ręku samorządu miejskiego i instytucyj od niego zależnych, jako czynników najbardziej zainteresowanych, a więc dających największą gwarancję pomyślnego przeprowadzenia sprawy.

II. Wprowadzić następujące zmiany do Ustawy o Ochronie Lokatorów: a) remont domów nie zwalnia właścicieli od ochrony lokatorów i b) mieszkania, nie wynajęte w ciągu 3-ch miesięcy odnajmowane będą przez Magistraty na warunkach, określonych przez Urzędy Rozjemcze;

III. Podatek od lokali w domach, pozostających pod ochroną lokatorów, pobierać w wysokości 10% komornego, z tem, że 50% tego podatku pójdzie na zasilenie Społecznego Funduszu Mieszkaniowego, a druga połowa na fundusz budowlany, pozostający w rozporządzeniu miejscowych samorządów i przeznaczony na pożyczki, związane z remontem domów i wogóle na walkę z bezdomnością; od podatku tego zwolnione są mieszkania jedno i dwuizbowe, włączając kuchnie.

IV. Za podstawy do sfinansowania akcji mieszkaniowej po uzgodnieniu, wziąć tezy Dr. Zawadzkiego, Dr. Grossa i p. Rapalskiego z tem, że oprocentowanie kredytu mieszkaniowego nie powinno przekraczać 3% rocznie, że nowobudujące się domy będą uczestniczyć w podatkach państwowych i samorządowych w stosunku 50% i że do świadczeń na rzecz miasta wydzielonych będą pociągnięte samorządy miejskie.

---

Walne zebranie zaleca Zarządowi, aby w sprawie budownictwa mieszkaniowego przeprowadził za pośrednictwem Miejskich Komitetów Rozbudowy ankietę odnośnie dotychczasowych wyników budownictwa, polityki terenowej miasta i źródeł finansowania budownictwa.

Na podstawie otrzymanych ankiet i tez referentów, Zarząd Związku Miast winien opracować ścisły program rozbudowy miast.

---

Program w sprawie rozwiązania kwestji mieszkaniowej winien uwzględnić programową planowość w walce z bezrobociem przez uwzględnienie przede wszystkim głównych ośrodków przemysłowych.

---



Ogólne Zebranie Związku Miast Polskich, odbyte w dniu 15/VI 1930 r. uchwala: Zarząd Związku Miast Polskich przedsięwziąć odpowiednie kroki u miarodajnych czynników:

1) w przedmiocie zmiany art. 22 ust. o rozbudowie miast z dn. 22/IV. 1927 r. Dz. U. R. P. Nr. 106, poz. 913 w kierunku przelewania niezużytych sum kontyngentu rozbudowy na rzecz każdej gminy do jej dyspozycji w roku następnym;

2) w przedmiocie udzielenia miastom mniejszym wydatniejszej pomocy kredytowej przy ustalaniu sum kontyngentowych z funduszu rozbudowy;

3) w przedmiocie zmniejszenia biurokracji przez Bank Gospodarstwa Krajowego przy zaciąganiu pożyczek na rozbudowę.

Do rezolucji miasta Gorlic w punkcie 3-m po „miast zniszczonych przez wojnę“ dodać: — „i zaliczonych do tychże“.

W dzisiejszym stanie gospodarczym Polski nie można zadośćuczynić potrzebom budownictwa mieszkaniowego wyłącznie przez nowe obciążenia podatkowe obywateli.

Źródła podatkowe, mające wzmocnić fundusz budowlany, powinny być użyte na oprocentowanie, lub częściową amortyzację kredytów pożyczkowych, celem potanienia kredytu budowlanego.

Zdobycie niezbędnych kredytów budowlanych może być rozwiązane przez inwestycyjne pożyczki zagraniczne, dla uzyskania których niezbędnem jest przywrócenie poszanowania prawa i normalnego stanu prawnopolitycznego w Polsce.

Zjazd uchwali:

1) aby gminy miejskie skupiły bezdomnych w kooperatywy mieszkaniowe i legalizowały takowe,

2) aby gminy miejskie dawały możliwie bezpłatnie tym kooperatywom place pod budowę dwuizbowych mieszkań skoszarowanych i przygotowały projekty takich domów, i

3) aby Zarząd Związku Miast wyjednał u Rządu decyzję udzielania pożyczek stowarzyszeniom mieszkaniowym — pożyczek 90% na budowę ich domów.

Pożyczki mogłyby być udzielane gminom miejskim na budowę powyżej przytoczonych mieszkań z funduszy ściąganych przez Państwo z pożyczki premjowej.

#### IV. W sprawie odbudowy miast zniszczonych przez wojnę.

Zjazd Miast Polskich uznaje za konieczne:

1) Domagać się cofnięcia zarządzenia Ministerstwa Robót Publicznych z dnia 7 maja 1929 r. L. dz. VIII—1465/Od. w sprawie wstrzymania mieszkańcom miast pomocy państwowej na odbudowę budynków zniszczonych lub uszkodzonych wskutek działań wojennych, jako sprzeciwiającego się obowiązującej ustawie z dnia 6 maja 1924 r. Nr. 49 poz. 492 Dz. U. Rz. P.:

2). Domagać się cofnięcia zarządzenia Ministerstwa Robót Publicznych z dnia 10 stycznia 1928 r. L. VIII—11/Od./28, ustalającego wysokość pożyczek na odbudowę w maksymalnej kwocie 3.000 zł., względnie zarządze-



nia tegoż Ministerstwa z dnia 11 grudnia 1929 r. L. Ad. 154/29, ograniczającego takąż normę do kwoty 1.500 zł., gdyż zarządzenia te sprzeczne są z powołaną wyżej ustawą o odbudowie;

3). Domagać się wykonania przez Rząd ustawy z dnia 6 maja 1924 r. Nr. 49 poz. 492 Dz. U. Rz. P. o pomocy państwowej na odbudowę budynków zniszczonych lub uszkodzonych wskutek działań wojennych w całej jej rozciągłości w stosunku do wszystkich miast zniszczonych przez wojnę, a to tak długo, dopóki nie zostaną wydane nowe przepisy ustawowe o odbudowie miast zniszczonych wskutek działań wojennych w formie osobnego działu odbudowy, objętego ustawą o rozbudowie miast, przyczem żądać przydzielenia akcji kredytowej na odbudowę tych miast Bankowi Gospodarstwa Krajowego w miejsce Państwowego Banku Rolnego;

4) Domagać się znowelizowania ustawy o rozbudowie miast w kierunku wydatniejszego uwzględnienia miast zniszczonych wskutek działań wojennych;

5). Wysłać delegację, któraby przedłożyła powyższe żądania wraz z odpowiednim memorjałem kompetentnym czynnikom rządowym i sejmowym.

## V. W sprawie finansów miejskich.

### 1. Zjazd stwierdza, że

a) Większość miast przy obecnych uprawnieniach finansowych nie jest w stanie należycie wykonywać swych obowiązków w zakresie zwyczajnych budżetów, zatwierdzanych przez władze nadzorcze.

b) Pogorszenie się ogólnej konjunktury gospodarczej i brak długoterminowego kredytu postawiło wiele miast w niezwykle ciężkiej sytuacji. Miasta nie mają możliwości dokończenia rozpoczętych inwestycji, a nawet spłacenia ze swych dochodów terminowych zobowiązań, spowodowanych rozpoczęciem tych inwestycji.

c) Wielokrotne zabiegi czynione przez Zarząd Związku u władz państwowych, zmierzające do polepszenia finansowej sytuacji miast, nie odniosły prawie żadnego skutku.

W tym stanie rzeczy Zjazd uznaje za konieczne:

umorzenie, a przynajmniej odroczenie do końca 1932 r. dalszych spłat pożyczek, zaciągniętych przez miasta ze Skarbu Państwa na zatrudnienie bezrobotnych oraz wszelkich pożyczek, udzielonych miastom w walucie markowej;

przyśpieszenie wypłaty wszystkim miastom zaległych ze Skarbu Państwa należności, a przede wszystkim podatku obrotowego od kolei państwowych i od innych przedsiębiorstw państwowych;



terminowe regulowanie przez władze państwowe należności za dostarczane tym władzom przez miasta różne odpłatne świadczenia;

dostarczenie przez Rząd środków celem dopomożenia miastom do wykończenia rozpoczętych inwestycji, a przede wszystkim spłacenia terminowych zobowiązań;

do czasu wydania stałej ustawy o finansach komunalnych, dla których jedną z głównych podstaw powinien być dodatek komunalny do państwowego podatku dochodowego — zwiększenie uprawnień finansowych przez przywrócenie miastom tych uprawnień, które po roku 1924 odjęte im zostały na rzecz Skarbu Państwa, a przede wszystkim przywrócenie miastom takiego procentowego udziału w opłacie skarbowej od spirytusu, jaki był ustalony pierwotnie;

ściśle przestrzeganie postanowień, zawartych w art. 69 ustawy z dn. 11 sierpnia 1923 r. o tymcz. ureg. fin. kom. zarówno w tem znaczeniu, że nie powinny być nakładane na samorząd miejski nowe obowiązki bez równoczesnego udostępnienia miastom źródeł pokrycia zwiększonych wydatków, jak również, że nie powinny być zmniejszane uprawnienia finansowe miast bez równoczesnego zapewnienia im nowych odpowiednich źródeł dochodowych;

zaniechanie przez władze nadzorcze narzucania miastom dorywczych funkcji w zastępstwie Państwa i pełnienia czynności, które nie należą do ustawowych obowiązków samorządu miejskiego oraz prowadzenia takich inwestycji, których wykonania miasta same nie podejmują z powodu braku odpowiednich funduszków;

wezwanie wszystkich miast do jak najdalej posuniętej oględności przy rozpoczynaniu, a nawet przy kontynuowaniu już rozpoczętych inwestycji, mianowicie do powstrzymania się z odnośnemi robotami do czasu zapewnienia sobie w ściśle określonym terminie źródeł pokrycia odpowiednich wydatków;

2. Z j a z d m i a s t, rozumiejąc znaczenie istnienia nadzoru państwowego nad samorządem wogóle, stwierdza, że:

obecnie formy tego nadzoru, zwłaszcza zaś sposób zatwierdzania budżetów samorządu przez władze nadzorcze, godzą w samą istotę samorządu.

W związku z tem Zjazd domaga się odpowiedniego znowelizowania Rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 17 czerwca 1924 r. o obowiązku i sposobie pokrywania wydatków przez związki komunalne, na podstawie którego obecnie zatwierdzane są budżety związków komunalnych przez władze nadzorcze. Dopóki to nie nastąpi należy zaniechać stosowania przez te władze daleko idącej ingerencji dotychczasowej w gospodarkę samorzą-



du miejskiego, polegającej na tem, że władze określają, co i w jaki sposób ma samorząd wykonywać nawet w zakresie dobrowolnych jego zadań.

3. Zjazd Miast Polskich uważa, iż paraliżowanie prac ustawodawczych odbija się fatalnie na najważniejszych sprawach państwowych, a między innymi na sprawie kredytu i finansów komunalnych bez należytego rozwiązania której samorządy nie są w stanie sprostać ciężącym na nich obowiązkom.

4. Zjazd wzywa miast o niezwłoczne uporządkowanie obligacyjnych pożyczek publicznych, dotąd w zawieszeniu będących.

Zjazd prosi P. Ministra Skarbu, aby znajdujące się w Ministerstwie projekty konwersyj pożyczek miast polskich zostały w możliwie najkrótszym czasie załatwione.

5. Zjazd wzywa Zarząd do odzyskania tych wszystkich źródeł dochodowych, które zostały miastom odjęte przez ustawę sanacyjną.

Poza tem wzywa Zarząd do poczynienia kroków o uzyskanie dla miast niewydzielonych udziału w pobieranej opłacie drogowej przez powiatowe związki komunalne.

6. Zarząd Z. M. P. przedsięwzięć odpowiednie kroki u miarodajnych czynników w przedmiocie przyśpieszenia dokonania założenia ksiąg tabularnych dla gmin województw wschodnich, które zostały zniszczone wskutek działań wojennych.

#### **7. Przekazuje się Zarządowi następujące wnioski:**

a) Zjazd Miast wzywa Zarząd Z. M. P. do poczynienia kroków o wypłatę udziału w podatku dochodowym od zakładów przemysłowych, których zarządy mieszczą się w innych miejscowościach, niż zakłady przemysłowe i wytwórnie, tym miastom, w których mieszczą się te zakłady.

b) Do Komisji Finansowej Związku Miast powołać delegata miast niezwarcie zabudowanych t. j. o mieszkańcach 30 — 60% rolniczych, a więc nie dających danin z ustawy o zasileniu finansów miejskich przewidzianych.

c). Art. 81 Konstytucji, opiewający, że sądy nie mają prawa badania ważności ustaw, należycie ogłoszonych, winien być zmieniony w tym sensie, że w razie stwierdzenia przez sąd, że pewna ustawa jest sprzeczna z ustawą poprzednio wydaną, działanie kwestjonowanej ustawy zawiesza się aż do odpowiedniego rozstrzygnięcia sprzeczności przez władze ustawodawcze.

d) Zarząd Związku Miast przedsięwzięć odpowiednie kroki u miarodajnych czynników w przedmiocie subwencjonowania miast nie posiadają-



cych planów regulacyjnych, lub wymagających uzupełnienia względnie przerobienia tych planów — wyłącznie na te cele“.

## VI. W sprawie organizacji kredytu komunalnego.

I. Istnieje nieodzowna konieczność posiadania przez związki komunalne samodzielnych i własnych instytucyj kredytu komunalnego w Polsce z uwzględnieniem już istniejących i uznając zasadę decentralizacji i regionalności.

II. Monopolizowanie kredytu komunalnego w ręku Państwa uznać należy za niewskazane dla interesów samorządu.

III. Do zadań instytucyj kredytu komunalnego powinna należeć poza innemi formami kredytu również organizacja kredytu długoterminowego oraz współpraca z Miejskimi i Powiatowymi Kasami Oszczędności, oparta na lokowaniu na rachunku bieżącym instytucyj kredytu komunalnego zapasów kasowych Kas Oszczędności, lokowaniu obligów instytucyj kredytu komunalnego oraz na reprezentacji komunalnych kas oszczędności w ciałach kierowniczych tych instytucyj kredytowych.

IV. Skarb Państwa i instytucje kredytowe państwowe, winny zajmować się przede wszystkim finansowaniem tych zadań samorządu, które zostały mu zlecone w drodze ustaw względnie rozporządzeń rządowych, (szkolnictwo, walka z włoczęgostwem i żebractwem, szpitalnictwo i walka z chorobami zakaźnemi, drogi i t. p.), i mogą być przez samorząd wykonane jedynie przy niskoprocentowanym kredycie długoterminowym lub dotacjach państwowych. Rozdział jednak i administracja tego rodzaju kredytów i dotacyj winny być dokonywane przez komunalne instytucje kredytowe wedle wskazówek Rządu i przy udziale jego reprezentantów.

V. W celach emisyjnych, w szczególności na zagranicę, instytucje kredytowe samorządowe mogą się łączyć dla zapewnienia sobie lepszych warunków lokaty emitowanych papierów, Państwo powinno zapewnić im należytą opiekę.

VI. Rząd zapewni w drodze właściwych zarządzeń, aby część fundusów gromadzona w instytucjach ubezpieczeniowych była lokowana w instytucjach samorządowych kredytu komunalnego. Wszędzie zaś fundusze tworzone dla potrzeb samorządu (np. Fundusz Pożyczkowo-Zapomogowy, Państwowy Fundusz Rozbudowy Miast, Państwowy Fundusz Drogowy, projektowany Państwowy Fundusz Wodny i t. p.) z reguły będą lokowane w instytucjach kredytowych samorządowych.

VII. Jest rzeczą konieczną wydanie w najkrótszym czasie ustawy o mię-



dzykomunalnych związkach kredytowych — zgodnie z tezami, uchwalone-  
mi przez Państwową Radę Samorządową dnia 16.6.1928 r.

VIII. Kredyt udzielany związkom komunalnym przez Państwo i państwowe instytucje kredytowe jest niedostateczny, należy więc zwiększyć ten kredyt przez rozszerzenie źródeł kredytowych, głównie celem wykonania rozpoczętych inwestycji komunalnych. Z tego więc względu Państwo nie powinno czynić żadnych trudności komunalnym instytucjom kredytowym w emitowaniu i plasowaniu swych obligacji zarówno na rynku wewnętrznym, jak i zagranicznym.

IX. Zjazd Związku Miast zwraca się do P. P. Ministrów: Spraw Wewnętrznych i Skarbu o wydanie ustawy, zezwalającej samorządom na konwersję starych zobowiązań obligacyjnych, zaciąganych przez mniejsze miasta przed i w czasie wojny i podlegających waloryzacji na zasadach Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 27 grudnia 1924 roku „o przerachowaniu zobowiązań związków samorządowych“ (Dz. U. Nr. 115, poz. 1026) na obligacje centralnych organizacji kredytowych samorządowych (Polski Bank Komunalny w Warszawie i Komunalny Związek Kredytowy w Poznaniu) a to w celu usunięcia z rynku papierów mało poważnych i nie posiadających giełdowego i lokacyjnego znaczenia, oraz w celu zmniejszenia tym miastom trudności i kosztów w administrowaniu drobnymi stosunkowo zobowiązaniami obligacyjnymi.

## VII. W sprawie ustrojowych ustaw samorządowych.

1. Ogólne Zebranie członków Związku Miast Polskich wzywa Zarząd do podjęcia jak najenergiczniejszych starań w kierunku przyspieszenia uchwalenia przez ciała ustawodawcze ustaw ustrojowych.

2. Ogólne Zebr. czł. Z. M. P. stwierdza, że zahamowanie prac ciał ustawodawczych powoduje szkodliwą zwłokę w załatwieniu naglącej sprawy nowego ustroju samorządowego w Polsce.

Dwa wnioski, zgłoszone w związku ze sprawozdaniem Zarządu przez p. Altera, jak również wniosek p. Lwa, tudzież pierwszy wniosek zgłoszony w związku ze sprawą ustaw ustrojowych przez prof. Staniszkisa i wreszcie wnioski, zgłoszone w sprawie finansów miejskich przez pp.: Holenderskiego, Wolnika, pierwszy i trzeci wniosek p. Skupińskiego — zostały przez Zjazd odrzucone.

cas. 3099/10/11-24